

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne
z 66. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 9 października 2026 r.
(czwarty dzień obrad)

Warszawa
2026

SPIS TREŚCI

66. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 9 października 2026 r.)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 38. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących

Poseł Kazimierz Gwiazdowski	493
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Gromadzka. . . .	494
Poseł Robert Telus.	495
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Gromadzka. . . .	495
Poseł Anna Gembicka	496
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Gromadzka. . . .	496
Poseł Krzysztof Cieciora	497
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Gromadzka. . . .	498
Poseł Maciej Malecki	499
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jan Szyszko.	499
Poseł Andrzej Gawron	502
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jan Szyszko.	502
Poseł Monika Pawłowska	503
Poseł Anna Baluch.	503
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska	503
Poseł Elżbieta Duda.	505
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska	505
Poseł Adam Dziedzic	505
Minister Energii Miłosz Motyka.	506
Poseł Adam Dziedzic	507
Minister Energii Miłosz Motyka.	507
Poseł Joanna Wicha.	508
Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Cyfryzacji Krzysztof Gawkowski . .	508
Poseł Bożena Borowiec	509
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Paweł Olszewski	509
Poseł Ryszard Wilk	510
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastian Gajewski	510
Poseł Ryszard Wilk	512
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastian Gajewski	512

Poseł Kamil Wnuk	512
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Tomasz Lewandowski.	513
Poseł Kamil Wnuk	514
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Tomasz Lewandowski.	514
Poseł Monika Rosa.	515
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska	515
Poseł Paweł Bliźniuk	516
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska	517
Poseł Monika Wielichowska	518
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski	518
Poseł Iwona Maria Kozłowska	519
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski	519
Poseł Anna Wojciechowska	520
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk	520
Poseł Anna Wojciechowska	521
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk	521
Punkt 39. porządku dziennego: Informacja bieżąca	
Poseł Agnieszka Ścigaj.	522
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska	523
Poseł Joanna Frydrych	525
Poseł Urszula Rusecka	525
Poseł Anna Ewa Cicholska	525
Poseł Adam Dziedzic	526
Poseł Tadeusz Tomaszewski	526
Poseł Michał Gramatyka	526
Poseł Jarosław Sachajko	527
Poseł Dorota Marek	527
Poseł Barbara Bartuś	527
Poseł Paulina Matysiak	527
Poseł Jolanta Niezgodzka	528
Poseł Waldemar Andzel	528
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos.	528
Poseł Iwona Maria Kozłowska	529
Poseł Agata Wojtyszek.	529
Poseł Andrzej Kryj.	529

Poseł Marek Rząsa	529
Poseł Wojciech Michał Zubowski	530
Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec	530
Poseł Czesław Hoc	530
Poseł Łukasz Schreiber	531
Poseł Krzysztof Gadowski	531
Poseł Sławomir Skwarek	531
Poseł Ryszard Bartosik	532
Poseł Paweł Masełko	532
Poseł Tomasz Zieliński	532
Poseł Włodzimierz Tomaszewski	532
Poseł Elżbieta Anna Polak	533
Poseł Patryk Wicher	533
Poseł Anna Baluch	533
Poseł Mateusz Bochenek	533
Poseł Władysław Kurowski	534
Poseł Zofia Czernow	534
Poseł Joanna Borowiak	534
Poseł Weronika Smarduch	534
Poseł Jan Mosiński	534
Poseł Klaudia Jachira	535
Poseł Grzegorz Lorek	535
Poseł Bożena Lisowska	535
Poseł Gabriela Lenartowicz	536
Poseł Małgorzata Golińska	536
Poseł Alicja Łuczak	536
Poseł Anna Krupka	536
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk	536
Poseł Karolina Pawliczak	537
Poseł Anna Wojciechowska	537
Poseł Michał Woś	537
Poseł Agnieszka Ścigaj	538
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska	539

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 40. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej

Poseł Sprawozdawca Katarzyna Kierzek-Koperska	540
Poseł Zofia Czernow	541
Poseł Teresa Pamuła	542
Poseł Krzysztof Lipiec	543
Poseł Michał Pyrzyk	543
Poseł Dariusz Wieczorek	544
Poseł Piotr Górnikiewicz	545
Poseł Jarosław Sachajko	545
Poseł Teresa Pamuła	546
Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec	546
Poseł Jarosław Sachajko	546
Poseł Mirosław Adam Orliński	547
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów, Zastępca Szefa Krajowej Administracji Skarbowej Zbigniew Stawicki	547

Poseł Ryszard Petru	547
Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska	548

Punkt 41. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Filipin o przekazywaniu osób skazanych, podpisanej w Warszawie dnia 8 czerwca 2026 r.

Poseł Sprawozdawca Anna Wojciechowska	548
Poseł Anna Wojciechowska	549
Poseł Paweł Szrot	549
Poseł Andrzej Kryj	549
Poseł Adam Dziedzic	550
Poseł Piotr Górnikiewicz	550
Poseł Jarosław Sachajko	551
Poseł Bożena Lisowska	551
Poseł Jarosław Sachajko	552
Poseł Łukasz Schreiber	552
Poseł Paweł Szrot	552
Poseł Michał Woś	552
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Maria Ejchart	553

Punkt 42. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha	553
Poseł Elżbieta Anna Polak	555
Poseł Michał Woś	556
Poseł Paweł Jabłoński	557
Poseł Michał Pyrzyk	558
Poseł Piotr Górnikiewicz	558
Poseł Bożena Lisowska	559
Poseł Jarosław Krajewski	559
Poseł Karolina Pawliczak	559
Poseł Łukasz Schreiber	560
Poseł Paweł Jabłoński	560
Poseł Michał Woś	560
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha	561

Punkt 43. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów, Szef Krajowej Administracji Skarbowej Marcin Łoboda	562
Poseł Tomasz Kostuś	563
Poseł Jarosław Krajewski	565
Poseł Krzysztof Lipiec	565
Poseł Jarosław Sachajko	566
Poseł Jarosław Krajewski	567
Poseł Jarosław Sachajko	567

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów, Szef Krajowej Administracji Skarbowej Marcin Łoboda	567
---	-----

Oświadczenia

Poseł Grzegorz Lorek	568
Poseł Jarosław Sachajko	568
Poseł Paweł Sałek	569
Poseł Waldemar Andzel	569
Poseł Bożena Lisowska	570
Poseł Władysław Kurowski	570
Poseł Patryk Wicher	570
Poseł Marcin Józefaciuk	571
Poseł Jarosław Krajewski	571
Poseł Maria Kurowska	572
Poseł Michał Woś	572

Zamknięcie posiedzenia

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Poseł Robert Jagła	573
Poseł Marcin Józefaciuk	573
Poseł Sylwester Tułajew	573
Poseł Witold Tumanowicz	574
Poseł Lidia Czechak	574
Poseł Anna Gembicka	574
Poseł Marcin Józefaciuk	574
Poseł Marcin Józefaciuk	575
Poseł Rafał Komarewicz	575
Poseł Mariusz Krystian	576
Poseł Władysław Kurowski	576
Poseł Dariusz Matecki	576
Poseł Grzegorz Płaczek	576
Poseł Witold Tumanowicz	577
Poseł Witold Tumanowicz	577
Poseł Patryk Wicher	577
Poseł Izabela Bodnar	577
Poseł Lidia Czechak	578
Poseł Anna Gembicka	578
Poseł Marcin Józefaciuk	578
Poseł Marcin Józefaciuk	578
Poseł Mariusz Krystian	579
Poseł Władysław Kurowski	579
Poseł Dariusz Matecki	579
Poseł Grzegorz Płaczek	579
Poseł Andrzej Szejna	580
Poseł Witold Tumanowicz	580
Poseł Witold Tumanowicz	581
Poseł Patryk Wicher	581
Poseł Lidia Czechak	581

Poseł Anna Gembicka	581
Poseł Marcin Józefaciuk	581
Poseł Marcin Józefaciuk	582
Poseł Mariusz Krystian	582
Poseł Władysław Kurowski	582
Poseł Aleksandra Leo	583
Poseł Dariusz Matecki	583
Poseł Grzegorz Płaczek	583
Poseł Sylwester Tułajew	584
Poseł Witold Tumanowicz	584
Poseł Witold Tumanowicz	584
Poseł Katarzyna Ueberhan	584
Poseł Patryk Wicher	585
Poseł Lidia Czechak	585
Poseł Anna Gembicka	585
Poseł Piotr Górnikiewicz	586
Poseł Marcin Józefaciuk	586
Poseł Marcin Józefaciuk	587
Poseł Tomasz Kostuś	587
Poseł Mariusz Krystian	587
Poseł Władysław Kurowski	587
Poseł Dariusz Matecki	588
Poseł Mirosław Adam Orliński	588
Poseł Arkadiusz Sikora	588
Poseł Marcin Skonieczka	589
Poseł Sylwester Tułajew	590
Poseł Witold Tumanowicz	590
Poseł Witold Tumanowicz	590
Poseł Patryk Wicher	591
Poseł Barbara Bartuś	591
Poseł Kazimierz Bogusław Choma	591
Poseł Lidia Czechak	591
Poseł Anna Gembicka	592
Poseł Mariusz Krystian	592
Poseł Wioletta Maria Kulpa	592
Poseł Dariusz Matecki	592
Poseł Marek Matuszewski	593
Poseł Bartłomiej Pejo	593
Poseł Grzegorz Płaczek	594
Poseł Michał Pyrzyk	594
Poseł Marcin Skonieczka	595
Poseł Agnieszka Anna Soin	595
Poseł Witold Tumanowicz	595
Poseł Tadeusz Tomaszewski	596

Porządek dzienny

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 07)

(Na posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Sejmu Monika Wielichowska, Szymon Hołownia, Krzysztof Bosak i Marcin Horała)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Wysoka Izbo! Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Joannę Wichę i Jacka Niedźwiedzkiego.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Joanna Wicha i Jacek Niedźwiedzki.

Proszę wyznaczonych posłów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Widzę, że państwo posłowie chyba są zapracowani, pewnie są w komisjach, więc sama odczytam komunikat.

(Poseł Robert Telus: Poczekamy na nich.)

Informuję, że dziś odbędzie się posiedzenie Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej – o godz. 9.

Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Zanim przystąpimy do rozpatrzenia punktu 38. porządku dziennego, pozwólcie, że odezwę się jednym słowem do wszystkich kobiet, które nas słuchają, które nas oglądają. Mam nadzieję, że właśnie teraz słuchają nas kobiety. Chciałam przypomnieć, że październik jest różowy i doskonale, drogie panie, wiecie, co trzeba zrobić, jeśli dawno tego nie robiliście. Zbadajcie swoje piersi, zróbcie samobadanie, a jeśli macie od 45 do 74 lat, umówcie się na bezpłatną mammografię bez skierowania. Są wolne miejsca, jest bardzo dużo wolnych miejsc. Liczby są alarmujące. Każdego roku w Polsce 22 tys. kobiet słyszy diagnozę raka piersi, a 7 tys. kobiet umiera z jego powodu. To 60 nowych diagnoz i blisko 20 zgonów każdego dnia. A przecież wczesne wykrycie raka piersi daje znacznie większe szanse na skuteczne leczenie. Nie muszę państwu mówić, że w każdej chorobie liczy się czas, a w nowotworach czas liczy się podwójnie. Po drugie, choroba nie przychodzi proszona. Ona po prostu wchodzi do naszego życia. Profilaktyka nie zaczyna się w gabinecie lekarskim. Drogie panie, zróbcie to dla siebie, dla swojego zdrowia, dla swojej rodziny, dla życia. Zbadajcie się, proszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 38. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Przystępujemy do pytań.

Pierwsze pytanie zadają posłowie Robert Telus i Kazimierz Gwiazdowski wraz z grupą parlamentarzyistów. Pierwszy głos zabierze pan poseł Kazimierz Gwiazdowski. Jest to pytanie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Odpowiadać będzie pani minister Małgorzata Gromadzka.

Bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przez zaniebdania ministra rolnictwa i rozwoju wsi, który nie złożył na czas wniosku, Polska nie uzyskała z Komisji Europejskiej notyfikacji na ubezpieczenie upraw. Wobec powyższego firmy ubezpieczeniowe nie chcą ubezpieczać upraw, co powoduje, że rolnicy nie mogą skorzystać z dopłat z budżetu państwa do 65% ubezpieczenia. To spowoduje, że rolnicy będą ponosić wysokie koszty ubezpieczenia. Wobec powyższego chciałbym zadać następujące pytania: Czy dzisiaj można kupić polisę na ubezpieczenie upraw? Jeżeli tak, to gdzie? Kto odpowiadał za proces notyfikacji? Czy pierwszy wniosek złożony do Komisji Europejskiej miał charakter skrócony? Jeżeli tak, to na jakiej podstawie ministerstwo uznało, że taki zakres dokumentacji będzie wystarczający do uzyskania zgody Komisji Europejskiej? Czy Komisja Europejska zwracała się do ministerstwa o uzupełnienie dokumentacji lub przedstawienie pełnego wniosku? Jeżeli tak, to kiedy ministerstwo otrzymało takie żądania, jaki był ich zakres i w jakim terminie udzie-

Posel Kazimierz Gwiazdowski

liło odpowiedzi? Jeżeli wymagania Komisji Europejskiej były znane odpowiednio wcześniej, dlaczego nie przygotowano kompletnej dokumentacji z wyprzedzeniem umożliwiającym rozpoczęcie sprzedaży polis z dopłatami od początku września? Czy ministerstwo przed 1 września uzyskało od zakładów ubezpieczeń lub Polskiej Izby Ubezpieczeń informację, że bez formalnej decyzji Komisji Europejskiej firmy mogą wstrzymać sprzedaż polis z dopłatą? Jeżeli tak, kiedy otrzymało te informacje i jakie działania podjęło? Czy opóźnienia w uzyskaniu zgody Komisji Europejskiej wpłynęły na możliwość ubezpieczenia jesiennych zasiewów, w szczególności zasiewów rzepaku? Ile zgłoszeń od rolników o odnowie zawarcia polisy, odroczenia sprzedaży lub braku dostępnej oferty otrzymało ministerstwo? Czy ministerstwo przeprowadzi (*Dzwonek*) formalną ocenę przyczyn opóźnienia w uzyskaniu zgody Komisji Europejskiej? Dziękuję bardzo. Proszę o odpowiedź na piśmie.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie pośle. Rozumiem, że też na piśmie, a nie tylko na piśmie.

(*Posel Robert Telus*: Też na piśmie.)

Odpowiada pani minister Małgorzata Gromadzka, sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Zapraszam.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Małgorzata Gromadzka:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście dołączam się do apelu pani marszałek Wielichowskiej i zwracam się do wszystkich kobiet, żeby dbały o siebie i wykonywały badania profilaktyczne, bo to jest bardzo, bardzo ważne i istotne.

Wracam do pytania i do chronologii, bo interesująca jest chronologia. Jeżeli mówimy o przyjęciu nowelizacji ustawy dotyczącej ubezpieczeń, to tutaj absolutnie nie było zaniedbań ze strony Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Wskazuje na to chronologia i czynności, które podejmowali urzędnicy, posiadając wiedzę merytoryczną, ale również prawniczą z departamentu prawnego.

Otóż 11 czerwca została przyjęta nowelizacja ustawy. Ta nowelizacja upraszczała samo przyznawanie składek i obliczanie stawek taryfowych, 15-procentowych oraz 25-procentowych, ubezpieczeń w zależności od rodzaju uprawy. Dodatkowo do systemu włączono, bo o to też apelowali rolnicy, wierzby do wypłatania oraz trawy nasienne. Dlatego też ci producenci zostali włączeni w możliwość uzyskiwania dopłaty do ubezpieczenia.

I tak jak wspominałam wcześniej, Sejm przyjął ustawę w dniu 11 czerwca, a prezydent podpisał ją 17 lipca. Nowelizacja ustawy weszła 4 sierpnia, natomiast 28 lipca został złożony wniosek o notyfikację. I według wiedzy posiadanej przez pracowników ministerstwa i kierownictwo była to uproszczona wersja w związku z tym, że ta ustawa była wcześniej notyfikowana. Natomiast przy każdej notyfikacji – mamy tę wiedzę, którą też i państwo posiadacie – Komisja Europejska zawsze może się pytać, zawsze może mieć wątpliwości w zależności od noweli, bo nowe czasami mają uproszczony charakter. Czasami są nowelami, gdzie jest zawartych kilka komponentów. W tym przypadku akurat dotyczyło to nie tylko wprowadzenia dodatkowych upraw, ale również uproszczenia w zakresie naliczania tych właśnie dofinansowań, progów dofinansowań do ubezpieczeń. 10 sierpnia przyszło zapytanie z Komisji Europejskiej. (*Gwar na sali, dzwonek*) 8 września została udzielona odpowiedź dotycząca właśnie tej notyfikacji. Dodatkowo 17 września zostały ponownie wniesione zapytania również z poziomu Komisji Europejskiej.

I sami państwo wiecie, że tak samo jak w procesie legislacyjnym, tak samo w czasie Komitetu Stałego Rady Ministrów... Chodzi o to, że to była wcześniej ustawa deregulacyjna. Później ona zmieniła swój charakter na nowelizację ustawy, ale wyszła z ustawy deregulacyjnej. I w tym zakresie właśnie Komisja Europejska wniosła dodatkowe pytania. Tak jak mówiłam, to nie była tylko kwestia dokoptowania jeszcze pewnych upraw do możliwości sięgania po te dopłaty, czyli tutaj oczywiście kwestii dotyczącej wierzby do wypłatania oraz traw nasiennych. Zostały również wprowadzone uproszczenia do składek, które mają ułatwić rolnikom dostęp do dopłat. Natomiast urzędnicy ministerialni ani kierownictwo nie mieli wpływu na zapytania kierowane do ministerstwa przez Komisję Europejską. Bez zbędnej zwłoki, biorąc pod uwagę te zapytania, które były kierowane, ministerstwo odpowiadało na zadane pytania.

Natomiast jeżeli mówimy o możliwości składania ofert, to zakłady ubezpieczeniowe ustawowo mają na złożenie ofert 60 dni od momentu podpisania, a ustawa została podpisana 17 lipca i 4 sierpnia weszła w życie. W związku z tymi ofertami również – termin był do 2 października – 6 października bez zbędnej zwłoki zebrała się komisja do spraw analizy ofert. Sami państwo wiecie, że ta komisja składa się z przedstawicieli organizacji, również przedstawicieli KNF-u, Ministerstwa Finansów. Ta komisja bez zbędnej zwłoki się zebrała i aneksy do umów, które były zawarte na ten rok, zostaną podpisane w tym tygodniu. Rolnicy będą mogli ubezpieczać swoje uprawy, bo to jest kwestia przezimowania.

(*Posel Robert Telus*: Ale jeszcze nie można...)

Mówię: bez zbędnej zwłoki. Pokazuję chronologię, żeby państwu przedstawić, że tu nie ma zaniedbań. Nie ma też kwestii, że urzędnicy przespalili którykolwiek z terminów. Wszystko jest realizowane w terminach, tylko oczywiście Komisja Europejska ma

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Gromadzka

prawo wnioskować, pytać, tak jak i w całym procesie legislacyjnym. Jeżeli mamy proces legislacyjny, to sami państwo wiecie, że na każdym etapie mogą być zadawane pytania. Te aneksy będą podpisywane, szanowni państwo, w przyszłym tygodniu i od przyszłego tygodnia ubezpieczyciele będą mogli ubezpieczać uprawy rolne. Natomiast z wiedzy, którą posiadamy, wynika, że również w zakładach ubezpieczeniowych, jeżeli chodzi o ubezpieczenia zimowo-wiosenne, np. kwestię przezimowania czy inne aspekty, to nateżenie ubezpieczeń zawsze datowało się na przełom października (*Dzwonek*) i listopada.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Pytanie dodatkowe należy do pana posła Roberta Telusa.

Posel Robert Telus:

Dziękuję.

Oczywiście nie odpowiedziała pani dokładnie na pytanie, które zadał kolega. My odpowiedź znamy: dziś rolnicy na podstawie nowej ustawy nie mogą się ubezpieczać. To jest podstawowa rzecz. Po raz kolejny rolnicy zostali oszukani.

Pani Minister! Tu nie chodzi już o nic innego, tylko o to, że po raz kolejny minister oszukuje rolników, mydli oczy rolnikom. Rolnicy czują się w tym momencie oszukiwani, bo niedawno przecież minister napisał: od 2 października już będziecie się mogli ubezpieczać. Dziś mamy który? Jest chyba 8 czy 9 października i nie mogą się ubezpieczać. To jest kolejne kłamstwo ministerstwa. To jest raz.

Po drugie, chronologię możemy przedstawiać, ale skutki są takie, że dziś nie mogą się ubezpieczać. Ale tak naprawdę, pani minister, pani wie o tym, że wniosek można było złożyć dużo wcześniej. Można było złożyć. Nie trzeba było czekać nawet na podpis prezydenta, wniosek o notyfikację można było złożyć wcześniej, a nie złożyliście go. Po prostu zaspaliście. I lepiej by było, pani minister, gdyby pani wyszła i powiedziała: tak, zaniedbaliśmy, źle zrobiliśmy.

Proszę jeszcze o odpowiedź na piśmie (*Dzwonek*), pani minister, jeżeli chodzi o skutki dla rolników tego zaniedbania przez ministerstwo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Do wypowiedzi pana posła Telusa odniesie się pani minister Małgorzata Gromadzka.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Gromadzka:

Panie Pośle! Oczywiście jak byśmy mogli, jeżeli proceduralnie byłoby to możliwe, to byśmy zrobili, bo my robiliśmy wszystko. Nikt nie chce działać przeciwko polskiemu rolnictwu. To jest pierwsza rzecz. Nikt z tutaj zasiadających pracowników nie działa na szkodę polskiego rolnictwa. Natomiast jeżeli mówimy tutaj o możliwości złożenia wniosku o notyfikację, to oczywiście podpis prezydenta jest tu kluczowy. Bo teoretycznie: Co by było, gdyby prezydent nie podpisał ustawy?

(*Posel Robert Telus*: Ale wniosek można składać...)

Panie pośle, proszę nie mówić. Nie będę odnosiła się do deklaracji czy słów innych osób. Mówię tylko o całym procesie. Sam doskonale pan wie, że ten proces czasami jest wydłużony, jest poprzedzony pytaniami. Natomiast rolnicy od przyszłego tygodnia będą mogli składać wnioski o ubezpieczenie swoich upraw. Uważam, że wszyscy ci, którzy będą składali wnioski... Bo ta ustawa też miała się przychylić i się przychyliła do postulatów rolników dotyczących dołączenia dodatkowych dopłat, dotyczących szeregu uproszczeń, które mają spowodować również naliczanie tych rekompensat zarówno w produkcji roślinnej, jak i zwierzęcej. Ministerstwo nie jest złośliwe, ani nikt z kierownictwa, ani nikt z pracowników. Wszyscy starają się na miarę swoich kompetencji dopełniać tych obowiązków, bo wszyscy wiedzą, jakie to jest ważne dla polskiego rolnika. Na nas spoczywa odpowiedzialność. Natomiast względy formalne, proceduralne i podpis prezydenta też wymagają...

(*Posel Robert Telus*: Nie musi.)

Wie pan, biorąc pod uwagę weta, które stawia prezydent, możemy się spodziewać wszystkiego. Panie pośle, my tę procedurę przeprowadziliśmy w sposób rzetelny i prawidłowy. Natomiast co do kwestii Komisji Europejskiej i pytań, które zadawała Komisja Europejska, równie dobrze ta notyfikacja mogła się zakończyć zaraz po złożeniu wniosku o notyfikację. Rolnicy mogli ubezpieczać bez zbędnej zwłoki od 1 czy 2 października, ale niestety te procedury sprawiły, że komisja spotkała się 6 października. Komisja działała bez zbędnej zwłoki, także pracownicy ministerstwa. Zostaną podpisane aneksy i wszyscy ci rolnicy, którzy zechcą ubezpieczyć swoje uprawy, będą mieli do tego uprawnienie. Natomiast to dotyczy przezimowania, dotyczy różnych innych aspektów. Zwracam się do wszystkich rolników, żeby bez zbędnej zwłoki o to wystąpili, bo te firmy, które w tych zapytaniach ofertowych będą do tego predystynowane, będą te uprawy ubezpieczać.

(*Posel Robert Telus*: Wniosek o notyfikację można złożyć również na bazie projektu. Nie musi być podpisany przez prezydenta.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle...

Zanim przejdziemy do kolejnego pytania, pozwólcie państwu, że serdecznie przywitam Młodzieżową Radę Miasta z Mławy, która przysługuje się naszym obradom na zaproszenie pani posłanki Marii Koźlakiewicz. Z wielką przyjemnością was, drodzy młodzi ludzie, witamy. Dobrze was widzieć, tych, którzy nie narzekają na swoją przyszłość i nie czekają na swoją przyszłość, tylko już dzisiaj chcą ją współtworzyć. Jedno jest pewne, wasza energia, wasza odwaga i wasze świeże spojrzenie jest nam, dorosłym, bardzo potrzebne. Korzystajcie z pobytu w Sejmie i nie bójcie się zadawać pytań pani poseł.

Nie pozostaje mi nic innego jak przejść do kolejnego pytania.

Pytanie w sprawie oddalenia przez TSUE wniosku rządu o zawieszenie tymczasowego stosowania umowy Unia Europejska – Mercosur zadają państwo posłowie Anna Gembicka i Krzysztof Cieciora oraz grupa posłów. Pytanie jest skierowane do sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzaty Gromadzkiej.

Zapraszam panią poseł Annę Gembicką.

Posel Anna Gembicka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Rolnicy słyszeli od państwa zapewnienia, że zablokujecie umowę z Mercosur. Jak zwykle zawiedliście. Mieliśmy jako Polska prezydencję w Unii Europejskiej. Wtedy pan minister Krajewski mówił, że prezydencja nie jest od tego, żeby walczyć o polskie interesy. Później minister Krajewski zapowiadał ofensywę dyplomatyczną. Na zapowiedziach, jak zawsze, się skończyło. W priorytetach prezydencji też nie wpisaliście zablokowania tej umowy. Finalnie 9 stycznia tego roku rada podjęła decyzję o tymczasowym stosowaniu umowy. My jako Prawo i Sprawiedliwość już od grudnia 2025 r. wzywaliśmy do zaskarżenia tej umowy, a od stycznia wskazywaliśmy na konieczność zaskarżenia decyzji o jej tymczasowym stosowaniu. Wy skargę złożyliście dopiero 10 maja, czyli 9 dni po tym, jak umowa zaczęła być stosowana. Sami wytrąciliście sobie argumenty z rąk.

Mam kilka pytań: Dlaczego rząd zwlekał i wystąpił o ochronę dopiero wtedy, gdy umowa już zaczęła obowiązywać? Kto odpowiada za ten harmonogram? Jakie konkretne dane i ekspertyzy zostały przedłożone przez rząd? Czy przedstawiono wyliczenia dotyczące wpływu dodatkowego importu na ceny skupu, na dochody gospodarstw, na ryzyko zakończenia produkcji? Jaką argumentacją wykazywaliście, że szkody będą nieodwracalne i wystąpią jeszcze przed zakończeniem postępowania? Czy powoływaliście się na unijne wyniki kontroli i audytów dotyczących bezpieczeństwa żywności? Mieliście 4 pełne miesiące na przygotowanie skargi, a TSUE, przepraszam za

kolokwializm, rozjechał wasz wniosek. Kilka fragmentów z postanowienia TSUE: Podobnie ogólne i abstrakcyjne twierdzenia Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z którymi tymczasowe stosowanie umowy skutkowałoby nieuczciwą konkurencją dla produktów rolnych produkowanych w Unii, obniżającą dochody rolników w Unii i zagrażającą stabilności rynku wewnętrznego i bezpieczeństwa dostaw, nie są poparte żadnym dowodem mogącym wykazać istnienie ryzyka. (*Dzwonek*) Ponadto Rzeczpospolita Polska nie przedstawia niezbędnych dowodów pozwalających na wykazanie z wystarczającym prawdopodobieństwem, że sporna decyzja doprowadziłaby do poważnego zakłócenia nieuczciwej konkurencji. Rzeczpospolita Polska ogranicza się bowiem do twierdzenia w sposób ogólny, że istnieje związek między umową a pogorszeniem sytuacji gospodarczej i społecznej rolników w Unii. Dlatego pytamy: W jaki sposób ten wniosek był przygotowany i jakie dane podaliście? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

Na pytanie odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Gromadzka.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Małgorzata Gromadzka:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Muszę powiedzieć, że gdyby hipokryzja miała skrzydła, to już by po tej sali fruwała. Pani poseł, to ja może przypomnę, co Prawo i Sprawiedliwość zrobiło w sprawie umowy Unia Europejska – Mercosur. Powróćmy do historii, bo pani nam zarzuca...

(*Głos z sali: Ale to wy robiliście.*)

Za chwilę wy tłumaczę, co my zrobiliśmy w kontekście wniosku i skargi, bo byliśmy jedynym takim państwem członkowskim w Unii Europejskiej. Jak pani wie, polityka zagraniczna jest nieco bardziej skomplikowana, wymaga podejmowania szeregu działań dyplomatycznych, szeregu działań, które nie mogą być szkodliwe dla polskiego rolnika. Bo trzeba sobie powiedzieć, że jeżeli mówimy o handlu zagranicznym, to jest handel, wymiana handlowa, import i eksport, pani poseł, i to wszystko też trzeba brać pod uwagę. Tak jak pani mówiła, ekspertyzy rynkowe są na bieżąco realizowane. To dzięki polskiemu rządowi, polskim europarlamentarzystom wprowadzone zostały mechanizmy hamulcowe. Jak sama pani wie, został zablokowany import wołowiny z Brazylii. Dlaczego został zablokowany? Ze względu na to, że był szkodliwy. Chodziło o mięso, które miało być eksportowane do Unii Europejskiej. To polskie działania spowodowały m.in. to, że te bezpieczniki

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Gromadzka

zostały wprowadzone i że Unia Europejska w odpowiednim momencie na to reaguje. Pozostałe strony wykazały bierność w tym zakresie.

Wróćmy do wniosku. Ten wniosek został złożony, jak słusznie pani wskazała, 10 maja, natomiast sama pani wie – jest tutaj ze mną pan dyrektor działu prawnego, który zajmował się skargą – że skarga musi mieć odpowiednią konstrukcję formalnoprawną. Konstrukcja formalnoprawna i powołanie się na traktaty o funkcjonowaniu Unii Europejskiej i szereg przepisów prawa, które decydują o prawie w Unii Europejskiej – to zostało należycie zrobione. Nad tym pracowały trzy departamenty. Oczywiście została do tego zrobiona analiza rynkowa, ale skupiliśmy się przede wszystkim na substancjach chemicznych, które są stosowane, na szkodliwości produktów, które mogą wpływać do Unii Europejskiej, i na klauzulach lustrzanych. Nie ma klauzul lustrzanych, przede wszystkim jeśli chodzi o szkodliwość tych produktów, ale również brak transparentności w zakresie traktowania rolnika brazylijskiego, z Mercosuru i rolnika z Unii Europejskiej, co postulowali rolnicy. To jest w tym wniosku.

Rynki rolne są na bieżąco analizowane, natomiast jeżeli chodzi o napływ produktów z Mercosuru do Unii Europejskiej czy napływ tych produktów do Polski, to tutaj, biorąc pod uwagę nawet tymczasowe wejście tej umowy... Nie powoduje ona w tej chwili zachwiania na naszych rynkach. Wręcz przeciwnie, powiedziałabym, że często podejmujemy decyzje o zakazie wprowadzania produktów z Mercosuru.

Chcę pani powiedzieć, że ten wniosek składa się z 25 stron. Jest tutaj zachowana odpowiednia norma dotycząca formalnoprawnego sporządzenia takiego wniosku. Bo takie sporządzenie wniosku wcale nie jest łatwą rzeczą. Są tutaj oczywiście kwestie merytoryczne, ale przede wszystkim powoływano się na szereg aspektów dotyczących nierównego traktowania poszczególnych krajów Unii Europejskiej. To jest też kwestia niepodejmowania decyzji przez Parlament Europejski. Były też te kwestie formalnoprawne dotyczące podjęcia decyzji przez Radę Europy. Te kwestie zostały podniesione w tej skardze.

Tutaj są przytoczone różnego rodzaju dane. Bardzo serdecznie w tym miejscu dziękuję Departamentowi Hodowli i Ochrony Roślin, który również powołał się na dane dotyczące substancji czynnych używanych u nas i w krajach Mercosuru. Mowa o ich dopuszczeniu, ale także wprowadzeniu nadmiarowego importu, który może skutkować niekorzystnym bilansem handlowym dla Polski, jeżeli chodzi o pozostałe kraje Unii Europejskiej. Bo należy pamiętać, że 30% polskiego eksportu trafia m.in. do Niemiec, a 70% – do pozostałych krajów Unii Europejskiej. Biorąc pod uwagę te wszystkie aspekty i kwestie formalnoprawne i powołując się... Zawsze, w każdym wniosku, trzeba powołać się na przepis prawny, m.in.

przepisy Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej i pozostałe przepisy prawa funkcjonujące na tym poziomie.

Ciekawostką jest to, że komisarz Wojciechowski chciał ministerstwu pomóc, pan prezydent również. Wysłali do nas propozycję pomocy. Tylko że nasz wniosek, szanowni państwo (*Dzwonek*), ma 25 stron, a wniosek pana prezydenta czy też pana komisarza Wojciechowskiego ma dosłownie kilka stron i jest bardzo lakonicznie napisany.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: I wystarczy. Gdybyście wysłali ten wniosek, to byłby skuteczny.) (*Dzwonek*)

Szanowni Państwo! Mówcie, że moglibyście nam pomóc, że moglibyście nas wspierać, a sami robicie to w sposób nieodpowiedni, nieprawny. Mówiąc wprost, nie powołujecie się tam na żadne dane, a teraz sugerujecie, mówicie, że można było zrobić to, można było zrobić tamto.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Gromadzka:

Uważam, że wszystko to, co można było zrobić w tej kwestii, kierownictwo i pracownicy ministerstwa rolnictwa wspólnie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych zrobili.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Będzie jeszcze dodatkowe pytanie. Dodatkowe pytanie należy do pana posła Krzysztofa Cieciorę, jak sądzę. (*Gwar na sali*)

Droży państwo, mniej emocji.

Zapraszam pana posła.

Posel Krzysztof Cieciora:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Przyznam, że takiego zalewu demagogii jak przed chwilą z tej mównicy jednak się nie spodziewałem. Fakty są następujące. W 2019 r. umowa z krajami Mercosuru została zablokowana. Wróciła dopiero, kiedy wrócił Donald Tusk i państwa rząd. Dopiero wtedy umowa gwałtem, z pogwałceniem wszelkich standardów została przeforsowana również tutaj, w Polsce. Niestety tak się to wydarzyło.

Å propos gwałtów – dzisiaj rano Kanał Zero opublikował wstrząsający materiał na temat Michała

Posel Krzysztof Cieciora

Kołodziejczaka. W czasie kiedy był on wiceministrem, zajmował się właśnie Mercosurem, państwa rząd zajmował się Mercosurem. Ja się wcale nie dziwię, że wyście Mercosuru nie mogli zablokować. Pani minister, proszę o deklarację, czy wy jako rząd, jako ministerstwo rolnictwa będziecie się odcinać i będziecie eliminować z polityki tego szkodnika Michała Kołodziejczaka (*Dzwonek*), który jest oskarżany dzisiaj o najgorsze rzeczy względem kobiet.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Posel Krzysztof Cieciora:

Pani marszałek, to jest poważna sprawa, ja bym prosił o te parę sekund, bo przed chwilą pani marszałek...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, po pierwsze, czas minął, po drugie, ja nie wiem, o czym pan mówi.

Posel Krzysztof Cieciora:

Molestowanie... wykorzystywanie kobiet.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dobrze, ale jesteśmy w punkcie dotyczącym Mercosuru.

Posel Krzysztof Cieciora:

Ale wtedy był wiceministrem.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Tym chyba, rozumiem, zajmą się odpowiednie służby, bo od tego są...

Posel Krzysztof Cieciora:

Obawiam się, że nie.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

...ale na pewno nie pan na tej mównicy w tym momencie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo dziękuję.

Posel Krzysztof Cieciora:

Skończę, pani marszałek.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Nie, nie, pan już skończył.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie pośle, dziękuję.

(Głos z sali: Prawa kobiet, pani marszałek.)

Posel Krzysztof Cieciora:

Ale chodzi o kobiece sprawy, pani marszałek.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Ale o czym rozmawiamy? O Mercosurze rozmawiamy.

(Głos z sali: Ale niech pani nie ukrywa tego.)

Posel Krzysztof Cieciora:

To ja spuentuję i nie będzie problemu.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani minister odniesie się...

(Posel Joanna Borowiak: Zachęcała pani kobiety do badań. Proszę pozwolić panu posłowi to zrobić.)

Bardzo proszę, pani minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Małgorzata Gromadzka:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak jak wcześniej wspominałam, kwestie dotyczące Mercosuru były niezwykle ważne i są do tej pory niezwykle ważne, tak jak kwestie każdego rynku. Każdy rynek musi być monitorowany i jest monitorowany, ponieważ musimy mieć za każdym razem możliwości przeprowadzania odpowiednich kontroli, nadzoru na tym, co wpływa do naszego kraju. Ale chodzi również o wprowadzenie narzędzi na poziomie Unii Europej-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Gromadzka

skiej. I takie narzędzia są wprowadzone. Powtarzam: dzięki europosłom i dzięki polskiemu rządowi, rządowi Donalda Tuska, różnego rodzaju instrumenty hamulcowe zostały wprowadzone. To jest fakt, a z faktami się, szanowni państwo, nie dyskutuje. Natomiast niech się każdy pobije w piersi i zobaczy, co on zrobił w kontekście umowy Unii Europejskiej z Mercosurem i w kwestiach pozostałych.

Szanowni Państwo! Tak jak mówiłam wcześniej... Wy mówicie o ekspertyzach. Nie jest tajemnicą, że kancelaria prezydenta wysłała taki wniosek do nas, wzór wniosku i wzór skargi, bo powiedziała, że ministerstwo sobie z tym nie radzi.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: I nie poradziło sobie.)

To jest też wniosek komisarza Wojciechowskiego, który także... Umową z Mecosurem wszyscy żyliście. Ale dajcie polskiemu rządowi pracować.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: To nie wy.)

Jeżeli macie wiedzę, którą moglibyście się podzielić, w którą moglibyście nas wyposażać, to służymy pomocą. Drzwi ministerstwa rolnictwa przed wszystkimi stoją otworem.

My działaliśmy i działamy bez zbędnej zwłoki, biorąc pod uwagę wszelkie aspekty dotyczące handlu wzajemnego, dotyczące importu produktów z krajów Mercosuru. To my z ministrem zdrowia podjęliśmy decyzję o wydaniu rozporządzenia, które wprowadza dodatkowe cztery substancje, cztery pestycydy do kontrolowania na granicy, i z tego tytułu są wydawane decyzje zakazowe, czyli decyzje o niewprowadzaniu do obrotu. To my zapoczątkowaliśmy w Unii Europejskiej – jak również Francja – myślenie o tym, żeby ograniczać ilość pestycydów do technicznego zera, i te prace się absolutnie toczą.

Natomiast ja bym chciała, żebyśmy się skupili na pracy merytorycznej, a nie na spekulacjach, a nie na dywagacjach różnego rodzaju, bo naprawdę spekulowanie i nadmierne politykierstwo to jest działanie na szkodę tego resortu, jak również polityki rolnej naszego państwa. Dlatego zapraszam do współpracy, a nie do politycznych potyczek, które nikomu i niczemu nie służą, szanowni państwo. A państwo polskie, polski rząd (*Dzwonek*) i kierownictwo ministerstwa rolnictwa będą działały tak, żeby chronić polski rynek i polskiego producenta. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego pytania, które zadają posłowie Maciej Małecki i Andrzej Gawron wraz z grupą posłów, w sprawie wyników zapowiadanych przez rząd kontroli bulwersujących decyzji Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej o przyznanych dotacjach z KPO, w tym na jachty, solaria, klub dla

swingersów, w szczególności dla osób związanych z rządzącą koalicją. Pytanie jest skierowane do ministra funduszy i polityki regionalnej. Będzie odpowiadać sekretarz stanu Jan Szyszko.

Zapraszam pana posła Macieja Małeckiego, który zada pytanie jako pierwszy.

Bardzo proszę.

Poseł Maciej Małecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Najpierw blokowaliście KPO dla Polski, a potem część tych pieniędzy rozdaliście swoim – na jachty, solaria, klub dla swingersów i inne absurdy. Kiedy wybuchła afera i wszystko się wydało, to żeby uciszyć tę aferę, zapowiedzieliście kontrolę rozdanych dotacji. Dlatego dziś w Sejmie pytam o konkretne wyniki tej kontroli.

Czy żona marszałka Czarzastego i jej współpracownicy oddali 400 tys., które daliście im na hotel w Spale? Czy syn posła PSL-u pana Grzeszczaka, właściciel kancelarii prawnej, oddał 217 tys., które daliście mu na wypożyczalnię sprzętu wodnego nad jeziorem? Czy minister Ziejewski z PSL-u oddał 400 tys., które daliście mu na jego firmę? Czy mąż pani poseł Urszuli Pasławskiej z PSL-u oddał 500 tys., które daliście mu na jego firmę? Czy syn posła Głowskiego z Koalicji Obywatelskiej oddał 400 tys., które daliście mu z KPO na jego firmę? Czy żona posła Artura Łackiego z Koalicji Obywatelskiej oddała 1 mln zł, które daliście jej na salę restauracyjną i konferencyjną w jej hotelu? Czy komuś odebraliście dotację? Czy wśród osób, którym odebrano dotacje, rzekomo odebrano po tej rzekomej kontroli, jest choć jeden z polityków koalicji rządzącej lub osoba z rodzin polityków koalicji rządzącej? Czy cała ta zapowiadana kontrola po wybuchu afery to była jedynie ściema, żeby wyciszyć społeczne emocje i zamieść tę aferę pod dywan? Czy ktoś z rządu pofatyguje się, żeby tutaj zejść i odpowiedzieć na te pytania? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Odpowiadać będzie sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej pan minister Jan Szyszko.

Zapraszam.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jan Szyszko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja muszę powiedzieć, że jestem zdumiony tak postawionym pytaniem i takim tonem tego pytania, które ujawnia jego tylko i wyłącznie polityczny charakter, politykierski wręcz charakter, więc pozwolę sobie spróbo-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jan Szyszko

wać podnieść poziom tej odpowiedzi i odwołać się do faktów.

Przed wszystkim program HoReCa, o którym pan poseł mówi, to jest 320 mln euro, 0,54% Krajowego Planu Odbudowy.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Ale co to zmienia?)

Jestem bardzo ciekaw, czy państwo wiedzą, kiedy został on wpisany do KPO. Został wpisany w 2021 r., podczas rządów Zjednoczonej Prawicy i Prawa i Sprawiedliwości.

(Poseł Maciej Malecki: Ale co to zmienia?)

Został wpisany w 2021 r. przez rząd Zjednoczonej Prawicy i Prawa i Sprawiedliwości, a w 2023 r. został przez ten rząd zrewidowany i utrzymany w Krajowym Planie Odbudowy.

(Poseł Maciej Malecki: I wtedy daliście Czarastemu pieniądze.)

Tak więc dwukrotnie poprzedni rząd uznał ten plan za godny realizacji...

(Poseł Maciej Malecki: Ale czy pieniądze zostały zwrócone?) (Dzwonek)

...uznał tę inwestycję za właściwą i wartościową. Tyle gwoi faktów.

Kontrola. Pyta pan poseł o to, czy wyniki kontroli są gdzieś dostępne, czy ona została przeprowadzona, gdzie to jest. Ja bardzo bym sobie życzył, żeby posłowie zadający pytania w tak poważnej, tak formalnej debacie w tak zacnym gmachu mieli umiejętność biegłego posługiwania się Internetem i biegłego czytania ze zrozumieniem. Wyniki kontroli przeprowadzonej w ramach programu HoReCa są dostępne publicznie, on-line, były komunikowane publicznie w mediach tradycyjnych, w mediach internetowych, na konferencji prasowej we wrześniu, 19 września dokładnie, i to nie we wrześniu tego roku, a we wrześniu zeszłego roku, proszę państwa. Od ponad roku... (Gwar na sali, dzwonek)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jan Szyszko:

Od ponad roku...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie ministrze, przepraszam bardzo.

(Poseł Maciej Malecki: Pani marszałek, pan minister się bawi w rolki.)

Panie pośle, nie będzie pan tutaj kręcił sobie rolki, no naprawdę. To nie jest miejsce do tego.

(Poseł Maciej Malecki: Ale to pan minister kręci rolki. Po co mikrofon? Nie ma nagłośnienia w Sejmie?)

Panie pośle, pan zadał pytanie, pan minister odpowiada. Jeśli pan chce sobie kręcić rolki, może pan to robić, ale nie na sali, bo ja nie słyszę pana ministra, tylko słyszę pana.

(Poseł Maciej Malecki: Pani marszałek, to pan minister kręci rolki.)

Tak się nie robi.

(Poseł Maciej Malecki: Pan minister kręci sobie roleczkę z wystąpienia.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jan Szyszko:

Ale to nie można mieć mikrofonu?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jan Szyszko:

Pan też ma coś takiego przy klapie. To nie jest mikrofon?

(Poseł Maciej Malecki: Panie ministrze...)

Okej.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, naprawdę mam odczytać regułkę? Naprawdę?

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jan Szyszko:

Wyniki kontroli, wracając do meritum, są publicznie dostępne od 19 września nie tego roku, a ubiegłego roku. W ramach tych publicznie dostępnych wyników kontroli przeprowadzonej przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej wszystkie projekty w ramach inwestycji HoReCa zostały zweryfikowane. W przypadku 1389 projektów, co do których było choćby jakiegokolwiek ryzyko tego, że może dojść do nieprawidłowości, została przeprowadzona dodatkowa kontrola. Nieprawidłowości wykryto konkretnie siedem. We wszystkich przypadkach, w których te nieprawidłowości były, pieniądze zostały przez bu-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jan Szyszko

dzeń państwa odzyskane albo nie zostały wypłacone, jeżeli było to jeszcze przed wypłatą.

(Poseł Maciej Malecki: Jakie...)

Pan poseł postawił tutaj fałszywe tezy, zawarł w pytaniu nieprawdziwe informacje. Żadne solarium...

(Poseł Maciej Malecki: Dostali te pieniądze czy nie?)

To, że pan poseł ma wypisane to na swojej kartce, nie znaczy, że to jest prawdą, ani nie znaczy, że jest faktem.

(Poseł Maciej Malecki: Dostali czy nie?)

To nie jest encyklopedia. Żadne solarium nie dostało środków z Krajowego Planu Odbudowy. Takiego przykładu po prostu nie ma.

(Poseł Maciej Malecki: Żona Czarzastego dostała.)

Żaden klub dla swingersów też nie dostał takiego dofinansowania. Takiego przykładu nie ma. Jeżeli jest inaczej, proszę mi to wskazać.

(Poseł Andrzej Gawron: Jest inaczej, jest inaczej.)
(Dzwonek)

Proszę mi to wskazać. Proszę mi wskazać konkretny przykład, konkretne miejsce, w którym taki klub dostał dofinansowanie.

(Poseł Andrzej Gawron: Pan jest ministrem. Pan powinien to wiedzieć.)

A jeżeli nie, to proszę przeprosić za kłamstwo. Nie było też dofinansowań dla jachtów. Nie było zarzutów dotyczących tych wydatków, państwo to zarzucają bezpodstawnie, kompletnie obok prawdy i obok faktów od ponad roku. Mnie to dziwi, że dla państwa te informacje są zaskoczeniem. Mnie to naprawdę dziwi, bo one są publiczne od ponad roku. Naprawdę było już bardzo dużo czasu, żeby się wycofać z tych nieprawdziwych informacji.

(Poseł Maciej Malecki: Przeczytałem panu konkretne nazwiska z pana koalicji.)

Jeżeli chodzi o beneficjentów Krajowego Planu Odbudowy i tej inwestycji, i wszystkich innych inwestycji, funduszy, to to, o co państwo pytają, tak naprawdę pokazuje logikę myślenia o państwie, która jest u państwa w stronnictwie.

(Poseł Maciej Malecki: Czy odebraliście pieniądze?)

Bo ja bardzo bym nie chciał żyć w kraju, w którym o tym, czy ktoś dostanie dofinansowanie publiczne, czy go nie dostanie, decyduje tylko i wyłącznie legitymacja partyjna.

(Poseł Maciej Malecki: Zdecydowało.)

A jeżeli pan tak stawia pytanie, to rozumiem, że to jest model państwa, który pan uważa po prostu za oczywisty i słuszny. Jeżeli akurat rządziłby PiS, to powinni dostawać ludzie z PiS, i to oni powinni o tym decydować.

(Poseł Maciej Malecki: Pan to potwierdza.)
(Dzwonek)

To by było strasznie dziwne, jeżeli dotacje, nie daj Boże... Akurat w KPO jest tak, że dotacje są przy-

znawane na podstawie kryteriów merytorycznych, a nie politycznych.

(Poseł Maciej Malecki: Rozdawaliście swoim kumpłom pieniądze.)

I o tym najlepiej też świadczą listy beneficjentów. Najlepiej chyba też o tym świadczy...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panowie posłowie, naprawdę proszę nie przeszkadzać.

(Poseł Maciej Malecki: Nie odpowiada na pytanie.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jan Szyszko:

Naprawdę ciężko jest się skupić, kiedy ktoś mówi w tym samym czasie. Nie wiem, czy państwo chcą usłyszeć odpowiedzi na pytanie, czy interesuje państwa robienie polityki.

(Poseł Maciej Malecki: Proszę zacząć odpowiadać.)

Wydaje mi się, że o tym, jak właśnie te dotacje są przyznawane i że są przyznawane w sposób merytoryczny, najlepiej świadczy choćby to, że beneficjentami są też radni i osoby powiązane z radnymi Prawa i Sprawiedliwości.

(Poseł Maciej Malecki: Nazwiska.)

Jeżeli złożyli dobry wniosek, zostali ocenieni pozytywnie i dostali dofinansowanie.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: To jest tak bezczelne.)

Szanowni Państwo! Nie ma w tym nic złego. (Dzwonek) Tak jak beneficjentami są przedstawiciele czy osoby jakkolwiek powiązane być może z członkami partii politycznych, tak długo jak wniosek jest oceniany tylko i wyłącznie na podstawie względów merytorycznych...

(Poseł Maciej Malecki: Rozdaliście...)

...i to są jedyne kryteria, które są brane pod uwagę, to jest to jak najbardziej i absolutnie normalne i akceptowalne.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jan Szyszko:

Chciałbym jeszcze skorzystać...

(Poseł Maciej Malecki: Pół minuty.)

Przepraszam, pani marszałek, poproszę...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Ale będzie pan miał jeszcze pytanie dodatkowe i kolejne 2 minuty.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jan Szyszko:

Dobrze, przedstawię w takim razie część o tym, na co KPO jest wydawane, żeby nie skupiać się tylko na tym, na co nie jest wydawane, na drugą część odpowiedzi.

(*Posel Maciej Malecki*: Zero merytoryki. Co to jest?)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Andrzeja Gawrona, który zada pytanie dodatkowe.

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Gawron:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie wiceministrze Janie Szyszko, sekretarzu stanu, członku tego rządu! Co pan tutaj zaprezentował? Jaki to był poziom merytoryczny odpowiedzi? Padły konkretne pytania. Nie odpowiedział pan na żadne z pytań, które zostały zadane. Jeszcze dodatkowo mówi pan do posłów, którzy pytają o konkretne zagadnienia z KPO, że oni nie umieją szukać informacji w Internecie. To jest właśnie poziom obecnego polskiego rządu. To jest tragedia. To jest skandal.

Szanowni Państwo! Rozdaliście swoim miliony, jeżeli nie miliardy złotych i nie umiecie się z tego wytłumaczyć. Gdzie były te kontrole? Czy chociaż jedna z tych osób, o których mówiły media, a nie posłowie z Prawa i Sprawiedliwości, oddała te środki?

(*Posel Maciej Malecki*: Nazwiska.)

Czy kontrole były skuteczne? To była wielka ściema, którą przeprowadziliście. Powiem tak: środki, które miały iść na rozwój, poszły (*Dzwonek*) do polityków i do ich rodzin. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Odpowie pan minister Jan Szyszko.

Panie ministrze, ma pan 3 minuty.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jan Szyszko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym na początku zaznaczyć, że jest bardzo ciężko

pogodzić się z poziomem debaty, w której rzucane są oskarżenia bez żadnego pokrycia.

(*Posel Andrzej Gawron*: Szkoda, że ją pan zaniża.)

Przedstawione fakty i dane – zarówno finansowe, jak i faktograficzne – dotyczące kontroli później niejako są ignorowane po to, by kontynuować jakąś linię polityczną, która nie ma żadnego oparcia w faktach. Rozumiem, że to nie ma dla państwa większego znaczenia. Ja jednak zamiast mówić o tym, na co nie zostały przeznaczone środki z Krajowego Planu Odbudowy, przeznaczę tę odpowiedź na mówienie o tym, na co zostały one przeznaczone. (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

(*Posel Maciej Malecki*: Nazwiska panu podałem. Co pan z tym zrobi?)

Wydaje mi się, że to jest ważniejsze, mimo 2-letniego opóźnienia spowodowanego tym, że poprzedni polski rząd wolał wykorzystywać Krajowy Plan Odbudowy do wojenek politycznych...

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Pan się dobrze czuje?)

...i przez 2 lata nie wysłał ani jednego wniosku o płatność z Krajowego Planu Odbudowy. Jak, szanowni państwo, Polska miała otrzymać te pieniądze przed 2024 r., jeżeli państwo nie wysłało wniosku o płatność?

(*Posel Władysław Dajczak*: Przestań kłamać.)

Jak te pieniądze miały się zmaterializować? Nie znam takiej procedury, nie znam takiej metody, dzięki którym one miałyby się w Polsce znaleźć.

(*Posel Maciej Malecki*: Rozdaliście swoim kumplom.)

Natomiast po tym, jak nasz rząd odblokował Krajowy Plan Odbudowy, jak wykorzystał każdą złotówkę z Krajowego Planu Odbudowy na inwestycje, które są korzystne dla Polski, już widzimy tego efekty. Zaczniemy od autobusów i tramwajów: 1906 sztuk, w tym 543 dla komunikacji podmiejskiej w ok. 200 miastach, również w państwa okręgach. 381 wagonów i lokomotyw, wszystkie wyprodukowane w polskich zakładach polskich firm. Zmodernizowaliśmy lub wybudowaliśmy od nowa 1,3 tys. linii kolejowych. Część z tych inwestycji dalej trwa, chociażby tunel Podłęże – Piekiełko. Inwestycje w polskie elektrownie wiatrowe na morzu, z których po ich ukończeniu moc tam wygenerowana będzie równa energii wyprodukowanej w elektrowni Bełchatów, największej elektrowni węglowej w naszym kraju. Termomodernizacja 554 budynków instytucji edukacyjnych, w tym szkół. 1308 sztuk zakupionego sprzętu do szpitali kardiologicznego i onkologicznego, w tym 120 tomografów, 74 rezonanse, 187 angiografów, 728 ultrasonografów, 23 roboty chirurgiczne, 176 echokardiografów, 3298 nowych miejsc szpitalnych w opiece długoterminowej lub geriatrycznej. 15 obwodnic wokół miast również zrealizowano ze środków z Krajowego Planu Odbudowy. 305 niebezpiecznych punktów na drogach, tych tzw. czarnych kropek, wyremontowano z Krajowego Planu Odbudowy. Zrealizowano też dziewięć tak ważnych dzisiaj lokalnych centrów kom-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jan Szyszko

petencji dronowych. Fundusz Bezpieczeństwa i Obronności, pierwszy taki fundusz przeznaczający środki z KPO na bezpieczeństwo i obronność, również (*Dzwonek*) stworzył nasz rząd. To są rzeczy, na które poszły środki z KPO.

Bardzo żałuję, że nie dostajemy pytań na temat tego, co rzeczywiście z Krajowego Planu Odbudowy zostało zrobione. Ten temat jest wykorzystywany do miażdżącej, polityki wojenki, w której próbuje się wskazać dobrych i niedobrych beneficjentów...

(*Poseł Andrzej Gawron*: To jest poziom polskiego ministra.)

...ze względu na to, że ktoś zna kogoś, kto należy do jakiejś partii. Doskonale państwo wiedzą i czują w głębi serca, że KPO dla Polski jest dobre.

(*Poseł Andrzej Gawron*: Każdy sądzi po sobie.)

Wystarczy porozmawiać z samorządowcami, z ludźmi, żeby wiedzieć, że KPO dla Polski jest świetnym projektem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Bardzo proszę o wyciszenie emocji.

Będzie trzech pytających. Rozumiem, że wszyscy państwo macie po 1 minucie. Głos będzie należał do pani poseł Moniki Pawłowskiej, do pani poseł Anny Baluch i pani poseł Elżbiety Dudy.

(*Poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński*: Panie ministrze, pan bajki opowiada.)

Pytanie jest skierowane do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jan Szyszko*: To jest nieprawda, proszę mi wskazać...)

(*Poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński*: Wstyd!)

Bardzo proszę o wyciszenie emocji. Naprawdę trudno się dzisiaj skupić na tej sali. Nie wiem, czy za dużo kawy państwo wypili, czy co. Może kakao jest bardziej zdrowe.

(*Poseł Monika Pawłowska*: Ha, ha, ha!)

Pierwsze pytanie zadaje pani poseł Monika Pawłowska.

Bardzo proszę.

Poseł Monika Pawłowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Warsztaty terapii zajęciowej to nie jest wydatek, z którego państwo może po prostu zrezygnować. To codzienne wsparcie dla tysięcy osób z niepełnosprawnościami. Pytam wprost: Skoro rząd wie, że koszty funkcjonowania WTZ-etów rosną, to dlaczego finansowanie nadal nie

jest powiązane z rzeczywistymi kosztami prowadzenia tych placówek?

W 2026 r. zwiększono kwotę dofinansowania do 38 496 zł na uczestnika, ale przedstawiciele WTZ nadal wskazują, że środki nie pokrywają wszystkich rosnących kosztów. Czy pani minister przedstawi konkretny harmonogram dojścia do stabilnego i corocznie waloryzowanego finansowania WTZ? Bo osoby z niepełnosprawnościami i ich rodziny nie mogą co roku czekać na decyzję, czy ich warsztat będzie miał za co funkcjonować, czy nie. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Proszę.

Poseł Anna Baluch:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie dotyczące nie tylko wysokości finansowania, ale przede wszystkim sprawności państwa w przekazywaniu tych pieniędzy. W lutym 2026 r., czyli w bieżącym roku, przyjęto rozporządzenie zwiększające dofinansowanie warsztatów terapii zajęciowej, a już w czerwcu pojawiły się informacje o placówkach, które nadal nie otrzymywały i nie otrzymały środków wynikających z tych nowych zasad. Jak to jest możliwe, że państwo zwiększa finansowanie na papierze, a placówki mają problem z otrzymaniem należnych im środków? Kto odpowiada za te opóźnienia? Kto konkretnie odpowiada? Ministerstwo? PFRON? I najważniejsze: Czy pani minister zagwarantuje, że wszystkie środki należne (*Gwar na sali, dzwonek*) warsztatom terapii zajęciowej za 2026 r. zostaną przekazane w pełnej wysokości i bez dalszych opóźnień? Bo dla warsztatów brak pieniędzy oznacza realny problem z wynagrodzeniami, z transportem czy z terapią uczestników. Proszę o odpowiedź. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

To była pani poseł Anna Baluch.

Na pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska.

Zapraszam, pani minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję państwu za te pytania, bo to bardzo istotne i cie-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Małgorzata Baranowska**

kawe pytania odnośnie do warsztatów terapii zajęciowej.

Chcę na początku podkreślić, że nasz resort, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, dostrzega bardzo ważną rolę warsztatów terapii zajęciowej w systemie wsparcia osób z niepełnosprawnościami. Warsztaty umożliwiają tym osobom, które nie są obecnie, w tej chwili, zdolne do podjęcia zatrudnienia, korzystanie z rehabilitacji społecznej i zawodowej, rozwijanie swoich samodzielności, kompetencji społecznych oraz umiejętności potrzebnych do codziennego funkcjonowania, a także – tam, gdzie jest to możliwe – przygotowanie w przyszłości do podjęcia zatrudnienia. W 2025 r. w Polsce funkcjonowało 740 warsztatów terapii zajęciowej, z których korzystało blisko 30 tys. osób z niepełnosprawnościami. Jeśli chodzi o finansowanie, podstawowym źródłem są środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, przekazywane samorządom powiatowym zgodnie z algorytmem. W finansowaniu działalności warsztatów terapii uczestniczą również samorządy powiatowe, a także mogą być wykorzystywane inne źródła finansowania.

Należy podkreślić, że wysokość dofinansowania ze środków PFRON przypadających na jednego uczestnika była w ostatnich latach systematycznie zwiększana. Od 2020 r. co roku te środki rosły. Nakłady funduszu na działalność warsztatów terapii zajęciowej również rosły. Mamy jednak świadomość, że pomimo wzrostu finansowania placówki nadal mierzą się z istotnymi wyzwaniami. Ministerstwo zna postulaty zgłaszane przez środowisko WTZ dotyczące przede wszystkim rosnących kosztów wynagrodzeń i trudności z utrzymaniem wykwalifikowanej kadry. Jest bardzo istotne, aby te jednostki funkcjonowały w sposób prawidłowy i na odpowiednim poziomie. Szczególnie istotna jest kwestia zapewnienia odpowiednich warunków zatrudnienia specjalistów, od których wiedzy, doświadczenia i zaangażowania zależy jakość wsparcia udzielonego jej uczestnikom.

Dlatego obecnemu poziomowi finansowania nie traktujemy jako kwestii zamkniętej. W ministerstwie prowadzone są analizy i prace dotyczące możliwości dalszego zwiększania dofinansowania warsztatów terapii zajęciowej, w tym zmian w przepisach regulujących algorytm podziału środków PFRON. Tak jak pani poseł powiedziała, środki były w lutym przeznaczone, jednak to trwało chwilę, bo jeszcze musiały być rozporządzenia do tych przepisów stworzone. Chcę jednak podkreślić, że ewentualne zwiększenie finansowania musi uwzględniać zarówno potrzeby WTZ, jak i zakładów aktywności zawodowej, bo te jednostki są ze sobą połączone. Jest też konieczność zabezpieczenia środków na pozostałe formy wsparcia osób z niepełnosprawnościami. Zależy nam na wypracowaniu rozwiązań, które będą stanowiły realne

wsparcie dla tych placówek, a jednocześnie będą możliwe do utrzymania w kolejnych latach. Dlatego przedstawione propozycje wymagają dalszych analiz i uzgodnień, a ostateczne decyzje z zakresu zmian nie zostały jeszcze podjęte. Ważnym elementem prowadzonych prac jest także bezpośredni dialog ze środowiskiem warsztatów terapii zajęciowej i zakładów aktywności zawodowej.

W zeszłym tygodniu, dokładnie 5 października br., w ministerstwie odbyło się spotkanie z przedstawicielami WTZ i zakładów aktywności zawodowej, z udziałem przedstawicieli PFRON. Rozmawialiśmy o aktualnej sytuacji finansowej tych placówek, potrzebach zgłaszanych przez ich przedstawicieli oraz możliwości poprawy ich finansowania. Była to merytoryczna rozmowa, podczas której przedstawiono zarówno oczekiwania środowiska, jak i uwarunkowania finansowe, które muszą zostać uwzględnione przy podejmowaniu dalszych decyzji. Uzgodniliśmy również kontynuowanie dialogu. Zależy nam, aby wypracowane rozwiązania uwzględniały rzeczywiste potrzeby placówek oraz osób korzystających z ich wsparcia. Równolegle analizujemy rozwiązania dotyczące poprawy jakości funkcjonowania warsztatów terapii zajęciowej, w tym możliwości wykorzystywania wypracowanych standardów ich działania. Celem tych prac jest przede wszystkim zapewnienie wysokiej jakości wsparcia, większej indywidualizacji rehabilitacji oraz wzmacnianie samodzielności i podmiotowości uczestników.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę wyraźnie podkreślić, że dostrzegamy trudną sytuację finansową warsztatów terapii zajęciowej i traktujemy postulaty zgłaszane przez ich przedstawicieli z należytą uwagą. W ostatnich latach finansowanie warsztatów było systematycznie zwiększane, a obecnie analizujemy możliwości jego dalszego wzrostu. Chcemy jednak, aby podejmowane decyzje były odpowiedzialne, uwzględniały możliwości finansowe PFRON oraz zapewniały stabilność celem stworzenia systemu wsparcia osób z niepełnosprawnościami. Naszym celem jest zapewnienie warsztatom warunków do prawidłowego funkcjonowania, możliwości utrzymywania wykwalifikowanej kadry, a przede wszystkim zagwarantowania uczestnikom ciągłego, dostępnego i wysokiej jakości wsparcia. *(Dzwonek)* Temu właśnie służą obecnie prowadzone prace oraz kontynuowany dialog z przedstawicielami środowiska WTZ-ów i zakładów aktywności zawodowej. Dziękuję bardzo.

(Poseł Anna Baluch: Chcę powiedzieć, pani minister, że pani nie odpowiedziała.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Pytanie dodatkowe należy do pani poseł Elżbiety Dudy.

Panią minister proszę, żeby daleko nie uciekała. Bardzo proszę.

Posel Elżbieta Duda:

Szanowna Pani Minister! Ostatnio do nas jako parlamentarzystów docierają głosy z całej Polski, w tym z mojego województwa, małopolskiego, gdzie jest najwięcej warsztatów terapii zajęciowej, z błaganiami o pomoc w podjęciu działań na rzecz warsztatów i osób z niepełnosprawnościami, które korzystają z ich wsparcia. Dla utrzymania odpowiedniej jakości rehabilitacji i terapii uczestników potrzebna jest stabilność zatrudnienia i wykwalifikowana kadra.

Szanowna Pani Minister! Jakie konkretne systemowe rozwiązania ma ministerstwo na niecierpiące zwłoki problemy warsztatów terapii zajęciowej, tak aby podnieść i urealnić koszt pobytu uczestnika do rzeczywistych potrzeb i utrzymać odpowiednią jakość rehabilitacji, terapii oraz aby raz na zawsze wprowadzić stały mechanizm waloryzacji finansowania i uporządkować zasady współpracy WTZ-ów z instytucjami systemu wsparcia? *(Dzwonek)* Proszę o wyczerpującą odpowiedź również na pytanie mojej koleżanki.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam do udzielenia odpowiedzi podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzatę Baranowską.

Zapraszam, pani minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak jak już wcześniej powiedziałam, my corocznie podnosimy kwoty i dalej jesteśmy w dialogu ze środowiskiem warsztatów terapii zajęciowej. W 2023 r. kwota na uczestnika warsztatów terapii zajęciowej wynosiła 29 496 zł. Obecnie, w tym roku, ta kwota wynosi 38 496 zł.

(Poseł Anna Baluch: Ale na papierze tylko, pani minister.) (Dzwonek)

PFRON przekazuje środki niezwłocznie na wniosek powiatów. Powiaty przekazują dalej te środki do warsztatów terapii zajęciowej. Rola powiatu polega na tym, że musi przyjąć uchwałę...

(Poseł Anna Baluch: Pani minister, to jest niedostosowane...)

...w wyniku której te środki przydziela według algorytmu na warsztaty terapii zajęciowej.

My w tej chwili, jeśli chodzi o rok 2027 r., nadal prowadzimy dialog ze środowiskiem i nie wykluczamy, że takie podnoszenie kwot dalej będzie następowało.

(Poseł Anna Baluch: Ale nie na papierze.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł, to nie jest dyskusja w tym momencie. *(Poseł Anna Baluch: Ale pani nie odpowiada na pytanie.)*

Proszę nie przeszkadzać.

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska:

Nie, środki są przekazywane. Był poślizg w tym roku w wakacje odnośnie do rozporządzenia, ale to było tylko chwilowe. Natomiast środki są. Na moim terenie też funkcjonują warsztaty terapii zajęciowej i ja na bieżąco sprawdzam, czy w danym momencie środki są przekazywane. I są przekazywane do samorządów.

(Poseł Anna Baluch: Ale proszę sprawdzić lubelskie, małopolskie.)

Dobrze, sprawdzimy konkretnie te województwa i udzielimy państwu odpowiedzi.

(Poseł Anna Baluch: Na piśmie.)

Na piśmie, tak, dobrze.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani minister.

Zanim przejdziemy do kolejnego pytania, pragnę serdecznie przywitać i pozdrowić uczennice i uczniów z Zespołu Szkół Podstawowych w Mogilnie wraz z opiekunami oraz burmistrzem Mogilna Karolem Nawrotem i samorządowcami na czele. Nasi goście przebywają w Sejmie na zaproszenie pani poseł Agnieszki Kłopotek. Cieszymy się, że jesteście z nami. Korzystajcie z tego, że jesteście w sercu polskiej demokracji. Zadawajcie pytania pani poseł, na pewno na każde pytanie znajdzie odpowiedź.

A my przechodzimy do kolejnych pytań.

Pan poseł Adam Dziedzic w imieniu swoim i grupy posłów zadaje pytanie do ministra energii Miłosza Motyki w sprawie programu „Ceny paliwa niżej”.

Zapraszam, panie pośle.

Posel Adam Dziedzic:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W związku z uruchomieniem kolejnej odsłony programu „Ceny paliwa niżej” proszę o informację o skali wsparcia, które dzięki temu pakietowi trafia do kierowców, gospodarstw domowych i przedsiębiorców. Przypomnę, że pierwsza ustawa o podatku od nadzwyczajnych zysków osiągniętych ze zbycia paliw ciekłych uchwalona 3 lipca br. została 24 lipca br. skierowana przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do Trybunału Konstytucyjnego w trybie

Posel Adam Dziedzic

kontroli przewencyjnej. W praktyce zablokowało to wejście w życie przepisów ustawy i wstrzymało wpływ szacowane na ok. 4 mld zł, które miały sfinansować działania osłonowe. Sejm po raz drugi przyjął ustawę 18 września, rozszerzając okres objęty podatkiem do 31 marca 2027 r. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał tę ustawę na początku października br., co umożliwiło rządowi natychmiastowe przywrócenie programu. Od 3 października obowiązują obniżona stawka VAT na paliwa z 23% do 8%, obniżona akcyza oraz codzienne obwieszczenia o maksymalnych cenach detalicznych.

W związku z tym proszę odpowiedzieć na następujące pytania. Ile środków z podatku od nadzwyczajnych zysków koncernów może zasilić dalsze obniżki i czy bez lipcowej blokady pana prezydenta Polacy tankowaliby te paliwa taniej już wcześniej? Jaka jest szacowana skala obniżki ceny litra benzyny i oleju napędowego w całej edycji programu obowiązującej do 31 grudnia br. oraz ile wyniesie łączne wsparcie dla kierowców i firm w tym okresie? Jaki był łączny koszt dotychczasowych osłon programu „Ceny paliwa niżej”, w tym edycji z 31 marca trwającej do 30 czerwca br. oraz od 17 do 31 sierpnia br.? (Dzwonek) Jak duża jest skala wsparcia i ilu kierowców skorzystało z obniżek cen paliw? Jaki wpływ obniżka cen paliw ma na poziom inflacji i w jakimś stopniu hamuje jej wzrost? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Na pytanie pana posła odpowie minister energii Miłosz Motyka.

**Minister Energii
Miłosz Motyka:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Program „Ceny paliwa niżej” to największy program wsparcia dla kierowców w całej Unii Europejskiej. W tym roku w sumie na obniżkę cen paliw, na ten pakiet osłonowy rząd wygospodaruje niespełna 10 mld zł. To jest skala nieporównywalna do jakiegokolwiek innego programu przygotowywanego i wdrażanego przez inne gospodarki państw Unii Europejskiej. W sumie będzie to 10 mld zł, z których część zostanie sfinansowana przez podatek od nadzwyczajnych zysków. Ta część, która została już zrealizowana, została sfinansowana poprzez obniżkę podatku, wygospodarowana z budżetu wcześniej.

Wcześniej ten pakiet, który wprowadzamy teraz, mógł funkcjonować. Przygotowaliśmy – ogłosiliśmy to w momencie wprowadzenia pakietu CPN – jednoznaczne rozwiązania, które dotyczyły obniżki podatków, sztywnej marży i wprowadzenia mechanizmu ceny maksymalnej, by ta obniżka podatków nie odbiła się na wyższej marży i na podwyższeniu kosztów

w innych przestrzeniach przez koncerny naftowe, koncerny paliwowe. Dotychczas, w latach poprzednich w odpowiedzi na to, że obniżano podatki, rosła marża i obywatele, bo to jest ich budżet, budżet państwa jest ich budżetem, nie mogli odczuć na stacjach benzynowych tej obniżki podatków, która była gospodarowana z budżetu. Wtedy też ogłosiliśmy, że program zostanie sfinansowany przez podatek od nadzwyczajnych zysków.

W sytuacji nadzwyczajnej, w sytuacji kryzysu nie może być momentu, w którym nadzwyczajnie tracą obywatele, a nadzwyczajnie zyskują koncerny. W latach poprzednich takie rozwiązania dotyczące podatku od nadzwyczajnych zysków – też takiego, który dotyczył poprzednich miesięcy, czy w przypadku Jastrzębskiej Spółki Węglowej wprowadzonego przez naszych poprzedników – były wdrażane, podpisywane i wchodziły w życie.

Niestety to zostało zablokowane przez działania pana prezydenta. Sam koszt tej blokady jest wymierny. We wrześniu, tylko w jednym miesiącu, polscy kierowcy przez działania pana prezydenta Nawrockiego stracili 1,5 mld zł. 1,5 mld zł więcej musieli Polacy wydać na stacjach benzynowych, bo prezydentem jest Karol Nawrocki. Bo uznał, że walka z rządem będzie ważniejsza niż obniżka cen paliw i ulżenie polskim kierowcom.

Jeżeli chodzi o jej wpływ na inflację, niezależne ośrodki analityczne, które też poprosiliśmy o takie dokładne analizy, wskazały nam wpływ pakietu CPN na inflację. W sumie miesięcznie sam pakiet CPN to obniżka inflacji o 1 punkt procentowy. Pamiętam wypowiedzi z lat 2021 i 2022 ministrów, wiceministrów finansów, którzy mówili o tym, że w pewnym zakresie dobrze jest dla budżetu, że jest inflacja, bo budżet ma więcej środków. My mamy inną logikę i retorykę. My wolimy, żeby w kieszeniach Polaków, kierowców pozostawało więcej, a nie w kieszeni, z której później i tak wydajemy na programy osłonowe albo będziemy musieli pomagać tym, którzy w związku z wysoką inflacją po prostu we wszystkich przestrzeniach płacą drożej. A więc 1 punkt procentowy miesięcznie mniej wzrostu inflacji to jest realna korzyść dla naszej gospodarki.

Wymierne aspekty, o które pytał pan poseł w zakresie litra, już zostały wskazane, policzone i Polacy je widzą na stacjach benzynowych: 1,30 zł mniej, jeżeli chodzi o ceny benzyny, 1,40 zł mniej w stosunku do poprzednich tygodni, gdy tego pakietu nie było, jeżeli chodzi o cenę diesla.

Jeżeli chodzi o inne państwa – też w porównaniu z parytetem siły nabywczej, z tym, jak kształtowane są wynagrodzenia w tych państwach – to średnia cena benzyny 95 to 6,79 zł – mówię o średniej cenie w tym tygodniu – a średnia cena w Czechach to 8,23 zł, średnia cena na Słowacji 8,12 zł, w Bułgarii 7,30 zł. Mówimy o gospodarkach, w których pensja minimalna, średnia pensja jest niższa – tak jest, jeśli chodzi o Bułgarię, Rumunię czy Słowację – niż w Polsce. Już nie porównuję tego do takich gospodarek jak Holandia, gdzie mamy w stosunku do innych gospodarek

Minister Energii Miłosz Motyka

niespełna 5 zł tańszą benzynę na litrze w tym państwie, jeżeli chodzi o cenę diesla, bo wynosi ona 7,78 zł. Holandia – 11,82 zł, Niemcy – niespełna 10 zł, ale i bliskie nam Węgry – 8,47 zł czy Bułgaria – 8,36 zł. To pokazuje, że nasz rząd przygotował rozwiązanie najskuteczniejsze, które w żadnym aspekcie nie narusza rynku.

To, co widzieliśmy w latach poprzednich, to była manipulacja marżą po to, by ceny hurtowo obniżyć akurat w sytuacji, w której zbliżały się wybory, co doprowadziło do tego, że zabrakło paliwa na polskich stacjach. To był efekt tego, że hurtownicy nie mogli importować paliwa do Polski. Po prostu nie opłacało się sprzedawać paliwa do Polski. I nie było żadnej awarii dystrybutorów. Była awaria zarządzania państwem przez naszych poprzedników. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Pytanie dodatkowe należy również do pana posła Adama Dziedzica.

Zapraszam.

Posel Adam Dziedzic:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo dziękuję za taką rzeczową odpowiedź w tej materii. Ale mam jeszcze takie pytanie: Co w przypadku dalszej eskalacji konfliktu, braku jego zakończenia w najbliższej perspektywie? Jakie rozwiązania przewiduje ewentualnie rząd? Bo za wojnę z Iranem dzisiaj Polska i Polacy płacą naprawdę wysoką cenę, m.in. na stacjach. I tak zapytam, bo wiele do polityki, również tej gospodarczej, próbuje wnieść pan prezydent Nawrocki: Czy zatem ze strony pana prezydenta Nawrockiego została wykazana jakaś inicjatywa w celu wpływu m.in. na stronę amerykańską, aby zostały obniżone ceny surowców kopalnych dla Polski? Czy z czymś takim pan się spotkał albo czy pan prezydent zapowiadał pomoc w tej sprawie? Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana ministra energii Miłosza Motykę.

**Minister Energii
Miłosz Motyka:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Jeżeli chodzi o kontrpropozycje, które są nam przedstawiane, to jest jeden projekt ze strony pana prezydenta zgłoszony. W tym projekcie ciekawych jest kilka

kwestii, obok tej, o której mówiłem w zakresie poprzedniego pytania, czyli manipulacji marżą, która doprowadziłaby do tego, wedle ekspertów analizujących ten projekt, że na stacjach w Polsce po prostu tego paliwa by zabrakło, bo 35% paliw gotowych musimy do Polski importować, wobec czego nie opłacałoby się do Polski tego paliwa sprzedawać i by go nie było. Pan prezydent wskazał ciekawą rzecz. Mimo tej retoryki, którą często słyszymy w Wysokiej Izbie i w przestrzeni publicznej, w projekcie pana prezydenta zapisano, co jest powodem tych wysokich cen. To jest kryzys geopolityczny. Dobrze, że przynajmniej na kanwie tego projektu możemy usłyszeć prawdę ze strony Pałacu Prezydenckiego. Natomiast recepty na to nie ma. Nie ma też żadnej aktywności na forum międzynarodowym pana prezydenta w tym zakresie. Nie ma żadnych inicjatyw. Nie została także żadna notatka ani do nas, ani do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie tej interwencji przez pana prezydenta przekazana.

My odbywamy szereg rozmów z przedstawicielami tych głównych dostawców do Polski, jeżeli chodzi o paliwa. I to jest dla nas dzisiaj najważniejsze zadanie. W ciągu najbliższych dni będziemy w Arabii Saudyjskiej rozmawiali z przedstawicielami także naszego głównego dostawcy, bo Arabia Saudyjska odpowiada za 50% dostaw ropy do Polski. Najważniejsze i kluczowe jest to, by w razie jakiegokolwiek eskalacji kryzysu, do której może dojść, np. blokady portów, te dostawy były do Polski realizowane w sposób niezachwiany, żeby tak jak dotychczas te obciążenia dostaw nie dotyczyły Polski. Z taką misją uda się Ministerstwo Energii. Wiem, że takie kroki podejmują inne ministerstwa, a ze strony pana prezydenta niestety takiej inicjatywy nie widzimy.

Jeżeli chodzi o całość tego rozwiązania, na pewno będziemy szukali kolejnych alternatyw w zakresie zabezpieczenia dostaw, po prostu innych kierunków. Jesteśmy w stanie rozmawiać. Zobaczymy, jak ten kryzys będzie się w kolejnych miesiącach kształtował. Mamy nadzieję, że zgodnie z deklaracją prezydenta Stanów Zjednoczonych jak najszybciej ta wojna się zakończy. Im szybciej się zakończy, tym szybciej te ceny wrócą do normalności. Na pewno na forum europejskim będziemy podnosili kwestię związaną z tym, żeby państwa członkowskie mogły w pełni swobodnie kształtować swoją politykę podatkową. To po pierwsze.

Myślę, że odpowiedzią na ten kryzys powinna być elastyczność, którą państwa członkowskie powinny mieć. Na pewno jeżeli chodzi o gaz, co też jest aspektem związanym z geopolitycznym kryzysem, my tutaj jesteśmy w pełni zabezpieczeni. I dostawy z Norwegii, i dostawy, jeżeli chodzi o terminowe kontrakty z naszymi partnerami ze Stanów Zjednoczonych, i te, które do Polski przybywają z różnych *(Dzwonek)* kierunków, gwarantują nam bezpieczeństwo energetyczne. Wobec czego nie ma żadnego ryzyka, żeby w momencie kryzysu geopolitycznego związanego z bezpieczeństwem dostaw gazu i ropy do Polski, były jakiegokolwiek braki. Te dostawy są zabezpieczone. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

To jest pytanie pani poseł Joanny Wichy i Bożeny Borowiec, ale także grupy innych posłów w sprawie zakresu planowanej współpracy tworzonego Centrum Walki z Dezinformacją z Państwową Komisją Wyborczą w kontekście przyszłorocznych wyborów parlamentarnych. Pytanie skierowane jest do ministra cyfryzacji.

Zapraszam panią poseł Joannę Wichę.

Posel Joanna Wicha:

Pani Marszałek! Szanowny Panie Premierze! Wysocka Izbo! Na przełomie maja i czerwca 2025 r. w trakcie wyborów prezydenckich NASK otrzymał ponad 3 tys. zgłoszeń dotyczących naruszania zasad procesu wyborczego oraz dezinformacji. Bardzo dobrze, że przed przyszłorocznymi wyborami parlamentarnymi wzmocnimy instytucjonalny nadzór nad ochroną wolności wyborów. W związku z ogłoszeniem powołania Centrum Walki z Dezinformacją, CWD, które ma wspierać państwo operacyjnie i tworzyć ramy do zwalczania tego zjawiska, oraz zapowiedziami przygotowania odpowiedniej strategii i komunikatorów dla administracji publicznej, pojawiają się pytania o rolę nowej instytucji w kluczowych procesach demokratycznych.

Zbliżające się wybory to kluczowy test dla odporności państwa na dezinformację. Dlatego opinia publiczna powinna poznać konkretne plany operacji CWD z Państwową Komisją Wyborczą. Ważne jest, by zapewnienie o stawianiu swobód obywatelskich na pierwszym miejscu znalazło odzwierciedlenie w transparentnych procedurach działania CWD podczas kampanii wyborczej.

Dlatego zwracam się z pytaniem do pana premiera. W jakim zakresie i na jakich zasadach planowana jest współpraca nowo powołanego Centrum Walki z Dezinformacją z Państwową Komisją Wyborczą w kontekście zabezpieczenia przyszłych wyborów parlamentarnych przed wpływem zewnętrznej i wewnętrznej dezinformacji? Czy przewidziano specjalne procedury szybkiego reagowania na narracje uderzające bezpośrednio w proces wyborczy i integralność wyborów? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na pani pytanie odpowiadać będzie minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski.

Zapraszam serdecznie.

Pan wicepremier zaprosił do Sejmu grupę uczniów i uczniów z III klasy Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Pusa w Warszawie. Witamy was

serdecznie. Będziecie mieli okazję posłuchać odpowiedzi na pytania, których udzieli pan wicepremier. *(Oklaski)*

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Cyfryzacji Krzysztof
Gawkowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Serdecznie się cieszę, że jest taka okazja, szczególnie, że temat niezwykle istotny, ważny, dlatego że wybory parlamentarne planowane w Polsce na 2027 r. i jednocześnie przeciwdziałanie dezinformacji to jeden z kluczowych elementów budowy odporności państwa w sferze najważniejszej, czyli utrzymania demokracji, jej ochrony i robienia wszystkiego, żeby odpychać dezinformację.

Odpowiadam na pytanie. Realizujemy wspólnie z panem ministrem Pawłem Olszewskim, który jest tutaj dzisiaj ze mną, program ochrony wyborów. Rozpoczęliśmy ten proces już w 2025, gdzie program Parasol Wyborczy działał w trzech obszarach mających chronić wybory. To ochrona przed zagrożeniami w cyberprzestrzeni, przeciwdziałanie dezinformacji i edukacja obywatelska. Mierzyliśmy się i wciąż się mierzymy z ogromną ilością, skalą cyberataków, operacjami informacyjnymi, polaryzacją społeczną i działaniami, które mają wprost destabilizować sytuację w Polsce.

Przywołam tylko kilka liczb, które w pierwszych miesiącach 2025 r., później w 2026 r., jak w pigułce, pokazują, jakie mamy duże zagrożenia. W 2025 r. wykryliśmy przed wyborami 24 tys. incydentów w zakresie dezinformacji, które zostały zgłoszone do administratorów platform cyfrowych. Często było tak, że platformy cyfrowe nie realizowały zaleceń i dezinformacji, po prostu tego nie zdejmowały. Ponad 16 tys. dezinformujących kont zostało usuniętych, ale trzeba było cały czas przypominać, i robiły to organy państwa, że walka z dezinformacją jest też elementem, za który odpowiadają platformy społecznościowe.

Skala wyzwań 2025 r. z największym prawdopodobieństwem w roku 2026 się pomnoży. Nie możemy być naiwni jak wielu aktorów, którym zależy na tym, by siać chaos, wprowadzać dezinformację i realizować proste zadania wspierające chociażby takie reżimy jak kremlowski. Mają one prosty cel: ograniczenie naszej świadomości co do tego, jak wygląda bezpieczna infosfera.

Jednym z elementów odpowiedzialności za przyszłą kampanię wyborczą i za bezpieczeństwo Państwowej Komisji Wyborczej jest powołane Centrum Walki z Dezinformacją, które działając w ramach Ministerstwa Cyfryzacji, będzie integrowało działania rządu, Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej, Rządowego Centrum Bezpieczeństwa i służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa.

Na 2027 r. szykujemy kompleksowy program „Bezpieczne wybory 2027”, który będzie kontynuacją

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Cyfryzacji Krzysztof Gawkowski**

programu z 2025 r. i będzie monitorował obszary dezinformacji, operacje wpływów w cyberprzestrzeni, zwłaszcza te nakierowane na doprowadzenie do sytuacji, w której będzie podważana wiarygodność procesu wyborczego i będą skoordynowane ataki na polską infosferę. Podobnie jak w roku 2025 współpraca Państwowej Komisji Wyborczej będzie bardzo ścisła. PKW będzie na bieżąco informowana o pojawiających się kampaniach dezinformacyjnych, manipulacjach, fałszywych narracjach oraz o innych zagrożeniach mogących zakłócić przebieg procesu wyborczego. Chcemy za wszelką cenę doprowadzić do sytuacji, w której podważanie zaufania obywateli do odpowiedzialnego i dobrze przygotowanego procesu wyborczego będzie praktycznie wyzerowane.

Aby zapewnić współpracę, przedstawiciele PKW zostaną także zaproszeni do zespołu, który będzie programował pracę w programie „Bezpieczne wybory 2027”. Współpraca z Państwową Komisją Wyborczą będzie obejmowała prowadzenie regularnych konsultacji dotyczących pojawiania się zagrożeń informacyjnych oraz szkolenia dla członków Państwowej Komisji Wyborczej.

Podsumowując: współpraca Centrum Walki z Dezinformacją, Ministerstwa Cyfryzacji, instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i Państwowej Komisji Wyborczej będzie ścisła i oparta na bieżącej wymianie informacji, koordynacji działań, procesów, które mają doprowadzić do tego, że w przestrzeni informacyjnej państwa nie będzie dezinformacji.

Ostatnie wybory pokazały, że musimy zrobić wszystko, żeby bezpieczeństwo procesu wyborczego zostało dobrze przygotowane...

(Poseł Paweł Szrot: Ujawnijcie raport...)

...i jednocześnie dawało wspólną odpowiedzialność za to, jak wygląda cały obszar infosfery państwa. W tym celu realizujemy zadania już w 2026 r., żeby przygotować się z odpowiednim wyprzedzeniem do roku 2027, żeby działać z pełną transparentnością, żeby każdy obywatel czuł, że bezpieczeństwo wyborów jest zapewnione, wolność słowa jest podstawowym standardem, a wszyscy obywatele mają świadomość, że żyjemy w państwie, które chroni demokrację i przestrzega konstytucji. Dziękuję bardzo.

(Poseł Paweł Szrot: Pokażcie raport...)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie premierze.

Wysoka Izbo! Miejsce, w którym zapadają decyzje o przyszłości Polski, często odwiedzają wycieczki. Jest to młodzież. Przed chwilą witałam młodzież, grupę z Warszawy, a teraz chciałam serdecznie przywitać uczennice i uczniów z Zespołu Szkół Zawodowych im. Stanisława Staszica w Wysokiem Mazowieckiem, którzy przysłuchują się naszym obradom

na zaproszenie pana posła Jacka Boguckiego. Serdecznie również was witam. Drodzy goście, pamiętajcie, przyszłość należy właśnie do was. *(Oklaski)*

Mamy jeszcze dodatkowe pytanie. Zada je pani poseł Bożena Borowiec. Będzie na nie odpowiadał sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Paweł Olszewski.

Poseł Bożena Borowiec:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Bardzo ważna rola Centrum Walki z Dezinformacją, jaka wynikała z wypowiedzi pana premiera, i zadań, jakie są nałożone na tę instytucję, powoduje, że wiele osób chciałoby się dowiedzieć, jak będzie funkcjonowało takie Centrum Walki z Dezinformacją. Jeżeli pan sekretarz byłby uprzejmy przybliżyć nam sposób funkcjonowania centrum, to myślę, że zdecydowanie poszerzyłoby to wiedzę wyborców, a w świetle ostatnich wydarzeń na pewno też uspokoiło i zapewniło szerszą informację. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam sekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Pawła Olszewskiego.

Zapraszam, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Paweł Olszewski:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Szanowni Państwo! Centrum Walki z Dezinformacją to platforma koordynacyjna, gdzie będą wszystkie służby specjalne, instytucje państwa odpowiedzialne za bezpieczeństwo państwa. Dezinformacja jest bardzo poważnym problemem, bardzo często powiązana jest z cyberatakami. Kreowana jest głównie z Federacji Rosyjskiej po to, żeby dzielić społeczeństwo, siać nienawiść, podważać instytucje państwa. Sianie paniki to jest również cel dezinformacji. My jako Ministerstwo Cyfryzacji i Centrum Walki z Dezinformacją będziemy przede wszystkim chcieli doprowadzić do sytuacji, żeby na pokładzie naszym były nie tylko instytucje państwa, ale przede wszystkim organizacje społeczne, media. To na mediach ciąży bardzo duża odpowiedzialność również za to, co publikują. Więc te działania będą miały charakter skoordynowany, tak aby każdy miał pełną wiedzę. To jest niezwykle istotne, żeby współpracować, współpracować ponad podziałami politycznymi.

Ten obowiązek będzie ciążył na mnie, na panu premierze, na lewej stronie sali Sejmu, jak i na prawej stronie sali Sejmu. Musimy być odporni, musimy zbudować tę odporność, musimy działać tak, aby kwestie

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji
Paweł Olszewski**

związane z dezinformacją nas łączyły, a nie dzieliły. Musimy naprawdę działać w sposób skoordynowany, a przede wszystkim edukować. Edukacja, edukacja i jeszcze raz edukacja, weryfikowanie źródeł informacji, korzystanie z oficjalnych komunikatów. Nie możemy być podatni na fałszywe treści generowane przez Rosję, z czym mamy do czynienia na bieżąco. My to analizujemy, my to identyfikujemy, więc te zewnętrzne wpływy bezwzględnie będziemy obnażali, tak aby opinia publiczna, w szczególności w kontekście przyszłych wyborów, doskonale wiedziała, co jest prawdą, a co jest kłamstwem. Taki jest cel powołania tego Centrum Walki z Dezinformacją, czyli identyfikacja linii narracyjnych, dezinformacyjnych, koordynacja, komunikacja i współdziałanie nas wszystkich, administracji rządowej, parlamentu, organizacji społecznych i mediów. Podkreślę to jeszcze raz (*Dzwonek*), duża odpowiedzialność w tym zakresie będzie spoczywała na mediach, a my wszyscy musimy razem walczyć dla bezpieczeństwa Polski i Polaków. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pozwólcie, że przywitam kolejnych gości, a są to uczennice i uczniowie wraz z opiekunami ze Szkoły Podstawowej im. Jana Wyżykowskiego w Haczowie. Mam nadzieję, że wizyta w Sejmie rozbudzi w was ciekawość i odwagę do zadawania pytań, których nie bójcie się zadawać pani poseł Joannie Frydrych, którą widzę tam za wami, bo na jej zaproszenie w Sejmie jesteście. Tak że witamy was w Sejmie wszyscy serdecznie. Ale też w Sejmie przebywają kolejni goście. To są goście pana posła Rafała Bochenka z miejscowości Strumiany w Małopolsce. Gdzie państwo jesteście? Jesteście. Witamy was serdecznie. Wy również nie bójcie się zadawać pytań panu posłowi.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Kolejne pytanie zada pan poseł Ryszard Wilk siedzący na sali, tak?

(Poseł Ryszard Wilk: Siedzący na stanowisku.)

Pytanie jest skierowane do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej w sprawie zasadności obowiązku opłacania składki rentowej przez pracujących emerytów.

Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Ryszard Wilk:

Szanowna Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Panie i Panowie Posłowie! Tytułem wstępu powiem, że po wczorajszej głosowaniu nad ustawą budżetową mocno zmodyfikowaliśmy pytanie o finansowanie.

Więc jeżeli pan minister nie będzie miał tych danych, to będzie to jak najbardziej zrozumiałe.

Szanowni Państwo! Z jednej strony mamy 0,5 mln emerytów, którzy mimo że przepracowali całe życie, nadal pracują i nadal płacą składkę rentową, choć renty dostać nie mogą, bo emeryt rencistą zostać nie może. Liczba ta bardzo szybko rośnie. Z drugiej strony rośnie liczba sytuacji, w których cudzoziemcy po minimalnym wkładzie do systemu uzyskują prawo do wyrównań do minimalnej emerytury. Jednorazowe wypłaty sięgają 70–100 tys. zł oraz wypłacane są trzynastki i czternastki. Stąd mam następujące pytania. Pierwsze pytanie: Czy ministerstwo widzi przestrzeń i zasadność wprowadzenia tego projektu? Kolejne pytania już będą bardzo mocno zahaczały o finansowanie, ponieważ chcemy zrobić tutaj przysłowiowego hat tricka, żeby to się samo finansowało. Ile było rozpatrzonych wniosków o dopłatę do minimalnej emerytury dla cudzoziemców i jaka była łączna kwota tych wypłat w 2025 r.? Czy rząd dysponuje danymi, ile w 2025 r. wypłacono za granicę trzynastych i czternastych emerytur? Oraz, co ważne, czy badał, jaki odsetek tych świadczeń dotyczy osób o symbolicznym wkładzie do systemu, np. jeden dzień, tydzień czy miesiąc? Po piąte: Czy ministerstwo jest w stanie przygotować projekcję na lata 2027–2029, aby sprawdzić, czy wprowadzając ustawę ograniczającą wypłaty emerytur po krótkim okresie pracy, wprowadzając mechanizm 25-krotności minimalnego wynagrodzenia na koncie w ZUS-ie, to jest ustawa, którą już złożyliśmy, oraz ustawę ograniczającą trzynastki (*Dzwonek*), da się sfinansować ulgę dla emerytów?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastiana Gajewskiego.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Sebastian Gajewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Pytanie dotyczy zasadności obowiązku opłacania składki rentowej przez pracujących emerytów. Bardzo dziękuję, że to pytanie zostało zadane, bo rzeczywiście jest tak, że jak słyszymy: składka rentowa i fundusz rentowy, to każdy z nas wyobraża sobie i myśli o rentach z tytułu niezdolności do pracy. Tymczasem ze składki rentowej i z funduszu rentowego finansowane są inne świadczenia niż renta z tytułu niezdolności do pracy. Jakże to są świadczenia? Po pierwsze, renty rodzinne, w tym renty rodzinne po zmarłym współmałżonku i renty rodzinne w ramach renty wdowiej. Osoby po osią-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Sebastian Gajewski**

gnięciu powszechnego wieku emerytalnego stanowią 78,5% beneficjentów rent rodzinnych. Jeśli chodzi o dodatki pielęgnacyjne, w tym przyznawane z urzędu dla osób po ukończeniu 75. roku życia, 97% z nich, finansowanych ze składki rentowej, trafia do osób po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego. Jeśli chodzi o zasiłki pogrzebowe, to 96% z nich przysługuje po osobach, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny. Wreszcie z funduszu rentowego finansowane są świadczenia rehabilitacji leczniczej, z której mogą też korzystać pracujący emeryci.

Jeśli popatrzymy na globalne wydatki funduszu rentowego, to 76,5% z nich trafia na świadczenia do osób, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny. Zatem jeśli pytamy, dlaczego płacenie składki rentowej przez pracujących emerytów jest uzasadnione, odpowiedź brzmi: dlatego, że większość świadczeń z funduszu rentowego, czyli świadczeń finansowanych ze składki rentowej, trafia do osób, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny. Wszyscy pracujący emeryci, którzy odeszli na emeryturę po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego, mieszczą się w tej grupie. Ale nawet gdybyśmy przyjęli takie założenie, że nie ma to znaczenia, że większość środków z funduszu rentowego i większość wpływów ze składki rentowej jest wydawana na świadczenia dla osób po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego, to zadajmy sobie pytania: Czy zwolnienie pracujących emerytów ze składki rentowej by im się jakoś szczególnie opłacało? Jaki miałoby to wpływ na finanse Funduszu Ubezpieczeń Społecznych? Pamiętajmy, że składka rentowa wynosi 8%, ale składka rentowa w części ubezpieczonego, czyli pracującego emeryta, wynosi jedynie 1,5%. Weźmy więc przykładowe pensje. Pracujący emeryt zarabia 5 tys. zł miesięcznie brutto. Ile by zyskał, gdybyśmy zwolnili go z obowiązku opłacania składki rentowej? Zyskałby 59 zł miesięcznie. Jeśli zarabia 7 tys. zł, to zyskałby 82 zł miesięcznie. Nie lekceważę tych kwot, można za nie zrobić pewnie jakieś skromne zakupy spożywcze. Ale ani nikt z tego powodu nie podejmie pracy, ani też nikt z tego powodu nie zdecyduje się na przedłużenie aktywności zawodowej, a o przedłużanie aktywności zawodowej osób starszych nam chodzi. Natomiast jeśli takie rozwiązanie byśmy wprowadzili, pewnie nikogo nie zachęciłibyśmy do pracy, do przedłużenia aktywności zawodowej, ale musielibyśmy, wszyscy, dołożyć z podatków jakieś 2,7 mld zł rocznie. O tyle wzrósłby deficyt w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Ze względu na to, że wypłata wszystkich świadczeń z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jest gwarantowana przez państwo, co wynika wprost z przepisów ustaw ubezpieczeniowych, każdy ubytek w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, każdy deficyt musi być pokryty dotacją uzupełniającą z budżetu państwa, którą udziela minister finansów.

Ale wszystkim nam zależy na tym, żeby wspierać aktywność zawodową osób starszych, oczywiście dobrowolną. I to jest priorytet rządu. W rządzie koalicji 15 października mówimy stanowcze nie podnoszeniu wieku emerytalnego, ale chcemy wspierać dobrowolną aktywność zawodową po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego. Dzisiaj panowie posłowie przywołali dane, które pokazują, że zachęty, które mamy w systemie, działają, bo 550 tys. emerytów pracuje i odprowadza składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. Kolejne kilkaset tysięcy emerytów wprowadzie pracuje, odprowadza składkę na ubezpieczenie zdrowotne, ale nie podlega ubezpieczeniu emerytalnemu i ubezpieczeniom rentowym. Ta liczba w ciągu ostatnich 10 lat zwiększyła się o 53%. To pokazuje, że dzisiaj osoby starsze chcą dobrowolnie pracować, a państwo tworzy im dobre do tego warunki. Jakie to są warunki? Warto o tym przypomnieć.

One są znacznie bardziej sprzyjające niż to, co proponujecie, tzn. zwolnienie ich z obowiązku opłacania składki rentowej, czyli z 1,5% miesięcznego wynagrodzenia brutto. Mamy PIT-0 dla seniora, który odsuwa decyzję o przejściu na emeryturę, mimo osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego. Do kwoty 85 tys. zł tacy seniorzy nie płacą podatku dochodowego. Mamy możliwość zwiększenia swojej emerytury przez odsunięcie w czasie decyzji o przejściu na nią, dzięki czemu zwiększa się parametr średniego dalszego trwania życia, zwiększa się kapitał. To się po prostu bardzo opłaca. Można sobie podwyższyć emeryturę o kilkanaście, czasem nawet kilkadziesiąt procent, jeśli ktoś pracuje kilka lat po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego. Wreszcie mamy rozwiązania, które są w gruncie rzeczy unikalne, jeżeli spojrzymy na systemy emerytalne wielu państw europejskich. W Polsce można po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego, bez ryzyka zawieszenia albo zmniejszenia świadczenia, łączyć pobieranie emerytury z pracą. I to jest chyba największa zachęta do tego, żeby pracować po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego. Dodatkowo mamy też zachętę, z której wszyscy pracujący seniorzy korzystają, tzn. możliwość zwiększenia swojej emerytury, wskutek przeliczenia, dzięki odprowadzaniu składek na ubezpieczenie emerytalne już po przejściu na emeryturę. To można zrobić raz do roku i w ten sposób podwyższyć sobie emeryturę, co zresztą co roku, z reguły w styczniu, nasi pracujący emeryci robią. Jest to bardzo dobre rozwiązanie. Chcemy wspierać aktywność zawodową osób starszych, oczywiście dobrowolną. Są do tego dobre instrumenty, są dane, które pokazują, że aktywność ta z roku na rok rośnie. Ale też rośnie liczba seniorów, którzy decydują się na odsunięcie momentu przejścia na emeryturę w czasie po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego. Oczywiście będziemy zastanawiać się nad tym, jak jeszcze wspierać seniorów, którzy chcą i mogą pracować dłużej, bo to jest zawsze wybór, ale niekoniecznie drogą, którą proponuje klub Konfederacji. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Pytanie dodatkowe zada pan poseł Wilk.

Poseł Ryszard Wilk:

Szanowny Panie Ministrze! Trzeba mieć inną optykę, bo dla seniora 74 zł czy inna kwota, to kwoty, które są bardzo potrzebne. Jeśli chodzi o 2,7 mld zł, które pan minister podał, jest to suma całej składki, jeżeli byśmy z niej zwolnili, a 1,5% daje 480 mln zł.

Natomiast moje pytanie jest takie. Złożyliśmy ustawę, która ogranicza emerytury po 1 dniu. Złożyliśmy teraz ustawę, która ograniczy emerytury trzynastą i czternastą po 1 dniu. Czyli trzeba będzie mieć 25-krotność minimalnej pensji, żebyśmy nie mieli dziury w systemie. Pytanie brzmi: Jeśliby się okazało, że oszczędności na tych dwóch ustawach będą ważyć tyle samo co koszt tej ustawy, czyli ok. 480 mln zł, to czy rząd jest gotów podjąć z Konfederacją merytoryczną współpracę i wdrożyć te rozwiązania w celu uszczelnienia systemu i odciążenia pracujących polskich emerytów? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Na pytanie odpowie pan minister Sebastian Gajewski.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastian Gajewski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Wilk powiedział, że zwolnienie emerytów ze składki rentowej to jest w przypadku emeryta kilkadziesiąt złotych, ale przecież to nie jest cała składka rentowa. Oczywiście jest to prawda, bo składka rentowa to jest 8%. Ubezpieczony, czyli w tym przypadku pracujący emeryt, płaci 1,5%. 6,5% płaci płatnik składek, czyli pracodawca. Z pana wypowiedzi wnoszę, o co państwu chodzi. Nie chodzi o tych emerytów, którzy mieliby na tym zyskać te 1,5%, tylko chodzi o to, żeby zyskali pracodawcy, czyli płatnicy składek zatrudniający emerytów.

(Poseł Ryszard Wilk: Sprzeciw. Przecież w ustawie jest tylko zwolnienie 1,5 %.)

Jeśli bowiem ktoś ma zyskać na takiej zmianie, o jakiej pan mówi, to rzeczywiście będą to głównie płatnicy składek.

Jeśli chodzi o wasze projekty ustaw, to pytania w sprawach bieżących nie są formą zajmowania stanowiska rządu odnośnie do poselskich projektów ustaw. W przypadku poselskich projektów ustaw są przyjmowane stanowiska rządu, które przechodzą

rządowy proces legislacyjny, i stanowiska resortu. Wasz projekt wpłynął i na pewno jako resort się do niego odniesiemy. Natomiast zwracam panu uwagę, panie pośle, na art. 196 ust. 2 regulaminu Sejmu, z którego wyraźnie wynika, że poseł zadający pytanie w sprawach bieżących określa zakres przedmiotowy tego pytania do godz. 21 dnia poprzedzającego posiedzenie Sejmu. Pan określił ten zakres jako obowiązek opłacania składki rentowej. W tym zakresie byłem obowiązany udzielić odpowiedzi i to zrobiłem. Pytanie dotyczące emerytur z dopłatą do minimum oraz trzynastek i czternastek wykracza poza ten zakres przedmiotowy. (Oklaski) Bardzo panu dziękuję. Dziękuję, pani marszałek.

(Poseł Ryszard Wilk: Przepraszam, sprostowanie.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Nie, nie ma sprostowania.

(Poseł Ryszard Wilk: Pani marszałek, proszę o sprostowanie.)

Nie ma takiej możliwości.

(Poseł Ryszard Wilk: Ale padło z mównicy, że chcemy przedsiębiorcom zrobić dobrze zamiast emerytom.)

Panie pośle, możecie sobie państwo podyskutować już poza mównicą.

(Poseł Ryszard Wilk: Jak można tak manipulować?)

Panie pośle, przechodzimy do kolejnego pytania.

Pytanie należy do Moniki Rosy i Pawła... Nie, do Kamila Wnuka tym razem. Jest to pytanie skierowane do ministra finansów i gospodarki w sprawie projektowanych zmian w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych i ich wpływu na prawa członków spółdzielni.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Kamil Wnuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Panie Ministrze! Reforma ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych powinna przede wszystkim wzmacniać pozycję mieszkańców i członków spółdzielni mieszkaniowych, aby zapewnić im szerokie prawo do zajmowanych lokali. Tymczasem niektóre z proponowanych rozwiązań mogą skutkować zmianami odwrotnymi do tych, które są zamierzone w ustawie i które wszyscy chcielibyśmy dać mieszkańcom i spółdzielniom mieszkaniowym.

Pierwszą z nich jest odejście od zasady ograniczającej możliwość pełnienia funkcji członka rady nadzorczej do dwóch kadencji. Ograniczenie kadencyjności ma służyć rotacji władz i zapewnić większej liczbie członków realną możliwość uczestniczenia w sprawowaniu tej ważnej funkcji w spółdzielni mieszkaniowej. Tymczasem gdy zlikwidujemy tę dwukadencyjność

Posel Kamil Wnuk

w radach nadzorczych, członkowie rad nadzorczych mogą być wieloletni.

Poważne wątpliwości budzi także rozwiązanie dotyczące spółdzielczego prawa lokatorskiego do lokalu w przypadku nowo realizowanych inwestycji. Jeżeli całkowicie ograniczymy dojście do własności takich lokali, to ograniczymy tak naprawdę rozwój spółdzielni mieszkaniowych. Może się okazać, że mieszkania lokatorskie stracą na atrakcyjności w oczach potencjalnych nowych nabywców, nowych członków poszczególnych spółdzielni mieszkaniowych.

Wątpliwości budzi także propozycja obligatoryjnej przynależności spółdzielni mieszkaniowych do związków rewizyjnych. Oznacza to ograniczenie swobody decydowania przez członków o tym, czy spółdzielnia powinna należeć do określonej organizacji, czy też nie.

Mam więc pytania. Dlaczego projekt zakłada odejście od zasady kadencyjności w przypadku funkcji członka rady nadzorczej? Dlaczego w przypadku nowo realizowanych inwestycji proponowane są rozwiązania mogące ograniczyć możliwość przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu w odrębną własność? (*Dzwonek*) Jakiej jest wreszcie uzasadnienie obowiązkowej przynależności spółdzielni mieszkaniowych do związków rewizyjnych? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana ministra Tomasza Lewandowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju i Technologii
Tomasz Lewandowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Jesteśmy w bardzo kluczowym, newralgicznym momencie reformy mieszkalnictwa w Polsce. Reformy czy strategii reformującej mieszkalnictwo w Polsce ogłoszonej w marcu tego roku przez ministra finansów i gospodarki pana Andrzeja Domańskiego.

Zmiany, które projektujemy w spółdzielczości, są bardzo ważnym elementem reformy. Rząd koalicji 15 października w odróżnieniu od wszystkich, mam wrażenie, poprzednich ekip rządowych zamiast zwalczać spółdzielnie mieszkaniowe, zamiast zastanawiać się, jak uczynić z nich zarządców wspólnot mieszkaniowych, pragnie wykorzystać ogromny potencjał, jaki dzisiaj drzemie w spółdzielniach mieszkaniowych. Ten potencjał wynika z ogromnego zasobu, którym te spółdzielnie mieszkaniowe zarządzają, i z wiedzy i know-how w zakresie zarządzania lokalami. Chcemy wykorzystać ten potencjał do tego, aby zwiększyć podaż mieszkań o dostępnym czyn-

szu. Mianownikiem całej reformy mieszkalnictwa w Polsce, poza oczywiście celem, którym jest zwiększenie podaży mieszkań, jest zwiększenie zaufania Polek i Polaków do wszystkich instytucji zarządzających mieszkalnictwem.

Dlatego też podjęliśmy działania, czyli inicjatywę legislacyjną skierowaną na zreformowanie mieszkaniowego zasobu gminu w ramach ustawy o ochronie praw lokatora. Myślę, że ta ustawa trafi w perspektywie najbliższego miesiąca do parlamentu. Reformujemy zasady zarządzania, dostęp do informacji, kontrolę zarządów w spółkach komunalnych, takich jak społeczne inicjatywy mieszkaniowe, TBS-y, właśnie po to, żeby zwiększyć prawa lokatorów i zwiększyć kontrolę nad tym, w jaki sposób jest zarządzany majątek spółki i zasób mieszkaniowy. Zwiększamy w końcu w ramach nowelizacji ustawy o własności lokali kontrolę właścicieli lokali nad zarządcami, zwiększamy szansę na ich dostęp do wszelkich dokumentów.

Chciałbym tu zwrócić uwagę na to, że spółdzielnie mieszkaniowe i zmiany, które tu planujemy, nie są wyrywkami i nie są pomysłem na zmiany dokonane tylko i wyłącznie fragmentarycznie, ale są immanentną częścią ogłoszonej przez ministra Domańskiego strategii. W ramach tej strategii, w ramach zwiększenia zaufania lokatorów czy spółdzielców do zarządów spółdzielni zaprojektowaliśmy zmiany, które poprawiają kontrolę, zarówno tę wewnętrzną, w formule działań rady nadzorczej, jak i zewnętrzną, czyli lustrację. Wątpliwość, na którą pan poseł zwrócił uwagę, a więc zniesienie ograniczenia dwukadencyjności członków rad nadzorczych ma sprzyjać uwspólnieniu zasad dotyczących wszystkich organów spółdzielni. Przypomnę, że projekt ustawy przewiduje wprowadzenie kadencyjności dla członków zarządu spółdzielni. To formuła czy propozycja, która dość głośno i szeroko jest krytykowana przez i związki rewizyjne, i wiecznych prezesów spółdzielni. Natomiast na tym samym wdechu i w tym samym zdaniu te same osoby krytykujące wprowadzenie kadencyjności dla zarządów spółdzielni bez ograniczenia – chciałbym podkreślić, że chodzi o liczbę kadencji – krytykują zniesienie ograniczenia dwukadencyjności dla rad nadzorczych. To jest co najmniej niekonsekwentne.

Chciałem też zwrócić uwagę na to, dlaczego to robimy. Otóż chcemy skończyć z pewnym klientelizmem członków rad nadzorczych wobec zarządów. Powszechne i niestety częste są sytuacje, w przypadku których członkowie rady nadzorczej, mając krótką perspektywę pracy w tejże radzie nadzorczej i świadomość tego, że za chwileczkę ich kadencja się skończy, skończy się wynagrodzenie z tym związane, są bardziej potulni, rzadziej zadają trudne pytania. W związku z tym mamy do czynienia z sytuacją, w której ogon kręci psem. Powinno być zdecydowanie inaczej. Niezależnie od tego jest całe mnóstwo przede wszystkim tych mniejszych spółdzielni mieszkaniowych, w których jest niezwykle trudno znaleźć osoby, które chciałyby się zaangażować w pracę w radzie

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Tomasz Lewandowski

nadzorczej. W związku z tym nałożenie takim członkom ograniczeń, według których mogliby pełnić tę funkcję tylko przez dwie kadencje, a później ten mandat nie mógłby być przedłużany, wydaje się być nierozsądne. Co więcej, przypominam, że członkowie rad nadzorczych są wybierani przez walne zgromadzenia spółdzielni. W związku z tym mają najsilniejszy spośród wszystkich organów spółdzielni mandat do zarządzania spółdzielnią. Jeżeli chodzi o lustrację i konieczność obecności w związku rewizyjnym, którego przedmiot działalności dotyczy mieszkalnictwa, jest to właśnie skierowane na poprawę kontroli zewnętrznej i lustracyjnej.

Pytanie o prawa lokatorskie jest niezwykle ważne. Otóż, szanowni państwo, spółdzielnie będą mogły budować mieszkania na własność. Będą mogły budować w formule społecznego budownictwa własnościowego. Będą mogły budować na własność w formule po prostu deweloperskiej. A ten model, który przecież nie w okresie PRL-u, ale jeszcze w przedwojniu, był wykreowany w polskiej spółdzielczości, czyli budownictwa lokatorskiego (*Dzwonek*), ma po prostu umożliwić działanie, dać stabilne formy i ramy działania spółdzielniom mieszkaniowym. Dziękuję.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Szymon Hołownia)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Dzień dobry państwu.

Pytanie dodatkowe zada pan poseł Kamil Wnuk.

Poseł Kamil Wnuk:

Zdążyłem. Bardzo mi miło, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Szanowny Panie Ministrze! Spółdzielnie mieszkaniowe powinny być nie dodatkiem do polityki mieszkaniowej, tylko jednym z jej głównych fundamentów. Dlatego bardzo się cieszę, że wykonaliśmy pierwszy krok. Ministerstwo posłuchało mojego zespołu i zlikwidowaliśmy praktycznie całkowicie kwestię pełnomocnictw w spółdzielniach mieszkaniowych. Natomiast drugi krok tej reformy spółdzielczości w tej formie jednak w jakiś sposób ogranicza prawa członków, a najważniejsze są właśnie prawa członków, prawa mieszkańców tych spółdzielni względem zarządów, rad nadzorczych itd.

Natomiast dodatkowe pytanie chciałem zadać nieco inne. Wczoraj przegłosowaliśmy ustawę o najem krótkoterminowym i tam nie przeszła poprawka tak naprawdę dająca mieszkańcom poprzez spółdzielnie mieszkaniowe możliwość głosu, możliwość nie-

zgodzenia się na najem krótkoterminowy. I stąd moje pytanie, panie ministrze: Czy pan jako minister zajmujący się mieszkalnictwem będzie opiniował dodatkowo do Senatu jakiś wniosek... Jaką pan ma opinię względem (*Dzwonek*) wprowadzenia w życie poprawki Polski 2050 i Lewicy mówiącej o tym, że w zwykłym głosowaniu podczas walnego zgromadzenia można przyjąć uchwałę o niewyrażeniu zgody na najem krótkoterminowy w zabudowie wielorodzinnej? Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Panie ministrze, odpowiedź uzupełniająca.

3 minuty. Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Tomasz Lewandowski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Bardzo wiele głosów wpływa do Ministerstwa Rozwoju i Technologii głównie ze środowisk zarządów spółdzielni – chcę być uczciwy: od niektórych z nich – i związków rewizyjnych, które, chwaląc reformę, chwaląc wszystko to, co minister finansów i gospodarki robi w obszarze zmian w mieszkalnictwie, jednocześnie wbijają szpileczki, pokazują, że wiele rozwiązań w reformie spółdzielczości im nie odpowiada i w istocie ta cała reforma spółdzielczości nie powinna mieć miejsca. Te same osoby docierają do posłów, przekonują ich, że tak, jak jest w tej chwili, jest dobrze.

Mam do panów i państwa posłów uprzejmą prośbę, żeby przekazać wszystkim związkom rewizyjnym i prezesom zarządów spółdzielni, że czasy wiecznych prezesów, prezesów, dla których ważniejsze są swoje wynagrodzenia i myślenie o emeryturze, a nie o remoncie zasobów, czasy, w których można mieć ogromne wątpliwości co do zlecania postępowań związanych z wykonaniem różnego rodzaju prac, czasy, w których różnego rodzaju prace na rzecz spółdzielni zlecane są po dwu-, trzykrotnie wyższych kosztach niż te rynkowe, po prostu się kończą. Przywracamy władztwo w spółdzielniach członkom tychże spółdzielni. Chcemy, żeby w spółdzielniach zapanowała pełna transparentność, stąd m.in. zmiany w zakresie funkcjonowania rad nadzorczych, zmiany w zakresie funkcjonowania lustracji, a więc instrumentu kontroli spółdzielni. Stąd m.in. wprowadzamy rejestr umów, do którego prezesi spółdzielni będą musieli wpisywać i klientów, i osoby, którym zlecają wszelkiego rodzaju działania, a także wartość wynagrodzenia. Wszystko po to, by spółdzielnie odzyskały zaufanie spółdzielców, żeby odzyskały zaufanie obywateli i żeby nie było najmniejszej wątpliwości, że kierowane do spółdzielni w ramach kompleksowej strategii mieszkaniowej rządu miliardy będą efektywnie i uczciwie wydatkowane.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Tomasz Lewandowski

Jeśli chodzi o obszar najmu krótkoterminowego, pan poseł zna treść ustawy przedłożonej przed rząd i doskonale wie, że istnieją tam zaszyte instrumenty, które także na terenie spółdzielni mieszkaniowej pozwalają nie tylko tej spółdzielni mieszkaniowej podjąć uchwałę zakazującą najmu krótkoterminowego, ale także jest narzędzie w postaci uchwały podjętej przez organ kolegialny gminy, radę gminy, która może teren wprost wskazany, a więc m.in. spółdzielni, wyłączyć z możliwości prowadzenia najmu krótkoterminowego. Uczciwość wymaga, żeby na to (*Dzwonek*) zwrócić uwagę, a nie straszyć także mieszkańców spółdzielni, że nie ma szans na to, żeby mieli spokojne noce i żeby ograniczyć funkcjonowanie najmu krótkoterminowego w tym zasobie. Dziękuję.

(Poseł Kamil Wnuk: Dziękuję.)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego, ósmego pytania.

Zadadzą je posłowie Monika Rosa i Paweł Bliźniuk. Dotyczy ono podsumowania 2 lat funkcjonowania programu „Aktywny rodzic”, skierowane jest do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej. Pierwszą część pytania, a w zasadzie pierwsze pytanie z dwóch, zada pani posłanka Monika Rosa.

Zapraszam.

Poseł Monika Rosa:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Wszyscy doskonale wiemy, że pierwsze lata funkcjonowania dziecka są dla niego szczególnie ważne, dla jego rozwoju, dla jego przyszłości, ale są także szczególnie ważne i są dużym wyzwaniem dla rodziców. Nie ma jednego modelu rodziny, nie ma jednego wzorca wychowania. Niektórzy chcą zostać w domu, inni wynajmując nianię, jeszcze inni potrzebują instytucji opieki nad dzieckiem. Obchodzimy 2 lata programu: babciowe, programu „Aktywny rodzic”, programu, który w końcu dał rodzicom wybór i dał im możliwości zostawienia dziecka pod taką opieką, jaką sobie wymarzyli. To nawet do 1500 zł miesięcznie i to bezpieczne miejsce opieki nad dzieckiem.

Pani Minister! Mam pytanie. Ile dzieci skorzystało z tego programu? Jakie były kwoty przeznaczane w ostatnich 2 latach funkcjonowania programu na właśnie „Aktywnego rodzica”, na babciowe? Ale mam także pytanie o liczby, bo wiemy, że zniknęły białe plamy w gminach, gdzie do tej pory nie było żadnego miejsca opieki nad dzieckiem, gdzie rodzic nie miał wyboru. Takie instytucje w końcu się pojawiły. Średnio codziennie powstaje 67 nowych miejsc opieki nad dzieckiem, nowych miejsc żłobkowych czy

w klubach dziecięcych. Bardzo proszę o podanie liczb. Ile białych plam zniknęło z gmin? Ile miejsc opieki, ile instytucji opieki nad dzieckiem powstało? Ale pytam także o to, jak rodzice ten program odbierają, i o to, czy on wpłynął i ma potencjał wpłynąć także na aktywność zawodową rodziców w przyszłości. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Z tym pytaniem zmierzy się sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pani minister Aleksandra Gajewska.

Zapraszam.

To nie będzie łatwe zadanie, ale...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To nie było łatwe zadanie...

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Wiem.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

...zmierzyć się z wyzwaniami dotyczącymi wsparcia rodziców i kompleksowego, systemowego podejścia do rozwiązań, które pomogą rodzicom mieć wybór, ale stworzą też ramy, fundamenty pod to, żeby dzieci miały odpowiednie warunki do rozwoju, żeby to było dostępne w wymiarze terytorialnym, finansowym, ale przede wszystkim, żeby budowało zaufanie i utrzymywało jakość. Tak, to, panie marszałku, było ogromne wyzwanie, którego się wspólnie podjęliśmy, za co bardzo dziękuję, bo po tych 2 latach mogę przedstawić pewien wstępny bilans.

To jest 1500 zł miesięcznie dla rodzica każdego dziecka w wieku do lat 3. To jest 680 tys. dzieci, których rodzice zawnioskowali o świadczenie w ramach programu „Aktywny rodzic”. To jest ponad 11 mld zł, które przeznaczyliśmy tylko na ten cel. To są trzy możliwości elastycznie dostosowane do potrzeb rodzin, które rodzice mogą wybrać. To oni decydują o tym, czy chcą zająć się własnymi dziećmi w domu, czy chcą, żeby dziecko rozwijało się w gronie rówieśników w żłobku pod okiem specjalistów, czy chcą zorganizować opiekę poprzez nianię czy bliską osobę. Daliśmy rodzicom wybór. Te liczby to są historie rodzin. Za tymi liczbami stoi to, co jest najważniejsze:

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Aleksandra Gajewska**

poczucie bezpieczeństwa, stabilizacji, ale też to bardzo realnie i konkretnie wpływa na budżety domowe.

Po co tworzyliśmy ten program? Tak jak powiedziałam, po to, żeby kompleksowo, systemowo odpowiedzieć na potrzeby rodzin, żeby wyeliminować barierę, która bardzo jasno wykazywana była w badaniach, kiedy patrzyliśmy na postawy prorodzinne i prorodzinne.

Chcieliśmy uniknąć sytuacji, które znaleźliśmy, że gdy dziecko kończyło rok, kiedy rodzice myślą o powrocie do pracy, to tak naprawdę siadają i muszą skalkulować, czy ich na to stać, czy rodzinie się to opłaca, jak to zorganizować, czy w ogóle mogą to zorganizować. My chcieliśmy te pytania wyeliminować, żeby rodzice nie musieli się zastanawiać, czy mogą, ale żeby mogli wybrać najlepsze rozwiązanie. Na to rozwiązanie dzięki 1500 zł miesięcznie rodzice mogą sobie pozwolić, bo to jest 18 tys. rocznie i 36 tys. zł przez 2 lata trwania programu. To jest wsparcie, dzięki któremu rodzice mają większą swobodę w podejmowaniu decyzji, mogą wrócić do pracy, mogą decydować o dalszym rozwoju swoim i dziecka.

Wcześniejsze dofinansowanie do opieki żłobkowej wynosiło 400 zł miesięcznie. My je podnieśliśmy, powtarzam po raz kolejny, do 1500 zł, czyli to jest niemal czterokrotnie więcej tego maksymalnego poziomu wsparcia. I przy opłacie w wysokości 1500 zł, kiedy zbadaliśmy wysokość opłat za żłobki, to było średnio ok. 1100 zł miesięcznie w powiatach, udało nam się poprzez program zminimalizować ten spadek o 90%. A więc to, co rodzice do tej pory płacili za pobyt dziecka i opiekę nad dzieckiem w żłobku, zostało w ich portfelach.

To jest system, który pozwolił nam stworzyć stabilne warunki dla rodzin, wspierane przez samorządy i rozbudowane przez nas, bo o zaspokajaniu potrzeb rodzin nie moglibyśmy mówić bez dostępności. Dostępność obok finansowania była dla nas absolutnie niezwykle ważnym priorytetem, bo kiedy rodzice podejmowali decyzje, to musieli mieć wybór. Bez tych możliwości, bez żłobka, klubu dziecięcego albo opiekuna dziennego blisko domu, ten wybór to była jakaś fikcja, to były pozory.

A więc rozbudowaliśmy, tak myślę, w historycznie wielki sposób sieć opieki żłobkowej w Polsce, tworząc do tej pory ponad 67 tys. miejsc żłobkowych. Łącznie jest ich ponad 293 tys. w Polsce. To jest 30 punktów procentowych więcej w niespełna 3 lata. Porównując to do jakiejś wielkości i obszarów, to jest to liczba mieszkańców Suwałk, szanowni państwo. Za tym rozwojem stoi rozbudowa sieci placówek. Przybyło ich ponad 2100, więc mamy blisko 10 tys. placówek, klubów, żłobków, klubów dziecięcych i dziennych opiekunów.

I powiem jeszcze krótko o tych białych plamach. Nie możemy mówić o równym starcie, o dostępie do

opieki, kiedy 1100 gmin, gdy ja przyszedłam do ministerstwa, w ogóle nie miało żadnych, jakichkolwiek usług żłobkowych: ani prywatnych, ani publicznych. Dzisiaj możemy pochwalić się tym, że w 564 gminach po raz pierwszy w historii stworzyliśmy usługi żłobkowe. I to jest konkret. To są gminy, które były białymi plamami dostępu do opieki wczesnodziecięcej i tam rodzice po raz pierwszy zyskali wybór. Po raz pierwszy coś takiego w ogóle się dla nich dostępne pojawiło, jeżeli chodzi zarówno o teren, jak i o finanse, bo program „Aktywny rodzic” opiekę w takim miejscu finansuje. Bliskość żłobka mierzy się w kilometrach, tak jak powiedziałam, ale też mierzy się w możliwościach finansowych. I my zmniejszyliśmy obie te odległości, tak żeby dla każdego rodzica (*Dzwonek*) one były dostępne, bo pierwsze lata życia dziecka są najważniejsze i procentują na każdym dalszym etapie jego życia. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pytanie dodatkowe zada pan poseł Paweł Bliźniuk. Bardzo proszę.

Posel Pawel Bliźniuk:

Dzień dobry.

Panie Marszałku! Panie Minister! Wysoka Izbo! Szanowni państwo, którzy przysłuchujecie się naszej debacie z galerii sejmowej. Na wstępie chciałem podziękować pani wiceminister za program „Aktywny rodzic”. Jako poseł z Łodzi mogę powiedzieć, że jednym z efektów tego programu są nieodpłatne żłobki publiczne w moim mieście, które funkcjonują już od 2 lat w tej formule. Cieszą się ogromnym zainteresowaniem, bo już blisko 9 tys. dzieci skorzystało w ciągu tych 2 lat z nieodpłatnych żłobków publicznych w Łodzi.

Pierwsze lata życia dziecka mają ogromny wpływ na jego przyszłość. To wtedy kształtuje się fundament rozwoju emocjonalnego, poznawczego i społecznego młodej Polki i Polaka. Dlatego inwestycja w najmłodszych to nie tylko wsparcie dla rodzin, ale przede wszystkim inwestycja w przyszłość naszego społeczeństwa. Musimy jednak pamiętać, że nie chodzi wyłącznie o to, żeby każde dziecko miało miejsce w żłobku, ale też o to, żeby miało zapewnioną opiekę na najwyższym poziomie. Bo jakość opieki w pierwszych latach życia naprawdę ma znaczenie. (*Dzwonek*)

Dlatego chciałem zapytać panią minister Aleksandrę Gajewską, co w ostatnich latach udało się zrobić, aby podnieść jakość opieki nad dziećmi do lat 3, jakie konkretne zmiany wprowadzono i w jaki sposób przekładają się one na codzienne bezpieczeństwo i rozwój najmłodszych. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Dzisiaj w Sejmie mamy bardzo wielu gości. Jak państwo wiecie, gościmy dzisiaj w Sejmie przewodniczące parlamentów Niemiec i Francji. Może minęliście się państwo z Julią Klöckner i Yaël Braun. Na korytarzach sejmowych jest też przewodniczący parlamentu Ukrainy Rusłan Stefanczuk. Dzisiaj w Sejmie ważne wydarzenie: szczyt szefów parlamentów Trójkąta Weimarskiego. Ale jesteście też wy, nie mniej ważni goście, pracownicy samorządowi z gminy Gruta w powiecie grudziądzkim, zaproszeni do Sejmu przez pana posła Marcina Skonieczkę. Bardzo się cieszymy z waszej obecności. Jak mówię, pełno dostojnych gości dzisiaj. Są też z nami samorządowcy z Koźminka z powiatu kaliskiego wraz z panią burmistrz Moniką Nowak i przewodniczącym rady Jackiem Wolniaczykiem. Pan poseł Andrzej Grzyb zaprosił was do Sejmu. *(Oklaski)*

To już teraz w tak dostojnym gronie, i na galerii, i w sali 102, możemy dalej obradować.

Bardzo proszę panią minister Aleksandrę Gajewską o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak jak powiedziałam podczas poprzedniej odpowiedzi, ta jakość opieki była dla nas kluczowym elementem, bo stworzenie dostępności zarówno finansowej, jak i terytorialnej to jest jedna kwestia, natomiast warunki rozwojowe dla dzieci, zaufanie, bezpieczeństwo rodzin to absolutna podstawa.

Pan dyrektor podsunął mi mapę, która w pewien sposób zobrazuje państwu dostęp do opieki wczesnodziecięcej, który się zmienił. Wciąż jeszcze jest wiele białych plam, ale mamy naprawdę ogrom sukcesów. Ponad połowa białych plam została w te kilka lat zlikwidowana.

Tak jak mówiłam, pewne działania mierzymy w statystykach. Dobrą opiekę poznajemy po tym, jakie możliwości rozwojowe mają najmłodsi. Dziecko przychodzi do żłobka z różnym bagażem, z różnymi potrzebami i żłobek ma być miejscem wsparcia rozwoju dziecka, ale też całej rodziny, która ma dziecku w tym rozwoju towarzyszyć. Pierwsze lata życia są fundamentem rozwoju każdego człowieka. Dziecko ma się czuć bezpiecznie. W żłobku buduje relacje i poznaje świat, a rodzic ma ufać kadrze opiekuńczej. Dlatego bardzo mocno inwestujemy w jakość opieki.

Od stycznia tego roku obowiązują jednolite standardy opieki. Dotyczą pracy z dziećmi, organizacji pracy personelu, jak również współpracy z rodzicami. Chodzi o uwzględnianie potrzeb dziecka, szacunek do jego emocji, dobre komunikowanie się z rodziną, co holistycznie dotyka dziecka, jeżeli chodzi o opiekę. Rodzic powinien wiedzieć, co robi jego dziecko, jakie ma potrzeby, jakie są obszary, które trzeba wypracować.

Standardy są po to, żeby każdy rodzic, niezależnie od tego, czy posyła dziecko do żłobka, klubu dziecięcego czy dziennego opiekuna, wiedział, że jakość nie zależy od kodu pocztowego, że jest zagwarantowana w każdej placówce i monitorowana. Właśnie dlatego inwestujemy w szkolenia przez Akademię Rozwoju Żłobków. Ponad 13 tys. opiekunów zostało już przeszkolonych, bo za dobrą opieką, szanowni państwo, stoją ludzie. To opiekunka zauważa, czego dziecko potrzebuje danego dnia, i może komunikować się z rodzicami w sprawie tych potrzeb. Wspiera w trudnościach z emocjami, dzieli się swoją wiedzą i doświadczeniem. Ten filar instytucjonalnej opieki jest dla mnie niezwykle istotny. Podkreślaliśmy to przy nowelizacji ustawy, wprowadzając Dzień Opiekuna Małego Dziecka. Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję, że w tak ogromnej większości państwo te rozwiązania poparli.

Powiem jeszcze o inwestycjach. Przeznaczaliśmy ponad 42 mln zł na program „Aktywny Żłobek – sale sensoryczne”. 695 instytucji opieki z tego skorzystało. Powstają tam przestrzenie, w których dzieci mogą poznawać różne faktury, ćwiczyć ruch i rozwijać zmysły, a rodzice nie muszą tych zajęć finansować po zajęciach dzieci. *(Dzwonek)*

Powiem jeszcze tylko, panie marszałku, o aktywnych placach zabaw. Mieliśmy dwie edycje w 2025 i 2026 r. i przyznaliśmy ponad 235 mln zł na 918 projektów przy żłobkach i klubach dziecięcych. To był obszar, który był bardzo zaniedbany, a dzieci potrzebują aktywności na świeżym powietrzu oraz odpowiedniej infrastruktury do rozwoju, a nie do cieszenia oka dorosłych, żeby mogły bawić się z rówieśnikami, uczyć się w ten sposób i poznawać przyrodę. Bardzo się cieszę, że mogliśmy to dofinansować.

To jest zmiana jakościowa, o której świadczą jednolite standardy w całej Polsce, lepiej przygotowane kadry oraz przestrzeń, która służy rozwojowi najmłodszych. Robimy to po to, żeby rodzic, który rano przyprowadza dziecko do żłobka, mógł spokojnie rozpocząć dzień, żeby jego dziecko było bezpieczne, było zauważone i miało odpowiednie warunki do rozwoju niezależnie od tego, gdzie mieszka. Żeby rodzice mogli dokonywać tego bardzo ważnego wyboru zależnie od własnych decyzji i żeby mogli dostosowywać rozwiązania do swoich potrzeb.

Bardzo dziękuję wszystkim parlamentarzystom za zaangażowanie w tworzenie tych programów i powstawanie instytucji opieki na terenie całej Polski. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, pani minister. Dziękuję państwu posłom.

Kolejne pytanie dotyczy uruchomienia programu badań przesiewowych w kierunku raka płuca z wykorzystaniem niskodawkowej tomografii komputerowej. Skierowane jest do ministra zdrowia, a zada je pani marszałek Monika Wielichowska.

Bardzo proszę.

Poseł Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Jeżeli palisz albo paliłeś przez wiele lat, masz 55 lat albo więcej, sprawdź, czy ten program jest właśnie dla ciebie. Tak od 9 dni, od 1 października zapraszamy do nowego programu bezpłatnych badań przesiewowych w kierunku wykrywania raka płuca z wykorzystaniem niskodawkowej tomografii komputerowej. To badanie przesiewowe jest ogromnym krokiem naprzód, bo wcześniej wykryty rak to większa szansa na skuteczne leczenie, to szansa na życie. Rak płuca potrafi rozwijać się po cichu, bez bólu, bez wyraźnych objawów, a kiedy daje o sobie znać, niestety często jest już za późno.

Rok 2026 ustanowiliśmy rokiem profilaktyki zdrowotnej i właśnie o takie konkrety chodzi, o profilaktykę, która nie jest tylko hasłem, ale jest realną szansą dla pacjenta. Jednak samo uruchomienie programu nie wystarczy. Trzeba sprawić, żeby Polacy wiedzieli o tych badaniach, mieli do nich dostęp i rzeczywiście z nich korzystali. Dlatego kieruję pytania do pana ministra zdrowia. Po pierwsze, czy badania będą dostępne w każdym województwie i czy będą mogły je wykonywać szpitale powiatowe? Po drugie, ilu pacjentów planujecie przebadać w pierwszym roku? Czy będą limity w poszczególnych placówkach? Po trzecie, jak szybko pacjent z niepokojącym wynikiem trafi do dalszej diagnostyki i leczenia? I wreszcie najważniejsze. W jaki sposób dotrzemy do osób zagrożonych? Czy będą aktywne zaproszenia na badania, czy same będą musiały szukać informacji? Panie ministrze, możemy stworzyć najlepszy profilaktyczny program na świecie, ale jeśli pacjent o nim nie wie albo z różnych powodów nie może wykonać badania, nie uratujemy jego życia. Przecież wszyscy doskonale wiemy, że profilaktyka ratuje życie wtedy, kiedy jest dostępna, kiedy ludzie z niej korzystają i kiedy zdążymy przed chorobą. Pytam o to nie bez kozery, ponieważ wiem, że do końca roku jest ponad 364 tys. wolnych miejsc na mamografię. *(Dzwonek)* Czyli mamy miejsca, a kobiety umierają na raka piersi. Co zrobić, żeby było inaczej, żeby było lepiej, abyśmy nie byli w czubie Europy, jeżeli chodzi o zachorowalność i zgony związane z rakiem piersi i rakiem płuca? Dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Na to pytanie odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan dr Tomasz Maciejewski.

Zapraszam, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Tomasz Maciejewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za to pytanie, bo jest to bardzo ważny program. Rak płuca, co już padło z ust pani marszałek, jest jedną z naj-

częstszych przyczyn zgonów onkologicznych w Polsce. Dotyczy to mężczyzn i kobiet, głównie mężczyzn. Jest główną przyczyną wysokiej umieralności, ponieważ późno go rozpoznajemy. Bardzo długo rozwija się bezobjawowo. Dlatego bardzo ważne jest dotarcie do osób szczególnie narażonych na zachorowanie, wykrycie zmian nowotworowych na wczesnym etapie. Taki program badań przesiewowych jest w stanie obniżyć ryzyko zgonu o 30% w populacji polskiej w porównaniu do zwykłego badania rentgenowskiego bądź tylko samej rozmowy lekarza czy wywiadu z każdym pacjentem. Ten program jest ogólnopolski, bezpłatny, nie wymaga skierowania, jest nielimitowany. Dodać należy, że ten program jest czwartym programem w Unii Europejskiej. Jesteśmy czwartym państwem, które wdrożyło ten program do codziennego życia.

Z tego programu, jak już padło z ust pani marszałek, mogą skorzystać osoby w wieku od 55 do 74 lat, które paliły lub nadal palą wyroby tytoniowe, z ekspozycją co najmniej 20 paczkolet. Oczywiście mogą być też młodsze osoby, które normę tych paczkolet, niestety niechlubną, również przekroczyły. Oczywiście pamiętajmy, że to jest program dla osób, które nie mają żadnych objawów. Osoby, u których występują niepokojące objawy, powinny być skierowane do diagnostyki już celowanej, a nie do badań przesiewowych. W tym programie mamy wizytę kwalifikującą, wykonanie niskodawkowej tomografii, bez podania środka kontrastowego, standaryzowany opis badania oraz wizytę wynikową. Jeżeli podczas tej wizyty badanie wypadnie niepomyślnie, lekarz powinien założyć kartę DiLO i skierować natychmiast do ośrodka onkologicznego. Jeżeli chodzi o informacje o programie, są one dostępne w internetowym koncie pacjenta. Informacje przekazywane są przez lekarza POZ, poradnie pulmonologiczne medycyny pracy, ale również w programach i kampaniach informacyjnych Narodowego Funduszu Zdrowia i Ministerstwa Zdrowia oraz na stronach internetowych realizatorów programu. Za chwilę będziemy też chcieli włączyć te zapisy na wizytę kwalifikującą poprzez centralną e-rejestrację. Oczywiście cały czas jest to możliwe u realizatorów programu i przez lekarza POZ. Skierowanie nie jest wymagane. Zapisujemy się bez skierowania. Szanowni państwo, oprócz tego w przypadku każdego uczestnika tego programu prowadzona jest również interwencja antynikotynowa, aby przekazać i ograniczyć podstawowy czynnik ryzyka, jakim jest palenie wyrobów tytoniowych.

Program, jak już padło, został uruchomiony 1 października br. Oddziały wojewódzkie NFZ ogłosiły postępowania konkursowe we wszystkich 16 województwach. Przez te 8 dni zostały już zawarte pierwsze umowy, cztery umowy, a kolejne są w ocenie wojewódzkich oddziałów Narodowego Funduszu Zdrowia. Jak powiedzieliśmy, wstępnie planowane jest zawarcie 50 umów w przypadku 50 ośrodków w Polsce, ale liczymy, że kolejne oczywiście będą dołączały. Oprócz centralnej e-rejestracji, która ułatwi ten proces zapisu odnośnie do skorzystania z tego badania, chcemy również w ko-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Tomasz Maciejewski**

lejnym etapie po uruchomieniu Platformy Usług Inteligentnych ułatwić opisywanie tych badań poprzez wykorzystanie algorytmów sztucznej inteligencji.

Uruchomienie programu badań przesiewowych jest trwałym wprowadzeniem do polskiego systemu ochrony zdrowia narzędzia, które pozwoli na wcześniejsze rozpoznanie choroby i zwiększy szanse pacjentów na radykalne leczenie tego groźnego nowotworu. Oczywiście będziemy również, tak jak w pozostałych programach, to intensyfikować. Intensyfikowaliśmy programy badań profilaktycznych, ale też informowanie. Chodzi chociażby o ostatnią akcję „Profilaktyka – podaj dalej”, która miała właśnie zachęcać i umożliwiać przybliżenie tej informacji. Jak państwo wiecie, w wielu miejscach Polski można spotkać już naklejki czy informacje na temat programu badań przesiewowych. Wystarczy zeskanować kody z tych naklejek, różnego typu ogłoszeń czy też plakatów. W ten sposób można pozyskać informacje i również dowiedzieć się, jak trafić na konkretne badanie. Są one wszędzie dostępne: w środkach transportu masowego, na stacjach benzynowych i wielu, wielu innych miejscach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję.

Pytanie dodatkowe zada pani posłanka Iwona Kozłowska.

W międzyczasie powitam naszych niezwykle ważnych, dostojnych gości, tj. mieszkańców i mieszkańców Sosnowca z przyjaciółmi. Rozumiem, że są też osoby ze Śląska, tak? Bo jak już są mieszkańcy Sosnowca, którzy mają jakiś przyjaciół, to rozumiem, że oni mogą być z zagranicy. Bardzo serdecznie was witamy ze wszystkimi przyjaciółmi. Witam także młodzież z Drużyny Ratowniczej II Liceum Ogólnokształcącego im. Emilii Plater w Sosnowcu. Do Sejmu zaprosił was pan poseł Mateusz Bochenek, z czego się bardzo cieszymy.

Panią posłankę Iwonę Kozłowską proszę o zadanie pytania dodatkowego.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wszyscy państwo, którzy znajdujecie się na galerii! Uruchomiony 1 października program badań przesiewowych w kierunku raka płuc z wykorzystaniem niskoemisyjnej tomografii komputerowej to ogromny krok naprzód. Aby jednak te nowoczesne działania przyniosły oczekiwane rezultaty, kluczowa jest jego maksymalna dostępność i prostota obsługi dla pacjentów. Żyjemy w dobie dynamicznej cyfryzacji w ochronie zdrowia. Polacy masowo

korzystają już z e-recept i e-skierowań, o czym zresztą pan minister już wspominał. Chcemy, aby system nie tworzył barier, ale zachęcał do badań, szczególnie osoby z grup ryzyka. Proszę więc o odpowiedź, w jaki sposób uruchomiony program badań przesiewowych w kierunku raka płuc zostanie zintegrowany z internetowym kontem pacjenta oraz czy planowane jest automatyczne wysyłanie powiadomień lub SMS-ów do obywateli, którzy spełniają kryteria wiekowe i mogliby skorzystać z tej bezpłatnej diagnostyki. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję.

Odpowiedzi udzieli pan minister Tomasz Maciejewski.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Tomasz Maciejewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Informacje o programie są już dostępne na Internetowym Koncie Pacjenta w aplikacji mojeIKP. Źródła są dostępne na stronach Ministerstwa Zdrowia, Narodowego Funduszu Zdrowia. Jak jak powiedziałem, pracujemy obecnie nad włączeniem programu do centralnej e-rejestracji po to, by ułatwić zapisywanie się. Kolejny etap to badania. Tak jest obecnie w przypadku badań przesiewowych, jeżeli chodzi o badania mammograficzne czy badania w kierunku HPV HR. Będziemy też zapraszali na wizyty w sposób celowany osoby z grupy ryzyka. Po pierwsze, będziemy informować grupę ryzyka o konieczności wykonywania badań, ale również, w następnym etapie, kierować zaproszenia do konkretnych grup ryzyka. Tak więc proces się rozpoczął i w najbliższym czasie będziemy chcieli ten program jak najszybciej uruchomić. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do ostatniego pytania.

Pytanie stawia pani poseł Anna Wojciechowska oraz grupa posłów, a jest ono skierowane do sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezarego Tomczyka. Pan minister już jest obecny i będzie odpowiadał na pytanie, które dotyczy nowych procedur zestrzeliwania statków powietrznych i wejścia samolotów FA-50GF w dyżury bojowe.

Zapraszam, pani poseł.

Poseł Anna Wojciechowska:

Dzień dobry.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Kieruję pytanie w sprawie nowych procedur zestrzeliwania statków powietrznych oraz rozpoczęcia dyżurów bojowych przez samoloty FA-50GF. Szanowny panie ministrze, w związku z rosnącymi zagrożeniami dla polskiej przestrzeni powietrznej oraz rozpoczęciem dyżurów bojowych przez samoloty FA-50 w dniu 1 października 2026 r. proszę o odpowiedź na następujące pytania. Co dokładnie oznacza osiągnięcie przez samoloty FA-50 zdolności do pełnienia dyżurów bojowych? Jakie zadania samoloty te mogą obecnie wykonywać, a jakie pozostają poza ich możliwościami? Czy samoloty FA-50 są w pełni przygotowane do przechwytywania i zwalczania środków napadu powietrznego? Jakie obowiązują obecnie nowe procedury przy podejmowaniu decyzji o przechwyceniu lub zestrzeleniu niezidentyfikowanego obiektu latającego? Bardzo proszę o odpowiedź.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam sekretarza stanu z Ministerstwie Obrony Narodowej Cezarego Tomczyka.

Panie ministrze, mównica należy do pana.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Cezary Tomczyk:**

Pani Marszałek! Pani Poseł! Wysoka Izbo! Chciałbym zacząć od informacji, która dotyczy dzisiejszej nocy, bo obrazuje ona, z czym mierzą się na co dzień polscy lotnicy, a przede wszystkim Ukraina. Tylko dzisiejszej nocy dotyczyło to 136 dronów, w tym 93 dronów odrzutowych. To jest suma uderzeń na tereny Ukrainy. Ukraina w ciągu ostatniej nocy zestrzeliła 114 ze 136 dronów, w tym 77 dronów odrzutowych. W zachodniej części Ukrainy zestrzelono 21 dronów odrzutowych. Potencjalnie, jak państwo wiedzą, każdy z tych dronów mógł być kierowany na zachód w taki czy inny sposób, intencjonalnie bądź nie, i mógł stanowić zagrożenie również dla polskiej przestrzeni powietrznej.

Prawda jest taka, że Polska formalnie jest w stanie pokoju, ale wloty dronów i rakiet na pewno nie są adekwatne do sytuacji pokojowej. Rosja działa wobec Europy w ramach logiki wojennej. Europa nadal funkcjonuje w logice pokoju i tu pojawia się nasze zadanie i pojawiają się zmiany, które zaproponowaliśmy. Musimy rozpoznać pewne ramy, aby umożliwić chłodne i zdecydowane działanie przede wszystkim polskiemu dowódcy operacyjnemu, który czuwa nad bezpieczeństwem granicy powietrznej państwa, a także naszym lotnikom, którzy wykonują działania bojowe.

Dowódca operacyjny zdecydował o zmianie procedur użycia uzbrojenia dla lotnictwa w przypadku zwalczania obcych statków powietrznych. Informowaliśmy o tym publicznie. Dzisiaj warto pewne sprawy uszczegółowić, warto też o tym wspominać po to, żeby opinia publiczna wiedziała, jaki jest stan faktyczny. Mamy nowe typy dronów po stronie rosyjskiej. Jak wspominałem, to są drony odrzutowe, które charakteryzują się dużo większą prędkością. Jest to coś pomiędzy dronami, które znaleźmy, typu Shahed, a rakietami manewrującymi. Wymagają one użycia innego uzbrojenia, ale też zmiany pewnego rodzaju taktyk. Polskie samoloty myśliwskie posiadają najnowocześniejsze uzbrojenie, ale pamiętajmy, że funkcjonujemy w czasach pokoju.

Istota zmiany jest prosta. Odchodzimy od sytuacji, w której warunkiem otwarcia ognia musi być identyfikacja wzrokowa. Wystarczająca jest identyfikacja pozytywna. Co to znaczy? Identyfikacja pozytywna musi wynikać z kilku informacji, które razem pozwalają odpowiednio określić cel, albo z odpowiednio dużym prawdopodobieństwem czy z pewnością określić, z czym mamy do czynienia. Możemy bowiem wyobrazić sobie sytuację, która wydaje się dość absurdalna, ale absurdalna nie jest. Pilot, który po uzyskaniu informacji z radarów identyfikuje zagrożenie, pędzi na spotkanie z potencjalnym celem, powiedzmy, rakieta manewrująca. W ramach czysto pokojowych procedur powinien dokonać identyfikacji wzrokowej.

Wyobraźmy sobie noc, wyobraźmy sobie trudne warunki, wyobraźmy sobie też napięcie związane ze stresem, z sytuacją bojową – i prawidłową reakcją tego pilota. Dlatego odchodzimy od identyfikacji wizualnej na rzecz identyfikacji pozytywnej. Tzn. jeżeli pilot z kilku źródeł pozyska informacje – czyli z radaru, np. obiekt wleci do strefy zakazanej, mamy informacje od sojuszników – to zbiór tych informacji pozwala na tzw. identyfikację pozytywną i na użycie uzbrojenia wobec takiego celu, o czym oczywiście decyduje dowódca operacyjny. Zmieniły się warunki, w związku z tym polskie Siły Zbrojne do tych warunków też muszą się dostosować. Na pewno nie jest tak, że będziemy stać z założonymi rękami. Dowódca operacyjny, bardzo doświadczony pilot, gen. Nowak na bieżąco zmienia procedury, tak żeby je dostosować do sytuacji. Też warto to rozróżnić. W warunkach wojennych zestrzelenie jest oczywiście możliwe z wielu kilometrów, przy pełnym wykorzystaniu sprzętu. W warunkach pokoju mówimy o jednoczesnym operowaniu samolotów pasażerskich, awionetek, śmigłowców, naszych samolotów wojskowych, ale też samolotów sojuszniczych. Może dojść do awarii transpondera, utraty łączności, zakłóceń systemu nawigacji satelitarnej. To wszystko musimy wziąć pod uwagę, bo te zasady dotyczą również naszych pilotów i również nasi piloci mogą znaleźć się w sytuacji zagrożenia czy niebezpieczeństwa.

Jeżeli chodzi o sprawę samolotów FA-50, to jest bardzo ważny punkt, dlatego że samoloty FA-50, ku-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Obrony Narodowej Cezary Tomczyk**

pione zresztą wiele lat temu, już dawno powinny wejść w dyżury bojowe. To, że do tej pory to nie było możliwe, wynika z jednego, prostego, ale jednak zasadniczego faktu: te samoloty przez poprzedniego ministra obrony narodowej, pana ministra Błaszczaka, zostały kupione bez uzbrojenia. To rzeczywiście chyba pierwszy w historii taki zawarty kontrakt, kiedy bez uzbrojenia kupiono samoloty bojowe, które de facto bojowe nie są. My te niedogodności likwidujemy. Zakupiliśmy uzbrojenie (*Dzwonek*) do samolotów FA-50, po to żeby one weszły w dyżury bojowe. I w ostatnich dniach rzeczywiście tak się stało. Tzn. samoloty FA-50 oficjalnie od 1 października 2026 r. weszły w skład dyżurów bojowych i dzisiaj odciążają polskie lotnictwo, szczególnie samoloty F-16, które też czekają na modernizację. Kontrakt w tej sprawie został podpisany.

Z tego miejsca pragnę podziękować wszystkim lotnikom i dowódcy operacyjnemu za nie tylko gotowość, ale ciągłość zarządzania naszą przestrzenią powietrzną 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zapraszam do zadania pytania uzupełniającego panią poseł Annę Wojciechowską.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Anna Wojciechowska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! To jeszcze pytanie dodatkowe. Jakie działania przygotowawcze podejmuje Ministerstwo Obrony Narodowej w związku z podwyższonym zagrożeniem bezpieczeństwa w regionie, aby zapewnić skuteczną ochronę polskiej przestrzeni powietrznej w przypadku eskalacji konfliktu? Czy Ministerstwo Obrony Narodowej, czy państwo są w stanie przewidzieć następne działania, jakie mogą być podjęte przez Rosję w stosunku do Polski?

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej minister Cezary Tomczyk.

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Cezary Tomczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzień po dniu dokonujemy ciągłego przeglądu zdolności w takich podstawowych kategoriach, które mógłbym określić jako rozpoznanie, rażenie defensywne i ofensywne, dowodzenie i dronizacja pola walki. Staramy się, żeby w każdym z tych aspektów możliwie szybko, też w ciągu najbliższych miesięcy, osiągnąć założone cele. Samolot FA-50, o którym wspominałem, jest oczywiście najlepszym przykładem. Przez całe lata samolot de facto stał i służył do szkolenia, a nie służył jako środek bojowy.

(Poseł Anna Wojciechowska: No właśnie.)

Tak jest też w przypadku niektórych maszyn, które wchodzi dopiero na stan Sił Zbrojnych. Tak jest w przypadku samolotu F-35, najnowocześniejszego myśliwca na świecie, absolutnie najsukuteczniejszego, z którego na pewno jako Polska możemy być dumni. Ale w związku z tym, że te samoloty dopiero napływają do naszego kraju, minie jeszcze długi czas, zanim one wejdą na dyżury bojowe. Ale też chciałbym Wysoką Izbę poinformować, że chcemy tu dokonać maksymalnego przyspieszenia. Tzn. chcemy, żeby samoloty F-35, najnowocześniejsze myśliwce na świecie, które są już dzisiaj na stanie polskiej armii, weszły w dyżury bojowe w pierwszym możliwym terminie. To dotyczy też gotowości w przypadku innych systemów. Mówię tutaj o systemach defensywnych. To systemy przeciwlotnicze, przeciwrakietowe – Wisła, Pilica, Narew czy San. Robimy absolutnie wszystko, żeby krok po kroku przyspieszać te projekty. To oczywiście w dużej mierze zależy od naszych partnerów, od kontrahentów: w przypadku systemu Wisła – od Stanów Zjednoczonych, w przypadku systemu Narew – od Wielkiej Brytanii, w przypadku systemu San – od naszego przemysłu zbrojeniowego. Krok po kroku idziemy w tym kierunku.

Natomiast chciałbym wspomnieć jeszcze o jednym elemencie, który będzie dotyczył szczególnie tej Izby, czyli Sejmu, ale także Senatu. Przygotowujemy w resorcie obrony tzw. ustawę przedwojenną. Do tej pory bardzo często mówimy o modernizacji Sił Zbrojnych i to jest oczywiście podstawa działania resortu obrony narodowej. Ale też wnioski z Ukrainy pokazują, że to nie jest tak, że bronią się siły zbrojne – broni się całe państwo. Całe państwo musi być gotowe na prowadzenie ewentualnej operacji obronnej. Musi być gotowa administracja, musi być gotowy samorząd, muszą być gotowe wszystkie części składowe. Dlatego właśnie ta ustawa. Czym ona ma być? Ona ma być określeniem warunków, w jakich państwo może przygotowywać się na kryzys pomiędzy stanem pokoju a stanem wyjątkowym albo stanem wojennym czy wreszcie stanem wojny, czyli przygotowywać państwo w pełnej gotowości obronnej, np. w zakresie (*Dzwonek*) użycia sił specjalnych w przypadku zagrożeń hybrydowych.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Obrony Narodowej Cezary Tomczyk**

Chcemy wprowadzić obowiązkowe szkolenia dla urzędników od wojewody wzwyż, tak żeby państwo było gotowe, jeżeli chodzi również o ten aspekt. Chcemy wprowadzić masowe szkolenia dla samorządowców w zakresie zarządzania sytuacjami kryzysowymi, a także w zakresie szkoleń obronnych. Chcemy dalej deregulować system, jeżeli chodzi o kwestię zakupów dla armii. Znajdą się tam też elementy, które dotyczą mobilizacji gospodarki, a także np. ułatwienia dotyczące ćwiczeń rezerwistów. W naszym mniemaniu są to jedne z najważniejszych elementów gotowości bojowej państwa.

Proszę też wszystkich posłów, wszystkie posłanki, wszystkich senatorów o pełne wsparcie, jeżeli chodzi o ustawy przygotowane przez resort obrony narodowej. Na każdym etapie staramy się je konsultować z Biurem Bezpieczeństwa Narodowego, z Pałacem Prezydenckim, bo tutaj musi być pełna synergia. Ustawy, które proponuje resort obrony, na końcu muszą znaleźć też aprobatę prezydenta. Uważam, że w tej kwestii trzeba działać razem, mówić jednym głosem. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

To była odpowiedź na pytanie, które zostało zadane, a to pytanie kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Dziękuję wszystkim zaangażowanym posłom i przedstawicielom rządu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 39.
porządku dziennego: Informacja bieżąca.**

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie gwałtownie rosnącego bezrobocia w trakcie rządów Koalicji Obywatelskiej, Lewicy, PSL, Polski 2050 i Centrum w latach 2023–2026, o której przedstawienie wnosi Klub Parlamentarny Rozwój Plus.

Przypominam, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie całego tego punktu nie może być dłuższy niż 1,5 godziny.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Agnieszkę Ścigaj.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Z polskim rynkiem pracy naprawdę zaczyna być źle. Mamy mnóstwo sygnałów, czerwonych lampek ostrzegawczych. Nie chodzi tylko o same osoby zarejestrowane w urzędzie pracy, chociaż w ostatnie 1,5 roku zarejestrowano 123 tys. nowych bezrobotnych. Przypomnę kilka faktów. Kiedy w 2015 r. obecny premier Donald Tusk kończył sprawowanie funkcji, oddawał władzę, w Polsce było zarejestrowanych 1,8 mln bezrobotnych. Wskaźnik bezrobocia przekraczał ponad 11%. Przez ostatnie lata udało się zmniejszyć bezrobocie, którego wskaźnik spadł do ok. 5%. Do końca 2023 r. liczba bezrobotnych spadła o ponad 1 mln. To był czas pandemii, to był czas wojny, trudnych sytuacji, kryzysu energetycznego. Dzisiaj po powrocie rządu Donalda Tuska niestety trend zaczyna się odwracać. Szczególnie niepokojące w tej sytuacji jest to, że pracę tracą młodzi ludzie. Dzieje się to coraz szybciej, właściwie chyba najszybciej w całej Unii Europejskiej. Chodzi też o osoby po 50. roku życia czy osoby długotrwale bezrobotne, których przybywa, i kobiety.

Przybywa różnych zagrożeń. W 2021 r., przypomnę: to był czas COVID-u, państwo mówiliście, że Polski Ład dokucza polskim firmom. Odnotowano wtedy 2270 upadłości i restrukturyzacji przedsiębiorstw. W 2025 r. było już ponad 5,5 tys. firm, które ogłosiły upadłość lub się restrukturyzowały. To wzrost o 144%. Chodzi o PKP Cargo, Beko, Rafako czy strategiczną spółkę Skarbu Państwa – Poczta Polska. Jak to jest możliwe, że na czele Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej stoi Lewica? Ma też Komisję Polityki Społecznej i Rodziny. Lewica zawsze miała na sztandarach walkę o prawa słabszych, o rynek pracy, o stabilne zatrudnienie. Pod jej rządami spółka strategiczna, jaką jest Poczta Polska, redukuje etaty o 20%. Ludzie tracą pracę. Przez te redukcje osoby, rodziny naprawdę tracą źródło utrzymania.

Tych sygnałów jest dużo więcej. Co dzieje się z przedsiębiorczością? Mamy taki wskaźnik jak dynamika zarejestrowanych i likwidowanych firm. W 2023 r. zarejestrowało się 385 tys. nowych podmiotów, natomiast w 2025 r. już tylko 367 tys. Dodatkowo, jeśli chodzi o nowe i wykreślane firmy, zmniejszyło się o ok. 20%. Liczba zawieszonych działalności to też jest sygnał, który pokazuje, co się dzieje na rynku. Liczba zawieszonych działalności gospodarczych wzrosła z ok. 559 tys. w 2021 r., znowu przypominam, że to jest czas COVID-u, do ponad 864 tys. w 2026 r. To ponad 300 tys. więcej. To dane Głównego Urzędu Statystycznego.

Szanowni Państwo! Lewica mówi o tym, że będzie starała się rozwiązać problem umów śmieciowych. Powiem coś państwu. W 2024 r. na jedynej dostępnej umowie zatrudnieniowej dla wielu osób, jaką była umowa-zlecenie, było 1 429 000 osób. Czy ta liczba spadła pod rządami Lewicy? Nie. Pod koniec 2025 r. na umowie-zleceniu było już 1 497 000 osób. O ok. 69 tys. wzrosła

Posel Agnieszka Ścigaj

liczba osób, których jedynym źródłem utrzymania jest właśnie tzw. umowa śmieciowa. Tak to wygląda, jeśli chodzi o stabilność zatrudnienia.

Na samym końcu dodam coś, co jest absolutnym paradoksem tego rządu. Wszystko to, co przytoczyłam, wskazuje na to, że z rynkiem pracy naprawdę dzieje się źle. A co dzieje się z narzędziami, z pieniędzmi, jakie rząd czy ministerstwo rodziny i pracy mają na walkę z bezrobociem? Oczywiście regularnie obcinane są środki. W 2025 r. na aktywizację zawodową w urzędach pracy skierowano 3,6 mld, a w 2026 r. – już tylko 1,7 mld.

Szanowni Państwo! To jest olbrzymi spadek, o 50%. O tyle mniej urzędy pracy dostały na aktywne formy, na zakładanie działalności gospodarczej, na szkolenia, na przekwalifikowania.

(Posel Fryderyk Sylwester Kapinos: Na staże.)

Rynek pracy wysłał wyraźne sygnały, a ministerstwo pracy obcina środki na aktywizację. Nie jest to problem braku środków, ponieważ akurat Fundusz Pracy to pieniądze ze składek przedsiębiorców *(Dzwonek)*, to 24,7 mld, które są na tym koncie. Gdzie więc są te pieniądze?

Pani Minister! Jaki jest plan przeciwdziałania tym negatywnym skutkom? Gdzie są pieniądze na aktywizację? Gdzie jest obiecana stabilność i walka o rynek pracy, którą lewica zawsze miała na sztandarach? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Fryderyk Sylwester Kapinos: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej panią Małgorzatę Baranowską.

Zanim pani odpowie, jeszcze przywitam wycieczkę, która gości w Sejmie, a mianowicie uczniów i nauczycieli ze Szkoły Podstawowej nr 29 im. Jana Kochanowskiego z Łodzi. Nasi goście przyjechali na zaproszenie pani poseł Małgorzaty Niemczyk. Pozdrawiamy państwa serdecznie. *(Oklaski)*

Zapraszam panią minister do udzielenia odpowiedzi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Spotkaliśmy się dziś tu, aby debatować nad ważnym dla Polski tematem, jakim jest bezrobocie – choć mocno przesadzony jest wniosek o jego gwałtownym wzroście. Dlatego przedstawię państwu rzetelne dane, jakimi dysponuje resort pracy, odnosząc się również do sformułowanych przez wnioskodawców pytań.

Zacznę od informacji opublikowanych przez Eurostat, których nie mogą zanegować nasi polityczni adwersarze i które pod znakiem zapytania stawiają tezę zawartą we wniosku o gwałtownym wzroście bezrobocia w trakcie rządów koalicji.

(Posel Fryderyk Sylwester Kapinos: Spadło, tak?)

Otóż dane Eurostatu pokazują, że już kolejny miesiąc nasz kraj pozostaje w europejskiej czołówce, jeśli chodzi o najniższą stopę bezrobocia w Unii Europejskiej. W sierpniu 2026 r. stopa bezrobocia w Polsce, liczona zgodnie z metodologią unijną, wynosiła 3,4%, co dało nam, wraz z Maltą i Słowenią, drugie miejsce w tym rankingu. Pierwszą pozycję pod względem najniższej stopy bezrobocia zajęły Czechy – 3,2%.

(Posel Fryderyk Sylwester Kapinos: A GUS?)

Stopa w Unii Europejskiej wyniosła 6,1%, w strefie euro – 6,4%. Natomiast najwyższy wskaźnik bezrobocia odnotowano w Finlandii – 10,3% oraz w Hiszpanii – 10%. Wobec tego na tle innych krajów Unii Europejskiej sytuacja na naszym rynku pracy jest dobra i świadczą o tym obiektywne, podane przez Eurostat dane. Nasi krytycy mogliby powiedzieć, że te dobre dla Polski wyniki rozpoczęły się już za ich rządów, ale to dzięki nam ta wysoka pozycja została utrzymana.

Przejdę do danych dotyczących bezrobocia rejestrowanego. Faktycznie od sierpnia 2023 r. do sierpnia 2026 r. liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Polsce wzrosła o 127 tys. osób, ale w porównaniu do sierpnia 2020 r. była niższa o 118,5 tys. osób. W 2024 r. dwukrotnie, w końcu czerwca i października, osiągnęliśmy najniższą stopę bezrobocia rejestrowanego po 1989 r., tj. 4,9%, i to mimo faktu, że już od 2023 r. rosła skala zapowiadanych zwolnień grupowych pracowników. W 2023 r. pracodawcy zapowiedzieli zwolnienia grupowe ponad 30 tys. osób, czyli o ok. 50% więcej niż w roku 2022. Do zwolnień tych pracowników w części przypadków dochodziło w kolejnych latach, choć na poziom realizowanych zwolnień grupowych wpływ miała również światowa sytuacja gospodarcza. Szerzej odniosę się do tego tematu w dalszej części mojego wystąpienia. Ale niezaprzeczalnie skala zapowiadanych i realizowanych zwolnień grupowych ma wpływ na poziom bezrobocia.

Drugim czynnikiem były zmiany prawne. W 2025 r., jak państwo dobrze wiecie, weszła nowa ustawa o rynku pracy i służbach zatrudnienia, która zliberalizowała przepisy dotyczące nabywania statusu osoby bezrobotnej. Bezrobotny może dziś zarejestrować się w miejscu zamieszkania, a nie – jak było w poprzedniej ustawie – w miejscu zameldowania. To z jednej strony pomaga osobom bez pracy uzyskać pomoc w podjęciu zatrudnienia w miejscu dotychczasowego zamieszkania, ale z drugiej strony może powodować wzrost bezrobocia w tych obszarach, szczególnie na terenach, gdzie znajdują się ośrodki akademickie i rejestrują się poszukujący pracy absolwenci. Ograniczono także, jak państwo wiecie, obowiązkową częstotliwość kontaktów osoby bezrobotnej z urzędem oraz dopuszczono możliwość kontaktu zdalnego, a nie wyłącznie osobistego.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Małgorzata Baranowska**

W wyniku tych zmian część osób wcześniej klasyfikowanych jako bierne zawodowo trafiła do rejestrów urzędów pracy. W urzędach pracy mogą również zarejestrować się bezrobotni rolnicy, bez względu na to, ile posiadają ziemi, co również przyczyniło się do tego, że tych osób bezrobotnych jest zarejestrowanych więcej, oraz ich małżonkowie. Według poprzedniej ustawy tylko rolnicy, którzy posiadali do 2 ha, mogli być zarejestrowani. W końcu sierpnia 2026 r. zarejestrowanych w urzędach pracy bezrobotnych zamieszkałych na wsi i posiadających gospodarstwa rolne było prawie 25 tys., czyli o 14% więcej niż przed ustawą. Ponadto bezrobotny nie traci już statusu osoby bezrobotnej w przypadku odmowy przyjęcia oferty pracy przedstawionej przez Urząd Pracy, a wyłącznie w sytuacji, gdy nie utrzymuje kontaktu z Urzędem Pracy w ciągu ostatnich 90 dni, czyli 3 miesięcy...

(Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos: No to bardzo dobrze.)

...w celu potwierdzenia zainteresowania pomocą określoną w ustawie. W okresie styczeń–maj 2025 r., czyli tuż przed wejściem w życie ustawy o rynku pracy w służbach zatrudnienia, niepotwierdzenie gotowości do pracy było powodem wyrejestrowania ponad 84 tys. bezrobotnych. W analogicznym okresie tego roku, już w trakcie obowiązywania nowej ustawy, tych osób wyrejestrowano 39 tys., czyli o 45 tys. osób mniej. Urzędy w większym stopniu zajmują się teraz wspieraniem bezrobotnych w poszukiwaniu pracy, a nie wyrejestrowaniem ich z błahych często powodów.

Czynnikiem, który również ma wpływ na poziom bezrobocia, jest liczba aktywizowanych bezrobotnych, a ta w ciągu ostatnich 8 miesięcy tego roku była prawie o 43% niższa niż w analogicznym okresie 2025 r., co jak wiemy, wynikało z ograniczenia limitu środków Funduszu Pracy w związku z obowiązaniem reguły wydatkowej. Wpływ na poziom bezrobocia może mieć również fakt, że część bezrobotnych nie jest faktycznie zainteresowana pomocą urzędów w znalezieniu zatrudnienia, a rejestruje się jedynie po to, by mieć ubezpieczenie zdrowotne. Potwierdzają to wyniki badań przeprowadzonych wśród bezrobotnych jako główny powód rejestracji podaje uzyskanie ubezpieczenia zdrowotnego. Zapewne część tych osób pracuje, ale na czarno, i to jest przykład.

Dlatego też nieoceniona jest tu rola Państwowej Inspekcji Pracy. W roku sprawozdawczym inspektorzy pracy skontrolowali legalność zatrudnienia prawie 140 tys. osób i w stosunku do ponad 13,5 tys. osób stwierdzili pracę na czarno. Ponadto w przypadku umów cywilnoprawnych inspektorzy Państwowej Inspekcji Pracy mogą od 8 lipca tego roku oceniać, czy sposób wykonywania pracy odpowiada warunkom właściwym dla stosunku pracy. W trakcie pierwszych 3 miesięcy od czasu reformy Państwowej In-

spekcji Pracy wydano ponad 600 poleceń przekształcenia umów cywilnoprawnych w etaty.

Wracając do tematu bezrobocia, chciałabym wyraźnie podkreślić, że poziom bezrobocia w tym roku jest stabilny. Według wstępnych danych resortu we wrześniu w urzędach pracy zarejestrowanych było nieco ponad 908 tys. osób bezrobotnych, czyli o 1200 osób, tj. o 0,1% mniej niż w końcu sierpnia br. Szacowana przez nas stopa bezrobocia rejestrowanego czwarty miesiąc z rzędu pozostała na poziomie 5,8%. O stosunkowo dobrej sytuacji na rynku pracy świadczy to, że zarówno w 2025 r. rosła, jak i w roku bieżącym rośnie liczba bezrobotnych wyrejestrowanych z powodu podjęcia pracy, w tym przede wszystkim pracy niesubstydiowanej. W 2025 r. liczba wyrejestrowanych z powodu podjęcia pracy niesubstydiowanej wzrosła w skali roku o prawie 13 tys., do niemal 584 tys. W okresie 8 miesięcy tego roku pracę niesubstydiowaną podjęło ponad 418 tys. bezrobotnych, tj. o prawie 52 tys., czyli 14% więcej niż rok temu. Pokazuje to też coraz lepsze warunki, jakie urzędy pracy przedstawiają, jeśli chodzi o pośrednictwo pracy i z jakich obowiązków wywiązują się urzędy pracy. Dlatego też nie przewidujemy, aby w najbliższej przyszłości liczba bezrobotnych drastycznie wzrosła do 1 mln. Chociaż trzeba podkreślić, że na to wpływ również ma sezonowość rynku pracy.

Zgodnie z prognozą Ministerstwa Finansów (*Dzwonek*) ujętą w dokumencie „Wytyczne dotyczące stosowania jednolitych wskaźników makroekonomicznych będących podstawą oszacowania skutków finansowych projektowanych ustaw” na koniec 2026 r. stopa bezrobocia zarejestrowanego wyniesie 6%, a liczba bezrobotnych – 929 tys. W I kwartale przyszłego roku jak co roku możemy spodziewać się dalszego, choć niewielkiego wzrostu. Nie ma zatem racjonalnych podstaw, by sądzić, że liczba bezrobotnych przekroczy 1 mln. Proszę jednak pamiętać o możliwościach oddziaływania czynników, których wystąpienie jest trudne bądź wręcz niemożliwe do przewidzenia. Taką sytuacją mieliśmy, kiedy wystąpiła pandemia COVID-19.

Przechodząc zatem do zwolnień grupowych, chciałabym również przypomnieć, że część zwolnień grupowych realizowanych po objęciu rządów przez obecną koalicję zapowiadana była jeszcze w roku 2023 r. Według wstępnych danych naszego resortu od stycznia do września tego roku pracodawcy zapowiedzieli zwolnienia grupowe ponad 33 tys. pracowników. W analogicznym okresie poprzednich lat wyglądało to następująco: w 2020 r. było to ponad 61 tys., w 2021 r. – prawie 26 tys., w 2022 r. – ponad 15 tys., w 2023 r. – 21 tys., w 2024 r. – 27 tys. i w 2025 r. – 89 tys. Zapowiedzi zwolnień grupowych miały miejsce więc też wcześniej, ale musimy pamiętać o tym, że nie wszystkie one skutkowały zwolnieniami, ponieważ pracodawcy zmieniali warunki płacy i pracy...

(Poseł Urszula Rusecka: Czas.)

...i niektórzy pracownicy na te warunki przystawali i utrzymywali tę pracę.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Pani minister, bardzo proszę powolutku zmierzać do puenty, bo mamy ograniczenia czasowe całego punktu.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Małgorzata Baranowska:**

Dobrze.

Wyjaśnienia wymaga nietypowa wysoka liczba zgłoszeń zwolnień, jeśli chodzi również o Poczta Polska, która wręczyła je 53 tys. swoich pracowników. Poczta wykorzystwała wypowiedzenia zmieniające warunki pracy i płacy, o których mówiłam wcześniej, które w większości zostały przyjęte przez tych pracowników i tym samym do tak wysokich zwolnień nie doszło.

W okresie tego roku...

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Pani minister, jeżeli mogę przerwać, będzie jeszcze czas na odpowiedź po pytaniach i wypowiedziach posłów. Proponuję część tego materiału zachować i podzielić się nim, kiedy posłowie sformułują swoje wypowiedzi. Dziękuję bardzo, pani minister. Naprawdę staram się nie przerywać, ale prawie o 3 minuty przekroczyła pani czas. Dziękuję bardzo.

Informuję, że zgłosili się posłowie do dyskusji.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze zapisać się do głosu?

Osobiście to odradzam, bo i tak mamy aż za dużo chętnych.

Zamykam listę mówców.

Otwieram dyskusję.

Ustalam czas wypowiedzi – 1 minuta.

Przypomnę, że na wszystko mamy 1,5 godziny.

Zgłosiło się ponad 50 posłów.

Zaczynamy od pani poseł Joanny Frydrych.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Joanna Frydrych:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Opozycja próbuje dzisiaj wmówić Polakom, że za rządów koalicji 15 października mamy gwałtownie rosnące bezrobocie.

(Głos z sali: Mamy.)

To spójrzmy na fakty. Na koniec sierpnia w urzędach pracy było zarejestrowanych 909,5 tys. bezrobotnych, a stopa bezrobocia rejestrowego wynosiła 5,8%. Tak, liczba zarejestrowanych wzrosła w ciągu roku o 6,2%. My od tych danych nie uciekamy. Ale powiedzmy też to, czego opozycja powiedzieć nie chce.

W I półroczu tego roku liczba nowych rejestracji bezrobotnych spadła o 4,9%, a jednocześnie liczba

osób wykreślonych z rejestru, dlatego że podjęły pracę, wzrosła o 5,5%. To jest katastrofa, o której państwo mówicie? Nie. To jest polityka strachu oparta na wybieraniu jednej wygodnej dla was liczby i przemilczaniu pozostałych. Polski rynek pracy ma swoje wyzwania i będziemy na nie reagować. *(Dzwonek)* Ale nie pozwolimy wam straszyć Polaków obrazem masowego bezrobocia, którego po prostu nie ma. Mniej propagandy, więcej faktów. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Urszula Rusecka.

Proszę bardzo.

Poseł Urszula Rusecka:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! No to fakty. Najnowsze dane z rynku pracy niepokoją. Wzrasta bezrobocie, szczególnie wśród osób młodych.

(Głos z sali: Nie zakrzyczycie tego.)

Zapowiadane są kolejne zwolnienia grupowe. Jest powiat w Polsce, który ma stopę bezrobocia już ponad 22%.

Spada również liczba ofert. Jeżeli chodzi o oferty pracy nowe, to jest ponad 10% rok do roku. Jaka jest odpowiedź rządu w tym zakresie? Poza oczywiście tą propagandą, którą teraz słyszeliśmy. Pani minister, nawet pani koalicjanci i pani koledzy z klubu nie klaszali, nie bili brawa po pani wystąpieniu.

Jaka jest ta oferta? Żadna. Brakuje środków na aktywizację zawodową. Przypomnę, że w budżecie na rok 2026 ponad 1,5 mld środków zabraliście z Funduszu Pracy na aktywizację zawodową. Brakuje środków na inwestycje. Mamy za to rekordowy deficyt budżetowy, galopujące zadłużenie Polski, prawie 1 mld dziennie. *(Dzwonek)* Z tym rządem w Polsce nie będzie lepiej. Promotorzy bezrobocia. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Anna Cicholska.

Poseł Anna Ewa Cicholska:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Problem bezrobocia coraz bardziej dotyka młodych ludzi, którzy chcą wejść na rynek pracy, ale i tych z dużym doświadczeniem zawodowym, zazwyczaj po 50. roku życia.

Pani minister, ja mam inne dane niż pani. Północne Mazowsze, powiat żuromiński – bezrobocie 15%, pra-

Posel Anna Ewa Cicholska

snyski – 10,3%, ciechanowski – 8,4%. Zwracam się do obecnego rządu. Co zrobiliście i co dalej planujecie zrobić, aby powstały nowe miejsca pracy na tym terenie?

(*Posel Fryderyk Sylwester Kapinos*: Była pandemia, proszę pani.)

(*Posel Barbara Bartuś*: I utrzymaliśmy miejsca pracy.)

Przede wszystkim na terenie Polski powiatowo-gminnej regionu północnego Mazowsza. Rząd Mateusza Morawieckiego w ramach programu Polski Ład zmodernizował tam drogi. (*Dzwonek*) Mamy nowoczesne przedszkola, szkoły, ale nie ma miejsc pracy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Adam Dziedzic.

Posel Adam Dziedzic:

Panie Marszałku! Panie Minister! Wysoka Izbo! Jeżeli mówimy o bezrobociu, o wzroście bezrobocia, to prosiłbym o przedstawienie rzetelnych informacji. Jestem z Podkarpacia, gdzie to bezrobocie jest jednym z wyższych w Polsce. Chciałbym wiedzieć, czy monitorują państwo rynek pracy, czy diagnozują państwo przyczyny, czy też wreszcie zostały podjęte, są podejmowane działania zapobiegawcze, korygujące, mające na celu zmniejszenie bezrobocia. Jak wygląda aktywizacja? Czy rzeczywiście te podziały są zregionalizowane? Czy ministerstwo ma informacje z poszczególnych urzędów pracy, ale również z rynku pracy, od pracodawców, które zawody są poszukiwane na rynku pracy? W tej chwili następuje przemodelowanie systemu, również w obszarze gospodarczym wchodzi nowe rozwiązania sztucznej inteligencji. Musimy być na to przygotowani. Zatem czy ministerstwo jest przygotowane do takich działań? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Tadeusz Tomaszewski.
Jeżeli pana posła nie ma...
(*Posel Barbara Bartuś*: Jest.)
Jest.
Proszę bardzo.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Władza publiczna nie może lekceważyć żadnych sygnałów dotyczących niebezpiecznych ruchów na rynku pracy. W szcze-

gólności jeśli chodzi o sytuację młodych na rynku pracy. To jest naszym wspólnym obowiązkiem – samorządu powiatowego, samorządu wojewódzkiego, państwa. Każda z tych władz publicznych posiada określone instrumenty, jak dostosowanie rynku pracy do szkolnictwa, czy szkolnictwa do potrzeb rynku pracy. Ale też państwo uruchomiło określone instrumenty, które poprawiają sytuację ludzi na rynku pracy.

Reforma Państwowej Inspekcji Pracy. Państwo z PiS-u nie podjęli decyzji, nie głosowali za tym. Państwo z PiS-u nie dają szans na nowoczesne miejsca pracy, gdzie do Polski w wyniku (*Dzwonek*) nisko oprocentowanych pożyczek trafi 44 mld euro. To jest wspólna odpowiedzialność. Nie unikamy jej.

A do pani minister mam pytanie: Ile środków finansowych na aktywne formy zwalczania bezrobocia przewidziano w takim układzie w projekcie budżetu na rok 2027?

(*Posel Fryderyk Sylwester Kapinos*: Połowę mniej, panie pośle.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Michał Gramatyka.

Posel Michał Gramatyka:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Są też pozytywne strony procesów podejmowanych w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Zapewniam.

Wpis na LinkedIn: Od 3 lat poszukuję pracy. Wysłałem ponad 2,5 tys. CV. Jestem głuchy. Nie mam odpowiedzi rynku na swoje dokumenty.

Zatrudnienie wspomagane. To jest projekt realizowany w ministerstwie, to jest projekt skierowany do ludzi z niepełnosprawnościami. Zakłada istnienie trenera pracy, który pomaga przejść zarówno przez kwestię ofert, jak i przez kwestię samej rekrutacji, jak i potem przez pojawienie się na pokładzie nowej firmy osobom, które takiej pomocy potrzebują.

Ten projekt ma konkretnych autorów. Zaczął jeszcze minister Łukasz Krasoń, potem kontynuowała jego pracę Maja Nowak, dziś zajmuje się tym projektem pani minister Katarzyna Nowakowska.

Kiedy krytykują państwo rzeczy, które są związane z rozwojem rynku, warto mieć z tyłu głowy (*Dzwonek*), że rząd koalicji 15 października dba o ludzi z niepełnosprawnościami.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Jarosław Sachajko.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Drodzy Polacy! Wróciły rządy Platformy i PSL-u i na Lubelszczyźnie wrócił problem bezrobocia. W ciągu 3 lat stopa bezrobocia wzrosła o 8%, a w powiatach hrubieszowskim czy włodawskim to jest ponad 16%. Niewiele lepiej jest w powiecie krasnostawskim – ponad 14%. To są liczby nieakceptowalne. Ale za tymi procentami są ludzie: ojciec, który traci pracę i nie wie, z czego zapłaci ratę, matka, która zastanawia się, czy wystarczy na rachunki i jedzenie, młodzi ludzie, którzy zamiast budować przyszłość na Lubelszczyźnie, znowu myślą o emigracji.

Pani Minister! Ile jeszcze rodzin musi stracić poczucie bezpieczeństwa, zanim rząd zauważy, że na wschodzie również mieszkają Polacy i nie chcą być bezrobotnymi? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Dziękuję za dyscyplinę czasową.

Pani poseł Dorota Marek.

Posel Dorota Marek:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Słuchając dzisiejszych rewelacji o rzekomo rosnącym bezrobociu, jestem po prostu zdumiona. Próbuje się z tej mównicy kreować alternatywną rzeczywistość. *(Posel Jarosław Sachajko: Podałem pani liczby.)*

To szczyt politycznej hipokryzji, że o los pracowników i pracodawców martwi się dziś główny architekt Polskiego Ładu. Zapomnieliście, jak jeszcze przed 2023 r. z zimną krwią dorzynaliście polskie firmy, jak uderzyliście w ciężko pracujących przedsiębiorców drańską, niesprawiedliwą składką zdrowotną.

(Głos z sali: Co pani poseł opowiada?)

Tysiące małych, rodzinnych biznesów, sklepów, zakładów musiało przez te wasze decyzje się zamknąć.

(Głos z sali: Było 5% bezrobocia, a teraz jest 15%.)

Wtedy jakoś nie martwiliście się o zwalnianych ludzi.

Dziś my sprzątam ten wasz chaos. Przywracamy przewidywalność, szacunek do tych, którzy budują polską gospodarkę. Wasz czas szkodliwych eksperymentów na szczęście bezpowrotnie minął. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Alicja Łuczak: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Barbara Bartuś.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Pani Poseł! Skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle?

(Posel Krzysztof Gadowski: Bo wy tak mówicie.)

Wrócił Donald Tusk, wróciło bezrobocie. W sierpniu 2023 r., gdy Polską rządziło Prawo i Sprawiedliwość, stopa bezrobocia wynosiła 5%. Po niemal 3 latach rządów Koalicji Obywatelskiej, Lewicy, PSL-u, Polski 2050 i Centrum bezrobocie wzrosło do 5,8%...

(Posel Krzysztof Gadowski: W którym roku?)

...a liczba zarejestrowanych bezrobotnych przekroczyła 909 tys. To ponad 127 tys. ludzi więcej bez pracy. Za tymi liczbami kryją się konkretne dramaty: utrata dochodów, problemy z utrzymaniem rodzin i niepewność jutra.

Dlatego pytam: Gdzie są obiecywane przez Donalda Tuska bezpieczeństwo i rozwój? Gdzie są miejsca pracy? Polacy nie potrzebują propagandy. Potrzebują pracy, godnych zarobków i poczucia stabilności. *(Dzwonek)* Nie chcą wyjeżdżać na szparagi do Niemiec. Wrócił Tusk, bezrobocie rośnie. Za tę sytuację rząd musi wziąć odpowiedzialność. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zanim przejdziemy do kolejnego pytania, chcę serdecznie przywitać wychowawców i pracowników publicznego przedszkola przy ul. Franciszka Gila w Szczecinie, którzy goszczą na zaproszenie pana posła Rzepy. Witamy państwa bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Zapraszam pana posła Pawła Rychlika.

(Głos z sali: Nie ma.)

Jeżeli nie ma, to pani poseł Paulina Matysiak.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Zaczniemy od tego, że z danych z tego roku wynika, że dwucyfrowe bezrobocie jest już w 111 powiatach. To na pewno nie jest dobra informacja.

Ja bym chciała usłyszeć od pani minister odpowiedź na pytanie, jak państwo tłumaczycie wzrost bezrobocia – ono faktycznie wynosi już prawie 6%, wzrosło o 1 punkt procentowy na przestrzeni ostatnich 3 lat – skoro każdego roku na rynek pracy wchodzi o wiele mniej liczne roczniki niż te, które z tego rynku pracy odchodzą. Przy założeniu, że państwo nic nie robicie w tym zakresie, bezrobocie po prostu powinno spadać, a nie rosnąć. A więc to jest jakaś zagadka. Poprosiłabym o wyjaśnienie.

(Posel Krzysztof Gadowski: Pani minister mówiła. To skutki działania rządów PiS.)

Posel Paulina Matysiak

I druga ważna kwestia. Na ten rok zabezpieczono trochę ponad 2 mld zł, jeżeli chodzi o aktywizację osób bezrobotnych, o 1,5 mld zł mniej niż w roku poprzednim. Jak będzie wyglądała (*Dzwonek*) sytuacja w roku kolejnym? Bo to jest podstawowa rzecz. Państwo nie uruchamiacie narzędzi, nie uruchamiacie środków, mimo że te środki w Funduszu Pracy są rekordowe, po to, żeby pomagać ludziom, którzy stracili pracę i szukają kolejnej. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Jolanta Niezgodzka.

Posel Jolanta Niezgodzka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Drogi PiS-ie! Drogi Rozwoju Plus! Rzeczywiście odnotowujemy wzrost bezrobocia w jednej grupie społecznej – wśród waszych tłustych kotów, które straciły pracę pod koniec 2023 r. Wylecieli z ministerstw, ze spółek Skarbu Państwa, bo byli tam, pobierali wynagrodzenie mimo braku jakichkolwiek kompetencji.

(*Posel Alicja Łuczak*: O właśnie.)

(*Głos z sali*: Niech pani nie obraża ludzi.)

To, jak krzyczycie, jak podnosicie larum, to jest najlepszy dowód na to, że mam rację.

(*Posel Fryderyk Sylwester Kapinos*: 130 tys. bezrobotnych wzrosło.)

(*Posel Andrzej Kryj*: Pan doktorze ze Szpitala Południowego.)

Ale wracam do rzeczy. Szanowna pani minister, osoby długotrwale bezrobotne są dla urzędów dzisiaj najtrudniejszymi beneficjentami, bo nie tylko trudno wyjść im z bezrobocia, znaleźć pracę, ale także trudno jest ich zaktywizować. Na przestrzeni lat osoby długotrwale bezrobotne stanowiły mniej więcej połowę wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych. Chciałam zapytać o to, jak sytuacja zmieniła się w ostatnich latach i jak dzisiaj wygląda udział tej grupy w ogólnej liczbie bezrobotnych. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Poseł Waldemar Andzel.

Posel Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polski przemysł, szczególnie na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim, stoi przed groźbą likwidacji tysięcy miejsc pracy. Jako poseł przeprowadziłem kontrolę poselską w Koksow-

ni Przyjaźń w Dąbrowie Górniczej należącej do JSW Koks, dlatego doskonale zdaję sobie sprawę z wyzwań stojących przed branżą.

Tymczasem w Jastrzębskiej Spółce Węglowej i Polskiej Grupie Górniczej planowane są znaczące redukcje zatrudnienia. Zagrożone są również miejsca pracy w zakładach współpracujących z górnictwem. Pytam zatem, jakie konkretne działania podejmie rząd, aby powstrzymać likwidację miejsc pracy w górnictwie, koksownictwie i przemyśle oraz zapewnić nowe miejsca pracy mieszkańcom Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Chociaż widzę, że dla rządu Tuska wszystko jest dobrze z bezrobociem, wszystko jest pod kontrolą. To jest przerażające, jak rząd podchodzi do problemu bezrobocia. Czyli propaganda sukcesu rządu koalicji 13 grudnia nadal trwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Fryderyk Kapinos.

Posel Fryderyk Sylwester Kapinos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Donald Tusk to premier polskiego bezrobocia. Gdy w 2014 r. przestawał być premierem, stopa bezrobocia rejestrowanego wynosiła ponad 11%. Było to ponad 1,8 mln osób. Na koniec 2023 r. liczba bezrobotnych wynosiła 5%. Spadła o ponad połowę. Wrócił Tusk, zaczęło rosnąć bezrobocie. Statystyki ostatnich lat są porażające. W województwie podkarpackim w porównaniu: sierpień 2024 r. do sierpnia 2026 r. bezrobocie wzrosło o ponad 8%, a w powiecie mieleckim – o blisko 16%. Wobec coraz trudniejszej sytuacji na rynku pracy rząd Donalda Tuska zachowuje się irracjonalnie, radykalnie zmniejsza środki finansowe na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu.

Kierunek, w jakim zmierza Polska pod rządami obecnej koalicji, jest zatrważający. Apeluję do rządu o więcej środków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, więcej środków w tym zakresie dla województwa podkarpackiego. To województwo przyfrontowe, gdzie sytuacja za wschodnią granicą rzutuje na wiele aspektów życia (*Dzwonek*), kwestie rynku pracy, gospodarki i inwestycji.

W sierpniu 2026 r. w województwie podkarpackim bezrobocie wynosiło ponad 9%. To już blisko co dziesiąta osoba bez pracy, a w znajdującym się w tym regionie powiecie brzozowskim to prawie 20%. W obecnym czasie, tak z uwagi na rosnące bezrobocie, jak również wojnę na terytorium naszego sąsiada, rząd powinien nie zmniejszać, lecz kierować zdecydowanie więcej środków finansowych dla województwa podkarpackiego, aby zatrzymać ten niepokojący trend. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: To pan rządzi na Podkarpaciu.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Iwona Kozłowska.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Dzisiaj rozmawiamy o bezrobociu. Prognozy demograficzne nie napawają optymizmem. Są bezwzględne. Starzejące się społeczeństwo, współczynnik dzietności spadł poniżej 1,1. (*Gwar na sali*)

Przeszkadzacie mi, panowie, tymi krzykami. Przepraszam, ale może więcej kultury na tej sali.

(*Posel Fryderyk Sylwester Kapinos*: Ja nie zaczynam.)

Ale to może pan przyzwolicie skończy.

Prognozy demograficzne są bezwzględne. Starzejące się społeczeństwo, współczynnik dzietności spadł poniżej 1,1 dziecka na kobietę przy wymaganym poziomie zastępowalności pokoleń wynoszącym ok. 2,1. Dlatego tak istotne jest zadbanie o zasoby na rynku pracy. Naszym priorytetem jako koalicji rządzącej jest nie tylko walka z bezrobociem, ale przede wszystkim stymulowanie i wspieranie aktywności zawodowej Polek i Polaków. Chcemy, aby praca była dostępna, a potencjał każdego obywatela w pełni wykorzystany. (*Dzwonek*)

W związku z tym chciałabym prosić o informację od pani minister, jak na przestrzeni ostatnich lat kształtowała się aktywność zawodowa Polaków i czy rzeczywiście systematycznie wzrastała. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Alicja Łuczak*: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Agata Wojtyszek.
Proszę bardzo.

Posel Agata Wojtyszek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Staję tutaj dzisiaj w imieniu mieszkańców województwa świętokrzyskiego, które uderza fala bezrobocia i zwolnień. Za rządów Donalda Tuska do Polski wracają demony przeszłości. Dziś stopa bezrobocia w naszym regionie to drastyczne 8,5%. Według danych Wojewódzkiego Urzędu Pracy bez zatrudnienia jest aż ponad 36,4 tys. osób, z czego aż 88,2% nie ma prawa do zasiłku.

Katastrofalną politykę tego rządu najlepiej widać na przykładzie Poczty Polskiej, która w całym kraju likwiduje tysiące etatów, a fala tych zwolnień boleśnie uderza w świętokrzyskie oddziały. W powiecie starachowickim bezrobocie sięga już 9,4%, a tuż

obok, w skarżyskim, to potworne 14,4%. Mieszkańcy tych powiatów zostali skazani na brak perspektyw i lęk o jutro.

Pytam zatem rząd Donalda Tuska: Kiedy zatrzymacie tę lawinę zwolnień, m.in. w strategicznych spółkach (*Dzwonek*) Skarbu Państwa, i dowieziecie ratunek dla przedsiębiorców i pracowników? I drugie pytanie, czy ministerstwo przekaże nadzwyczajne środki z Funduszu Pracy na ochronę miejsc pracy dla mieszkańców, w tym Starachowic, Skarżyska i całego regionu świętokrzyskiego? Mieszkańcy naszej małej ojczyzny żądają czynów, a nie pustych obietnic. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Joanna Borowiak*: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Andrzej Kryj.

Posel Andrzej Kryj:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Faktem jest, i to faktem niezaprzeczalnym, że drastycznie obniżyliście środki na aktywizację zawodową bezrobotnych. Rok 2025 – 3 600 mln zł. Rok 2026 – ok. 2 mld. Dane są porażające. O skutkach tego obniżenia mówią starostowie, mówią dyrektorzy powiatowych urzędów pracy.

Widać to także w moim rodzinnym województwie świętokrzyskim. W przypadku powiatu ostrowieckiego kwota ta wynosiła w 2025 r. 12 mln zł, a w roku bieżącym niespełna 6 mln. Tymczasem liczba osób bezrobotnych nie tylko nie spadła, ale wręcz wzrosła.

Mam pytanie: W jaki sposób ministerstwo zamierza rozwiązać tę sytuację? Jakie środki na aktywizację osób bezrobotnych zostały zapisane w budżecie na rok 2027? Bez środków na aktywizację (*Dzwonek*) zawodową bezrobotnych nie rozwiąże się tego problemu. Weźcie się wreszcie do roboty i zacznijcie coś z tą sprawą robić. Dziękuję bardzo, panie pośle. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Posel Marek Rząsa.

Posel Marek Rząsa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zaczniemy od faktów, a nie od politycznych sloganów. W sierpniu 2026 r. bezrobocie w Polsce wynosiło 5,8%, na Podkarpaciu – 9,1%, czyli ponad 3% więcej niż średnia krajowa. Kto od 2013 r. rządzi na Podkarpaciu? Prawo i Sprawiedliwość. W powiecie brzozowskim bezrobocie w tym roku wynosi 20%, w strzyżowskim – 16%, w leskim – 17%, w niżańskim – 15%.

(*Posel Joanna Borowiak*: To rząd kreuje politykę rynku pracy. Rząd.)

Posel Marek Rząsa

Co łączy te powiaty oprócz wysokiego bezrobocia? Rządzi tam od lat Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Joanna Borowiak: Rządzi koalicja 13 grudnia 3 lata.*)

Zanim rozliczycie rząd ze zmiany bezrobocia, to wpierv odpowiedzcie na pytanie, dlaczego na Podkarpaciu w czasie waszych rządów jest tak wysokie bezrobocie. (*Gwar na sali*)

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: To wy rządzą od 3 lat.*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Bardzo proszę nie przeszkadzać posłom, tylko pozwolić po prostu wygłosić wystąpienia.

Bardzo proszę.

Posel Marek Rząsa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! (*Dzwonek*) Bezrobocie nie ma twarzy politycznej, nie ma barw politycznych. Dzisiaj musicie państwo odpowiedzieć, dlaczego w Brzozowie jest bezrobocie na poziomie 20%, a w niedalekim Krośnie jest tylko 4%. Dlatego że w Krośnie nie rządzi Prawo i Sprawiedliwość. (*Oklaski*)

(*Posel Alicja Łuczak: O brawo, brawo, Marek!*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Anna Milczanowska. Nie ma pani poseł. Pan poseł Wojciech Zubowski.

Posel Wojciech Michał Zubowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W sierpniu, w szczycie sezonu na prace budowlane w urzędach pracy zarejestrowanych było 910 tys. bezrobotnych, najwięcej od lat, a zimą prognozowany jest milion. Rok wcześniej było ich o ponad 50 tys. mniej. Od lat nie było też takiej ilości zwolnień grupowych i zapowiedzi likwidacji miejsc pracy. Rekordowy jest też czas poszukiwania pracy. Stopa bezrobocia wzrosła z 5,1%, na koniec 2024 r. było 5,8%, a rząd zmniejszył środki na aktywizację bezrobotnych. W 2022 r. na programy promocji zatrudnienia było 4,2 mld, w 2025 już tylko 3,6, a na 2026 r. przeznaczyliście 2150 mln zł, czyli o 1,5 mld mniej niż rok wcześniej, przy większych kosztach zatrudnienia i prowadzenia działalności. Staże, szkolenia, dotacje stoją, programów nie ma, choć w Funduszu Pracy są środki ze składek pracodawców. Mamy więc rosnące bezrobocie z jednej strony, a z drugiej spadające środki na aktywizację bezrobotnych.

Proszę więc odpowiedzieć na pytanie, jak państwo chcecie walczyć z bezrobociem (*Dzwonek*) w 2027 r., skoro jednocześnie ograniczacie środki dla powiatowych urzędów pracy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Katarzyna Matusik-Lipiec.

Posel Katarzyna Matusik-Lipiec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gwałtownie rosnące bezrobocie. Zderzmy te populistyczne, kłamliwe hasła z faktami. Według najnowszych danych Eurostatu stopa bezrobocia w Polsce wynosi 3,4%.

(*Posel Joanna Borowiak: Proszę przeczytać raporty urzędów pracy.*)

To drugi najniższy poziom bezrobocia w całej Unii Europejskiej. Dla porównania, średnia unijna wynosi 6,1%. A więc bezrobocie w Polsce jest dwukrotnie niższe niż średnio w Unii Europejskiej. Czy to oznacza, że bezrobocia w Polsce w ogóle nie ma i związanych z tym problemów? Oczywiście, że nie, bo za każdą utratą pracy stoi konkretny człowiek, jego rodzina, jego obawy o przyszłość. Ale zamiast straszyć Polaków, skupmy się na tym, jak skutecznie pomagać osobom tracącym zatrudnienie.

Dlatego mam pytanie do pani minister: Na jaką konkretną pomoc mogą liczyć osoby zarejestrowane w powiatowych urzędach pracy oraz pracownicy (*Dzwonek*) objęci procesem zwolnień monitorowanych?

(*Głos z sali: Od 3 lat się skupiacie, od 3 lat.*)

Jak państwo wspiera ich w procesie powrotu na rynek pracy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Alicja Łuczak: Brawo!*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Czesław Hoc.

Posel Czesław Hoc:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić uwagę na specyficzny problem bezrobocia w województwie zachodniopomorskim, który tkwi w tzw. paradoksie geograficzno-kompetencyjnym. Chodzi o głębokie rozwarstwienie geograficzne i strukturalną niekompetencję geograficzną. Mianowicie chodzi o to, że 7,6% wynosi stopa bezrobocia w województwie zachodniopomorskim i ten wskaźnik pokazuje skrajne dysproporcje, bo pas nadmorski, np. powiat kołobrzeski to 3,8% stopa bezrobocia, ale już o 30 km

Posel Czesław Hoc

oddalony powiat białogardzki to 16,8% bezrobocia. To jest bardzo dramatyczna kwestia, a przede wszystkim dotyczy to młodych ludzi. Dochodzi u nas do tzw. zjawiska drenażu mózgów, mianowicie młodzi wykształceni ludzie albo są zatrudniani poniżej swoich kompetencji, swoich kwalifikacji, to najczęściej jest praca sezonowa, albo są zmuszeni do emigracji zarobkowej (*Dzwonek*) do Niemiec czy do krajów skandynawskich, co pogarsza nasz potencjał gospodarczy. Chodzi tu nie tylko chodzi o potencjał gospodarczy, ale też o godność młodych ludzi, tym bardziej że zostały drastycznie zmniejszone środki na urzędy pracy, gdzie jest paraliż programów dotyczących aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Poseł Łukasz Schreiber.

Poseł Łukasz Schreiber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Statystyki nie mówią wszystkiego. Oczywiście 5,8% w kraju, dla Warszawy nie stanowi problemu, dla dużego miasta także. Ale już średnia na poziomie 9% na Warmii i Mazurach, na Podkarpaciu, prawie 8% w Kujawsko-Pomorskiem, kilkunastu procent w wielu powiatach, w ok. setce powiatów w Polsce, to już są prawdziwe problemy. A jeżeli dodamy do tego 377 tys. osób, które są trwale bezrobotne przez ponad rok, to to jest faktyczny kłopot. Dlatego należy wreszcie się wziąć do roboty.

Droga i niestabilna energia z Unii Europejskiej wobec tych przepisów. Co z tym robicie? Zatrzymaliście inwestycje strategiczne. Zatrzymaliście, zlikwidowaliście program inwestycji lokalnych.

(*Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec*: Które inwestycje strategiczne?)

Leży „Lokalny rozwój” – projekt ustawy, który przedstawił Rozwój Plus. Biurokracja przeżera także olbrzymią część kosztów. (*Dzwonek*) Zamówienia publiczne powinny być przede wszystkim dla polskich firm, a nie tylko montaż...

(*Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec*: Realizujemy dzięki SAFE.)

„Powered by Poland”, kolejny z programów Rozwój Plus, także leży na stole. Kiedy wreszcie weźmiecie się do roboty? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Poseł Krzysztof Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Jak zawsze wielka hipokryzja, kwękanie i okłamywanie Polaków. Jak trzeba głosować za KPO, za SAFE, to jesteście przeciw. Jak trzeba głosować za środkami na inwestycje, na infrastrukturę, na koleje, to jesteście przeciw. A jak mowa jest o bardzo dobrej średniej, jeśli mówimy o bezrobociu w Polsce... Tu trzeba jeszcze raz to odkłamać i powiedzieć: we Francji – 8,1%, w Grecji – 7,9%, w Austrii – 7,2%, w Rumunii – 6,4%, w Niemczech – 6,4%, średnia – 6,1%.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Wy się Polską zajmujecie, a nie porównujecie. Do roboty.)

(*Poseł Anna Krupka*: A pan jest posłem z Polski czy z Rumunii?)

A wy dzisiaj kwękacie. W województwie śląskim za waszych rządów było ok. 5% bezrobocia. Dzisiaj jest 4,8%. Ponad 5 tys. wolnych miejsc pracy w urzędach pracy w województwie. Mówimy o faktach? Chcecie je słyszeć? To boli? Boli i będzie boleć.

Pani minister, chciałbym się dowiedzieć, bo rzeczywistość rynek pracy w Unii (*Dzwonek*) jest w dzisiejszych czasach dość zróżnicowany, jak wygląda sytuacja młodzieży, która wchodzi na rynek pracy. Gdzie jesteśmy, na którym miejscu w Unii, jeśli chodzi o pracę? Dość waszej hipokryzji, dość kłamstwa. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Poseł Sławomir Skwarek.

Poseł Sławomir Skwarek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Promotor bezrobocia premier Tusk mówił, że Polska to najlepsze miejsce do życia. Zgadza się, tak, dla mającego wszystko w poważaniu Kacprzyka czy dla posła Króla, króla łapówek, ale nie dla mieszkańców Lubelszczyzny. Twarde dane statystyczne mówią, że stopa bezrobocia wystrzeliła, ponad 8%, i nadal rośnie. Uśmiechnięta Polska tusko-lubelska ma twarz bezrobotnych absolwentów bez perspektyw. W Lublinie na jedną ofertę pracy przypada aż 70 chętnych. Województwo lubelskie ma też niestety najwyższy odsetek bezrobotnych wśród młodych ludzi do trzydziestki. Zabierzcie jeszcze środki na aktywne formy walki z bezrobociem, zabierzcie program Polska Wschodnia, a uda się wam wdrożyć doktrynę Karpińskiego. (*Dzwonek*) Nie w głębokim poważaniu macie Polskę. Macie Polskę Wschodnią gdzie indziej, promotorzy bezrobocia. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Ryszard Bartosik.

Posel Ryszard Bartosik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na mapie Wielkopolski jest jedno miejsce, gdzie bezrobocie jest bardzo wysokie, blisko 9%, 8,6%. To region koniński, region przemysłowy, region, gdzie produkowano energię. Dziś jest czarną dziurą bezrobocia w Wielkopolsce, ale i w Polsce. A z drugiej strony likwiduje się tam projekt budowy elektrowni atomowej, likwiduje się projekt budowy kolei z Konina do Turku.

(Głos z sali: Nieprawda.)

Zlikwidowano projekt rekultywacji po węglu brunatnym, tzw. projekt wodny, za 150 mln zł. Kończy się era węgla brunatnego, kończy się węgiel brunatny i nie dajecie nic w zamian. Krzywdzicie nasz region, krzywdzicie Konin, krzywdzicie powiat koniński. Bezrobocie w tym regionie jest waszą winą. *(Dzwonek)* Jest czarną dziurą na mapie województwa wielkopolskiego i Polski. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Paweł Masełko.

Posel Paweł Masełko:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Przybudówka Prawa i Sprawiedliwości znowu straszy Polaków. Proszę na to zwrócić uwagę głównego ekonomisty tego ugrupowania, które zgłosiło dzisiejszy temat. Pana Mateusza „Pinokia” Morawieckiego dzisiaj nie ma, bo wszyscy, którzy znają się na gospodarce, wiedzą, że nie ma tragedii, jeśli chodzi o kwestię bezrobocia.

(Poseł Joanna Borowiak: A Andrzej „Dziura” Domański gdzie jest?)

(Głos z sali: Jest tragedia.)

Szanowni państwo, jakie są fakty? Niecałe 6% bezrobocia w Polsce. Eurostat pokazuje, że jest troszkę ponad 3% bezrobocia w Polsce. Jesteśmy tutaj w samej czołówce, jeśli chodzi o najniższe bezrobocie w Unii Europejskiej. Proszę sprawdzić, jakie dane podaje Eurostat. Najnowsze dane GUS-u są tak naprawdę za sierpień – 5,8%. Kluczem jest to, żebyśmy stworzyli warunki do tego, żeby z tych powiatów, w których to bezrobocie jest wyższe, ludzie mogli sprawnie przejeżdżać do powiatów, gdzie jest ono niższe. *(Dzwonek)* I o to chodzi rządowi premiera Donalda Tuska. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Poseł Tomasz Zieliński.

Posel Tomasz Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Utrata pracy bardzo często wiąże się z ludzkimi, rodzinnymi tragediami. Co chwila słyszymy o zwolnieniach grupowych w zakładach pracy, które kilka lat temu świetnie sobie radziły. A co robi rząd? Zamiast walczyć o miejsca pracy, zadłuża państwo na skalę do tej pory niespotykaną. Minister rodziny, pracy i polityki społecznej, zamiast podejmować działania osłonowe, drastycznie obniżył środki na formy pomocy – o 1,5 mld zł, a w samym województwie lubelskim plany zakładały ich zmniejszenie o ponad 80%. Proszę powiedzieć, jak przedsiębiorcy i samorządowcy mają dla bezrobotnych organizować staże, prace interwencyjne, przekazywać dotacje czy refundacje, które to formy pomocy bardzo często kończyły się zatrudnieniem na stałe osoby bezrobotnej? Pani minister, pani sprowokowała dzisiaj, mówiąc, że stan bezrobocia jest stabilny. Ja zapraszam do powiatów na Lubelszczyźnie. Powiat włodawski – 16,5% bezrobotnych, hrubieszowski – 16,4%, krasnostawski – 14,2%. *(Dzwonek)* Jakie ma pani propozycje dla tych bezrobotnych?

(Poseł Joanna Borowiak: Żadnych.)

Bezrobocie jest stabilne, kiedy tyle ludzi nie ma pracy? Wstyd. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Poseł Włodzimierz Tomaszewski.

Posel Włodzimierz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W trakcie rządów Zjednoczonej Prawicy lokomotywa gospodarcza była tak rozpędzona, że tylko dzięki temu państwo teraz na tym jeszcze próbuje korzystać. Ale niestety, ponieważ robicie wszystko, obecnie rządząca koalicja 13 grudnia, żeby wyhamowywać wszystkie procesy gospodarcze, które dają rozwój, dają miejsca pracy, wpływy do budżetu w podatkach, to ten proces się bardzo wyraźnie zaznacza.

Proszę zobaczyć, jak wygląda sytuacja wpływów podatkowych z PIT, przepraszam z CIT. Z PIT zaczyna też słabnąć, ale w tej chwili najbardziej istotne jest to, że wpływy z podatku dochodowego od osób prawnych są ograniczane. Dlaczego? Dlatego że państwo ograniczacie i hamujecie inwestycje. Tutaj ta żonglerka statystyczna bez kontekstu gospodarczego nie ma żadnego znaczenia. Państwo w ogóle nie pokazujecie *(Dzwonek)* przyczyn, dlaczego dzisiaj się te symptomy pojawiają, bardzo silne. I tu powinna być recepta. Wczoraj był rozpatrywany budżet, gdzie państwo mówiliście 17% to jest duży poziom inwestycji. Jak państwo powiedzieli, był taki moment, kiedy w małych gminach 30%, nawet do 40% wydatków w gminie to były inwestycje. A teraz to siada. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim przejdziemy do kolejnego wystąpienia, pani poseł, pozwoli pani, że przywitam grupę gości, a mianowicie uczniów i nauczycieli oraz panią dyrektorkę Renatę Mańkowską z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 12 im. kadeta Zygmunta Kuczyńskiego. Państwo przyjechali do nas z Kędzierzyna-Koźła na zaproszenie pana posła Pawła Maselki. Witamy bardzo serdecznie. Dobrych wrażeń z Sejmu. *(Oklaski)*

Oddaję głos pani poseł Elżbiecie Polak.

Proszę bardzo.

Poseł Elżbieta Anna Polak:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Pośle Tomaszewski! Mówił pan nieprawdę, ponieważ wzrost inwestycji w Polsce wynosi 6,4%. Polska nie jest samotną wyspą. Spójrzmy na dane europejskie. W Europie Polska jest liderem. Mamy najwyższy wzrost gospodarczy. Takie są dane statystyczne. Według Komisji Europejskiej prognoza zharmonizowanej stopy bezrobocia w Polsce na lata 2026–2027 jest najniższa obok Malty. Takie są dane. Wzrost wynagrodzeń – 6,4%, PKB – 3,6%. Oczywiście państwo realizuje swoje programy w zakresie interwencji na rynku pracy, szczególnie dla młodych. Jest to bon szkoleniowy, bon stażowy, bon na zasiedlenie *(Dzwonek)*, ale również dotacje na działalność gospodarczą. Moje pytanie: Jak wygląda ewaluacja? Jakie wskaźniki udało się w tym zakresie osiągnąć? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Patryk Wicher.

Poseł Patryk Wicher:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Kwestia jest następująca. Gospodarka wyhamowuje bardzo mocno, ale niestety nie będzie nic lepiej, jeżeli nie zadamy o naukę i o młodych doktorantów, habilitantów, osoby, które zajmują się nauką, patentami, innowacyjnością. Brakuje nam środków finansowych na polską naukę. Udział procentowy w PKB na naukę spadł. Moi drodzy państwo, polska nauka natychmiast potrzebuje dwukrotnie większych nakładów – nie 1,04% PKB, a przynajmniej 2,5–3% PKB. Kołem zamachowym są patenty, innowacyjności, wynalazki, współpraca z biznesem, czyli biznes i rozwój, biznes i badania. Bez tego nasza gospodarka nie będzie innowacyjna, nie będzie konkurencyjna i nie nadąży za światowymi trendami. Bezrobocie będzie rosło. A więc w związku z tym apeluję

o zwiększenie nakładów na polską naukę, a szczególnie na studium doktoranckie *(Dzwonek)*, patenty i innowacyjne badania. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Anna Baluch.

Poseł Anna Baluch:

Panie Marszałku! Panie Minister! Wysoka Izbo! Lubelszczyzna nie potrzebuje kolejnych obietnic i programów na papierze, które moim zdaniem bez przekonania pani czyta. Chyba sama pani w nie nie wierzy tak naprawdę. Lubelszczyzna potrzebuje pracy. Dzisiaj mamy tam bardzo konkretny problem. Od 2024 r. bezrobocie rośnie, wynosi już w tej chwili powyżej 8%. I co robi rząd? Zamiast zwiększyć pomoc, ogranicza środki z Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. W 2025 r. było 122 mln zł, na 2026 r. wskazano zaledwie 16,9 mln zł. Czyli spadek wynosi 105 mln zł. To jest 86%. Jak chcecie walczyć z bezrobociem, skoro jednocześnie zabieracie pieniądze przeznaczone na aktywizację osób bezrobotnych? Ile osób przez te cięcia straci możliwość odbycia stażu, szkolenia, otrzymania dotacji na własną działalność czy znalezienia zatrudnienia? Tak szczerze powiedziawszy, pani minister, dzisiaj *(Dzwonek)* młodzi czekają na odpowiedź. Zobligowali mnie do tego, abym zadała to pytanie. Wysyłają po 250 CV, a nie znajdują pracy. Dziękuję. Słuchają w tej chwili. *(Oklaski)*

(Głos z sali: No właśnie.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Mateusz Bochenek.

Poseł Mateusz Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Chciałbym skierować konkretne pytanie do pani minister dotyczące środków na aktywizację bezrobotnych w 2026 r. Były one niższe niż rok wcześniej, co przełożyło się również na niższą liczbę bezrobotnych objętych aktywnymi programami rynku pracy. Jakie są plany na rok przyszły, na rok 2027, i czy środki na ten cel wzrosną? Prosiłbym o udzielenie odpowiedzi na to pytanie. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Władysław Kurowski.

Dziękuję.

Posel Władysław Kurowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Statystyką nawet z Eurostatu dzieci nie nakarmimy. Za liczbami dotyczącymi bezrobocia stoją konkretni ludzie, którzy tracą bezpieczeństwo i pewność jutra. Dlatego zamiast uspokajającej deklaracji oczekujemy od rządu konkretów: inwestycji strategicznych, programów inwestycyjnych dla samorządów. Na koniec grudnia 2023 r. było 788 tys. bezrobotnych, dzisiaj mamy ok. 909 tys. Zbliżamy się do magicznej liczby miliona. To wzrost o 121,3 tys. osób. W samym sierpniu liczba bezrobotnych była o 6,2% wyższa niż rok wcześniej.

Panie Premierze! Polacy potrzebują pracy, nie konferencji prasowych i rolek przed Pałacem Prezydenckim. Kiedy przedstawicie program ochrony miejsc pracy? Jak pomożecie przedsiębiorstwom utrzymać zatrudnienie? Jakie terminy i mierzalne cele przyjmiecie? Oczekujemy odpowiedzialności i działań. *(Dzwonek)* Rząd rozlicza się z rezultatów, a nie z dobrych intencji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Zofia Czernow.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Rząd podejmuje wiele działań na rzecz wzrostu aktywności zawodowej kobiet, szczególnie młodych kobiet. Tworzone są coraz lepsze warunki, aby młode kobiety po urodzeniu dziecka mogły łatwo powracać na rynek pracy. Rośnie dostępność miejsc w żłobkach, przedszkolach, a w wielu miastach jest pełne pokrycie potrzeb. Jest wsparcie w postaci babciowego. Coraz więcej uwagi poświęca się działaniom sprzyjającym godzeniu życia zawodowego i rodzinnego. To jest konkretna i wymierna pomoc na rzecz aktywizacji zawodowej. Są różne formy wsparcia, a nie wyłącznie poprzez urzędy pracy, do których często ludzie nie przychodzą. Jak to się przekłada na wskaźniki zatrudnienia kobiet? Czy wzrasta aktywność zawodowa kobiet w Polsce? I jak to wygląda na tle Unii Europejskiej? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Poseł Joanna Borowiak.

Posel Joanna Borowiak:

Tak jest, panie marszałku, biegnę.

Mieszkańcy Włocławka, Torunia, Grudziądza i pozostałych 11 powiatów mojego okręgu w wojewódz-

twie kujawsko-pomorskim mają prawo wiedzieć, co stało się z obietnicą lepszego rynku pracy. W tym roku w Grudziądzu bezrobocie wynosi ponad 10%, we Włocławku – prawie 10%, a w powiecie włocławskim – blisko 15%. Sytuacja młodych do 30. roku życia jest alarmująca. W ubiegłym roku stanowili oni 25% bezrobotnych w województwie kujawsko-pomorskim.

Co wy robicie? W ramach walki z bezrobociem tniecie pieniądze na aktywizację zawodową. Jeśli chodzi o Wojewódzki Urząd Pracy w Toruniu, w bieżącym roku w porównaniu z rokiem 2023 jest o 75 mln zł mniej środków na aktywizację. Bezrobocie rośnie. Bezrobocie wśród młodych wzrasta o ponad 11% w moim regionie, a spadek finansowania aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych wynosi 36%. *(Dzwonek)*

Mam pytanie: Czy minister, który nie potrafi zahamować wzrostu bezrobocia, powinien nadal odpowiadać za politykę rynku pracy? Odpowiedzcie państwo sami. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Weronika Smarduch.

Posel Weronika Smarduch:

Dzień dobry.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Temat tej informacji jest po prostu śmieszny. Już dzisiaj wielokrotnie padło to, że mamy bezrobocie jedno z najniższych w Europie. Zostawiliście państwo z procedurą nadmiernego deficytu, ze skumulowaną inflacją prawie 50% i z gigantycznymi długami. Do tej pory spłaciliśmy 60 mld długów, które po sobie zostawiliście.

(Poseł Agnieszka Ścigaj: I zaciągneliście drugie.)

Dlatego moje pytanie do pani minister brzmi: Na co i ile moglibyśmy wykorzystać z tej puli, aby walczyć z bezrobociem i aby aktywizacja zawodowa była większa? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Jan Mosiński.

Posel Jan Mosiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani minister była uprzejma wspomnieć o plusach nowej ustawy o rynku pracy, mówiąc o tym, że rozszerza się katalog osób uprawnionych do korzystania ze wsparcia. Natomiast nie wspomniała pani w ogóle o tym, że w ślad za tym obciążenie w roku 2026 o ponad 1,5 mld zł

Posel Jan Mosiński

środki na Fundusz Pracy. Dla Wielkopolski to ponad 120 mln zł mniej na aktywne formy walki z bezrobociem. Gdzie tu logika, pani minister, między przepisami ustawy a środkami wsparcia na Fundusz Pracy?

Były takie urzędy pracy w Polsce w tym roku, które nie dostały ani złotych na aktywne formy walki z bezrobociem i nie miały środków na pokrycie zobowiązań z roku 2025 zaciągniętych na stażowe i prace interwencyjne. Oszczędzacie na emerytach i rencistach. Oszczędzacie na bezrobotnych. Wstydu nie macie. Weźcie się wreszcie do roboty i nie psujcie Polski. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Klaudia Jachira.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Patrzę na te statystyki i nijak z nich nie wychodzi, że bezrobocie, cytuję, gwałtownie rośnie. Zresztą wystarczy na chwilę wyjść z budynku Sejmu i przejść się po ulicy. Na każdym rogu wiszą ogłoszenia, że potrzeba kogoś do pracy – w handlu, dystrybucji, gastronomii.

(Posel Agnieszka Ścigaj: Wyjedź z Warszawy.)

Oczywiście, z pewnością nie są to najlepiej płatne prace, ale, po pierwsze, każda praca jest ważna i potrzebna, po drugie, praca zawsze jest lepsza niż bezrobocie, bo daje poczucie sensu w życiu.

Nie pomogła też państwa PiS-owska filozofia połączona z rozdawnictwem, która sprawiła, że zdrowi ludzie zobaczyli, że często nie opłaca się pracować, skoro można siedzieć na przeróżnych zasiłkach. I tak jak powiedziała pani minister, bardzo często ludzie rejestrują się do urzędów pracy tylko po to, żeby mieć ubezpieczenie zdrowotne, a nie żeby naprawdę szukać pracy. Dlatego prawdziwym problemem, wyzwaniem, przed którym teraz stoimy, nie jest właśnie mityczne bezrobocie, tylko brak ludzi do pracy.

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Brawo, brawo, Jachira!)

Prawda jest taka, że staliśmy się państwem dobrobytu i nie chce nam się wykonywać niektórych zawodów. *(Dzwonek)* Na to odpowiedzią jest odpowiedzialna polityka migracyjna, która jest niezbędna z ekonomicznego i demograficznego punktu widzenia.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Głos z sali: Dobrze!)

Twarde prawa ekonomii wkrótce nas do tego zmuszą i będzie to z pożytkiem dla nas wszystkich.

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Nadaje się na spot wyborczy idealnie, niech pani idzie z tym do ludzi.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł. Dziękuję.
Pan poseł Grzegorz Lorek.

Posel Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed wyborami Donald Tusk mówił, że władza może kłamać, telewizja może kłamać, ale liczby nie kłamią. Miał rację. Władza dziś kłamie, telewizja kłamie, ale liczby są porażające. Od początku waszych rządów bezrobocie wzrosło o prawie 6%. Ponad 121 tys. kolejnych osób przez wasze nieudolne rządy nie ma pracy. To jest tak, jakby cały powiat myślenicki został bez środków do życia.

W sumie bez pracy jest 121 tys. osób. 121 tys. bezrobotnych, panie premierze Tusk, liczby nie kłamią. Najgorzej mają młodzi ludzie. Wśród nich bezrobocie jest ponad 3,5 razy wyższe. 3,5 razy, panie premierze Tusk, liczby nie kłamią. Co gorsza, firmy duszone przez gigantyczne koszty energii i ETS-y coraz rzadziej chcą zatrudniać, szczególnie młodych ludzi. Jak oni mają zacząć swój start? Liczba wolnych miejsc pracy spadła o ponad 10%. *(Dzwonek)* Przez 3 lata swoich rządów doprowadziliście do znacznego wzrostu bezrobocia, do zahamowania rozwoju polskich firm, do największej w historii Polski drożyzny i do największego w historii zadłużenia. Możecie kłamać, że jest inaczej. Ale te liczby, panie premierze Tusk, nie kłamią. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję, panie pośle.
Posel Bożena Lisowska.

Posel Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Aby ocenić faktyczną kondycję rynku pracy w Polsce, oprócz stopy bezrobocia należy uwzględnić współczynnik aktywności zawodowej oraz wskaźnik zatrudnienia. W 2026 r., kiedy my rządzymy, współczynnik aktywności zawodowej wynosi 75,6%, wobec 72,4% w 2023 r., kiedy wy byliście u władzy. Wskaźnik zatrudnienia wynosi 78,4%, przy średniej unijnej 76%. Zatem te dwa wskaźniki są wyższe niż średnia w Unii Europejskiej. Dodatkowo bardzo ważna jest liczba aktywnych zawodowo. Obecnie wynosi 17 809 tys. pracujących. Za wszystkich czasów, np. w 2022 r., było *(Dzwonek)* o 600 tys. mniej pracujących. Zatem nie zakłamujcie danych, a te liczby, które przytoczyłam, mówią całą prawdę, a nie półprawdy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Poseł Agnieszka Górska. Nie ma pani poseł.
Pani poseł Gabriela Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dużo tu dzisiaj było mowy o aktywizacji zawodowej. A jak ona wyglądała za PiS? Np. żona ówczesnego wiceministra sprawiedliwości w rządzie Morawieckiego, dziś oskarżonego Michała Wosia, była przez 6 lat zatrudniona na trzech posadach w dyspozycji zióbrystów. Ale, jak twierdzi Prokuratura Krajowa, cytując: pracy tej de facto nie wykonywała. Teraz więc wiemy, dlaczego PiS płacze, że niby skoro jest tak dobrze, jest tak źle. No bo wiemy, komu jest tak źle – tłustym kotom PiS. Bo od czasu rządów premiera Donalda Tuska skończyło się im eldorado. *(Oklaski)*

(Poseł Zofia Czernow: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Poseł Małgorzata Golińska.
Czy jest pani poseł z nami?
Jest.

Poseł Małgorzata Golińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Lubicie państwo przerzucać winy na wszystko i na wszystkich. Teraz oprócz PiS-u winni są starostowie. Ciekawe, czy cieszą się ci z mojego regionu. Powiat wałecki, poziom bezrobocia – 10%, drawski – 12%, szczeciński – blisko 14%. W każdym z nich rządzi lub współrządzi Platforma Obywatelska. Naprawdę nie ruszają was likwidowane miejsca pracy często, jak w przemyśle leśno-drzewnym, jako skutek waszych decyzji? Co z wami? Rządzą. Rządzą.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: 3 lata.)

A rządzenie to nie tylko saloniki VIP, kolejne limuzyny dla rosnącej ilości ministrów, wybiegi modowe. To przede wszystkim odpowiedzialność. A te utracone miejsca pracy to ludzie, którzy tracą dochody, to rodziny, które się zastanawiają, jak będą żyć.

Jakie konkretnie instrumenty wsparcia wdrożył obecny rząd w latach 2024–2026 dla przedsiębiorstw zagrożonych ograniczeniem zatrudnienia? Jakie instrumenty są dostępne dla przedsiębiorstw, którym zagrażają rosnące koszty np. energii? *(Dzwonek)* Jakie konkretne działania podjął rząd, by poprawić warunki inwestowania i zatrudniania w Polsce, a w konsekwencji by odwrócić tę niepokojącą tendencję wzrostu bezrobocia? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Poseł Alicja Łuczak.

Poseł Alicja Łuczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W 2021 r. Komisja Europejska przyjęła plan działania na rzecz europejskiego filaru praw socjalnych. To zasady i prawa skupione wokół trzech obszarów tematycznych: równe szanse i dostęp do zatrudnienia, sprawiedliwe warunki pracy, ochrona socjalna i włączenie społeczne. Wspomniany plan realizuje trzy podstawowe cele: osiągnięcie 60-procentowego wskaźnika szkoleń, zmniejszenie liczby osób zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym i osiągnięcie wskaźnika zatrudnienia ludności w wieku 20–64 lata na poziomie 78% do 2030 r. Cel wyznaczony dla Polski to 78,3%. Bardzo proszę panią minister o informację, ile obecnie wynosi ten wskaźnik i czy Polska osiągnie wartość docelową. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Poseł Anna Krupka.
Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Anna Krupka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wrócił Tusk i wraca bezrobocie. W województwie świętokrzyskim wzrost bezrobocia jest faktem i jest dramatyczny. W grudniu 2023 r. wynosiło 7,8%, a np. w marcu 2026 r. – aż 9%. Wzrasta drastycznie także bezrobocie wśród młodych ludzi. Między grudniem 2023 r. a końcem 2025 r. to wzrost aż o 10 punktów procentowych. Jednocześnie w nasz region najmocniej uderzyło obniżenie środków z Funduszu Pracy – najmocniej w skali kraju, bo o ok. 90% w części finansowanej wyłącznie z funduszu. *(Dzwonek)* To wyłącznie wina rządu i aspekt działania tego rządu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Maria Koźlakiewicz. Nie ma pani poseł.
Pan poseł Zbigniew Kuźmiuk.
Wygląda na to, że wszyscy zdążą.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Według aforyzmu Marka Twaina są trzy rodzaje kłamstw: kłamstwo, bezczelne kłamstwo i statystyka. To idealnie pasuje

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk

do tego, co się dzieje, jeżeli chodzi o statystykę związaną z rynkiem pracy. 6% to wzrost o 1 punkt procentowy w stosunku do tego, co było. To dużo. To są setki tysięcy ludzi. Bezrobocie wśród młodych to jest średnio w skali kraju 11%. W 111 powiatach bezrobocie jest dwucyfrowe. A tu wychodzi pani minister i beznamietnie informuje, że zwolnienia grupowe w czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości były na poziomie kilkunastu tysięcy, a teraz urosły do 89 tys. Powiedziała to tym samym głosem. Przecież to jest prawie 5-krotny wzrost. Jakiego rodzaju wnioski państwo wyciągacie (*Dzwonek*) z tej sytuacji?

Sytuacja naprawdę robi się coraz bardziej dramatyczna. Jedyny wniosek to zabrać z Funduszu Pracy 1,5 mld i nie przekazać ich samorządom. Proszę państwa, naprawdę poważnie podejdźcie do tego zjawiska, bo czeka nas kolejna fala wyjazdów młodych ludzi za granicę: do Niemiec, Wielkiej Brytanii, Irlandii. Tego już Polska nie przetrzyma. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Alicja Łuczak*: Nie. Przyjeżdżają do nas, panie pośle.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Karolina Pawliczak.

Posel Karolina Pawliczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bezrobocie to na pewno nie jest temat do politycznych przepychanek. Sama krytyka, opozycjo, nie tworzy nowych miejsc pracy. Co ważne i co warto podkreślić, panie pośle Kuźmiuk, Polska utrzymuje się w grupie krajów Unii Europejskiej o najniższej stopie bezrobocia. Trzeba to bardzo wyraźnie powiedzieć.

Moje pytanie, pani minister, dotyczy ewentualnych zwolnień grupowych. Czy takie są zakładane? Jaka jest ich skala, jeżeli nastąpią? Jakie państwo przewiduje programy osłonowe i programy wsparcia dla określonych grup pracowników? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Anna Wojciechowska.

Posel Anna Wojciechowska:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! W związku ze starzeniem się społeczeństwa i z malejącą liczbą osób w wieku produkcyjnym proszę o informację, jak

kształtowała się aktywność zawodowa osób starszych w latach 2015–2025. Jakiego konkretnego działania podejmuje ministerstwo, aby zwiększyć zatrudnienie osób starszych i przeciwdziałać dyskryminacji ze względu na wiek? Czy planowane są dodatkowe zachęty dla pracodawców do zatrudniania osób starszych? Doświadczenie zawodowe powinno być atutem, a nie przeszkodą w znalezieniu pracy. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

(*Posel Michał Woś*: Panie marszałku, czy można?)

Czy pan poseł był zapisany?

(*Posel Michał Woś*: Chciałbym się dopisać.)

(*Posel Alicja Łuczak*: Nie, już koniec.)

Rzucam na taśmę. Paru posłów wypadło, więc się zgadzam.

(*Posel Michał Woś*: Dziękuję bardzo.)

Proszę bardzo.

Posel Michał Woś:

Wysoka Izbo! W czasie tej debaty doszło do obrzydliwej manipulacji, obrzydliwego ataku ze strony poseł Lenartowicz, która atakuje moją żonę, mówiąc, że pracuje na trzech etatach. Jest to obrzydliwe pomówienie. To atak na kobietę, która w tym czasie wychowywała dwie córki, była na urlopiach wychowawczych, które nie wiązały się z wykonywaniem pracy. Prokuratura atakuje m.in. mnie i moją rodzinę, mówiąc, że rzekomo moja żona gdzieś była zatrudniona i nie wykonywała pracy. Pomija, jak to zwykle bywa w waszych manipulacjach, fakty o tym, że wychowywała w tym czasie dwie moje wspaniałe córki, będąc na urlopie macierzyńskim, wychowawczym i na zwolnieniach lekarskich związanych z ciążą.

(*Posel Jarosław Sachajko*: Wstyd, pani poseł.)

Naprawdę to jest obrzydliwe. Informuję, że moja żona już pozwała poseł Lenartowicz za wielokrotnie powtarzane w przestrzeni publicznej pomówienia.

(*Posel Jarosław Sachajko*: Wstyd!)

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Alicja Łuczak*: Ale to nie było na temat bezrobocia.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że wszyscy wolelibyśmy skupić się na istocie sprawy, a nie na atakach personalnych. Jeżeli jednak ktoś chce atakować, to warto sprawdzać fakty.

Na tym zakończyliśmy wypowiedzi posłów.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Agnieszkę Ścigaj.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Agnieszka Ścigaj:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Po tej debacie, po pani wystąpieniu i po wystąpieniach koleżanek partyjnych nie wiem, czy jestem bardziej przerażona tym, co się dzieje na rynku w kwestii bezrobocia, czy tym, że państwo w ogóle nie widziecie problemu. Nie odpowiadacie na pytania, nie macie recepty, co z tym zrobić, nie widziecie zagrożeń. Po prostu uprawiacie politykę: jakoś to będzie. To jest przerażające. Myślę, że perspektywa 11-procentowego bezrobocia, które było, gdy państwo oddawaliście rządy w 2015 r., jest bliższa, niż nam się wydaje. Jedyny argument, jaki państwo macie, to to, że jesteśmy w czołówce państw Unii Europejskiej, które mają najniższe bezrobocie. Rzeczywiście w niej jesteśmy, dlatego że było 8 lat dobrych rządów. Zresztą pani minister sama przyznała, że staracie się to utrzymać, ale staracie się bardzo marnie, bo nie widać efektu. Nie przeraża was wzrost upadłości firm o 144%. Nie przeraża was rosnąca liczba osób rejestrujących się ani drastyczne, bo o prawie 60%, zmniejszenie się liczby nowych ofert pracy. Nie przeraża was 300 tys. nowych zgłoszeń o zawieszenie firm ani zmniejszające się o 20% saldo firm zakładanych a likwidowanych. W ogóle was to nie przeraża. Nie widziecie tych problemów.

Pytam wprost: Czy jest na to recepta? Dlaczego obcinacie środki, które są potrzebne na aktywizację? Pan poseł Gramatyka powiedział, że są fajne programy, które będą skierowane do osób z niepełnosprawnościami. Mam więc informację dla pana posła Gramatyki. Nie będzie ich, ponieważ urzędy pracy, które w ubiegłym roku i w tym roku dostały o prawie 50% mniej pieniędzy, i w przyszłym roku będzie podobnie, a niektóre nawet o 70% mniej, pierwsze, co robią, to obcinają środki na zatrudnienie wspomagane, o którym pan wspominał, czyli właśnie te dla osób z niepełnosprawnościami. Proszę zapytać pierwszego lepszego centrum integracji społecznej w pana powiecie. Zobacz pan, jak urzędy pracy dają im na to środki. Nie dają, bo po prostu nie mają.

Polityka rynku pracy to polityka rządu, a nie samorządu. To rząd daje na to pieniądze i to jest jego właściwość. Obarczanie winą samorządów, że jej nie realizują, jest po prostu zwykłym kłamstwem i naprawdę mocnym nadużyciem.

Szanowni Państwo! Nie możecie długo mówić, że nie widziecie tych zagrożeń i że ich po prostu nie ma. I pokazywanie wskaźników europejskich, pokazywanie tego, że nadal jest jakoś dobrze... Naprawdę po-

lityka odpowiedzialna to reagowanie na zagrożenia, ale nie w tym momencie, kiedy już jest kryzys, szanowni państwo, nie kiedy osoby tracą pracę, a ich rodziny tracą dochody, nie kiedy będą przychodziły po zasiłki, choć wtedy może gdzieś dosypiecie środków. Trzeba coś robić teraz. Zamykacie, zwijacie inwestycje, one maleją. Nie reagujecie na to, co się dzieje w polskiej gospodarce, w firmach, co się dzieje na rynku pracy.

Mało tego, państwo mówiliście o stabilności zatrudnienia jako jednym z warunków bezpieczeństwa polskich rodzin. Ja się z tym zgadzam. Jeszcze raz przytoczę. Tylko w ciągu roku, chodzi o dane z 2024 r. i 2025 r., o prawie 5% zwiększyła się liczba osób, które utrzymują się tylko z umowy zlecenia. Pani mówi, że wzmocniliście Państwową Inspekcję Pracy i 600 osób być może zmieni... Ale my mówimy o 70 tys., których przybyło w ciągu roku. Co zatem zmieni w tym momencie te 600 osób? Dla tych 600 osób oczywiście jest to ważne i dobrze, że tak się dzieje. Natomiast to nie jest żadna recepta, bo na rynku dzieje się źle. Nie tworzą się nowe miejsca pracy, zwijają się, a czas oczekiwania na znalezienie pracy się wydłuża. I dzieje się tak, że zwiększa wam się grupa – i to też widać w urzędach pracy – długotrwale bezrobotnych, w przypadku których zawsze będzie potrzeba więcej środków, żeby ich przywrócić na rynek pracy, bo takie są mechanizmy. Pani o tym wie.

Powiem jeszcze trochę o stabilności, bo wcześniej nie miałam możliwości. To nie jest polityka stabilnego rynku pracy. Skupię się tylko na tym, co jest właściwe dla ministerstwa pracy, czyli chodzi o usługi społeczne, które muszą się rozwijać, są nam potrzebne, bo starzejemy się i wymagamy coraz więcej wsparcia. To jest taki obszar rynku pracy, który powinien się rozwijać. A co wy państwo robicie z tym rynkiem pracy? 3 lata temu daliście pracownikom socjalnym dodatek wynoszący 1 tys. zł – motywacyjny, roczny dodatek, który co roku będzie zarządzony programem. Jest on niewaloryzowany, więc w ogóle nie ma możliwości, żeby ktoś czuł się tutaj stabilnie. Jest to tylko dodatek, który jest zawarty w programach rocznych, nie stałe powiększenie wynagrodzenia. Mamy warsztaty terapii zajęciowej. Tam fachowcy pracują z osobami niepełnosprawnymi. Spora część pracowników nie dostaje tam wynagrodzeń nawet na najniższym poziomie. Będą oni stamtąd odchodzić, dlatego że warsztaty na przyszły rok nie dostały żadnego zwiększenia środków finansowych, nawet o koszty inflacji. Więc nie dość, że wynagrodzenia nie osiągały tych minimalnych progów, to jeszcze nie będzie środków. Zakłady aktywności zawodowej – ta sama grupa. DPS-y w waszym planie dostały mniej środków finansowych na przyszły rok. *(Dzwonek)* Tak więc cała ta sfera usług społecznych, która de facto jest w waszym zarządzaniu, również będzie miała obcinane wynagrodzenia. Te osoby wrócą do urzędów pracy jako osoby bezrobotne. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zanim przejdziemy do kolejnego wystąpienia, wystąpienia przedstawiciela rządu, chciałbym przywitać prawdopodobnie najbardziej elegancką grupę uczniów, którą gościliśmy na galerii, tzn. uczniów z Zespołu Szkół Technicznych w Chełmie wraz z wychowawcami i krwiodawcami, jak wynika z tego, co się dowiedziałem, w składzie. Zaproszeni zostali przez panią poseł Annę Dąbrowską-Banaszek. Pozdrawiamy państwa bardzo serdecznie. Życzymy dobrych wrażeń z Sejmu. *(Oklaski)*

I teraz zapraszam podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej panią minister Małgorzatę Baranowską.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rynek pracy to temat, na którym stosunkowo łatwo i często zbija się kapitał polityczny, żonglując pojedynczymi danymi bądź też przywołując jednostkowe, często wyrwane z kontekstu zdarzenia, służące do formułowania tez, które z reguły okazują się nieprawdziwe.

Chcę to wystąpienie rozpocząć od tego momentu, na którym zakończyłam poprzednie: zwolnienia grupowe. Tak jak powiedziałam, mamy dane statystyczne odnośnie do zwolnień grupowych. Nigdy w ostatnich latach nie zdarzała się taka sytuacja, że dochodziło do realizacji zwolnień grupowych... W okresie tego roku, od stycznia do końca września, według wstępnych danych zwolniono grupowo 16 tys. osób, czyli o 30% mniej niż rok wcześniej. Dla porównania: w ciągu 9 miesięcy zwolniono, jeśli chodzi o rok 2024 – 18,5 tys., w 2023 r. było podobnie, w 2020 r. – ponad 23 tys. osób. Zwolnienia grupowe dotyczą przede wszystkim branży przemysłowej. Według wstępnych danych resortu w ciągu 9 miesięcy tego roku w sekcji PKD: przetwórstwo przemysłowe zwolniono 7,5 tys. pracowników, którzy stanowili 47% wszystkich zwolnionych grupowo w tym okresie. Oprócz tego największe zwolnienia grupowe dotknęły handlu hurtowego i detalicznego oraz działalności usługowej w zakresie telekomunikacji, programowania komputerowego, doradztwa, infrastruktury obliczeniowej, a także pozostałej działalności usługowej w zakresie informacji, gdzie zwolniono grupowo ok. 2 tys. pracowników. Te zwolnienia to efekt ograniczenia produkcji w wyniku zmian otoczenia gospodarczego, restrukturyzacji zakładów pracy, wdrażania automatyzacji, robotyzacji, likwidacji oddziałów zagranicznych firm w związku z koniecznością optymalizacji działalności gospodarczej czy wreszcie – wahań koniunktury.

Rząd nie bagatelizuje problemów pracowników, którzy tracą zatrudnienie, i dostrzega konsekwencje społeczne zwolnień. Jako resort podejmujemy działania, które mają na celu ograniczenie negatywnych skutków utraty zatrudnienia. O wprowadzonej w 2025 r. ustawie, nowej ustawie o rynku pracy i służbach zatrudnienia, wcześniej już państwu mówiłam. Jeśli pracodawca zamierza zwolnić co najmniej 50 pracowników w okresie 3 miesięcy, zobowiązany jest uzgodnić z powiatowym urzędem pracy zakres i formy pomocy dla tej właśnie grupy osób zwalnianych.

Pomoc ta obejmuje w szczególności pośrednictwo pracy, poradnictwo zawodowe oraz szkolenia. Pomocą dla pracowników zwalnianych lub zagrożonych zwolnieniami objęto w okresie od stycznia do września tego roku ponad 13,3 tys. pracowników w całej Polsce.

Ministerstwo nie ma wpływu na podejmowane przez pracowników decyzje związane z likwidacją firm czy zwolnieniami pracowników, nie finansuje również programów tworzących miejsca pracy, natomiast wspiera aktywizację osób zarejestrowanych w urzędach pracy oraz reaguje w sytuacjach, gdy konieczne jest dodatkowe wsparcie pracowników, którzy tracą zatrudnienie. W ramach rezerwy funduszu w bieżącym roku przeznaczyliśmy 50 mln zł na program aktywizacji zawodowej bezrobotnych zwolnionych z pracy. Ponadto na mocy ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia osoby, które utraciły zatrudnienie, mogą korzystać ze wsparcia w zakresie aktywizacji zawodowej, oferowanego przez urzędy pracy.

Na początku tego roku pomiędzy samorządy powiatów rozdzielono środki na finansowanie kosztów realizacji form pomocy w całym kraju w wysokości ok. 2 mld zł. Samorządy otrzymały także na początku roku dofinansowanie na zobowiązania, które zaciągnęły w roku poprzednim. Takie podejście pozwala na elastyczne i adekwatne dostosowywanie działań aktywizacyjnych do warunków występujących w poszczególnych regionach. Nie twierdzimy, że nie będziemy nadal pracować, aby te środki zwiększać, bo widzimy, że są one potrzebne. W następnym roku środki przewidziane na Fundusz Pracy, na chwilę obecną, będą zwiększone o 150 mln zł.

Dzięki uruchomionym środkom w okresie od stycznia do końca sierpnia tego roku w aktywnych programach dotyczących rynku pracy wzięło udział ponad 84 tys. osób bezrobotnych, w tym prawie 41 tys. podjęło pracę subsydiowaną, m.in. roboty publiczne czy prace interwencyjne, prawie 11 tys. osób otrzymało środki na podjęcie działalności gospodarczej, ok. 30 tys. osób rozpoczęło staże, ponad 8 tys. osób – szkolenia, a ponad 5,5 tys. osób – prace społecznie użyteczne. Dane dotyczące efektywności tego wsparcia będą dostępne w drugiej połowie przyszłego roku. Wiemy, że od lat efektywność zatrudnieniowa ogółem utrzymuje się na poziomie powyżej 80%, a więc ten poziom nie jest niski.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska

Niezależnie od powyższych środków na aktywizację przekazywanych samorządom minister dysponuje w tym roku rezerwą Funduszu Pracy, którą może uruchomić w celu niwelowania negatywnych skutków zmniejszania wysokości środków Funduszu Pracy przyznanych na aktywizację. W tym roku zostały ogłoszone dwa nabory wniosków o środki z rezerwy Funduszu Pracy. W ramach pierwszego naboru samorządom powiatowym przyznano środki z rezerwy w kwocie ok. 174 mln zł, a ponadto dodatkowe środki otrzymał każdy urząd pracy, który uczestniczył w tym naborze. W ramach drugiego naboru przyznano środki w kwocie ok. 87 mln zł. Przyznane dotychczas samorządom środki w ramach Funduszu Pracy nie pozwalały na zabezpieczenie finansowania zobowiązań powstałych w roku poprzednim. Tak jak powiedziałam wcześniej, przyznane zostały dodatkowe środki w kwocie ponad 50,5 mln zł.

W 2026 r. na finansowanie programów aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych zwolnionych z przyczyn nie dotyczących pracowników oraz objętych zwolnieniami monitorowanymi przyznano wsparcie 19 powiatom, powiatowym urzędem pracy, w wysokości ponad 6,5 mln zł. Łącznie samorządom powiatowym przyznano w roku bieżącym na finansowanie kosztów realizacji form pomocy, jak mówiłam, ponad 2 mld zł. W tym roku kwota ta zostanie zwiększona o 150 mln zł. Kwoty środków z Funduszu Pracy są limitowane co roku. Środki obligatoryjne przeznaczone są głównie na składki na ubezpieczenie zdrowotne oraz na zasiłki dla osób bezrobotnych. Obecnie prowadzimy stały nabór dotyczący finansowania z rezerwy Funduszu Pracy programów aktywizacji zawodowej bezrobotnych na terenach, na których miały miejsce klęski żywiołowe, na co zabezpieczyliśmy 5 mln zł, oraz programów aktywizacji zawodowej zwalnianych pracowników.

Powyższe rozwiązania pokazują, że system rynku pracy dysponuje rozbudowanym katalogiem instrumentów aktywizacyjnych i osłonowych, które mogą być wykorzystywane elastycznie przez urzędy pracy bez konieczności uruchamiania specjalnych procedur związanych z osiągnięciem określonej liczby zarejestrowanych.

Na koniec chciałabym podkreślić, że w obliczu zmieniającego się rynku pracy, automatyzacji, cyfryzacji dostrzegamy potrzebę szkoleń i podwyższania kwalifikacji pracowników. Dlatego co roku dysponujemy środkami Krajowego Funduszu Szkoleniowego, który stanowi wydzieloną część Funduszu Pracy przeznaczoną na dofinansowanie kształcenia ustawicznego osób pracujących. Wsparcie udzielane ze środków Krajowego Funduszu Szkoleniowego ma zapobiegać utracie zatrudnienia przez osoby pracujące z powodu braku kompetencji bądź umiejętności (*Dzwonek*) adekwatnych do wymagań zmieniającej się gospodarki.

Jeśli chodzi o kolejne pytania, to odpowiemy państwu na piśmie, ponieważ czas nie pozwala teraz na pełną odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Wypowiedź ta kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego*).

Chciałbym teraz przywitać grupę uczniów i nauczycieli z Zespołu Szkół nr 1 im. gen. Władysława Sikorskiego w Stalowej Woli zaproszoną przez pana posła Adama Dziedzica. Witamy państwa bardzo serdecznie i życzymy dobrych wrażeń z Sejmu.

Teraz ogłaszam króciutką, 2-minutową przerwę i przejdziemy do kolejnego punktu.

Dziękuję przedstawicielom rządu.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 19 do godz. 13 min 27)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 40. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej (druki nr 604 i 3108).

Proszę panią posel Katarzynę Kierzek-Koperską o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Katarzyna Kierzek-Koperska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mówimy o projekcie poselskim, ale jest on na tyle interesujący i dobry, że warto posłuchać o szczegółach.

Z dniem 1 lipca 2022 r. zgodnie z art. 20 pkt 8 ustawy z dnia 29 października 2021 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw weszła w życie istotna zmiana dotycząca uprawnień organów Krajowej Administracji Skarbowej. Był to element tzw. Polskiego Ładu. Zgodnie z tym przepisem Krajowa Administracja Skarbowa mogła żądać czy może żądać, bo jest to przepis cały czas obowiązujący, od banków informacji dotyczących wskazanego w żądaniu rachunku bankowego osoby fizycznej w przypadku, gdy postępowanie przygotowawcze lub czynności wyjaśniające w sprawie o przestępstwa lub wykroczenia oraz przestępstwa skarbowe lub wykroczenia skarbowe są prowadzone w związku z czynami popełnionymi

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca
Katarzyna Kierzek-Koperska

w zakresie działalności osoby fizycznej. W poprzednim stanie prawnym uprawnienie to dotyczyło tylko osób fizycznych podejrzanych o popełnienie przestępstwa lub wykroczenia oraz o przestępstwa skarbowe lub wykroczenia skarbowe.

Nowa regulacja jeszcze na etapie prac ustawodawczych budziła wątpliwości. Zezwala ona bowiem na znacznie większą swobodę w kontrolowaniu rachunków bankowych, co stanowi odstępstwo od zasady tajemnicy bankowej oraz dużą ingerencję w prawo do prywatności obywateli. W tej sprawie, wskutek próśb o interwencję obywateli zaniepokojonych wprowadzanymi zmianami, rzecznik praw obywatelskich już 14 marca 2022 r., a więc jeszcze przed wejściem w życie nowelizacji art. 48 ustawy o KAS, zwrócił się do prezesa Rady Ministrów o złożenie wyjaśnień. W odpowiedzi udzielonej przez szefa Krajowej Administracji Skarbowej stwierdzono, że celem zmiany było ujednolicenie oraz doprecyzowanie uprawnień Krajowej Administracji Skarbowej w zakresie dostępu do informacji bankowych w przypadku, gdy organy KAS prowadzą postępowanie przygotowawcze dotyczące osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej w zakresie tej osoby fizycznej, osoby prawnej i jednostki niemającej osobowości prawnej, niezależnie albo zanim zostaną wszczęte procedury podatkowe, a te procedury to np. kontrola celno-skarbowa, kontrola podatkowa czy postępowanie podatkowe.

W ocenie wnioskodawców projektu przyjęte przy okazji Polskiego Ładu rozwiązanie zbyt daleko ingeruje w wolności i prawa obywateli, dając pole do nadużywania kontroli działalności osób fizycznych, które nie naruszają przepisów prawa. Organy KAS uzyskały zbyt szeroką możliwość pozyskiwania informacji chronionych tajemnicą bankową. W efekcie uprawnienie to jest dalej idące niż uprawnienie sądu i prokuratora, a także tych samych organów administracji skarbowej, które mają dostęp do informacji objętych tajemnicą bankową w związku z toczącym się postępowaniem o przestępstwo lub przestępstwo skarbowe przeciwko konkretnej osobie fizycznej. Odnosi się to tylko do sytuacji, w której postępowanie toczy się wobec podejrzanego, a nie – w sprawie, tak jak w odniesieniu do organów KAS przewiduje obecne brzmienie art. 48 ust. 1 ustawy o KAS.

Zdaniem wnioskodawców należy przywrócić poprzedni stan prawny, w którym informacje o rachunku bankowym przekazywane były jedynie wobec podejrzanego. Jednocześnie wnioskodawcy akceptują pozostałe zmiany, jakie od 1 lipca 2022 r. wprowadzono do art. 48. Słuszne jest w szczególności, aby uprawnienie przewidziane w tych przepisach przysługiwało także naczelnikom urzędów skarbowych.

Zakładając, że stosowanie art. 48 ust. 1 następowało zgodnie z literą prawa i ograniczało się wyłącz-

nie do przypadków uzasadnionych potrzebami prowadzonych postępowań, projekt zawiera przepis przejściowy przesądzający, że do żądań organów administracji skarbowej wydanych przed dniem wejścia w życie nowelizacji stosować się będzie przepisy dotychczasowe.

Proponuje się, aby ustawa weszła w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, co jest w tym przypadku wystarczającym okresem na jej wdrożenie. Wejście w życie projektu nie powoduje konieczności wydania aktów wykonawczych.

Projektowana ustawa będzie miała korzystne skutki społeczne. Zapewni lepszą ochronę tajemnicy bankowej i prawa do prywatności obywateli. Ustawa nie spowoduje także bezpośrednich skutków gospodarczych. Projekt nie zmieni zasad podejmowania, wykonywania lub zakończenia działalności gospodarczej i nie ma wpływu na sytuację mikro-, małych i średnich przedsiębiorców. Pośrednio jednak – poprzez ograniczenie uprawnień organów administracji skarbowej tylko do przypadków, w których osoba fizyczna ma status podejrzanego – korzystnie wpłynie na pewność prowadzenia działalności gospodarczej i bezpieczeństwo prawne przedsiębiorców.

Projekt nie powoduje skutków finansowych. Projekt nie pociąga za sobą obciążenia budżetu państwa i budżetów jednostek samorządu terytorialnego. I wreszcie projekt jest zgodny z prawem Unii Europejskiej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza głos zabierze pani poseł Zofia Czernow, stanowisko klubu Koalicja Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej, druk nr 604.

W lipcu 2022 r. weszła w życie ustawa o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw, tzw. Polski Ład, która wprowadziła m.in. istotne zmiany dotyczące uprawnień organów Krajowej Administracji Skarbowej.

Zmiany te znacznie rozszerzyły uprawnienia tych organów. Mogą one bowiem żądać od banków informacji dotyczących wskazanego w żądaniu rachunku bankowego osoby fizycznej. Rozwiązanie to zbyt

Posel Zofia Czernow

daleko ingeruje w wolności i prawa obywatela, dając pole do nadużywania możliwości kontroli działalności osób fizycznych, które nie naruszają przepisów prawa. W efekcie uprawnienie to jest dalej idące niż uprawnienia sądu i prokuratora. W poprzednim stanie prawnym uprawnienie to dotyczyło tylko osób fizycznych podejrzanych o popełnienie przestępstwa lub wykroczenia oraz przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego.

Ta regulacja już na etapie pracy legislacyjnej budziła duże wątpliwości, gdyż zezwala na większą swobodę w kontrolowaniu rachunków bankowych, co istotnie narusza zasadę tajemnicy bankowej oraz stanowi dużą ingerencję w prawo do prywatności obywateli. Zastrzeżenia zgłaszał wówczas rzecznik praw obywatelskich. Po przeszło 4 latach obowiązywania tego przepisu nie ulega żadnej wątpliwości, że jest on niepotrzebny, co więcej, jest szkodliwy dla ochrony tajemnicy bankowej i prawa do prywatności obywateli.

Poselski projekt ustawy zmierzającej do przywrócenia stanu prawnego sprzed 2022 r. jest ze wszech miar uzasadniony. Uprawnienia Krajowej Administracji Skarbowej na podstawie tego przepisu zostaną zawężone do możliwości występowania o informacje wyłącznie w przypadku osób fizycznych, którym postawiono zarzuty i które uzyskały status podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym. Poprawka do projektu ustawy przyjęta na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych dodatkowo wprowadza kontrolę sądową w zakresie pozyskiwania informacji bankowych przez uprawnione organy Krajowej Administracji Skarbowej. Zapewni to obywatelom poczucie większego bezpieczeństwa prawnego i wyeliminuje ewentualne podejrzenia o popełnianie nadużyć przez te organy.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska wnoszę o przyjęcie tej ustawy. Nasz klub będzie głosował za jej uchwaleniem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Teresa Pamuła przedstawi stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Posel Teresa Pamuła:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość stanowiska dotyczącego poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.

Poselski projekt ustawy dotyczy nowelizacji ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej (Dz. U. z 2023 r. poz. 615, z późn. zm.). Proponuje się w nim zmianę art. 48 ust. 1 polegającą na przywróceniu stanu prawnego sprzed 1 lipca 2022 r. w sprawie uprawnienia organów Krajowej Administracji Skarbowej do żądania od banków informacji o rachunku bankowym jedynie wobec podejrzanego o popełnienie przestępstwa lub wykroczenia oraz przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego, a nie – jak to ma miejsce obecnie – wobec osób fizycznych.

Przedmiotowa zmiana ma polegać na zastąpieniu pojęcia osoby fizycznej pojęciem podejrzanego w dotychczasowym brzmieniu przepisu, tj.: Na sporządzone na piśmie żądanie szefa Krajowej Administracji Skarbowej, naczelnika urzędu celno-skarbowego lub naczelnika urzędu skarbowego wydane w związku wszczętym postępowaniem przygotowawczym lub czynnościami wyjaśniającymi odpowiednio w sprawie przestępstwa lub wykroczenia oraz przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego bank jest obowiązany do sporządzania i przekazywania informacji dotyczących osoby fizycznej lub osoby prawnej, lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, lub danych pełnomocników wskazanego w żądaniu rachunku bankowego w przypadku, gdy postępowanie przygotowawcze lub czynności wyjaśniające są prowadzone w związku z czynami popełnianymi w zakresie działalności osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, analizując przedłożone rozwiązania, dostrzega potrzebę uporządkowania przepisów regulujących zakres uprawnień Krajowej Administracji Skarbowej w zakresie dostępu do informacji objętych tajemnicą bankową. Jest to odpowiedź na zarzuty, iż uprawnienia organów Krajowej Administracji Skarbowej wynikające z przepisów art. 48 ust. 1 ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej w obecnym kształcie pozwalają na zbyt daleką ingerencję w prawa i wolności obywateli.

Projekt zmierza do doprecyzowania przesłanek, na podstawie których organy Krajowej Administracji Skarbowej mogą występować do instytucji finansowych o przekazanie informacji w związku z prowadzonym postępowaniem przygotowawczym lub czynnościami wyjaśniającymi. Obecne regulacje, obowiązujące po zmianach wprowadzonych w 2022 r., wywołały wątpliwości dotyczące zakresu ingerencji organów państwa w sferę informacji finansowych oraz relacji tych uprawnień do ochrony prywatności i tajemnicy bankowej.

Zdaniem klubu Prawa i Sprawiedliwości istotne jest to, aby uprawnienia Krajowej Administracji Skarbowej pozostawały powiązane z konkretnym postępowaniem i były wykorzystywane w zakresie niezbędnym do realizacji ustawowych zadań. Jedno-

Posel Teresa Pamula

czesnie nalezy zachowac mozliwosc skutecznego dzialania organow panstwa w sprawach dotyczacych przestepstw i wykroczen oraz przestepstw i wykroczen skarbowych. Obowiazujace przepisy art. 48 ust. 1 ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej przywidywaja mozliwosc zadanania od bankow m.in. informacji dotyczacych rachunkow, ich obrotow i stanu. Klub zwraca uwage na to, ze ochrona tajemnicy bankowej nie powinna prowadzic do ograniczenia mozliwosci skutecznego prowadzenia postepowan w sprawach, w ktorzych dostep do informacji finansowych rzeczywiscie jest uzasadniony.

Jednoczesnie zakres tego dostepu powinien byc jasno okreslony i pozostawac pod kontrola przewidziana przez przepisy prawa. Z tych wzgledow Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwosci co do zasady przychylnie odnosi sie do proponowanych zmian, dostrzegajac potrzebe przywrócenia bardziej precyzyjnych zasad korzystania przez organy Krajowej Administracji Skarbowej z informacji bankowych. Jednoczesnie klub podkreśla, ze stosowanie tych uprawien powinno kazdorazowo respektowac zasade proporcjonalnosci, ochronę prywatnosci (*Dzwonek*) obywateli oraz zasade ograniczenia ingerencji organow panstwa do zakresu niezbędnego dla prowadzonego postepowania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Krzysztof Lipiec zaprezentuje stanowisko klubu Rozwój Plus.

Posel Krzysztof Lipiec:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam wielką przyjemność w imieniu Klubu Parlamentarnego Rozwój Plus pana premiera Mateusza Morawieckiego przedstawic nasze stanowisko wobec przedłożenia poselskiego projektu ustawy w sprawie zmian w ustawie o Krajowej Administracji Skarbowej. Rzecz dotyczy art. 48, który nadawal bardzo szerokie uprawnienia Krajowej Administracji Skarbowej celem wnikiwania w wielce prywatną przestrzeń, objętą tajemnicą bankową, do kont i rachunkow bankowych. To dobre przedloženie poselskie, aczkolwiek zostalo ono jeszcze bardziej usprawnione przez Komisję Finansów Publicznych, która zaingerowala w nie sposób zdecydowany, można powiedziec. Wprowadzila model kompromisowy, który można by okreslic modelem dwutorowym. Otóz wglad do danych na rachunkach bankowych osób, które mają status podejrzanego w postepowaniu karnym bądź w postepowaniu karno-skarbowym, przyslugiwalby bez zgody zadnego innego organu panstwowego. Dla pozostałych osób fizycznych dostep bylby mozliwy tylko i wyłacznie

wtedy, kiedy zgode na to wyrazilby sad powszechny. To jest dobre rozwiązanie, albowiem to jest, można by rzec, standard europejski. Generalnie rzecz biorąc ustawa, która zostala przedstawiona jako model Komisji Finansów Publicznych, przywraca tak naprawde standardy konstytucyjne wzgledem prawa polskiego i europejskiego. Mamy do czynienia z sytuacją, że rozwiązania, które zostaly zaproponowane w 2021 r., choć ustawa weszla dopiero w 2022 r., to model, który byl niezgodny przede wszystkim z Europejską konwencją praw czlowieka. Zresztą dal wyraz temu również Europejski Trybunal Praw Czlowieka, stwierdzajac w postepowaniu przeciwko jednemu z panstw, że tego typu praktyka jest niedopuszczalna i niezgodna włascie z Europejską konwencją praw czlowieka. Tak naprawde dotychczasowe rozwiązanie w Polsce bylo jedynym w Unii Europejskiej, w którym administracja skarbowa miala tak szerokie uprawnienia związane z dostepem do bankow, jeśli chodzi o rewidowanie kont osób fizycznych.

Chcę powiedziec również, że to rozwiązanie, oprócz tego, że jest konstytucyjne, nie blokuje tak naprawde uprawnień administracji skarbowej, jeśli chodzi o prowadzenie różnego rodzaju postepowan podatkowych, kontrolnych. Jest ono spójne również z rozwiązaniem dotyczącym funkcjonowania innych organow panstwa, które to uprawnienia są analogiczne do tych Centralnego Biura Antykorupcyjnego i innych jednostek służb specjalnych, które muszą dysponowac zezwoleniem sądowym na ingerowanie w rachunek bankowy osób fizycznych. Zresztą podobnie jest w przypadku postepowan prokuratorskich. Prokurator też musi miec zgode na dostep do takich danych.

Najistotniejsze w tym wszystkim jest to, że projekt ustawy przywraca ochronę przedsiębiorcom. Kończy się tzw. praktyka prewencyjnego prześwietlania rachunkow prywatnych przedsiębiorców, a przy okazji kontroli również kontrahentów. To wszystko będzie podlegalo kontroli sądowej. Sad będzie, powinien, wydawac postanowienia w takich sprawach w terminach ekstra. Jestem przekonany co do tego, że regulacja (*Dzwonek*) przyczyni się tylko i wyłacznie do usprawnienia i przywrócenia konstytucyjności w naszym prawodawstwie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Michał Pyrzyk przedstawil stanowisko klubu PSL.

Proszę bardzo.

Posel Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak jak powiedzial pan marszałek, w imieniu klubu parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe mam

Posel Michał Pyrzyk

zaszczyt przedstawić nasze oświadczenie w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej, który to projekt był przedmiotem prac Komisji Finansów Publicznych.

Przypomnę, że pierwotny projekt zakładał ograniczenie i sprecyzowanie uprawnień organów KAS w zakresie dostępu do tajemnicy bankowej. Mianowicie ograniczał on możliwość żądania przez organy KAS danych bankowych bez zgody sądu wyłącznie do przypadków wszczętego postępowania przygotowawczego i danych dotyczących podejrzanego, ewentualnie podmiotu lub osoby prawnej, w związku z działalnością której toczy się postępowanie. Wprowadzał także wymóg uzyskania postanowienia właściwego sądu okręgowego na wniosek organów KAS we wszystkich pozostałych przypadkach sięgania po informacje stanowiące tajemnicę bankową.

Po pracach w komisji pojawiły się konieczne zapisy doprecyzowujące zasady udostępniania informacji o rachunkach na podstawie żądania organów KAS. Tak, pisemne żądanie udostępnienia informacji bankowych wydawane przez szefa KAS, naczelnika urzędu celno-skarbowego lub naczelnika urzędu skarbowego może nastąpić w związku z wszczętym postępowaniem przygotowawczym o przestępstwo, przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe. Obowiązek przekazania informacji przez bank ma dotyczyć podejrzanego albo osoby prawnej, ewentualnie jednostki organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej, gdy postępowanie prowadzone jest w związku z czynami popełnionymi w zakresie działalności tej jednostki.

Tak jak wspomniałem wcześniej, wprowadzono wymóg zgody sądu na uzyskanie tajemnicy bankowej w pozostałych przypadkach. Na postanowienie to przysługiwać będzie zażalenie wnioskującym organom KAS oraz prokuratorowi. Uprawniony organ będzie natomiast zobowiązany do pisemnego poinformowania banku o treści postanowienia sądu, o osobie lub jednostce, której dotyczą informacje, oraz o rodzaju i zakresie tych danych. Do żądań organów KAS sporządzonych przed dniem wejścia w życie nowej, omawianej dziś ustawy będą miały zastosowanie przepisy dotychczasowe.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z uwagi na zasadność wprowadzenia zmian likwidujących nadmierne uprawnienia organów i ich doprecyzowanie po pracach w komisji Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe będzie popierać omawiany projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Dariusza Wieczorka, który przedstawi stanowisko klubu Lewicy.

Posel Dariusz Wieczorek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.

Przyznam się szczerze, że rzadko się zdarza, że jestem tak podbudowany słowami opozycji. Dawniej był jednorodny PiS, dzisiaj mamy dwie organizacje, dwa kluby, ale to oni wprowadzali ten projekt ustawy w 2021 r. i w 2022 r. Pamiętam Polski Ład, pamiętam, że na to zwracaliśmy uwagę. To była cała filozofia funkcjonowania państwa PiS, czyli wykorzystywanie jak można administracji do swoich celów, a w tym przypadku danie Krajowej Administracji Skarbowej dużo większych praw niż te, które wynikają chociażby z polskiej konstytucji czy z prawa międzynarodowego.

Dobrze więc, że dzisiaj wróciło to propaństwowe myślenie i dobrze, że z tego wszystkiego się wycofujemy. Bo przypomnę tylko, że dokładnie tak samo było, jeżeli chodzi o podsłuchiwanie opozycji, jeżeli chodzi o Pegasusa, jeżeli chodzi o zakupy, jeżeli chodzi o to, co działo się w służbach specjalnych – tak wtedy funkcjonowaliście. Ta ustawa najlepiej pokazywała, że rząd miał działać opresyjnie w stosunku do obywateli. Rząd wtedy, przez te 8 lat, miał właśnie wykorzystywać wszystkie instrumenty do tego, żeby być może szukać czegoś na obywateli, a nie gwarantować im swobodę i spokój wynikający z tego, że żyją w demokratycznym kraju, że żyją w Polsce.

Dzisiaj, od wyborów 15 października to się zmieniło. Nawet opozycja nie przedstawi ani jednego przypadku wykorzystania przez administrację państwową instrumentów do ścigania opozycji czy do jakichś represji w stosunku do tych, którzy nie zgadzają się z polityką rządu. To się zmieniło. Myślę, że dzisiaj Polacy czują tę demokrację, czują, że nie muszą się bać tego, że będą nielegalnie inwigilowani, nie muszą się bać, że nielegalnie będzie zaglądało im się na konta bankowe i patrzyło, co na tych kontaktach się dzieje, komu przelewają pieniądze bądź skąd otrzymują pieniądze.

Dzisiaj obywatele w Polsce muszą czuć, że państwo jest ich, że państwo nie działa przeciwko nim, natomiast muszą zdawać sobie sprawę z tego, że jeżeli będą chcieli oszukiwać, jeżeli będą chcieli popełniać przestępstwa, to będą za to oczywiście zgodnie z prawem ścigani i karani. Taka jest wykładnia tego projektu ustawy. Wracamy więc do zapisów mówiących tak: Krajowa Administracja Skarbowa nie ma prawa prewencyjnie sobie przeglądać kont polskich obywateli, bo to nie jest jej rola. Natomiast w momencie, kiedy obywatel, instytucja, osoba prawna, podmiot, który nie jest osobą prawną, są podejrzeni o to, że dokonali jakiegoś przestępstwa, wtedy dopiero w stosunku do takiego podejrzanego podmiotu i takiej podejranej osoby organy państwa, prokuratura, KAS mogą występować o zweryfikowanie i sprawdzenie wszystkich kont bankowych podejranej osoby

Posel Dariusz Wieczorek

czy podejrzaney instytucji. Podkreślam: podejrzaney, czyli śledztwo musi być już na etapie postawienia zarzutów, a nie śledztwo jest na etapie „w sprawie” i dalej można by, tak jak w obecnym stanie prawnym, te rachunki bankowe analizować.

To jest bardzo dobra zmiana. Cieszę się ze słów o tym, że Polski Ład w tym zakresie był niekonstytucyjny. Naprawdę będziemy sobie to powtarzać. Jak już przedstawiciele poprzedniej władzy wychodzą i mówią: przyjęliśmy niekonstytucyjną ustawę i ten zapis był niekonstytucyjny, to rewelacja. To po prostu trzeba klaskać, że wreszcie przyszły mądrość i otęzewienie. Dlatego ogromnie się cieszę, że procedujemy nad tym projektem ustawy. Lewica będzie popierała wszystkie ustawy, które będą przywracały przestrzeganie konstytucji, dbałość o nią oraz o prawa każdego obywatela w Polsce. Będziemy tę ustawę popierać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Piotr Górnikiewicz przedstawi stanowisko klubu Polska 2050.

Posel Piotr Górnikiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania Komisji Finansów Publicznych Publicznych o niezwykle ważnym projekcie nowelizacji ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz ustawy – Prawo bankowe, zawartego w druku nr 3108. Zasadniczym celem tej ustawy jest przywrócenie obywatelom i przedsiębiorcom konstytucyjnego prawa do prywatności, zagwarantowanie należytej ochrony tajemnicy bankowej oraz ukrócenie nadmiernej, nieproporcjonalnej ingerencji państwa w nasze życie.

Dzisiejszym projektem naprawiamy kolejny wysoce szkodliwy błąd z 2022 r. Tamte przepisy pozwalały aparatowi skarbowemu na arbitralne, niczym nieskrępowane inwigilowanie kont bankowych obywateli, bez postawienia im jakichkolwiek zarzutów karnych. Rozpatrywany dziś projekt wprowadza fundamentalne zmiany, które przywracają praworządność i normalność w realiach na linii obywatel – państwo. Kończymy z zasadą, że urząd skarbowy może dowolnie prześwietlać rachunki każdej osoby fizycznej na bardzo wczesnym etapie postępowania w danej sprawie. Przywracamy standard, w którym Krajowa Administracja Skarbowa będzie mogła uzyskać informacje z urzędu jedynie wobec formalnego podejrzanego, a więc osoby, której już oficjalnie postawiono zarzuty. Ponadto całkowicie wyrzucamy z przepi-

sów możliwość zaglądania na nasze konta w toku zwykłych czynności wyjaśniających oraz w sprawach o pospolite wykroczenia.

Najważniejszym fundamentem tej reformy jest jednak wprowadzenie bezpiecznika w postaci niezawisłego sądu. Jeżeli organ ścigania podczas prowadzenia śledztwa przeciwko nieznanym sprawcom będzie zmuszony sprawdzić przepływy na koncie bankowym, to zanim komukolwiek postawi zarzuty, będzie musiał uzyskać zgodę w formie postanowienia sądu okręgowego. Osiągnęliśmy tym samym niezbędną równowagę między bezpieczeństwem finansowym państwa a poszanowaniem praw obywateli. Z jednej strony państwo polskie zachowuje skuteczne operacyjnie narzędzia do walki z mafiami VAT-owskimi, przestępczością karuzelową i oszustami używającymi tzw. słupów. Z drugiej strony uczciwy podatnik nie musi już się bać, że za jego plecami urzędnik bez żadnej zewnętrznej kontroli będzie przeglądał historię jego prywatnych wydatków, leczenia czy wpłat na partie polityczne. Przywracamy cywilizowane standardy z elementarną zasadą proporcjonalności. Nikt już nie będzie z góry traktował Polaków jako potencjalnych przestępców. Z pełnym przekonaniem deklarujemy, że nasz klub będzie głosował za przyjęciem tej niezwykle potrzebnej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Marcin Horała)

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję.

Głos zabierze poseł Jarosław Sachajko, Demokracja Bezpośrednia.

Posel Jarosław Sachajko:

Dzień dobry, witam pana marszałka.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt zasługuje na zdecydowane poparcie, bo przywraca bardzo ważną zasadę państwa, czyli: państwo ma być skuteczne wobec przestępców, ale musi traktować każdego obywatela jako prawego człowieka, a nie podejrzanego. Krajowa Administracja Skarbowa musi mieć narzędzia do ścigania oszustów podatkowych, badania wyłudzeń i przestępstw skarbowych – i te narzędzia pozostają. Jeżeli prowadzone jest postępowanie przygotowawcze wobec podejrzanego albo w związku z działalnością osoby prawnej, to KAS nadal może uzyskać potrzebne informacje bankowe.

Projekt wprowadza jednak coś niezwykle ważnego. W pozostałych przypadkach tajemnica bankowa ma być uchylana dopiero za zgodą sądu okręgowego, i tak właśnie powinno działać demokratyczne państwo. Historia rachunku bankowego mówi dziś o człowieku bardzo wiele: gdzie mieszka, gdzie pracuje, co

Posel Jarosław Sachajko

kupuje, komu pomaga czy z kim współpracuje, dlatego dostęp państwa do takich informacji nie może być zwykłą czynnością administracyjną – potrzebny jest niezależny filtr sądu. Ten projekt nie rozbraja KAS, on cywilizuje sposób działania państwa. Nie utrudnia walki z przestępczością, natomiast wprowadza zasadę, że tak głęboka ingerencja w prywatność obywatela powinna być uzasadniona i kontrolowana. To również bardzo ważny sygnał dla przedsiębiorców: państwo może kontrolować, ale nie może bez granic zaglądać do ich rachunków. To buduje zaufanie do instytucji publicznych, do bankowości i do samego państwa.

Wysoka Izbo! Silne państwo to nie państwo, które wie wszystko o obywatelu. Silne państwo to takie, które potrafi skutecznie ścigać przestępców i jednocześnie szanuje prawa uczciwego obywatela. Dlatego popieram ten projekt, oceniam go bardzo pozytywnie i uważam, że zasługuje na przyjęcie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Przechodzimy do pytań.

Mamy pięć pytań.

Zamykam listę.

Ustalam czas – 1 minuta.

Pierwsza zada pytanie pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

(Poseł Ryszard Petru: Nie ma.)

Nie ma pani poseł.

Druga zada pytanie pani poseł Teresa Pamuła, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Posel Teresa Pamuła:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym zapytać o taką informację. Jeżeli chodzi o ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej i art. 48, to zmiany nastąpiły w lipcu 2022 r. Ile wniosków do banków o udostępnienie danych dotyczących rachunków bankowych, obrotów na tych rachunkach złożyły krajowe urzędy skarbowe? Z informacji, jakie dostałam, wynika, że w okresie od 1 lipca 2022 r. do 2026 r. tych skierowań, zapytań było ok. 7720. Czy to były zapytania dotyczące osób fizycznych? Czy to były zapytania dotyczące liczby rachunków? *(Dzwonek)* Myślę, że jest to ważna informacja, bo tu wiele osób mówiło o tym, że kompetencje Krajowej Administracji Skarbowej zostały przekroczone. Dziękuję.

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję.

Do zadania kolejnego pytania zapraszam panią poseł Katarzynę Matusik-Lipiec, Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Matusik-Lipiec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obywatel nie może być podejrzany tylko dlatego, że posiada konto w banku. A właśnie do takiej sytuacji doprowadziły przepisy wprowadzone przez Prawo i Sprawiedliwość w 2022 r. Rozszerzono wówczas uprawnienia Krajowej Administracji Skarbowej, umożliwiając jej urzędnikom dostęp do informacji bankowej, również osób, które nie miały postawionych zarzutów. Dzisiaj tym projektem ustawy przywracamy właściwą proporcję między uprawnieniami państwa i prawami obywateli. Mnie osobiście bardzo cieszy deklaracja przedstawicieli klubu Prawa i Sprawiedliwości, jak również Prawa i Sprawiedliwości bis, że będą popierać ten projekt ustawy. Ze strony przedstawicieli tych dwóch klubów padały również informacje o tym, że przepisy były niezgodne z konstytucją, więc bardzo się cieszę, że Prawo i Sprawiedliwość ma właściwą refleksję na temat przepisów, które wprowadziło w 2022 r. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marcin Horała:

Dziękuję bardzo.

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Pytanie zada pan poseł Jarosław Sachajko, koło Demokracja Bezpośrednia.

Posel Jarosław Sachajko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ten projekt zasługuje na poparcie, bo przywraca rozsądną równowagę między skutecznością państwa a prawami obywatela. KAS nadal będzie mogło skutecznie ścigać przestępstwa podatkowe i skarbowe, ale w przypadkach wykraczających poza bezpośrednie postępowanie wobec podejrzanego dostęp do tajemnicy bankowej ma wymagać zgody sądu okręgowego. Tak powinno być. Państwo ma mieć narzędzia do walki z oszustami, ale nie może traktować każdego obywatela jak potencjalnego przestępcy i bez zgody sądu zaglądać na jego konto.

Panie Ministrze! Czy nie powinniśmy pójść jeszcze o krok dalej i zapewnić obywatelowi realnego prawa do zaskarżenia decyzji o ujawnieniu jego tajemnicy bankowej? Dziękuję.

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Mirosław Adam Orliński, PSL – Trzecia Droga.

Posel Mirosław Adam Orlński:

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Myślę, że ten projekt jest rzeczywiście bardzo istotny. Wyraził to w imieniu naszego klubu mój kolega, poseł Michał Pyrzyk, ale także w ramach naszej pracy w Komisji Finansów Publicznych, gdzie omawialiśmy ten projekt, te głosy, bardzo racjonalne, mówiły o tym, że trzeba jednak dokonać zmiany, aby zakres uprawnień organów skarbowych, dostęp do informacji bankowych danego obywatela rzeczywiście został zmieniony. To pokazuje, że idziemy w dobrym kierunku i szukamy takich rozwiązań, jakich też oczekują obywatele, że ingerencja państwa, odpowiednich służb Krajowej Administracji Skarbowej, nie może być tak szeroka, że mają dostęp do wszystkiego zawsze i wszędzie. Musi być to jednak umotywowane, uzasadnione, na podstawie przepisów prawa i taka ingerencja musi być rzeczywiście oparta na mocnych przesłankach. To jest projekt, który jak najbardziej wychodzi naprzeciw naszym oczekiwaniom, tak że w pełni go popieramy.

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję.

Na tym wyczerpaliliśmy listę posłów zapisanych do pytań.

O odpowiedź na pytania poproszę w pierwszej kolejności podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Zbigniewa Stawickiego.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów, Zastępca Szefa Krajowej Administracji Skarbowej Zbigniew Stawicki:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Panowie Posłowie! Na początku odpowiem na pytanie o liczbę wystąpień w trybie art. 48, jakie odnotowano od lipca 2022 r. do kwietnia 2026. Było to 7720 wystąpień. Wystąpiono w ok. 3,5% spraw wszystkich postępowań przygotowawczych prowadzonych w tym czasie.

Już w zasadzie zostało to tutaj powiedziane, natomiast myślę, że regulacja, projekt, o którym mówimy, jest takim dość oczywistym odnalezieniem równowagi, oczywistym i zgodnym z prawem, zgodnym ze standardami, również międzynarodowymi, pomiędzy interesem publicznym, zapewnieniem możliwości skutecznego działania organów państwa, organów kontrolnych a interesem prywatnym, w tym tak szczególnie ważną i wrażliwą sferą, jaką jest ochrona danych bankowych, danych finansowych obywatela.

Oceniam, że przyjęcie regulacji nie wpłynie na skuteczność działań organów kontrolnych fiskusa. Te słowa też już tutaj padły, że skuteczne działanie nie oznacza działania na oślep, działania dywanowego,

działania na wszelki wypadek czy też kierowanego jeszcze gorszymi czy mniej przemyślanymi motywacjami. Zresztą jest to zgodne z kierunkiem, jaki przyjęliśmy, żeby raczej ograniczać działania o charakterze ingerowania czy to w działania przedsiębiorców, czy to, tak jak w tym przypadku, w szczególnie wrażliwe sfery informacji o obywatelu do przypadków, kiedy analiza ryzyka czy stan sprawy, w tym przypadku stan postępowania przygotowawczego, czyli już faza przeciwko, dostarczały wiarygodnych informacji i pozwalały na określenie, że rzeczywiście mamy do czynienia z ryzykiem popełnienia przestępstwa czy w przypadku działań kontrolnych – z ryzykiem narażenia Skarbu Państwa na np. uszczuplenie podatkowe.

Tak że jest to jest to kierunek, który wydaje się oczywisty, kierunek, który przywraca – te słowa również wybrzmiały – taką zdrową i zgodną ze standardami relację funkcjonalności pomiędzy organami państwa, organami fiskusa w tym przypadku, a obywatelem, przedsiębiorcą, podatnikiem.

Liczba wystąpień do banków zapewne będzie mniejsza. Próbowaliśmy zebrać dane na temat wystąpień, do których regulacja bezpośrednio się odnosi. Ta liczba nie będzie może precyzyjna, bo szczegóły są w aktach postępowań i ustalenie tego nie jest precyzyjnie możliwe. Wahała się ona w poszczególnych latach, ale oceniamy, że to będzie ok. 40 do 50% wystąpień, o których mówimy. Natomiast powtórzę: regulacja po prostu przywróci relacje, jakie powinny w państwie demokratycznym, w państwie prawa występować również w celu budowy zaufania do organów państwa. Dziękuję.

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję.

Chciałbym serdecznie pozdrowić seniorów z Regionowego Związku Emerytów i Rencistów, oddział Kraków-Nowa Huta, przybyłych do Sejmu na zaproszenie posła Dominika Jaśkowca. Witamy serdecznie w naszych skromnych progach. (*Oklaski*)

O zabranie głosu poproszę przedstawiciela wnioskodawców pana posła Ryszarda Petru.

Posel Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Naprawdę ta ostatnia godzina była wyjątkowa, kiedy większość, wszyscy zgodzili się z tym, że ta zmiana jest tak konieczna. Ten projekt ustawy wnieśliśmy ponad 2 lata temu, czyli długo to trwało, zanim znaleźliśmy się tutaj przy drugim czytaniu. A to jest podstawowa wolność obywatelska. Chodzi o sytuację, w której mamy prawo do zachowania prywatności, w której urząd skarbowy nie może wchodzić na rachunek bankowy, kiedy tylko chce. W takich działaniach, nie tyle prewencyjnych, co tak naprawdę w celu sprawdzenia, czy przypadkiem ktoś nie jest przestępcą, przywraca

Posel Ryszard Petru

camy taką fundamentalną zasadę symetrii między obywatelem a urzędem skarbowym, między obywatelem a państwem. I mam nadzieję, że uda nam się tę dobrą atmosferę dzisiaj na sali przekuć na głosowanie. Mam nadzieję, że to się odbędzie za 2 tygodnie. A decyzja Senatu będzie podobna i będzie podpis prezydenta. Bo przypomnę: ta ustawa wchodzi w życie bardzo szybko – 2 tygodnie po uchwaleniu. I ważne jest to, żeby obywatele dowiedzieli się, że przywracamy podstawową zasadę prywatności: obywatel, przedsiębiorca nie jest podejrzany. Dopiero wtedy jest podejrzany, jak toczy się wobec niego sprawa.

I naprawdę bardzo dziękuję wszystkim bez względu na to, czy to wprowadzali, czy też nie, za pozytywne podejście do tego projektu ustawy. Ważne, żeby obywatele czuli, że taka prawdziwa deregulacja, prawdziwe podejście wolnościowe jest tym, czym my się również w tym Sejmie zajmujemy. Serdecznie wszystkim dziękuję i życzę dobrego głosowania, mam nadzieję, za 2 tygodnie. Myślę, że podobnie będzie w Senacie i u prezydenta. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję.

Głos zabierze sprawozdawca komisji pani poseł Katarzyna Kierzek-Koperska.

Posel Katarzyna Kierzek-Koperska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! To naprawdę bardzo rzadka sytuacja, a byłam już sprawozdawcą wielokrotnie, żebyśmy procedowali nad ustawą ponad podziałami politycznymi. Mój przedmówca, pan przewodniczący naszej Komisji do Spraw Deregulacji i jednocześnie wnioskodawca tej ustawy już właściwie powiedział to, co ja chciałam powiedzieć. Ale wiedząc, że Polski Ład był dzieckiem premiera Mateusza Morawieckiego... Wiem, jak ciężko jest pewnie przyznać się do błędów, ale nie myli się ten, kto nic nie robi. Cieszę się, że państwo właśnie w ten sposób reagujecie, że jednak warto poprawiać swoje błędy i to, mam nadzieję, wspólnie zrobimy właśnie podczas procedowania nad tą ustawą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję, pani poseł.
Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 41. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Filipin o przekazywaniu osób skazanych, podpisanej w Warszawie dnia 8 czerwca 2026 r. (druki nr 3013 i 3098).

O zabranie głosu proszę panią poseł Annę Wojciechowską, która przedstawi sprawozdanie komisji.

**Posel Sprawozdawca
Anna Wojciechowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy ma na celu umożliwienie ratyfikacji umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Filipin o przekazywaniu osób skazanych, podpisanej w Warszawie dnia 8 czerwca 2026 r.

Umowa stworzy podstawę prawną do sprawniejszego przekazywania osób skazanych pomiędzy obu państwami w celu odbywania kary pozbawienia wolności w państwie, którego są obywatelami. Dotychczas w stosunkach polsko-filipińskich brakowało dwustronnej umowy regulującej tę problematykę, a współpraca w zakresie przekazywania osób skazanych odbywała się na zasadzie wzajemności i nie była wystarczająca.

Zawarcie umowy pozwoli zatem uporządkować i usprawnić procedury, zwiększając pewność prawną zarówno dla właściwych organów obu państw, jak i dla osób skazanych. Umowa przewiduje szczegółowe warunki i zasady przekazywania osób skazanych, w tym wymóg prawomocności, orzeczenia oraz zgodę osoby skazanej, z uwzględnieniem wyjątków przewidzianych w umowie. Jej wdrożenie będzie stanowić istotny element rozwoju współpracy prawnej pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Filipin. Ratyfikacja umowy leży w interesie Rzeczypospolitej Polskiej, gdyż przyczyni się do usprawnienia współpracy w sprawach karnych oraz stworzenia bardziej przejrzystych i przewidywalnych zasad wykonywania kar przez obywateli obu państw. Komisja pozytywnie oceniła ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza zabierze głos pani poseł Anna Wojciechowska, Koalicja Obywatelska.

Nie zdążyła pani poseł daleko odejść od mównicy. Zapraszam.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Poseł Anna Wojciechowska:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej mam zaszczyt reprezentować stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej, które jest pozytywne i jest za uchwaleniem proponowanej ustawy, dlatego że będzie miało to korzystny wpływ na stosunki polsko-filipińskie. Ale przede wszystkim do tej pory sposób przekazywania osób skazanych praktycznie nie zawsze był respektowany, przynajmniej przez stronę filipińską. W ogóle czasami nie reagowali na ingerencję ministra spraw zagranicznych, jeżeli chodziło o Polaków, którzy zostali skazani na terenie Filipin. Natomiast ratyfikacja tej umowy będzie w tej chwili bardzo pozytywna dla naszych obywateli, którzy na swoje nieszczęście zostali skazani na terenie Filipin, ale również dla strony filipińskiej... Duża część w tej chwili już jest w Polsce. Natomiast warunki odbywania kar więzienia na terenie Filipin są bardzo niehumanitarne, krótko mówiąc. Warunki tam są naprawdę okropne. Jest to olbrzymia przemoc, agresja, w niektórych przypadkach praktycznie tortury. Tak że ta ratyfikacja leży i w interesie Rzeczypospolitej Polskiej, w interesie naszych obywateli, ale i obywateli, którzy przebywają na naszym terenie, i jeżeli nie wyrażą zgody na przekazanie ich na teren Filipin, będą mogli u nas odbywać karę więzienia, jeżeli popełnią jakieś wykroczenie i zostaną skazani. Dziękuję bardzo. Koalicja jest za i będzie głosowała za.

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Pawła Szrota, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Szrot:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sprawa jest prosta, chociaż wcale nie banalna, więc krótko i w trzech punktach. Po pierwsze, to najlepsza okazja, żeby wyrazić szacunek i przyjaźń dla narodu filipińskiego, dla Republiki Filipin, kraju, który ma wielkie osiągnięcia, wspaniałą kulturę, historię, silną gospodarkę, który naprawdę wiele osiągnął, ale który też dzielnie walczy z problemami, które mu wciąż pozostały. To wielkie dni dla przyjaźni polsko-filipińskiej. Do tego się jeszcze odniosę za chwilę. Po drugie, rzeczywiście, sprawa jest prosta. Nie budzi żadnej kontrowersji. Prawo i Sprawiedliwość będzie popierać zgodę na tę ratyfikację, abstrahując od tego, jakie warunki panują bądź nie panują w filipińskich więzieniach. Przecież nie o to chodzi, żeby tym polskim obywatelom, którzy nieszczęśliwie złamali na terenie tego kraju prawo, zapewnić bezkarność, tylko żeby oni odbywali tą karę z całym respektem dla filipiń-

skiego porządku prawnego na terenie swojej ojczyzny, Rzeczypospolitej Polskiej. To jest rozwiązanie, które napotykało wcześniej rzeczywiście na poważne problemy. Po ostatecznym podpisaniu i ratyfikowaniu tej umowy te problemy powinny się skończyć.

I ostatnia sprawa. Szanowni Państwo! Państwo Ministrowie! Dobrym zwyczajem relacji międzynarodowych jest to, że jeśli głowa państwa udaje się na ważną wizytę zagraniczną, to przed tą wizytą finalizuje się wszystkie zaległości, które między państwami się wizytującymi jeszcze mają miejsce. Rozumiem, że ta umowa już została podpisana w czerwcu, ale w sierpniu wpłynął do Sejmu projekt umowy ratyfikacyjnej. Sprawozdanie komisji było gotowe już 16 września. Była jeszcze okazja, żeby w sprawozdaniu je przyjąć i żeby Senat się do tego odniósł przed rozpoczęciem wizyty pana prezydenta w Manili, tak żeby pan prezydent również w czasie tych owocnych skądinąd rozmów mógł się odnieść do tej zamkniętej już de facto sprawy ratyfikacyjnej. Dlaczego tak się nie stało?

Ta wizyta, mimo oczywistego sukcesu, odbywała się w atmosferze nader dziwacznej. Stawiano dziwne zarzuty wobec aktywności pana prezydenta, również na polu dyplomacji mniej formalnej. Chciałbym wierzyć, szanowni państwo, że nie było tutaj żadnej, absolutnie żadnej małostkowości, że nikt nie chciał może nie tyle utrudnić tej wizyty panu prezydentowi, ale nie dążył przynajmniej do tego, żeby za mocno jej jeszcze nie ułatwiać. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Andrzeja Kryja z bliskiego memu sercu klubu Rozwój Plus.

Poseł Andrzej Kryj:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Ministrowie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Rozwój Plus wobec projektu ustawy o ratyfikacji umowy między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Filipin o przekazywaniu osób skazanych, podpisanej w Warszawie dnia 8 czerwca 2026 r., druk nr 3013.

Cieszy mnie to, że procedujemy ten projekt w czasie szczególnym, w czasie kiedy prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zakończył z sukcesem wizytę na Filipinach. Chociaż rzeczywiście zgadzam się z moim przedmówcą, że gdyby ta uchwała była procedowana tutaj, w Sejmie wcześniej, można byłoby już tę kwestię połączyć, czyli wizyta byłaby w czasie, kiedy byłoby to już przyjęte.

Na wstępie warto zauważyć, że Polska podpisała umowy dwustronne o przekazywaniu osób skazanych z szeregiem krajów, m.in. Turcją, Tajlandią czy Zjednoczonymi Emiratach Arabskimi. Przekazywa-

Posel Andrzej Kryj

nie osób z ponad 60 innych krajów odbywa się na podstawie konwencji o przekazywaniu osób skazanych podpisanej w 1983 r. w Strasburgu. Dotychczas brak było umowy regulującej tę kwestię w relacjach między naszym krajem a Republiką Filipin. Nie oznacza to oczywiście, że oba kraje nie współpracowały w zakresie przekazywania osób skazanych bądź poszukiwanych przez wymiar sprawiedliwości. Odbywało się to jednak w oparciu o zasadę wzajemności. Przypomnę tu sprawę Dariusza Z. z roku 2021, skazanego w Polsce za m.in. wykorzystywanie seksualne małoletnich podopiecznych rodzinnego domu dziecka we Wrocławiu, który po ucieczce z Polski ukrywał się na Filipinach. Kiedy został tam odnaleziony, sam proces przekazania odbywał się naprawdę sprawnie. Trzeba jednak wskazać, że władze filipińskie uznawały, że zasada wzajemności i przepisy prawa krajowego obu państw nie stanowiły wystarczającej podstawy do przekazywania cudzoziemców do państwa jego obywatelstwa. Zawarcie umowy bilateralnej stanowi zatem jedyny realny sposób zabezpieczenia interesów obywateli polskich skazanych na terytorium Filipin.

Jest to szczególnie istotne ze względu na warunki panujące w filipińskich więzieniach. Raport ONZ wskazuje na krytyczne przełudnienie więzień, przypadki tortur, nieludzkiego traktowania, przemocy seksualnej, brak odpowiedniego żywienia czy szerzenie się chorób zakaźnych. To dobrze, że obywatele polscy będą mogli odbywać teraz karę więzienia w Polsce, a nie w tak złych warunkach. Dzięki podpisaniu tej umowy Polska dołączyła do grupy krajów, które problem przekazywania osób skazanych uregulowały właśnie w taki sposób. (*Dzwonek*) Wcześniej uczyniły to Hiszpania, Szwajcaria, Zjednoczone Królestwo, Stany Zjednoczone Ameryki czy Australia.

Z uwagi na interes wymiaru sprawiedliwości i obywateli polskich, szczególnie tych, którzy mogą zostać osadzeni w filipińskich więzieniach, umowa ta powinna być ratyfikowana jak najszybciej, dlatego Klub Parlamentarny Rozwój Plus będzie głosował za jej przyjęciem przez Wysoką Izbę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Do zabrania głosu zapraszam pana posła Adama Dziedzica, PSL – Trzecia Droga.

Posel Adam Dziedzic:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe przedstawię stanowisko wobec projektu ustawy

o ratyfikacji umowy między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Filipin o przekazywaniu osób skazanych, podpisanej w Warszawie 8 czerwca br., zawartej w drukach nr 3013 i 3098.

Dotychczasowa współpraca Polski i Filipin w zakresie przekazywania osób skazanych opierała się na zasadzie wzajemności oraz przepisach krajowych. W praktyce rozwiązania te okazały się niewystarczające, a polskie wnioski często były rozpatrywane z dużym opóźnieniem lub też pozostawały bez odpowiedzi i nie następowało jakiegokolwiek działania w tym zakresie. Przedmiotowa umowa ma na celu usprawnienie i przyspieszenie procedur przekazywania osób skazanych do państwa ich obywatelstwa, aby mogły odbywać karę w kraju pochodzenia. Ma to szczególne znaczenie dla obywateli polskich przebywających w filipińskich zakładach karnych, gdzie występują bardzo duże problemy związane z przełudnieniem, warunkami sanitarnymi oraz bezpieczeństwem osób osadzonych. Istotnym elementem umowy jest zagwarantowanie, że przekazanie osoby skazanej będzie możliwe wyłącznie za jej dobrowolną i świadomą zgodą. Przewidziano również mechanizmy chroniące prawa skazanych, w tym zasady dostosowywania kary, tak aby przekazywanie nie prowadziło do jej zaostrzenia. Umowa uwzględnia także ochronę danych osobowych oraz możliwość odmowy współpracy w sytuacji zagrożenia suwerenności, bezpieczeństwa lub porządku publicznego państwa. Ratyfikacja umowy pozwoli uporządkować współpracę prawną między Polską a Filipinami, zwiększyć skuteczność działań wymiaru sprawiedliwości oraz lepiej chronić prawa obywateli obu państw.

Mając na uwadze potrzebę zapewnienia skutecznej współpracy międzynarodowej, ochrony praw osób skazanych oraz interesów obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe opowiadam się za przyjęciem projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję.

Teraz głos zabierze pan poseł Piotr Górnikiewicz, klub Polska 2050.

Zapraszam.

Posel Piotr Górnikiewicz:

Dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Wysoka Izbo! Poselska praca na posiedzeniach Sejmu w zdecydowanej większości skupia się na sprawach Polaków mieszkających w kraju. Rozmawiamy o budżecie, podatkach, szpitalach, szkołach i bezpieczeństwie. To naturalne, ale nie możemy zapominać

Posel Piotr Górnikiewicz

o Polakach za granicą. Co więcej, nie powinniśmy zapominać także o tych, którzy popełnili przestępstwo i odbywają karę w zagranicznym więzieniu. Oni również pozostają naszymi współobywatelami. Łatwo pamiętać o rodakach, kiedy zdobywają medale, odnoszą sukcesy naukowe albo rozślawiają polską kulturę. Trudniej upomnieć się o człowieka, którego czyn zasługuje na potępienie. Właśnie wtedy jednak sprawdzamy, jak rozumiemy odpowiedzialność państwa.

Procedowana umowa z Republiką Filipin ma umożliwić osobom skazanym odbywanie kary w ojczyźnie po spełnieniu określonych warunków i za zgodą obu państw oraz skazanego. Dziś współpraca w tej materii opiera się na zasadach wzajemności i przepisach k.p.k. Jak pokazuje praktyka, współpraca ta jest nieefektywna. Pamiętajmy, że rodzina skazanego nie popełniła żadnego przestępstwa, a jednak także ponosi bolesne konsekwencje jego czynu. Kontakt z bliskimi i możliwość porozumienia się we własnym języku mogą pomóc człowiekowi przygotować się do życia po wyjściu na wolność.

Z tą kwestią wiąże się ciekawy fakt. ONZ-owskie minimalne standardy traktowania więźniów noszą imię Nelsona Mandeli, który sam spędził w więzieniu 27 lat. Patronem tych zasad został więc człowiek znający więzienną rzeczywistość z własnego doświadczenia. U podstaw reguł Mandeli leży poszanowanie godności każdego osadzonego. Ta zasada ma znaczenie także wtedy, gdy myślimy o najcięższych przestępstwach. Sprawca powinien ponieść odpowiedzialność, a pokrzywdzony – otrzymać sprawiedliwość i wsparcie. Jednocześnie kara musi być wykonana w warunkach respektujących ludzką godność. Te obowiązki możemy i powinniśmy ze sobą łączyć. Większość skazanych kiedyś opuści więzienie. W naszym szeroko pojętym wspólnym interesie jest to, aby te osoby potrafiły żyć zgodnie z prawem, pracować i odbudować relacje z bliskimi, dlatego możliwość odbywania kary bliżej rodziny, bliżej kraju ma znaczenie również dla przyszłego wspólnego bezpieczeństwa. Pamiętajmy o tej prostej zasadzie. Państwo powinno wymagać od obywatela odpowiedzialności i samo odpowiedzialnie go traktować, także daleko od kraju, także za więziennym murem.

Z powyższych względów Klub Parlamentarny Polska 2050 będzie głosował za wyrażeniem zgody na ratyfikację. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję.

Do zabrania głosu zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, koło Demokracja Bezpośrednia.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ten projekt oceniam pozytywnie, bo wreszcie tworzymy realną podstawę prawną do przekazywania skazanych między Polską a Filipinami. Dotychczasowa współpraca była nieskuteczna, a polskie wnioski trafiały właściwie w próżnię, miesiącami pozostawały bez odpowiedzi. Rząd sam przyznaje, że umowa jest praktycznie jedyną drogą, aby Polacy skazani na Filipinach mogli odbywać karę w Polsce. To szczególnie ważne ze względu na dramatyczne warunki w filipińskich więzieniach: przełudnienie, choroby zakaźne, przemoc, problemy z zaspokajaniem podstawowych potrzeb osadzonych.

Ale mam dwa poważne zastrzeżenia. Po pierwsze, zgoda skazanego. Umowa mówi wprost, że przekazanie może nastąpić tylko za jego dobrowolną zgodą. Z punktu widzenia polskiego podatnika sytuacja jest osobliwa. Obywatel Filipin popełnia przestępstwo w Polsce, zostaje skazany, a następnie może powiedzieć: nie chcę wracać. Wtedy polski podatnik nadal finansuje jego pobyt w polskim więzieniu. Dlaczego? Jeżeli Filipiny są gotowe przyjąć swojego obywatela i dalej wykonywać karę, powinniśmy go przekazywać, bo za chwilę okaże się, że żaden z filipińskich skazanych nie będzie chciał wracać do swojego kraju.

Po drugie, umowa pozwala odmówić transferu ze względu na suwerenność, bezpieczeństwo lub porządek publiczny. To jest zrozumiały bezpiecznik, ale musi być stosowany wyjątkowo, a nie jako wygodna furtka do blokowania przekazania, zwłaszcza że koszt konwoju Filipińczyka z Polski na Filipiny ma ponosić strona filipińska.

Popieram tę ustawę, bo zwiększa ochronę naszych obywateli i usprawnia współpracę, ale państwo powinno jednocześnie chronić polskiego podatnika, także przed kosztami utrzymywania cudzoziemca, który może odbywać karę we własnym kraju. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Łukasz Schreiber: Brawo!)

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję.

Mamy cztery osoby zapisane do pytań.

Zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pytanie zadaje pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

Posel Bożena Lisowska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Osoba skazana za granicą traci kontakt z rodziną i szansę na readaptację. Rządowy projekt ustawy o ratyfikacji umowy

Poseł Bożena Lisowska

z Republiką Filipin, podpisany 8 czerwca 2026 r., tworzy traktatową podstawę przekazywania skazanych. Polak skazany na Filipinach będzie mógł odbywać karę w Polsce, a skazany w Polsce Filipińczyk w swoim państwie.

Komisje: Spraw Zagranicznych oraz Sprawiedliwości i Praw Człowieka przyjęły projekt 16 września br. bez poprawek. To potwierdza spójność przedłożenia rządowego i jest bardzo dużym ułatwieniem dla skazanych i ich rodzin.

Moje pytanie brzmi: Jakie podstawy odmowy przekazania osoby skazanej przewiduje umowa i kto w Polsce będzie to nadzorował i oceniał?

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję.

Do zadania pytania zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, koło Demokracja Bezpośrednia.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Popieram tę umowę, bo daje realne możliwości sprowadzenia Polaków skazanych na Filipinach i odbywania przez nich kary w Polsce w dużo lepszych warunkach. Komisja rekomenduje jej przyjęcie bez poprawek.

Mam jednak jedno zasadnicze zastrzeżenie. Transfer wymaga zgody skazanego. To oznacza, że obywatel Filipin skazany w Polsce może odmówić powrotu i dalej odbywać karę na koszt polskiego podatnika, nawet jeżeli Filipiny chcą go przyjąć i dokończyć wymiar kary. Rozumiem ochronę praw skazanego, ale trzeba też chronić interes polskiego państwa, polskiego podatnika.

Panie Ministrze! Dlaczego polski podatnik ma finansować wieloletnie utrzymywanie cudzoziemca w więzieniu, jeżeli może on odbywać tę samą karę we własnym państwie? Dziękuję.

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Łukasz Schreiber, klub Rozwój Plus. Wysoka ranga, bo przewodniczący klubu.

Poseł Łukasz Schreiber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam krótkie pytanie do rządu: Ilu osób, ilu Polaków dziś ta umowa

by objęła, by dotyczyła i szacunkowo ilu osób w ogóle, np. w roku 2025, by ona dotyczyła? To jest moje krótkie pytanie.

Przy okazji składam gratulacje panu marszałkowi, który dzisiaj po raz pierwszy prowadzi obrady, debiutuje w roli marszałka Sejmu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję za te płynące z serca miłe słowa.

Pytanie zadaje pan poseł Paweł Szrot, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Szrot:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem się spytać o to, do czego już się odnosiłem. Szanowny rządzie, dlaczego nie konsultujecie z prezydenckim Biurem Polityki Międzynarodowej działań legislacyjnych, ratyfikacyjnych w kontekście planowanych wizyt pana prezydenta? Wydaje się to mało istotne, ale tak naprawdę to nie jest mało istotne. Najlepsze wypełnienie treścią wizyt przywódców państw, rządów to jest zadanie dyplomatów niższego szczebla. Ktoś tutaj czegoś nie dopełnił. Dziękuję.

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję.

Ostatni pytanie zadaje poseł Michał Woś, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Woś:

Bardzo dziękuję.

Wysoka Izbo! Mam krótkie pytania do rządu. Czy już są prowadzone rozmowy ze stroną filipińską, ilu obywateli Polski dotyczy to możliwe ściągnięcie osób skazanych do naszego kraju? Czy przy okazji wizyty pana prezydenta także temat innych umów, nad którymi ministerstwo pracuje w ramach departamentu współpracy międzynarodowej, był poruszany i był uwzględniony w agendzie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję.

Na tym lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Wicemarszałek Marcin Horała

Proszę o wystąpienie przedstawiciela rządu panią podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości panią minister Marię Ejchart.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Maria Ejchart:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję. Myślę, że bardzo wiele zostało już powiedziane na temat tej umowy. Odniosę się zatem krótko do pytań, które zostały zadane.

Dwukrotnie lub trzykrotnie pojawił się wątek wizyty pana prezydenta. Podczas tej wizyty podpisano kolejną umowę. Ona dotyczy pomocy prawnej w sprawach karnych. Negocjowana jest kolejna umowa dotycząca ekstradycji.

Jeżeli chodzi o porządek i harmonogram prac Sejmu, to oczywiście rząd za to nie odpowiada. A więc na to pytanie pana posła nie jestem w stanie odpowiedzieć.

Chcę państwu powiedzieć, że ta umowa była negocjowana przez 7 lat. 7 lat trwały negocjacje w sprawie tej umowy. Takich umów dwustronnych Polska ma podpisanych 20. W pozostałych relacjach reguluje to głównie Konwencja Rady Europy. Umowa jest oczywiście wynikiem kompromisu obu stron co do warunków, które były w trakcie naszych negocjacji podawane. Oczywiście są sytuacje, w których każda ze stron może odmówić przekazania.

Jeżeli chodzi o pytanie o liczbę polskich obywateli, których może dotyczyć ta umowa, które zadał pan poseł Woś, to odpowiem, że jedna kobieta w tej chwili odbywa karę dożywotniego pozbawienia wolności na Filipinach. Ma już za sobą 15 lat. Oczywiście polska strona starała się o jej przejęcie. Natomiast dopiero ta umowa będzie taką twardą, prawną podstawą do tego, żeby ją przejąć i by odbywała karę w Polsce. Natomiast w Polsce, w polskich więzieniach w tej chwili przebywa czterech Filipińczyków. Podstawy odmowy, o których wspomniałam, znajdują się w art. 4 umowy, o której dzisiaj rozmawiamy. Bardzo dziękuję. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Marcin Horała:

Dziękuję, pani minister.
Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 42. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy (druk nr 3087).

O zabranie głosu proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Arkadiusza Myrchę, który przedstawi uzasadnienie projektu ustawy.
Prosimy, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpoczynamy procedowanie nad kolejnym projektem przygotowanym w Ministerstwie Sprawiedliwości, oczywiście przy aktywnym udziale Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego, która ma na celu usprawnienie szeroko rozumianych postępowań sądowych.

W tej kadencji przyjęliśmy już ustawy, które m.in. pozwalają na wnoszenie pism drogą elektroniczną zarówno w postępowaniu karnym, jak i w postępowaniu cywilnym, co jest wielką nowością w obydwu tych procedurach. Przyjęliśmy ustawy, które umożliwiają korzystanie z danych zgromadzonych w rejestrach Krajowego Rejestru Sądowego za pośrednictwem usług sieciowych i usługi API. Procedowaliśmy nad ustawami, które umożliwiają korzystanie z rejestrów zarówno KRS, jak i ksiąg wieczystych za pośrednictwem aplikacji mObywatel. Przyjęliśmy ustawę frankową, która wraz z innymi działaniami o charakterze organizacyjnym skutecznie niweluje jeden z największych zatorów sądowych ostatnich lat. Przeglądaliśmy w tej Izbie przepisy, które umożliwiają asesorum sądowym orzekanie w sądach rodzinnych, które, jak wiemy, również borykają się z wieloma problemami.

Ustawa, nad którą prace dzisiaj rozpoczynamy, dotyczy postępowań karnych i odpowiada na wielokrotnie podnoszony postulat i pytanie, czy tak ogromny wolumen postępowań powinien trafiać do sądów karnych celem ich przeprowadzenia. Warto wskazać, że każdego roku prokuratura przeprowadza, w dużym zaokrągleniu, ok. 1 mln postępowań. Sądy rozstrzygają każdego roku w dużym uśrednieniu 250–300 tys. spraw karnych. Od wielu lat pojawiał się więc postulat, żeby ograniczyć, oczywiście w sposób rozważny i ostrożny, liczbę spraw, które trafiają do sądów, i spróbować odsiać te, które są sprawami drobnymi i które mogą być załatwione w drodze konsensualizmu. Chodzi o to, ażeby w postępowaniach karnych sąd mógł skupić się na tych najcięższych, najpoważniejszych postępowaniach. Odpowiedzią na te postulaty jest ten projekt ustawy, który z jednej strony rozwija istniejące już w Polsce możliwości konsensualnego zakończenia postępowania sądowego na etapie sądowym, o czym za chwilę powiem, a z drugiej – wprowadza nowe rozwiązania, które w polskim systemie jeszcze w takim zakresie nie funkcjonowały. Chodzi mianowicie o możliwość konsensualnego zakończenia postępowania na etapie postępowania przygotowawczego.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha**

Pozwólcie państwo, że zacznę od tego pierwszego wątku, czyli rozwinięcia czy zwiększenia skuteczności postępowań konsensualnych, które mają swój finał na etapie postępowania sądowego. Jak wspominałem, możliwości te istnieją w polskim systemie od przeszło 25 lat. Cieszyły się różną popularnością: od znikomej na samym początku do największej w szczytowym momencie, który nastąpił mniej więcej 15 lat temu – o czym warto wspomnieć – gdy blisko połowa spraw karnych, która trafiała do sądu, była rozstrzygana w sposób konsensualny. Co się kryje pod nazwą trybu konsensualnego?

To jest rozstrzygnięcie postępowania karnego, mówiąc w największym uproszczeniu, bez przeprowadzenia właściwego postępowania. To jest wyrażenie zgody czy zakończenie tego postępowania poprzez wydanie wyroku skazującego, poprzez zawarcie pewnego porozumienia z osobą skazaną, że godzi się na pewną karę pod pewnymi warunkami. W związku z tym nie ma potrzeby przeprowadzania całego skomplikowanego, wielomiesięcznego czy czasami wieloletniego postępowania sądowego.

Dzisiaj w polskim prawie istnieją trzy podstawy do zakończenia postępowania konsensualnego. To jest przede wszystkim wniosek o skazanie bez rozprawy, to jest wniosek o skazanie bez przeprowadzenia postępowania dowodowego i wniosek o skazanie już na rozprawie. Tak jak wspominałem, te tryby od wielu lat w polskim systemie funkcjonują. Można powiedzieć, że są już mocno osadzone, mają zgromadzone swoje orzecznictwo, praktykę postępowania i wymagają pewnego znowelizowania, udoskonalenia, naprawienia tych elementów, które sprawiają, że te systemy jeszcze nie wyczerpują w pełni swoich możliwości.

Dlatego w pierwszym rządzie, rozwijając wątek dotyczący zmodyfikowania czy rozszerzenia możliwości stosowania rozwiązań konsensualnych na etapie postępowania sądowego, chciałbym zwrócić uwagę przede wszystkim na dwa elementy. Jeżeli chodzi o kwestię wniosku dotyczącego skazania bez rozprawy lub bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, proponujemy wprowadzenie nowej regulacji, a mianowicie jeżeli nie doszło do porozumienia na etapie postępowania przygotowawczego, to gdy kieruje się akt oskarżenia do sądu, kiedy taki wniosek by złożył oskarżony, to prokurator jest zobowiązany do wskazania pewnych granic, co do których oskarżony wykazywałby pewną gotowość do skazania, jeżeli sąd zaakceptowałby oczywiście wniosek o wydanie wyroku skazującego. Co więcej, doświadczenie pokazuje, że należy uporządkować przy trybach konsensualnych katalog stosowanych środków karnych, w tym przede wszystkim środków kompensacyjnych, które, jak wiemy, są najistotniejsze z punktu widze-

nia pokrzywdzonego, czyli chodzi przede wszystkim o kwestię naprawienia szkody czy innych świadczeń pieniężnych, które miałyby mu zrekompensować doznana krzywdę.

Ale to, co jest istotne, to wprowadzenie nowego rozwiązania w art. 343c, które miałyby stanowić dodatkową zachętę do tego, ażeby poddać się właśnie trybowi konsensualnemu, czyli zawnieioskować do sądu o to, żeby faktycznie pominąć już cały etap postępowania dowodowego i poddać się karze poprzez ustanowienie górnego limitu skazania, odrobinę niższego niż wynikający z przepisów prawa, co ma stanowić legislacyjną, ale też praktyczną zachętę do tego, żeby wymiar sprawiedliwości zwolnić z całego wielomiesięcznego postępowania i po prostu dobrowolnie to postępowanie zakończyć.

O ile rozwój trybów konsensualnych na etapie postępowania sądowego jest istotny i to rozwija już istniejące narzędzia, o tyle wydaje się, że nowym i kluczowym elementem tego projektu ustawy jest wprowadzenie możliwości zakończenia tego typu postępowań na etapie postępowania przygotowawczego. Dlatego proponujemy rozbudowę art. 11 Kodeksu postępowania karnego, który dzisiaj stanowi o tzw. umorzeniu absorpcyjnym, czyli możliwości umorzenia postępowania z uwagi na niecelowość kierowania sprawy do sądu z uwagi na skazanie sprawcy w związku z innym postępowaniem. Uważamy, że umożliwienie prokuratorom zakończenia takiego postępowania na etapie postępowania przygotowawczego stanowi pierwszy, rozważny, ostrożny, ale dość rewolucyjny krok ku temu, żeby odciążyć sądy od najdrobniejszych spraw. W związku z tym propozycje, które zawarte są w tym projekcie, dotyczą wyselekcjonowanych, konkretnych typów zabronionych, co do których nie powinno być pomiędzy nami większego sporu co do tego, że one na tym etapie, na zasadach opisanych w tym projekcie mogą zostać zakończone na etapie postępowania przygotowawczego.

Czego będą dotyczyły te propozycje? Przede wszystkim musimy zwrócić uwagę na dwa najistotniejsze rozróżnienia. Przede wszystkim możliwość umorzenia takiego postępowania w tych sytuacjach, w których mamy do czynienia z pokrzywdzonym. Druga sytuacja, druga propozycja: możliwość zakończenia czy umorzenia takiego postępowania w sytuacji, kiedy pokrzywdzonego nie ma. Jeżeli chodzi o ten pierwszy przypadek, prokurator będzie mógł na etapie postępowania przygotowawczego umorzyć postępowanie w stosunku do czterech konkretnych czynów. To będą przestępstwa przeciwko mieniu, w których nie doszło do użycia przemocy lub groźby bezprawnej, a którego wartość nie przekracza 20 tys. zł. Z tej grupy wyłączamy czyny dotyczące włamania, rozbój, kradzieży rozbójniczej czy wymuszenia rozbójniczego. Tak więc to jest jedna grupa postępowań. Druga – spowodowanie nieumyślnego lekkiego lub średniego uszczerbku na zdrowiu, art. 157 § 3.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

Trzecia grupa, nieumyślne narażenie na niebezpieczeństwo, art. 160 § 3 i spowodowanie wypadku komunikacyjnego, którego skutkiem jest nie więcej niż średni uszczerbek na zdrowiu, a sprawca nie był w stanie nietrzeźwości ani pod wpływem innego środka odurzającego, art. 177 § 1. To są konkretnie wskazane czyny zabronione, które pod warunkami wynikającymi z tego projektu będą mogły zostać umorzone mocą postanowienia prokuratora.

Ale kiedy prokurator będzie mógł dokonać takiego umorzenia? Po pierwsze, kiedy dojdzie do pogodzenia, pojednania, do zawarcia ugody, porozumienia pomiędzy sprawcą a pokrzywdzonym. To jest w ogóle warunek sine qua non. Bez tego nie możemy mówić o jakimkolwiek umorzeniu. Co więcej, ugoda, która zostaje zawarta, musi zostać do czasu wydania takiego postanowienia wykonana. Więc nie wystarczy pewna deklaracja, nie wystarczy pewna obietnica, tylko ta ugoda musi zostać zawarta. Czego ona ma dotyczyć? Przede wszystkim naprawienia szkody czy pewnych przeprosin. To już będzie między stronami rozstrzygane. Ale to musi być wykonane. Co więcej, prokurator w takich okolicznościach będzie mógł nałożyć jeszcze dodatkowo na sprawcę świadczenie pieniężne zasądzane na rzecz Skarbu Państwa od 1 tys. do 20 tys. zł, tak żeby faktycznie sprawca miał i odczuwał pewną konsekwencję swojego czynu...

(Poseł *Elżbieta Anna Polak*: Karę.)

...że samo naprawienie popełnionej wyrządzonej szkody nie załatwia sprawy, że jednak jest ten charakter penalny całej tej sytuacji. Co więcej, sprawca ten nie może być wcześniej karany za przestępstwo popełnione umyślnie. To jest jedna grupa spraw. Mogłoby się wydawać, że niewiele, ale statystyki pokazują, że każdego roku w tej grupie czynów zabronionych to jest mniej więcej 15–20 tys. postępowań rocznie. To nie jest mała grupa spraw.

Jeżeli chodzi o tę drugą propozycję, art. 11b i możliwość umorzenia postępowania, gdzie nie mamy pokrzywdzonego, tamta propozycja zakreslenia tych czynów jest wyjątkowo mocno zawężona do czynów dotyczących fałszu materialnego lub intelektualnego na dokumentach, tam gdzie nie mamy sytuacji z pokrzywdzonym, tam gdzie nie ma wyrządzonej szkody, to już jest zdecydowanie bardzo wąska, mała grupa postępowań, gdzie nie ma ryzyka umorzenia tych postępowań na tym etapie.

Co jest też istotne to to, że postanowienie o takim umorzeniu nie będzie kończyło sprawy raz na zawsze. A mianowicie w okresie 2 lat od umorzenia takiego postępowania będzie ono mogło zostać podjęte, jeżeli sprawca ten popełni czyn zabroniony. (*Dzwonek*) Czyli jest to swego rodzaju warunkowe zawieszenie, ale nie jest to warunkowe zawieszenie w rozumieniu Kodeksu postępowania karnego. Co istotne, to rozwiązanie, o którym mówimy, takie dobrodziejstwo, będzie przysługiwało raz. Czyli nie mo-

żemy wprowadzić przepisów, które mogłyby stworzyć furtkę lub swego rodzaju nawet zachętę do tego, żeby ktoś, kto popełnił czyn zabroniony, naprawił szkody, wypełnił świadczenie, za jakiś czas skusił się, żeby ponownie to zrobić. Absolutnie nie. Dzisiejszy rozwój cyfryzacji i wymiany informacji pomiędzy organami ścigania, prokuraturą, Policją daje pełną informację o tym, że sprawca, który zostanie zatrzymany, a który już kiedyś skorzystał z takiego dobrodziejstwa, umorzenia takiego postępowania, nie będzie mógł ponownie z takiego rozwiązania skorzystać.

(Poseł *Jarosław Sachajko*: Czas.)

Staramy się do takich nowych rozwiązań, które nie powiem, że są rewolucyjne, ale które w sposób znaczący zmieniają logikę postępowania przygotowawczego, podchodzić z dużą dozą ostrożności, roztropności, ale nie mówiąc, że to jest ostatnie słowo. Jeżeli najbliższe lata pokażą, że to rozwiązanie po wejściu w życie będzie się sprawdzało, będzie skutecznie funkcjonowało, to tak jak konsensualizm na etapie postępowania sądowego powinno ulegać pewnej ewaluacji, modyfikacji, doskonaleniu. Mam nadzieję, że przez najbliższe lata będziemy świadkami, że to przedłożenie ten cel osiąga. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza głos zabierze pani poseł Elżbieta Anna Polak, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Elżbieta Anna Polak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Faktycznie po co chodzić latami po sądach, jeżeli możliwe jest porozumienie. Jak praktyka pokazuje, takie porozumienie pomiędzy poszkodowanym, sprawcą a prokuratorem często jest możliwe. Dlatego proponowane zmiany Kodeksu postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy zmierzają właśnie w stronę dalszego rozwoju porozumień procesowych. Poszerzają one istniejące dotąd możliwości rozstrzygnięcia w procesie karnym w sposób, który realizuje trzy podstawowe cele. Otóż pokrzywdzonemu zapewniamy naprawienie szkody, oczywiście w najlepszy z możliwych sposobów. Jeżeli proces ten przyspiesza i racjonalizuje postępowanie karne, a to przy tym też redukuje koszty. Umożliwia również uzyskanie sprawiedliwego wyroku w warunkach korzystnych także dla oskarżonego.

Ustawa wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społecznym w zakresie możliwości umorzenia postępowania w sprawach o drobne występki przeciwko mie-

Posel Elżbieta Anna Polak

niu, którego wartość niewiele przekracza dwukrotność średniego wynagrodzenia, a czterokrotność najniższego, jeżeli sprawca, podejrzany pojednał się z pokrzywdzonym i zawarł z nim ugody.

W ustawie kładzie się również nacisk na pozasądowe naprawienie szkody. Taka jest zasada porozumienia, gdyż obowiązek w tym zakresie z reguły będzie stanowił istotny element zawartej ugody.

W ustawie wprowadza się możliwość umorzenia postępowania pod warunkiem zawarcia ugody pomiędzy podejrzanym a pokrzywdzonym, dając jednocześnie gwarancję wykonania ugody, gdyż właśnie wykonanie ugody warunkuje umorzenie. Jednocześnie wraz z tzw. ugodowym umorzeniem postępowania uzależnia się możliwość podjęcia takiej decyzji procesowej od uiszczenia przez podejrzanego świadczenia pieniężnego na rzecz Skarbu Państwa. W ustawie daje się prokuratorowi możliwość ingerencji w treść zawartej ugody, tak aby nie była ona sprzeczna z zasadami współżycia społecznego ani niekorzystna dla pokrzywdzonego.

W projekcie nowelizacji rozszerza się możliwość zastosowania instytucji umorzenia konsensualnego na inne przestępstwa, których społeczna szkodliwość jest niewielka, a w przypadku których nie ma skonkretyzowanego pokrzywdzonego, np. przestępstwa przeciwko dokumentom. W projekcie nowelizacji gwarantuje się wznowienie umorzonego postępowania, jeżeli podejrzany, który skorzystał z tego dobrodziejstwa, dopuści się umyślnego przestępstwa.

W projekcie nowelizacji zmienia się przepisy Kodeksu postępowania karnego w zakresie pouczeń, możliwości wznowienia prawomocnie umorzonego postępowania, jeżeli ujawnią się nowe okoliczności lub dowody nieznane w poprzednim postępowaniu, czyniąc je systemowo spójnymi i uzupełniającymi się. Założono, że w przypadku zastosowania trybów konsensualnych określonych w Kodeksie postępowania karnego nastąpi złagodzenie ustawowego zagrożenia karą, co daje sądowi możliwość zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, odstąpienia od jej wymierzenia czy też warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności lub kary łącznej.

Natomiast w części dotyczącej nowelizacji Kodeksu karnego skarbowego ustawa chroni fiskalne interesy Skarbu Państwa, uzależniając możliwość dobrowolnego poddania się karze od uiszczenia wymaganej należności w całości w wyznaczonym terminie. Nowelizacja w omawianym zakresie odpowiada na oczekiwania społeczne, przede wszystkim pozwala odciążyć wymiar sprawiedliwości, ale zapewni również pokrzywdzonemu naprawienie szkody.

W związku z tym klub Koalicji Obywatelskiej wnosi, Wysoki Sejmie, o dalsze procedowanie nad tak potrzebnym (*Dzwonek*), rozwiązującym wiele problemów przedmiotowym projektem ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję.

Zanim zaproszę do zabrania głosu kolejnego mówcę, chciałbym powitać delegację radnych i sołtysów oraz seniorów z gminy Lubaczów wraz z przewodniczącą Rady Powiatu Lubaczów panią Martą Tabaczkę, przewodniczącym Rady Gminy Lubaczów panem Romanem Cozaczem oraz przewodniczącym Rady Seniorów Gminy Lubaczów panem Henrykiem Banasiem, którzy są z nami na zaproszenie pani posel Teresy Pamuły. Serdecznie witamy. (*Oklaski*)

Głos zabierze pan posel Michał Woś, klub Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Włodzimierz Czarzasty*: Brawo, panie marszałku.) (*Oklaski*)

Witamy na sali pana marszałka. (*Wesołość na sali*)

Posel Michał Woś:

Wysoka Izbo! Projekt ustawy został szczegółowo omówiony zarówno przez pana ministra, jak i przez przedstawiciela większości rządowej, więc nie będę odnosił się do poszczególnych rozwiązań, które zostały zaproponowane. Natomiast jak zwykle w przypadku Platformy Obywatelskiej, drodzy państwo, coś może nawet dobrze brzmieć dla ucha albo na pierwszy rzut oka nieźle wyglądać, ale kiedy się zagłębimy w szczegóły, okazuje się, że są tam poukrywane i nieprzedstawione różne ciekawe kwestie. Pan minister nie przedstawił bowiem w swoim stanowisku w ramach ograniczeń przedmiotowych nowych rozwiązań dwóch przepisów materialnych Kodeksu karnego, z art. 270 Kodeksu karnego, a mianowicie dotyczących fałszerstwa dokumentów, przygotowania do fałszerstwa dokumentów oraz poświadczenia nieprawdy w dokumencie.

Szanowni Państwo! W takich przypadkach będzie można umorzyć sprawę, uznając, że jest to sprawa mniejszej wagi, bez pokrzywdzenia. Uważne ucho albo uważne oko od razu zobaczy i usłyszy, co tu jest zawarte i jaka kolejna lampka alarmowa może się włączyć. Otóż, drodzy państwo, ten projekt można nazwać *lex Wrzosek* albo *lex grupa „Wejście”*. Przecież państwo pamiętają panią prokurator Wrzosek, ulubienicę tej władzy, która w jednej z prywatnych kancelarii, Clifford Chance, przygotowywała dokumenty procesowe. Państwo pamiętają grupę „Wejście” i atak na TVP, już teraz TVP w likwidacji, wtedy legalną TVP, próbę przejęcia TVP, która, działaniami pani notariusz, zapoczątkowała przejęcie telewizji, a następnie przejęcie prokuratury.

Otóż wymieniona pani notariusz była przedmiotem zainteresowania jeszcze nieprzejętej prokuratury, legalnej prokuratury, w ramach właśnie poświadczenia nieprawdy, w ramach fałszerstwa dokumentów. Drodzy państwo, pamiętają państwo historię z grudnia 2023 r., gdy pani rejent w krótkim czasie, z darem bilokacji, przygotowała kilka aktów nota-

Posel Michał Woś

rialnych, a później, zdaje się, wyjechała gdzieś do Ameryki Południowej. Co to zapoczątkowało? Otóż zapoczątkowało to przyspieszenie działań ze strony władzy związanej z nielegalnym przejściem prokuratury. Właśnie to śledztwo dotyczące fałszerstwa dokumentów, poświadczenia nieprawdy spowodowało, że Donald Tusk zdecydował się w pierwszej połowie stycznia na swoją akcję polityczną związaną z nielegalnym przejściem prokuratury.

Dlatego, drodzy państwo, oczywiście cały szereg ciekawych rozwiązań, które są proponowane w ramach nowelizacji Kodeksu postępowania karnego, wymaga szczegółowej pracy, a także mówienia głośno i ostrzegania, co przy okazji chcecie przemycić. Zobaczmy, czy będziecie forsować taką koncepcję tej ustawy, czy też będziecie gotowi na poprawki lub modyfikację tego projektu, po to żeby mógł on zyskać jakąkolwiek akceptację. Dlatego będziemy bardzo uważnie przyglądać się pracom w komisji parlamentarnej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Paweł Jabłoński, klub Rozwój Plus.

Posel Paweł Jabłoński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Z tym projektem jest tak, że generalnie co do samej idei, tej przynajmniej, która jest przedstawiana jako główna, czyli jeśli chodzi o wprowadzenie większej konsensualności w postępowaniach o te, powiedzmy, nie takie ciężkie przestępstwa, to rzeczywiście można by się zgodzić. Można by dyskutować, czy próg 20 tys. zł nie jest wręcz za niski, bo czasami może się wydawać, że nawet przy nieco większych przestępstwach bez użycia przemocy ugoda między sprawcą a ofiarą powinna de facto prowadzić do umorzenia postępowania karnego. Ekonomia procesowa by to dyktowała.

Problem z tą ustawą polega na czymś zupełnie innym. Wy tutaj zamieściliście kilka takich dziwacznych wrzutek. Ktoś może powiedzieć: nieświadomie, przez pomyłkę się tu znalazły. Ale jak patrzę na dorobek tego rządu, to mam podejrzenie, że tu chodzi o coś innego. Drodzy państwo, w tej ustawie do Kodeksu postępowania karnego dodaje się art. 343c, który mówi, że w razie gdyby doszło do np. dobrowolnego poddania się karze, gdy mamy taki tryb bez rozprawy, to wtedy można odstąpić nawet od stosowania pewnych środków karnych, które w normalnym toku są obowiązkowe. Tak sam pan mówił, panie ministrze. Jakże to są środki karne, ktoś może zapytać. Otóż, drodzy państwo, np. jest to obligato-

ryjny zakaz pracy z dziećmi dla sprawców przestępstw seksualnych na szkodę dzieci. Art. 41a Kodeksu karnego. Tak jest, panie ministrze. Wy wprowadzacie możliwość, żeby nie stosować tego obligatoryjnego zakazu. Wprowadzacie też – znowu się pojawia ta wrzutka, już raz próbowaliście to zrobić – możliwość odejścia od obowiązkowej konfiskaty samochodu pijanym kierowcom, którzy spowodują wypadek, kiedy ta konfiskata jest obowiązkowa. W tej ustawie wprowadzacie furtkę, która na to pozwoli.

I to jest moja zasadnicza wątpliwość. Bo sam cel: większa konsensualność, odciążenie sądów... Sądy są rzeczywiście przeciążone, choćby przez to, że utrzymujecie już setki wakatów w tym momencie w sądach, bo bardzo długo nie chcieliście ogłaszać konkursów. Tak, sądy są przeciążone. Tak, trzeba upraszczać postępowania. Większy stopień konsensualności jest sensowny. Ale wprowadzane są te furtki, które de facto spowodują, że obligatoryjny zakaz pracy z dziećmi już nie będzie obligatoryjny, że przypadek pojazdu już nie będzie obligatoryjny. Co więcej, tutaj jest jeszcze coś, co jest w ogóle wątpliwe z punktu widzenia prawa unijnego. Otóż dyrektywa unijna nakłada na nas obowiązek stosowania przepadku korzyści uzyskanej z przestępstwa. W takim trybie, który wy tutaj chcecie wprowadzić, tego przepadku obowiązkowego już nie będzie.

I wreszcie rzecz, na którą trzeba zwrócić uwagę systemowo – żeby to się nie stało takim mechanizmem uwalniania się od odpowiedzialności karnej, żeby to nie był taki trochę abonament na łamanie prawa. Jeżeli nie będziemy odnotowywać w rejestrze karnym tego typu zdarzeń, że ktoś się w ten sposób porozumiał, to może dochodzić do sytuacji, że ten sam sprawca będzie de facto wykupywał się od odpowiedzialności. W przypadku przestępstw gospodarczych, jeżeli mamy dużo przestępstw np. na szkodę klientów dużych firm, ktoś może w ten sposób unikać odpowiedzialności. To nie jest chyba takie do końca właściwe. Uważam, że akurat co do tego można wprowadzić pewne poprawki.

Ale w zakresie tych furtek, tych wrzutek, które tu wprowadzacie, poprawka może być tylko jedna: skreślenie tego przepisu. Bo jeżeli ustanowiliśmy w tej Izbie, że mamy pewne sytuacje, w których są obowiązkowe takie środki, żeby ochronić dzieci, żeby walczyć z tym, co pijani kierowcy robią, przez obowiązkową konfiskatę samochodów, to wrzucanie czegoś takiego do tej ustawy jest absolutnie niewłaściwe. Na pewno będziemy głosowali przeciwko przepisom w tym kształcie – chyba że w toku prac komisji uda się je poprawić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Łukasz Schreiber: Brawo!)

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Michał Pyrzyk, PSL – Trzecia Droga.

Zapraszam.

Posel Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować oświadczenie Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe w sprawie kolejnego rządowego projektu dotyczącego zmiany Kodeksu karnego i Kodeksu postępowania karnego.

Projekt ten, tak jak powiedział pan minister, wprowadza rozwiązania mające przyspieszyć postępowania karne i ułatwić szybkie naprawienie szkody wyrządzonej pokrzywdzonym. W przypadkach, w których okoliczności popełnienia przestępstwa są jasne, nie budzą żadnych wątpliwości, strony będą mogły szerzej korzystać z porozumień prowadzących do szybkiego zakończenia sprawy. W zamian za współpracę i spełnienie określonych warunków oskarżony będzie mógł też skorzystać z łagodniejszej kary. Zmiany te, jak słyszeliśmy, mają na celu przyspieszenie i racjonalizację postępowań poprzez redukcję kosztów sądowych, ale też idą w kierunku zapewnienia skutecznej kompensacji interesów osób pokrzywdzonych przestępstwem.

Projekt wprowadza nowe instytucje umorzenia postępowania na etapie przygotowawczym. Mianowicie jest nowe umorzenie ugodowe – prokurator uzyskuje możliwość umorzenia postępowania przygotowawczego w przypadku zawarcia ugody między podejrzanym a pokrzywdzonym. Zastosowanie tej instytucji ograniczono do wybranych przestępstw przeciwko mieniu oraz określonych występków nieumyślnych, o których mówił pan minister. Warunkiem takiego umorzenia jest brak karalności za przestępstwo umyślne, wykonanie ugody oraz opcjonalne uiszczenie świadczenia na rzecz Skarbu Państwa. W przypadkach mniejszej wagi, gdy nie ma pokrzywdzonego, przewidywane jest również umorzenie postępowania w trybie proponowanego nowego art. 11b k.p.k. Tutaj wymagana jest z kolei niekaralność za przestępstwo umyślne, brak wątpliwości co do wszystkich okoliczności sprawy oraz obligatoryjne uiszczenie świadczenia na rzecz Skarbu Państwa. Oczywiście projekt przewiduje wznowienie umorzonego postępowania, jeżeli w okresie 2 lat od wydania takiego postanowienia osoba, wobec której je umorzono, popełni przestępstwo umyślne, za które zostanie prawomocnie skazana.

Projekt wprowadza też, i bardzo dobrze, modyfikacje w sądowych trybach konsensualnych. W przypadku dobrowolnego poddania się karze na rozprawie wymóg wyraźnej zgody oskarżyciela zastąpiono warunkiem braku sprzeciwu należycie powiadomionego prokuratora. Ułatwi to wydanie wyroku w tym trybie również podczas nieobecności prokuratora na rozprawie. Wniosek o dobrowolne poddanie się karze będzie można złożyć również na późniejszym etapie, w toku postępowania dowodowego na rozprawie głównej, choć oczywiście wiązać się to będzie z mniejszymi korzyściami, jeśli chodzi o wymiar kary, niż jest to proponowane na wcześniejszych etapach postępowania.

Na wniosek oskarżonego prokurator ma obowiązek dołączyć do aktu oskarżenia również oświadcze-

nie wskazujące akceptowalne przez niego granice wniosku o skazanie bez przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego.

Projekt, jak słyszeliśmy, przewiduje też system określonych korzyści w wymiarze kary. Im wcześniej dojdzie do takiego porozumienia procesowego, tym większe złagodzenie odpowiedzialności karnej może uzyskać ewentualny sprawca. W przypadku porozumień zawartych na wcześniejszych etapach orzeczone kara pozbawienia wolności nie może przekroczyć 2/3 lub 3/4 górnej granicy ustawowego zagrożenia za dane przestępstwo. Sąd uzyskuje też m.in. możliwość zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, odstąpienia od wymierzenia kary dla czynów zagrożonych karą do 5 lat pozbawienia wolności, odstąpienia od przepadku lub środków karnych, a także warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności do 5 lat na okres próby, która może wynieść do 10 lat.

Biorąc pod uwagę powyższe, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe jest za skierowaniem tego naszym zdaniem potrzebnego projektu idącego w kierunku ekonomiki procesowej do dalszych prac w komisji. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Piotr Górnikiewicz, klub Polska 2050.

Posel Piotr Górnikiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Procedowany przez Wysoką Izbę projekt odpowiada na jedno z najbardziej bieżących oczekiwań obywateli wobec wymiaru sprawiedliwości. Proces powinien zostać rozstrzygnięty sprawiedliwie, a przede wszystkim w rozsądnym czasie. Oceniamy proponowane rozwiązania przede wszystkim z perspektywy podejrzanych i oskarżonych.

Pierwszym ważnym rozwiązaniem jest umorzenie ugodowe. W określonych sprawach, m.in. dotyczących występków przeciwko mieniu o wartości do 20 tys. zł i popełnionych bez przemocy lub groźby bezprawnej, z ustawowymi wyłączeniami, wykonana ugoda może otworzyć drogę do zakończenia postępowania już przez prokuratora. Weźmy pierwszą z brzegu, wcale nierzadką sytuację postępowania o przewłaszczenie kilku tysięcy złotych. Pokrzywdzony odzyskuje pieniądze, strony wykonują uzgodnione zobowiązania, a prokurator stwierdza, że spełnione są przesłanki umorzenia. Ten swego rodzaju konflikt może zostać rozwiązany bez kierowania sprawy do sądu. Z perspektywy pełnomocnika pokrzywdzonego szczególnie cenne jest powiązanie zakończenia postępowania z rzeczywistym wykonaniem ugody. Chronimy interes pokrzywdzonych, jednocześnie oszczędzając czas sądu potrzebny do rozpoznania innych spraw.

Posel Piotr Górnikiewicz

Drugim filarem reformy są wyraźne zachęty ustawodawcy do wcześniejszego porozumienia pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżonym. Projektowane przepisy przewidują korzystniejsze zasady wymiaru kary zależnie od etapu, na którym dochodzi do uzgodnienia sposobu zakończenia sprawy. Przy porozumieniu przed rozprawą maksymalna kara pozbawienia wolności ma być ograniczona do 2/3 górnej granicy ustawowego zagrożenia, a w pewnych sytuacjach – do 3/4. Jeżeli okoliczności i wina nie budzą wątpliwości, to wcześniejsze porozumienie może oszczędzić pokrzywdzonemu dalszego udziału w procesie, ograniczyć postępowanie dowodowe i przyspieszyć rozstrzygnięcie. Rolą obrońcy będzie wyjaśnienie klientowi dostępnych i możliwych konsekwencji, a rolą sądu pozostanie ocena warunków skazania.

Za pozytywne należy również uznać pewne uproszczenia organizacyjne. Na wniosek oskarżonego prokurator ma dołączać do aktu oskarżenia, któremu nie towarzyszy wniosek o skazanie bez rozprawy, oświadczenie wskazujące warunki akceptacji porozumienia. Dzięki temu obrona otrzyma jasny punkt odniesienia do rozmów. Taka formuła pozwala realnie skrócić drogę do uzgodnienia stanowiska i umożliwia wcześniejsze zakończenie sprawy. Projekt pozwala również obrońcy złożyć wniosek o dobrowolne poddanie się karze za zgodą oskarżonego. Ma to praktyczne znaczenie choćby wtedy, gdy oskarżony przebywa za granicą albo ma jakieś trudności zdrowotne. Sama nieobecność oskarżonego nie będzie więc blokować porozumienia.

Ważne jest także otwarcie możliwości porozumienia na etapie postępowania dowodowego. W praktyce dopiero zeznania świadka lub opinia biegłego mogą stworzyć podstawę do uzgodnienia stanowisk. Projektowane przepisy pozwalają wykorzystać ten moment procesowy i zakończyć sprawę bez przeprowadzenia dalszych dowodów. Nawet na tym etapie można zaoszczędzić kolejne terminy rozpraw i czas wszystkich uczestników postępowania.

Proponowane uproszczenia zachowują istotne gwarancje. Każda sprawa zakończona wcześniej zwalnia czas sędziów, prokuratorów i pracowników sądów. Pozwala skierować więcej uwagi tam, gdzie ustalenie faktów jest trudne, a potrzeba ochrony pokrzywdzonych – szczególnie pilna.

Podsumowując, powiem, że można oczywiście znaleźć kilka elementów do dyskusji w komisji. Niemniej jest to ustawa dobra i potrzebna i Klub Parlamentarny Polska 2050 będzie głosował za skierowaniem jej do dalszych prac.

Wicemarszałek Marcin Horała:

Dziękuję, panie pośle.

Do pytań zapisało się sześcioro posłów.

Ustalam czas – 1 minuta.

Zamykam listę.

Pierwsze pytanie zada pani poseł Bożena Lisowska, klub Koalicja Obywatelska.

Posel Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dziś zaledwie co piąty wyrok w I instancji zapada w trybie konsensualnym, choć jeszcze kilka lat temu odsetek ten był ponad dwukrotnie wyższy. Rządowy projekt nowelizacji Kodeksu postępowania karnego i Kodeksu karnego skarbowego przywraca tym rozwiązaniom realne znaczenie. Projekt wprowadza umorzenie ugody dla występów przeciwko mieniu o wartości do 20 tys. zł. Sprawca, który zawrze ugodę z pokrzywdzonym i naprawi szkodę, może uniknąć procesu. Obywatele, którzy padli ofiarą drobnej kradzieży, nie muszą czekać na wyrok. Równocześnie wcześniejsze porozumienie oznacza realnie niższą karę i mniejsze koszty dla budżetu państwa. Art. 3 stosuje nowe przepisy do spraw wszczętych i niezakończonych. *(Dzwonek)* Czy to nie jest wyjątek od zasad w prawie karnym, panie ministrze? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marcin Horała:

Dziękuję.

Pytanie zadaje poseł Jarosław Krajewski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jarosław Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania. Po pierwsze, korzystając z okazji, chciałbym dowiedzieć się od pana ministra, jaki jest dzisiaj średni czas prowadzenia postępowania karnego w polskich sądach i jaki średni czas był rok temu. Dobrze byłoby, żeby parlamentarzyści również wiedzieli, jak dzisiaj wygląda ta kwestia związana ze sprawnością wymiaru sprawiedliwości. A szczególnie w kontekście braku sędziów i braku powoływania nowych sędziów, ale to osobny rozdział i materiał na osobną dyskusję.

Mam drugie pytanie. Ponieważ państwo w ramach tej nowelizacji deklarujecie, że przede wszystkim chodzi o przyspieszenie postępowań karnych, chciałbym zyskać informację, ile takich konkretnych przypadków będzie rozwiązanych zgodnie ze wszystkimi zapisami projektowanej nowelizacji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję.

Głos zabierze pani poseł Karolina Pawliczak, Koalicja Obywatelska.

Posel Karolina Pawliczak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W związku z projektem zmian w Kodeksie postępo-

Posel Karolina Pawliczak

wania karnego oraz w Kodeksie karnym skarbowym, niewątpliwie bardzo potrzebnym i oczekiwanym, za który bardzo dziękuję, chciałabym się zapytać, panie ministrze: Jakie konkretne mechanizmy przewidziano, aby przyspieszenie postępowań karnych i ułatwienie naprawienia szkód pokrzywdzonym nie odbywało się kosztem prawa obywateli do rzetelnego procesu, a jednocześnie zapewniało realną i skuteczną ochronę osób pokrzywdzonych przestępstwem? Czy posiadacie państwo analizy czy też badania potwierdzające, że proponowane rozwiązania skrócą czas trwania postępowań, również tak oczekiwanym po mrocznych ziołowych czasach w polskim wymiarze sprawiedliwości? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję.

Następne pytanie zadaje pan poseł Łukasz Schreiber, klub Rozwój Plus.

Kiedy pan poseł zdąży na mównicę, chciałbym serdecznie powitać grupę ze Szkoły Podstawowej w Liścu, jeżeli dobrze omdieniam, w miejscowości Lisiec Wielki, która przybyła do nas na zaproszenie pana posła Ryszarda Bartosika. Witamy serdecznie. *(Oklaski)*

Panie pośle, proszę o zadanie pytania.

Posel Łukasz Schreiber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak to jest nie pierwszy raz, szanowny panie ministrze, że przynosi pan i prezentuje ustawę, której szereg założeń jest dobrych i dałoby się pochwalić, ale ja mam pytania o te niedobre, czy też o te, które wzbudzają wątpliwości. Proszę mi pozwolić to zrozumieć, zresztą to jest temat, który poruszał pan poseł Paweł Jabłoński. Chodzi mi o ten dodawany art. 343c § 2 pkt 4 w k.p.k., który otwiera... Bo nie wierzę w to, że pana czy rządu intencją było to, żeby sprawców przestępstw, np. seksualnych, dopuścić do pracy z małoletnimi, a to m.in. wynika z przepisu. Ale już np. kwestia konfiskaty samochodów *(Dzwonek)* pijanych kierowców to jest coś, co przestaje być obligatoryjne w tym wypadku, a znowu jakoś powraca. W jednym projekcie się nie udało, teraz wraca w tym. Jaki jest tego cel? Czy się wycofacie z takiego zapisu? A jeżeli nie, to dlaczego? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Pawel Jablonski:) Bardzo dobre pytanie. Sam chciałbym wiedzieć.)

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Paweł Jabłoński, klub Rozwój Plus.

Posel Pawel Jablonski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam pytanie w tym samym duchu. Te wrzutki są przedziwne, naprawdę. Chciałbym zrozumieć ideę, która stała za tym, żeby również odejść tym samym mechanizmem od obowiązkowego przepadku korzyści pochodzących z przestępstwa. Bo stworzycie taki oto mechanizm, że sprawca się dogada z ofiarą, nie wiemy do końca nawet na jakich warunkach, bo przecież też nie mamy zawsze równej siły ekonomicznej, także siły prawnej, ktoś, kto jest wyposażony w mocniejsze narzędzia, może de facto skłonić kogoś do zawarcia ugody nie do końca dla niego korzystnej. Przykładowo popełni przestępstwo na sumę 20 tys., odda 5 tys. i te 15 tys. sobie zostawi, ktoś tam się na to zgodzi. I wtedy co, te 15 tys. sobie zatrzymuje? Bo wy wprowadzacie taki mechanizm, że w odniesieniu do korzyści, która z przestępstwa pochodzi, której przepadek obecnie jest obowiązkowy, zostawiacie taką furtkę, z której będzie można korzystać, żeby tego przepadku nie orzekać. Co to za wrzutka? Co to za wrzutka z tym odchodzeniem od zakazu zatrudniania pedofilów po wyrokach? *(Dzwonek)* Co to za wrzutka z tym odejściem od konfiskaty samochodów pijanym kierowcom? Bardzo byłbym wdzięczny, gdyby pan to wytłumaczył, bo te przepisy są naprawdę przedziwne. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marcin Horała:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Michał Woś, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Michał Woś:

Bardzo dziękuję.

Wysoka Izbo! Jak to jest, że gdy Platforma Obywatelska przychodzi z przepisami karnymi, z nowelizacją przepisów karnych, to zawsze przychodzi z prezentem dla pedofilów albo zoofilów, otwiera furtkę dla pedofilów i zoofilów. Tak było. Pan się śmieje? Nie jest panu wstyd?

(Posel Bożena Lisowska:) Jezu...

W 2013 r. wielka nowelizacja – kodeks Królikowski. I co wtedy było? Tylko 5 lat przedawnienia. Skróciliście okresy przedawnienia pedofilom i zoofilom. Dzisiaj przychodziecie i ściągacie obligatoryjny zakaz pracy z dziećmi. Nie wstyd wam? Rozumiem, że Platforma ma problem po Kłodzku, ma jakąś traumę po Kłodzku, ale nie obciążajcie waszymi obrzydliwymi sprawami Wysokiej Izby. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marcin Horała:

Dziękuję bardzo.

Na tym wyczerpaliśmy listę pytań.

O zabranie głosu proszę pana ministra Arkadiusza Myrchę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha:

Dziękuję bardzo.

Dziękuję tym wszystkim, którzy, dostrzegając ogromne zalety, które wypływają z tej ustawy, i propozycje dotyczące uporządkowania, rozszerzania, stosowania instytucji konsensualnego zakończenia sprawy postępowania karnego na etapie postępowania sądowego czy też wprowadzenia nowych instytucji na etapie postępowania przygotowawczego, odnieśli się merytorycznie do tego projektu.

Odpowiem na kilka pytań, które tutaj padły. Przede wszystkim chciałbym wyraźnie zaprzeczyć i jakby postawić tamę, jeśli chodzi o takie określenia jak wrzutki czy typu: dodawane albo przynajmniej jeśli chodzi o stwarzanie pozoru dodawania przepisów na ostatnią chwilę itd. To jest projekt ustawy przygotowany przez komisję kodyfikacyjną wiele miesięcy temu, który w takim kształcie przeszedł całą procedurę legislacyjną, całe procedury: rządową, konsultacyjną, uzgodnieniową. Nie ma tutaj przepisów, które na jakimś ostatnim etapie postępowania nagle by się pojawiły itd. Przeciwnie, to jest konstrukcja, która legła u podstaw w ogóle wprowadzania do postępowania karnego zasady konsensualizmu i jej rozszerzania. Mówię o tym po to, żebyśmy tutaj wszyscy mieli jasność.

Jeżeli chodzi o możliwość stosowania rozwiązania konsensualnego, to jakie jest obecnie, chociażby dzisiaj, czyli na etapie postępowania sądowego, w ogóle uzasadnienie tego, żeby sąd uwzględnił wniosek, czy to kierowany przez prokuratora w trybie art. 335 czy też przez oskarżonego na podstawie art. 338 czy art. 387? Przede wszystkim chodzi o to, żeby takie skazanie osiągnęło cele kary. I propozycja, która została wprowadzona tutaj w art. 343c, dotyczy stworzenia pewnych dodatkowych mechanizmów, które dzisiaj w Kodeksie postępowania karnego czy w Kodeksie karnym istnieją, chodzi o to, żeby w konkretnych przypadkach móc na warunkach określonych przez sąd dokonać ugodowego zakończenia postępowania przy jednoczesnym osiągnięciu celów kary. A co jest celem kary? Nie tylko ten wymiar penalny, ale przede wszystkim, jeśli chodzi o przestępstwa, czy to dotyczące piratów drogowych, czy osób popełniających przestępstwa seksualne... Jednym z celów kary jest tu chociażby odizolowanie takich osób, grupy sprawców, w przypadku których doszło do popełnienia czynu. Czy rezygnując z takiego środka karnego można osiągnąć cel kary? Nie. Po prostu wtedy nie spełni się podstawowego warunku ugodowego zakończenia postępowania karnego, jeśli zrezygnuje się z takiego środka karnego. W tych sprawach sąd nie mógłby w ogóle zastosować takiej konstrukcji, której możliwość zastosowania daje art. 343c, bo nie osiągnąłby podstawowego celu kary jako takiej, jak w przypadku skazania sprawcy za czyny, o których państwo mówicie.

Więc prosiłbym... Oczywiście to jest wilcze prawo opozycji, żeby szukać dziury w całym i doszukiwać się takich wizji, które nie powinny, nie mają prawa się zmaterializować.

(Poseł Paweł Jabłoński: To po co dodaliście...)

Tak samo jest, jeśli chodzi o przypadek. Słyszysz tu, że w tej kadencji była jakaś nieudana próba złagodzenia tych przepisów, tymczasem jedyna ustawa, nad jaką w tym zakresie w Sejmie procedowano, to rozszerzenie przepisów dotyczących przypadku pojazdów.

(Poseł Paweł Jabłoński: ...musiał wycofać się z tego.)

Ale to państwo powiedzieliście, że my już w tej kadencji próbowaliśmy w Sejmie zliberalizować te przepisy, a jedyna ustawa, jaka tutaj była w tym zakresie procedowana, rozszerzyła stosowanie przypadku pojazdów. Zgadza się, panie pośle?

(Poseł Paweł Jabłoński: Nie zgadza się.)

Ja jestem bardziej ciekawy, jak państwo wtedy głosowaliście, bo przypominę, że w ustawie, nad którą procedowaliśmy już wiele miesięcy temu, rozszerzyliśmy stosowanie przypadku pojazdów w przypadku sprawców przestępstw komunikacyjnych w ten sposób, że pozostawiliśmy obligatoryjny przypadek w przypadku tych sprawców, którzy mają w momencie popełnienia czynu przynajmniej 1,5 promila alkoholu we krwi, i rozszerzyliśmy to na możliwość fakultatywnego przypadku pojazdów w przypadku tych wszystkich, którzy mają poniżej 1,5 promila, ale są w stanie nietrzeźwości, czyli mają powyżej 0,5 promila. Mam nadzieję – przepraszam, że teraz tego nie pamiętam – że tym razem państwo poparliście te rozwiązania. Bo w przypadku wielu innych ustaw, gdzie zaostrzaliśmy kary za ataki na funkcjonariuszy, na żołnierzy, na ratowników medycznych, głosowaliście państwo przeciwko. Przypominam: kiedy zaostrzaliśmy kary za pożary, państwo głosowaliście przeciwko. Mam zatem nadzieję, że dzisiaj te krokodyle łzy, które wylewacie... Mam nadzieję, że kiedy głosowaliśmy nad tamtą ustawą, państwo te przepisy poparliście.

Pan poseł Krajewski pytał o statystyki.

(Poseł Jarosław Krajewski: Na piśmie...)

Oczywiście one są dostępne na stronach ministerstwa, niemniej jednak nie doprecyzował pan, o które postępowania chodzi: karne, cywilne czy gospodarcze.

(Poseł Jarosław Krajewski: Postępowania karne.)

W przypadku postępowań karnych, jeśli chodzi o sądy rejonowe i okręgowe, w obecnym roku jesteśmy mniej więcej w sytuacji zbliżonej do sytuacji z roku poprzedniego i sprzed 2 lat. Widzimy widoczne postępy oczywiście w sprawach frankowych. Tutaj mamy zdecydowane przyspieszenie i wydaje się, że widnieje na horyzoncie w ogóle bardzo realna wizja uporania się z tymi postępowaniami. Mamy wyraźne przyspieszenie w sprawach gospodarczych. Tu widać, że na poziomie sądów rejonowych i okręgowych jest przyspieszenie.

W kilku grupach postępowań udało się przynajmniej wyhamować tę tendencję wzrostową, która była widoczna. Więc wychodzimy powoli na prostą, ale to jest zawsze suma wielu czynników. To nie jest

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

kwestia zawsze jednej ustawy czy jednego rozwiązania organizacyjnego, chociażby poprzez większą grupę asystentów, bo przypominę, że do systemu przez ostatnie 2 lata trafiła rekordowa liczba asystentów sędziów, która dzisiaj wynosi już przeszło 5 tys. osób, a w 2023 jeszcze to było poniżej 3 tys. Suma różnych zdarzeń, w tym cyfryzacja, sprawia, że powoli wychodzimy na prostą.

Pan poseł Woś raczył przypomnieć tutaj sprawę chyba pani notariusz i sytuację, która była opisywana medialnie. Wspomnę, że opisywana przez pana posła sprawa nie byłaby objęta przepisami tej ustawy. Może pan by tego nie sprawdzał, ale ja to zrobiłem, więc zanim pan wyjdzie na mównicę następnym razem, oskarżę projekt, że my próbujemy coś tym projektem załatwić, to proszę sprawdzić, czego dotyczy tamta sytuacja.

(Poseł Michał Woś: Pani Wrzosek tak samo...)

271 § 1 i 3. A ten projekt nie obejmuje czynów, o których mówił pan z mównicy. Tak więc mam nadzieję, że więcej pan tego błędu po prostu nie popełni.

Szanowni Państwo! Oczywiście tak jak wspominałem, my jesteśmy na samym początku procedowania nad tym projektem. Ja zawsze deklaruję przy każdej ustawie, że jesteśmy otwarci na wszelkie głosy, głosy krytyczne i te głosy, które czasami stawiają pewne propozycje pod znakiem zapytania. Zawsze jesteśmy otwarci, żeby nad nimi pracować, doskonalić je, żeby finalny kształt, który będzie przedstawiony Izbie w trzecim czytaniu, nie wzbudził kontrowersji. Tak więc my sobie wynotowaliśmy wszelkie uwagi, głosy krytyczne i w toku prac sejmowych, jeżeli będzie ku temu sposobność i większość, i będą do tego argumenty, będziemy ten projekt po prostu w tym zakresie poprawiać, tak żeby faktycznie na finiszu już tych wątpliwości nie było. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Jest z nami grupa z Dwujęzycznej Polsko-Brytyjskiej Szkoły Podstawowej w Gdańsku na zaproszenie pana posła Jarosława Wałęsy. Witamy serdecznie. *(Oklaski)*

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy, zawarty w druku nr 3087, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 43. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (druk nr 3163).

O zabranie głosu proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, szefa Krajowej Administracji Skarbowej pana Marcina Łobodę, który przedstawi uzasadnienie projektu ustawy.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów, Szef Krajowej Administracji Skarbowej Marcin Łoboda:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt przedstawić rządowy projekt nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu zawarty w druku nr 3163.

Rzeczony projekt ustawy przewiduje uzupełnienie bądź zmianę przepisów aktualnie obowiązującej ustawy z 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu i jest związany z dostosowaniem polskiego porządku prawnego do przepisów Unii Europejskiej oraz rezolucji Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu można podzielić na trzy obszary. Pierwszy to proliferacja, czyli szczególne środki ograniczające stosowane w celu przeciwdziałania rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia oraz finansowaniu jej rozprzestrzeniania. Drugi obszar to zmiany w zakresie Centralnego Rejestru Beneficjentów Rzeczywistych. Natomiast trzeci to niezbędne zmiany legislacyjne związane z wdrożeniem nowego systemu teleinformatycznego służącego przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, tzw. projekt SIGIIF 2.0.

Jeśli chodzi o pierwszy obszar związany z proliferacją, to konieczne jest dostosowanie polskich przepisów do wymogów Unii Europejskiej zawartych w rozporządzeniu w zakresie stosowania szczególnych środków ograniczających, nakładanych wobec Republiki Iranu oraz Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej poprzez uszczelnienie architektury bezpieczeństwa.

Wymóg ustanowienia środków ograniczających w celu przeciwdziałania rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia oraz finansowaniu jej rozprzestrzeniania stanowi element międzynarodowego standardu w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy, finansowania terroryzmu oraz proliferacji ustanowionej przez Grupę Zadaniową ds. Przeciwdziałania Praniu Pieniędzy.

Standardy tej grupy nakazują blokowanie funduszy powiązanych z finansowaniem broni masowego rażenia. Wynika to bezpośrednio z rezolucji Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych,

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów,
Szef Krajowej Administracji Skarbowej
Marcin Łoboda**

które obecnie wymierzone są w Iran oraz Koreę Północną. Zasady te zostały przeniesione do prawa Unii Europejskiej w formie dwóch unijnych rozporządzeń. Pierwsze z nich to rozporządzenie Rady 267/2012 dotyczące sankcji wobec Iranu oraz drugie rozporządzenie Rady z 2017/1509 dotyczące sankcji wobec Korei Północnej.

Choć większość tych wymogów w Polsce już obowiązuje, choćby poprzez bezpośrednie stosowanie unijnych rozporządzeń, to unijne przepisy i standardy nieco się różnią i należy je dostosować do polskiego porządku prawnego. Konieczna jest zatem nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, aby w pełni i prawidłowo stosować unijne rozporządzenie.

Drugi obszar związany jest z wdrożeniem wymogów unijnego pakietu AML w Centralnym Rejestrze Beneficjentów Rzeczywistych, w którym gromadzone są informacje o beneficjentach rzeczywistych podmiotów wpisanych do Krajowego Rejestru Sądowego, w tym przede wszystkim spółek prawa handlowego.

Posiadanie dokładnych i aktualnych danych o beneficjentach rzeczywistych ma uniemożliwić ukrycie tożsamości w skomplikowanych strukturach korporacyjnych. Z założenia wiedza ta ma przyczyniać się do przeciwdziałania praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu oraz innym przestępstwom.

Wprowadzamy jasne ścieżki dostępu do danych o strukturach własnościowych. Z jednej strony zapewniamy bezpośredni dostęp uprawnionym organom państwowym, z drugiej – gwarantujemy przejrzystą procedurę wnioskową dla każdego, kto wykaże uzasadniony interes. Dzięki temu skutecznie chronimy legalny biznes przed nieuczciwą konkurencją i podmiotami wykorzystywanymi do ukrywania kapitału, przy jednoczesnym zapewnieniu odpowiedniej proporcjonalności w dostępie do danych naszych przedsiębiorców. Zmiany te wynikają przede wszystkim z ukształtowanego już orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Trzeci obszar to zmiany legislacyjne niezbędne do wdrożenia nowego systemu teleinformatycznego. Tworzymy podstawę prawną do wdrożenia nowej generacji systemu teleinformatycznego służącego generalnemu inspektorowi informacji finansowej, realizując unijne standardy w dziedzinie cyfryzacji analityki finansowej. Nowa platforma znacząco podniesie operacyjność i efektywność GIIF, dając analitykom nowoczesne narzędzia cyfrowe do szybkiego wykrywania i blokowania podejrzanych transakcji. Przełoży się to bezpośrednio na wyższą wykrywalność przestępstw przy jednoczesnym usprawnieniu komunikacji z instytucjami obowiązującymi do przestrzegania przepisów, wytycznych AML i instytucjami państwowymi.

Realizacja przedmiotowych prac stanowi odpowiedź na konieczność wdrożenia art. 19 ust. 8 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2024/1640, zgodnie z którym państwa członkowskie zapewniają, że jednostki analityki finansowej – w krajowym systemie prawnym jest to generalny inspektor informacji finansowej – będą dysponowały bezpiecznymi i chronionymi kanałami przekazywania i wymiany informacji drogą elektroniczną z właściwymi organami i podmiotami zobowiązanymi. W związku z tym w projekcie zawarto stosowne zmiany ustawy, które obejmują elektroniczną komunikację GIIF z jednostkami współpracującymi oraz instytucjami obowiązującymi.

W ramach projektu SIGIIF 2.0. przewidziana jest implementacja oprogramowania GoAML, autorstwa Biura Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Narkotyków i Przestępczości, stanowiącego odpowiedź na zagrożenia związane ze stabilnością oraz z bezpieczeństwem systemów finansowych. Umożliwia on komunikację z jednostkami współpracującymi oraz instytucjami obowiązującymi w formie ustrukturyzowanego przekazywania informacji.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konkludując: projekt nowelizacji ustawy harmonizuje nasze prawo z dyrektywami i rozporządzeniami Unii Europejskiej, wzmacnia operacyjnie generalnego inspektora informacji finansowej i podnosi poziom bezpieczeństwa obrotu gospodarczego, nie obciążając przy tym uczciwego biznesu. Zaproponowane zmiany przyczynią się do zwiększenia bezpieczeństwa naszego państwa w zakresie proliferacji, natomiast stabilność gospodarcza państwa wymaga nie tylko dyscypliny budżetowej, ale również skutecznej ochrony naszego rynku przed nielegalnym kapitałem. Prezentowana ustawa służy właśnie temu celowi. W związku z powyższym rząd wnosi o przyjęcie przedłożonego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marcin Horała:

Dziękuję, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Tomasz Kostuś, Koalicja Obywatelska.

Poseł Tomasz Kostuś:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, zawartego w druku nr 3163.

Koalicja Obywatelska projekt popiera.

Posel Tomasz Kostuś

Nowelizacja dotyczy spraw bardzo konkretnych: bezpieczeństwa państwa, bezpieczeństwa naszych obywateli i ochrony polskiego systemu finansowego przed pieniędzmi pochodzącymi z przestępstw albo służącymi w finansowaniu działań wymierzonych w nasze bezpieczeństwo. Dzisiaj bezpieczeństwo nie sprowadza się wyłącznie do liczby żołnierzy, czołgów czy systemów obrony powietrznej. Współczesne państwo musi umieć również kontrolować przepływy finansowe. Musi wiedzieć, kto stoi za określonymi transakcjami, skąd pochodzą pieniądze i czy polski system finansowy nie jest wykorzystywany do obchodzenia sankcji, finansowania terroryzmu czy rozwoju broni masowego rażenia. I właśnie temu służy ten projekt.

Po pierwsze, rozszerzamy system zamrażania środków finansowych na przypadki związane z finansowaniem rozprzestrzeniania broni masowego rażenia. Niestety, nie jest to problem abstrakcyjny. Żyjemy w czasie, gdy trwa wojna Rosji przeciwko Ukrainie. Organizacja Narodów Zjednoczonych wskazuje na rosnącą współpracę wojskową między Rosją a Koreą Północną, obejmującą dostawy uzbrojenia i udział północnokoreańskich żołnierzy we wspieraniu rosyjskich działań wojennych. Równocześnie Korea Północna pozostaje państwem rozwijającym program nuklearny i raketowy wbrew rezolucjom Rady Bezpieczeństwa ONZ. Dlatego sankcje nie mogą istnieć tylko na papierze. Jeżeli państwo objęte sankcjami albo związane z nim podmioty mogą swobodnie przenosić pieniądze, wykorzystywać podstawione spółki i ukrywać rzeczywistych właścicieli aktywów, to sankcje przestają być skuteczne. Ten projekt daje państwu dodatkowe narzędzia, aby temu przeciwdziałać.

Po drugie, wzmacniamy generalnego inspektora informacji finansowej. GIIF jest jednym z najważniejszych elementów systemu ochrony państwa przed praniem pieniędzy i finansowaniem terroryzmu. Musi mieć nie tylko odpowiednie kompetencje prawne, ale także możliwość szybkiego dostępu do informacji i skutecznej kontroli. Nie możemy prowadzić walki z przestępczością finansową metodami z poprzedniej epoki. Dlatego ważną częścią projektu jest rozwijanie elektronicznej wymiany informacji oraz systemu informacji generalnego inspektora informacji finansowej, SIGIIF.

Czyli mniej papieru, szybki obieg danych, sprawniejsza analiza i możliwość szybkiej reakcji państwa. To jest właśnie kierunek, który jako Koalicja Obywatelska konsekwentnie popieramy. Nowoczesne państwo, które korzysta z technologii, zamiast produkować kolejne segregatory dokumentów.

Po trzecie, porządkujemy zasady dostępu do Centralnego Rejestru Beneficjentów Rzeczywistych. Tu trzeba zachować właściwą równowagę. Z jednej strony państwo musi wiedzieć, kto naprawdę kontroluje spółkę czy inną osobę prawną. Nie możemy pozwolić na ukrywanie majątku za szeregiem podstawionych podmiotów. Z drugiej strony, nie oznacza to, że

wszystkie informacje dotyczące każdej osoby powinny być bez żadnych ograniczeń dostępne dla każdego użytkownika Internetu.

Projekt dostosowuje polskie przepisy do nowych regulacji europejskich. Unijna dyrektywa AML przewiduje dostęp do informacji o beneficjentach rzeczywistych dla osób, które wykażą uzasadniony interes. To próba pogodzenia dwóch wartości – transparentności życia gospodarczego oraz prawa obywateli do ochrony prywatności.

Po czwarte, ten projekt jest kolejnym elementem odbudowy sprawnego i wiarygodnego państwa. Pranie pieniędzy to przestępstwo ściśle powiązane z szeregiem innych patologii. Za brudnymi pieniędzmi bardzo często stoją handel narkotykami, wyłudzenia podatkowe, korupcja, zorganizowana przestępczość, cyberprzestępczość czy działalność podmiotów objętych sankcjami. Każda złotówka skutecznie odcięta od takich struktur oznacza mniej pieniędzy dla przestępców i większe bezpieczeństwo uczciwych obywateli oraz przedsiębiorców. Chcemy państwa silnego wobec przestępców, ale przewidywalnego wobec uczciwych ludzi. Chcemy państwa, które nie utrudnia działalności gospodarczej niepotrzebną biurokracją, ale jednocześnie posiada narzędzia, by skutecznie reagować tam, gdzie istnieje realne ryzyko przestępstwa. I wreszcie to również kwestia naszego miejsca w Europie. Przestępczość finansowa nie zna granic. Sankcje nie mogą być skuteczne w jednym państwie i nieskuteczne w drugim, dlatego potrzebujemy wspólnych europejskich standardów oraz skutecznej wymiany informacji między państwami. *(Dzwonek)*

Już kończę, panie marszałku.

Polska powinna być państwem, które te standardy współtworzy i skutecznie stosuje, a nie państwem, które pozostaje kilka kroków za przestępstwami.

Chcę jeszcze powiedzieć jasno, że część problemów, które dziś naprawiamy, była znana od lat i karygodnie zaniedbywana przez rząd PiS. NIK wykazała opóźnienia w krajowej ocenie ryzyka AML, przewlekłość części analiz i zbyt wolną reakcję systemu na nowe zagrożenia po rosyjskiej agresji na Ukrainę.

Wysoka Izbo! Ten projekt wzmacnia bezpieczeństwo finansowe Polski, poprawia skuteczność działania GIIF, rozwija cyfrową wymianę informacji, pozwala skutecznie egzekwować sankcje związane z proliferacją broni masowego rażenia i porządkuje zasady funkcjonowania centralnego rejestru beneficjentów rzeczywistych. W obecnej sytuacji międzynarodowej to jest rozwiązanie kluczowe. Dlatego Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska będzie głosował za dalszym procedowaniem nad projektem i będzie popierał jego przyjęcie. Dziękuję.

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Jarosław Krajewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jarosław Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, druk nr 3163.

Na początku przypomnę, że to w czasach Prawa i Sprawiedliwości, dokładnie na 1 marca 2018 r. możemy datować ustawę o przeciwdziałaniu, praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, która wprowadziła szereg rozwiązań prawnych, szereg narzędzi do tego, żeby można było przeciwdziałać wprowadzaniu nielegalnych środków, które mogą sprzyjać terrorystom, osobom, które chcą pracować pieniądze i wprowadzać nielegalne środki do legalnego systemu.

Szanowni Państwo! Dla nas jako Prawa i Sprawiedliwości kwestia transparentności, przejrzystości środków, które są w polskim systemie finansowym, jest sprawą fundamentalną. Chcę to podkreślić. Ale jeśli chodzi o to, co państwo tutaj proponujecie, i to, co poseł Koalicji Obywatelskiej nazywa porządkowaniem, to myślę, że obywatele powinni dowiedzieć się, na czym polega to porządkowanie.

Warto przypomnieć, że nowelizacją z dnia 13 października 2019 r. wprowadziliśmy ogólnopolski nieodpłatny, publiczny rejestr beneficjentów rzeczywistych. Jedną z najważniejszych zasad, którymi wtedy się kierowaliśmy, była powszechna jawność danych ujawnionych w rejestrze, a także ich nieodpłatność i dostęp za pośrednictwem Internetu. Dzięki tej powszechnej jawności od początku Centralny Rejestr Beneficjentów Rzeczywistych przynosi szereg korzyści dla obrotu gospodarczego i instytucji państwowych. Rejestr ujawnia osoby fizyczne, które faktycznie kontrolują spółki, fundacje i czerpią z nich korzyści, zapobiegając tym samym ukrywaniu właścicieli za skomplikowanymi wielopoziomowymi strukturami korporacyjnymi. Ten rejestr ułatwia dzisiaj walkę z praniem pieniędzy oraz finansowaniem terroryzmu. Pozwala przedsiębiorcom, bankom, kontrahentom szybko i wiarygodnie zweryfikować partnerów handlowych przed nawiązaniem współpracy lub udzieleniem finansowania. Chcę podkreślić publiczny dostęp do informacji o beneficjentach rzeczywistych, który ułatwia, umożliwia również dostęp organizacjom pozarządowym czy dziennikarzom. Tym samym przyczynia się do utrzymania zaufania i uczciwości transakcji finansowych.

W zakresie tego, co państwo proponujecie, mamy zupełnie przeciwny kierunek, o czym chciałem powiedzieć. Pod pretekstem wyroku TSUE państwo proponujecie, żeby dane z rejestru były od teraz dostępne wyłącznie organom publicznym, instytucjom obowiązany takim jak banki, organom unijnym, takim jak Prokuratura Europejska, OLAF czy Europol. Ale przedsiębiorcy i obywatele będą mieli dostęp do danych w rejestrze jedynie po wykazaniu się uzasadnionym interesem. W istocie, czy interes jest uza-

sadniony, decydować będą każdorazowo służby podległe ministrowi finansów.

Pozornie dostęp do rejestru będą mieli niektórzy dziennikarze i niektóre organizacje pozarządowe, ale tylko wtedy, jeżeli są związani z zapobieganiem praniu pieniędzy czy finansowaniem terroryzmu. A można się spodziewać, że w praktyce dane z rejestru nie będą udostępniane lub że będzie to się odbywało jedynie w niewielkim zakresie. Dodatkowo możemy tutaj wspomnieć, że czas na rozpatrzenie tych wniosków będzie nawet do 30 dni.

Chcę zwrócić państwa uwagę na to, że oczywiście państwo proponujecie nowy centralny system informacyjny generalnego inspektora informacji finansowej, ale też warto powiedzieć, że harmonogram wdrażania tego systemu jest bardzo napięty, a podmiot, który w terminie nie przystąpi do systemu i nie zostanie uwierzytelniony, będzie narażony na dotkliwą karę pieniężną. Jak patrzymy na przypadek KSeF-u i na to, jak państwo wprowadzaliście KSeF, to mam poważne wątpliwości, czy w tym przypadku będzie zupełnie inaczej. Dlatego mam naprawdę poważne wątpliwości, dlaczego chcecie państwo ograniczać dostęp w zakresie dzisiaj powszechnego (*Dzwonek*) dostępu do Centralnego Rejestru Beneficjentów Rzeczywistych. Dlatego będziemy nad tym dokumentem pracować, ale będziemy też czujni dla dobra obywateli. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Waldemar Andzel: Brawo!*)

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję.

Do zabrania głosu zapraszam pana posła Krzysztofa Lipca, klub Rozwój Plus.

Posel Krzysztof Lipiec:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Stoimy dziś przed progiem – przed projektem, który powinien być tu 3 lata temu. To rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, druk nr 3163.

To nie jest projekt polityczny. To projekt dotyczący bezpieczeństwa finansowego Rzeczypospolitej. Dlatego Klub Parlamentarny Rozwój Plus premiera Mateusza Morawieckiego podchodzi do niego z pełną odpowiedzialnością. Ustawa z 2018 r., którą uchwalił Sejm z inicjatywy rządu pana premiera Mateusza Morawieckiego, była milowym krokiem. Stworzyliśmy nowoczesny system: generalnego inspektora informacji finansowej, Centralny Rejestr Beneficjentów Rzeczywistych oraz rejestr rachunków.

Dziś ten system musi zostać wzmocniony. Dlaczego? Po pierwsze, przestępczość się zmienia. Pranie pieniędzy nie odbywa się już w walizkach. Odbywa się w kryptowalutach, w obrocie dziełami sztuki za 50 tys. euro,

Posel Krzysztof Lipiec

wynajmie luksusowych apartamentów za 10 tys. miesięcznie i ten projekt słusznie to dostrzega.

Po drugie, to jest nasz obowiązek europejski. Dyrektywa AMLD5 miała być wdrożona już od stycznia 2020 r. Komisja Europejska wszczęła wobec Polski procedurę naruszeniową. Grożą nam kary finansowe. Nie możemy sobie na to pozwolić.

I po trzecie, wojna na Ukrainie. Musimy mieć narzędzia, żeby w 24 godziny zablokować rachunki podmiotów omijających sankcje na Rosję i Białoruś. Dlatego popieramy ten kierunek, ale metoda budzi nasz sprzeciw.

Panie Ministrze! W druku nr 3163 są trzy główne grzechy. Grzech pierwszy – biurokracja. Rozszerzenie katalogu instytucji obowiązanych o 45 tys. podmiotów, galerie sztuki, pośredników najmu, małe kantory kryptowalut. Nakładacie na nich obowiązek rejestracji, szkoleń i raportowania, a *vacatio legis* dajecie 14 dni. To jest nierealne. To nie jest przepis pisany w związku z karierą przedsiębiorcy. Domagamy się 3-miesięcznego *vacatio legis* dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Grzech drugi – niekonstytucyjność. W projekcie dajecie generalnemu inspektorowi informacji finansowej bezpośredni dostęp do PESEL, CEPIK, ksiąg wieczystych, paszportów i ZUS – bez kontroli sądowej. Rzecznik praw obywatelskich i Urząd Ochrony Danych Osobowych jasno piszą, że to narusza art. 51 konstytucji. A w zakresie rejestru beneficjentów projekt ten w dniu wniesienia był już niezgodny z wyrokiem TSUE z listopada 2022 r., który zablokował publiczny dostęp do rejestru. Składacie więc projekt niezgodny z wyrokiem Trybunału.

I grzech trzeci – fikcja skuteczności. Zwiększacie zadania GIF o 40%. Dajecie mu dziewięć nowych rejestrów do analizy, cały rynek kryptowalut. A ile dajecie etatów? Zero. W OSR wpisujecie zero etatów. Dziś GIF ma 127 pracowników i 8 miesięcy opóźnienia w analizach. To nie jest uszczelnienie, to jest paraliż.

Dlatego w imieniu Klubu Parlamentarnego Rozwój Plus wnoszę o skierowanie tego projektu do Komisji Finansów Publicznych z wysłuchaniem publicznym. Zaprośmy Komisję Nadzoru Finansowego, Narodowy Bank Polski, doradców podatkowych i branżę kryptowalut. Będziemy pracować nad poprawkami: wydłużenie *vacatio legis*, wprowadzenie kontroli sądowej nad blokadą rachunków powyżej 96 godzin (*Dzwonek*), ochroną fundacji rodzinnych w CBRR, czyli w Centralnym Rejestrze Beneficjentów Rzeczywistych.

Bezpieczeństwo państwa: tak, ale państwo inwigilujące obywatela i duszące przedsiębiorców: nie. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję.

O zabranie głosu proszę pana posła Jarosława Sachajkę, koło Demokracja Bezpośrednia.

Posel Jarosław Sachajko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cel tej ustawy jest słuszny. Trzeba skuteczniej walczyć z praniem pieniędzy, finansowaniem terroryzmu i zakupem broni. Projekt rozszerza stosowanie szczególnych środków ograniczających właśnie te trzy kwestie. Pod przepisami dotyczącymi tego potrzebnego celu ukryto jednak rozwiązanie, które budzi mój poważny sprzeciw. Dzisiaj Centralny Rejestr Beneficjentów Rzeczywistych jest jawny. Obywatel może sprawdzić, kto naprawdę stoi za spółką. Po tej ustawie już nie będzie tak łatwo. Zwykły obywatel będzie musiał wykazać uzasadniony interes, złożyć wniosek, podać swoje dane, wykazać, kogo chce sprawdzić i po co. Organ będzie oceniał, czy jego interes jest wystarczająco uzasadniony. Jednocześnie bardzo szeroki katalog instytucji państwowych dostanie bezpośredni dostęp – prokuratura, Policja, CBA, ABW, SKW, Żandarmeria Wojskowa, Straż Graniczna, KAS, organy podatkowe, kolejne służby. Mamy prosty paradoks: obywatel będzie wiedział mniej, a państwo będzie wiedziało więcej. Co więcej, podmiot, którego dane są pobierane przez te organy, nie będzie o tym informowany. To jest bardzo niebezpieczny kierunek. Jawność beneficjentów rzeczywistych służy nie tylko administracji. Służy też przedsiębiorcom, mediom i obywatelom. Pozwala sprawdzić kontrahenta, ujawnić ukryte powiązania, zobaczyć, kto naprawdę kontroluje firmę. Rząd, zamiast upraszczać dostęp uczciwym ludziom, buduje kolejną warstwę proceduralną. I jeszcze jedno: część przepisów dyrektywy należało wdrożyć do lipca 2025 r., kolejne – do lipca 2026 r. Projekt rządowy został skierowany do łaski marszałkowskiej dopiero we wrześniu 2026 r.

Oczywiście popieram walkę z praniem brudnych pieniędzy i terroryzmem, ale nie popieram działań państwa, które pod hasłem troski o bezpieczeństwo staje się coraz bardziej przezroczyste dla urzędników, a coraz mniej przezroczyste dla obywateli. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marcin Horała:

Dziękuję, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Do pytań zapisało się troje posłów.

Pierwsze pytanie zada pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

(*Posel Bożena Lisowska*: Rezygnuję z pytania.)

Pani poseł zrezygnowała z pytania. To cenna inicjatywa.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Teraz głos zabierze pan poseł Jarosław Krajewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Niestety albo stety pan poseł korzysta ze swoich praw.

Posel Jarosław Krajewski:

Kto pyta, nie błądzi, więc zachęcam jednak do zadawania pytań, szczególnie wtedy, gdy mamy wątpliwości. Chciałbym zadać pytania panu ministrowi. Po pierwsze, chodzi o przesłanki i o to, kto – z imienia i nazwiska – naciska na to, żeby dostęp do Centralnego Rejestru Beneficjentów Rzeczywistych nie był powszechny, jawny, bezpłatny. Dlaczego państwo chcecie to ograniczyć? Drugie pytanie jest nie mniej istotne. Oczywiście rozumiem, że zapadł wyrok TSUE i państwo będziecie mówili o tym, że implementujecie rozwiązania unijne. Mam pytanie do polskiego rządu: Jakie działania państwo podjęliście, żeby taki powszechny, jawny rejestr beneficjentów rzeczywistych obowiązywał w całej Unii Europejskiej? Jesteśmy jego gorącymi zwolennikami, ponieważ jawność sprzyja uczciwości. Chciałbym uzyskać od pana informację, panie ministrze. *(Dzwonek)* Jeżeli nie ma pan takiej informacji, to proszę zapytać ministra spraw zagranicznych, jakie działania podejmowała polska dyplomacja, żeby przekonać do tego naszych europejskich partnerów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marcin Horała:

Dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Jarosław Sachajko, koło Demokracja Bezpośrednia.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Cel tej ustawy jest słuszny: skuteczniejsza walka z praniem pieniędzy, finansowaniem terroryzmu, proliferacją broni masowego rażenia. Sposób jego realizacji budzi jednak poważne wątpliwości. Dzisiaj Centralny Rejestr Beneficjentów Rzeczywistych jest jawny. Po zmianach zwykły obywatel będzie musiał wykazać uzasadniony interes, złożyć wniosek i czekać na decyzję. Tymczasem masa instytucji rządowych dostaje dostęp do tego rejestru, czyli na koniec obywatel zobaczy mniej, a państwo więcej.

Panie Ministrze! Dlaczego pod pretekstem walki z przestępczością ograniczają państwo jawność dla obywateli, jednocześnie rozszerzając dostęp dla państwowych instytucji? Dziękuję.

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję.

Wyczerpaliśmy listę pytań.

O zabranie głosu proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, szefa Krajowej Administracji Skarbowej pana ministra Marcina Łobodę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów, Szef Krajowej Administracji Skarbowej Marcin Łoboda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt nowelizacji ustawy jest projektem apolitycznym. Stosuje się tylko do wyroków TSUE, co podnosili państwo posłowie, oraz dyrektywy i rozporządzeń. Część z przepisów rozporządzeń stosuje się u nas bezpośrednio w porządku prawnym. Chodzi jedynie o dostosowanie tych przepisów do porządku prawnego, czyli instytucji, które funkcjonują w polskim państwie prawa.

Jeżeli chodzi o zasadę proporcjonalności, bo jej dotyczyło najwięcej pytań i wątpliwości, to projekt ustawy przewiduje wyłączenie z jawności Centralnego Rejestru Beneficjentów Rzeczywistych poprzez ustanowienie dwóch kategorii. Pierwsza to właśnie nieograniczony i bezpośredni dostęp dla właściwych organów publicznych. Druga to ograniczony dostęp do informacji, czyli na wnioszek, dla osób i podmiotów, które wykażą uzasadniony interes, o czym mowa w art. 68d ust. 1 projektu ustawy. Jest to katalog otwarty, w związku z czym organ, generalny inspektor informacji finansowej, nie podejmuje decyzji dowolnie. Musi się kierować tymi przepisami, które obowiązują.

Polskie państwo działa na podstawie i w granicach przepisów prawa. Przyczyną tego stwierdzenia są przede wszystkim dwa wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który właśnie poprzez dane dotyczące naruszenia unijnych przepisów w zakresie ochrony danych osobowych ograniczył, że ten dostęp do Centralnego Rejestru Beneficjentów Rzeczywistych musi być uzasadniony interesem, który wykaże właśnie ten podmiot, który o to występuje, i należy go traktować bardzo szeroko, jeżeli chodzi o dyrektywę.

Celem tej nowelizacji jest przede wszystkim to, że dostęp musi być weryfikowany, czyli kto wystąpi o te informacje.

Co jest ważne, zasada proporcjonalności dotyczy ograniczenia pewnych jednych praw, aby państwo mogło przeciwdziałać właśnie praniu brudnych pieniędzy i przeciwdziałać terroryzmowi. Jak sama nazwa mówi, są to najpoważniejsze przestępstwa, godzące w bezpieczeństwo państwa polskiego. Bezpieczeństwo finansowe państwa polskiego jest dużo bardziej wymagane przez społeczeństwo aniżeli właśnie drobne ograniczenie w zakresie dostępu do tych informacji.

I jeszcze raz podkreślę: to wszystko wynika ze zmiany dyrektywy, która ograniczała właśnie przepisy w zakresie ochrony danych osobowych.

Jeżeli chodzi o dostęp do wpisania się do katalogu, na pewno nie obejmuje to tego, co państwo mówiliście, czyli galerii sztuki czy drobnych przedsiębiorców.

Następna rzecz, która jest dosyć istotna, to dostęp do danych, które posiada generalny inspektor informacji finansowej. On funkcjonuje od 2001 r. Te przepisy zostały znowelizowane w 2018 r., natomiast wszelkie te dane były wprowadzone właśnie za czasów rządu pana premiera Morawieckiego. My nic nie uzupełniamy.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów,
Szef Krajowej Administracji Skarbowej
Marcin Łoboda**

Z drugiej strony nie ma jakiegokolwiek logicznego uzasadnienia brak dostępu do PESEL-u czy rachunku bankowego, kiedy właśnie przeciwdziałanie praniu brudnych pieniędzy i przeciwdziałanie terroryzmowi wynika z follow the money, czyli podążania za pieniędzmi, które finansują właśnie te najbardziej niebezpieczne rzeczy, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo prawa.

Co do wysłuchania publicznego, to rząd jest przeciwko temu ze względu na to, że wysłuchanie publicznych można stosować albo powinno się stosować wówczas, kiedy nie podlega to konsultacjom albo skróceniu konsultacji. Ten projekt przeszedł pełny proces legislacyjny, w tym m.in. konsultacje ze wszystkimi podmiotami, które powinny w tym uczestniczyć, mogły uczestniczyć, ale które są w wykazie podmiotów, które uczestniczą z klucza. Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, zawarty w druku nr 3163, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

(Poseł Tomasz Kostuś: Wspaniale.)

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Jednocześnie marszałek Sejmu, na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu, wyznacza termin przedstawienia sprawozdania przez komisję na 4 listopada 2026 r.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 66. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nie widzę.

Mamy zatem 17 oświadczeń.

Zamykam listę.

Wyznaczam czas...

(Poseł Maria Kurowska: 2 minuty.)

...1 minuta na oświadczenie.

(Poseł Bożena Lisowska: Co tak mało?)

Szanowni państwo, dobrze, krakowskim targiem 1,5 minuty.

(Poseł Bożena Lisowska: Na debiut 2 minuty.)

Mieście też wzgląd na pracowników Sejmu. W granicach rozsądku będziemy oczywiście podchodzić liberalnie, zwłaszcza gdy waga oświadczenia będzie

tego wymagała, ale proszę państwa posłów, żeby też sami sobie wprowadzili autodyscyplinę.

Dobrze, szanowni państwo, a więc rozpoczynamy oświadczenia.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Roman Fritz, koło Konfederacja Korony Polskiej. Nieobecny.

Pan poseł Włodzimierz Skalik, to samo koło. Nieobecny.

Idziemy jak burza.

Pan poseł Grzegorz Lorek, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszamy.

Poseł Grzegorz Lorek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd Tuska spieszy się, żeby zlikwidować górnictwo przed oddaniem władzy. Chce zlikwidować tak, aby już nigdy nie udało się tego odbudować. Górniczym fachowcom płaci odprawy, aby szybko i już na zawsze odeszli z górnictwa. W Elektrowni Bełchatów zamierza wydzielić, co się da, z infrastruktury krytycznej do spółek, byleby się pozbyć, a kopalnie zmusza do kupowania sprzętu od chińskich producentów, tak aby odciąć firmy, które od dekad zaopatrują branżę energetyczną. Chińska konkurencja ma je wykosnąć.

Ostatni przykład to Bełchatów. Od lat działa tam firma Sempertrans, jeden z największych producentów taśm przenośnikowych w Polsce. Związkowcy właśnie alarmują, że jedna z kopalni kupiła taśmę od firmy słupa z Grecji, która handluje taśmami z Chin.

Odpowiedzialna władza dba, by newralgiczne dla energetyki zakłady miały ochronę zakupową, ochronę bezpieczeństwa, a Polacy miejsca pracy. Władza Tuska dba o to, by po jej odejściu z polskiego górnictwa zostały zgłiszczą i żeby już nie było kim ani czym odbudować tej branży. Ku chwale Brukseli i Berlina. (Oklaski)

Wicemarszałek Marcin Horała:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jarosław Sachajko, koło Demokracja Bezpośrednia.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Drodzy Polacy! Wróciła Platforma Obywatelska z PSL-em do władzy i Polacy znowu zaczęli bać się o podstawowe koszty życia. Nie ma już paniki COVID-owej, nie ma szoku energetycznego z 2022 r., kiedy Rosja odcięła Europę od surowców, nie jesteśmy w momencie wybuchu wojny za naszą granicą, a mimo to rynek opału wygląda tragicznie, znacznie gorzej niż wtedy, gdy były te poprzednie globalne szoki. Teraz Polska doświadcza szoku rządu Platformy z PSL-em.

Górnicy i portale branżowe ostrzegają: jeżeli przyjdzie sroga zima, będą poważne problemy z dostępem

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Jarosław Sachajko

do węgla. Polska, kraj z ogromnymi zasobami węgla, coraz bardziej uzależnia się od importu, bo uśmiechnięta koalicja ogranicza wydobycie polskiego węgla.

Pellet. Jeszcze rok temu pellet kosztował ok. 1400 zł za tonę. Dziś – prawie 2500 zł. Wzrost o 70%. Prąd. Prąd od 2023 r., kiedy śmiejąca się z Polaków koalicja objęła władzę, podrożał o ok. 21%. To dla przeciętnego gospodarstwa kilkaset złotych więcej.

To jest naprawdę szokujące, jak szybko Platforma z PSL-em niszczy bezpośrednio Polaków i ich kieszenie, niszczy bezpieczeństwo energetyczne i podnosi koszty życia milionom gospodarstw rodzinnych. (*Dzwonek*) Polacy nie potrzebują kolejnych strategii i konferencji. Potrzebują węgla, opału, energii i cen, na które ich stać. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję.

Do wygłoszenia oświadczenia zapraszam panią poseł Annę Gembicką. Chyba nie ma.

(*Głos z sali:* Nie ma.)

To pan poseł Paweł Sałek, Prawo i Sprawiedliwość. Proszę, panie pośle.

Posel Paweł Sałek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 1 sierpnia 2026 r. zmarł prof. dr hab. inż. Józef Koszkuł, emerytowany pracownik naukowo-dydaktyczny Politechniki Częstochowskiej, dziekan Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Informatyki, prorektor do spraw rozwoju i współpracy z zagranicą. Ale prof. Józef Koszkuł był bardziej znany jako twórca hitowego i kultowego długopisu Zenith 7, którego w czasach PRL wszyscy używali. Długopis Zenith jest ikoną pisania ręcznego w Polsce.

Prof. Józef Koszkuł urodził się w 1938 r. w Barciach koło Nowego Sącza. Był absolwentem technikum kolejowego, Wydziału Budowy Maszyn Politechniki Częstochowskiej, na której uzyskał stopień doktora nauk technicznych. W 1986 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego na Wydziale Mechaniczno-Technologicznym Politechniki Śląskiej, a tytuł naukowy profesora został mu nadany w 2001 r. Prof. Józef Koszkuł związany był z macierzystą uczelnią, ale pracował także w Częstochowskich Zakładach Materiałów Biurowych na stanowisku głównego technologa, przyczyniając się do opracowania serii piór i długopisów Zenith. Najbardziej popularny był Zenith 7 z ośmioboczną w przekroju częścią górną, z wymiennym wkładem wielkopojemnym, którego pierwsza wersja (*Dzwonek*) powstała w 1971 r.

Józef Koszkuł swoje życie naukowe związał z przetwórstwem tworzyw sztucznych i finalnie doprowadził do utworzenia Katedry Przetwórstwa Tworzyw Sztucznych i Zarządzania Produkcją. W latach 1996–

2002 pełnił funkcję dziekana Wydziału Budowy Maszyn, który został przekształcony na Wydział Inżynierii Mechanicznej i Informatyki, a w latach późniejszych pełnił funkcję prorektora do spraw rozwoju i współpracy z zagranicą. Prof. Józef Koszkuł był również zaangażowany w działalność Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, SIMP. Był jednym z założycieli Polskiego Towarzystwa Materiałów Kompozytowych i członkiem wielu komitetów redakcyjnych. Od 1996 r. przewodniczył sądowi konkursowemu na Międzynarodowych Targach Tworzyw Sztucznych w Kielcach, Plastpol. Za swoją działalność naukową i społeczną uzyskał wiele odznaczeń państwowych i nagród, w tym Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Komisji Edukacji Narodowej, odznaczenia SIMP i Naczelnej Organizacji Technicznej.

Był autorem lub współautorem ponad 200 publikacji naukowych, 14 książek oraz 10 patentów, promotorem prac doktorskich i recenzentem habilitacji i postępowań profesorskich.

Prof. Józef Koszkuł był wybitnym naukowcem, zasłużonym dydaktykiem, promotorem i wychowawcą wielu pokoleń studentów i kadry naukowej. Mimo swych osiągnięć zawsze był człowiekiem skromnym, spokojnym, głęboko religijnym i życzliwym wobec ludzi.

Jako wychowanek i absolwent Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej w imieniu swoim i innych absolwentów składam w polskim Sejmie hołd panu prof. Józefowi Koszkułowi. Szanowny panie profesorze, spoczywaj w pokoju. Polacy pamiętać cię będą z powodu najśłynniejszego polskiego długopisu Zenith 7, wyjątkowego w swojej stylizacji, niezawodnego, który stał się nieodłącznym narzędziem pisania ręcznego nie tylko w Polsce. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję.

Do zabrania głosu zapraszam pana posła Waldemara Andzela, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prezydent Karol Nawrocki jasno zadeklarował, że podczas szczytu G20 nie zamierza spotkać się z Władimirem Putinem. Może warto ten fakt powtarzać za każdym razem, gdy w debacie publicznej pojawia się kolejna opowieść o rzekomej prorosyjskości prezydenta Rzeczypospolitej. Fakty są wyjątkowo niewygodne dla tej narracji. Karol Nawrocki jeszcze jako prezes IPN konsekwentnie sprzeciwiał się rosyjskiej polityce historycznej. Za działania związane z usuwaniem sowieckich obiektów propagandowych został wpisany przez Federację Rosyjską na listę osób poszukiwanych. Powtórzmy więc: człowiek ścigany przez Federację Rosyjską, który nazywał Władimira Putina

Posel Waldemar Andzel

dyktatorem i dziś mówi wprost, że nie zamierza się z nim spotkać, ma być przedstawiany jako polityk pro-rosyjski tylko dlatego, że jest wam obcy politycznie. To już nie jest nawet krytyka. To polityczna akrobatyka, w której fakty najwyraźniej bardzo przeszkadzają. Prezydent pojedzie na szczyt G20, będzie tam reprezentował Rzeczpospolitą Polską, ale z Władimirem Putinem spotkać się nie zamierza. I tę prostą informację warto zapamiętać, zwłaszcza tym, którzy z uporem próbują przekonywać Polaków do czegoś dokładnie przeciwnego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję.

Teraz głos zabierze pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

Posel Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wszyscy jesteśmy zdruzgotani serią ataków w polskich szkołach. Przed nauczycielami, uczniami, rządem i służbami trudny czas, w którym potrzebujemy przejrzenia procedur bezpieczeństwa w szkołach i dostosowania ich do nowych okoliczności.

Bezwzględnie potrzebujemy praktycznych szkoleń dla wszystkich pracowników w jednostkach oświaty. Potrzebujemy profilaktyki antyprzemocowej prowadzonej również z udziałem rodziców. Nic nie zastąpi bowiem spokojnej rozmowy z dziećmi, dlatego musimy zwiększyć dostępność psychologów w szkołach. Musimy także uświadamiać rodziców i edukować, jak ważna jest zwykła, prosta rozmowa, w której w sposób prosty i niestraszający uświadlimy dzieci i uświadomimy je w kwestii grożących im niebezpieczeństw.

Wczoraj Sejm podjął drugą próbę ochrony małoletnich przed *(Dzwonek)* patotreściami w sieci. Na nas, parlamentarzystach, spoczywa także obowiązek włączenia się w poprawę bezpieczeństwa w polskich szkołach. Mam nadzieję, że ustawa nie będzie po raz drugi zawetowana. Musimy zapewnić polskich uczniów, że polska szkoła jest i będzie bezpieczna. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marcin Horała:

Głos zabierze pan poseł Władysław Kurowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Władysław Kurowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Z okazji przypadającego 14 października Dnia Edukacji Narodowej składam wyrazy wdzięczności nauczycielom, wychowawcom, pedagogom, dyrektorom oraz wszyst-

kim pracownikom oświaty. Dziękuję za wiedzę, którą przekazujecie, za cierpliwość, za codzienną troskę o dzieci i młodzież, za dostrzeganie talentów, dodawanie odwagi i pomoc wtedy, gdy młody człowiek traci wiarę we własne możliwości. Wasza praca zostaje z uczniami na całe życie, często w słowach, które pamiętają długo po opuszczeniu szkolnych murów.

Chcę szczególnie podziękować pracownikom administracji i obsługi, osobom, które dbają o bezpieczeństwo, porządek, sprawną organizację i codzienne funkcjonowanie naszych szkół. Bez was nie byłoby dobrej szkoły. To święto całej społeczności oświatowej.

Wysoka Izbo! Szacunek dla ludzi oświaty nie może kończyć się na życzeniach i uroczystych przemówieniach. Musi znajdować wyraz w godnych wynagrodzeniach, stabilnych warunkach zatrudnienia, ograniczeniu zbędnej biurokracji oraz zapewnieniu wsparcia w coraz trudniejszych zadaniach wychowawczych. Decyzje dotyczące szkoły powinny powstawać w dialogu z tymi, którzy każdego dnia są odpowiedzialni za jej pracę.

Wszystkim pracownikom oświaty życzę zdrowia, satysfakcji *(Dzwonek)*, życzliwości i poczucia, że wasz wysiłek jest dostrzegany i doceniany. Niech szkoła będzie miejscem, w którym dobrze czują się zarówno nauczyciele, jak i ci, którzy pomagają im dorastać, a także uczniowie, dla których szkoła jest miejscem najważniejszym. Dziękuję bardzo za wysłuchanie. *(Oklaski)*

(Posel Patryk Wicher: Brawo!)

Wicemarszałek Marcin Horała:

Dziękujemy.

Oświadczenie wygłosi pan poseł Patryk Wicher, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Patryk Wicher:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Bóg, honor, ojczyzna i Nowy Sącz. Zaczne od wymienienia jeszcze trzech wyjątkowych osób: gen. Wieniawy Długoszewskiego, gen. Pierackiego i gen. Józefa Gizy. Bohaterem mojego dzisiejszego przemówienia będzie gen. Józef Giza.

Moi Drodzy Państwo! Po 61 latach spoczywania za granicą, dokładnie w Londynie, ciało generała, bohatera wojennego zostało wreszcie ekshumowane. W najbliższą niedzielę 11 października w sądeckiej Bazylice św. Małgorzaty o godz. 12 odbędzie się uroczysta msza święta. Po niej w kondukcje pogrzebowym ciało zostanie przeniesione na cmentarz w Helenie w Nowym Sączu, gdzie w końcu, po tylu latach spocznie koło ciała jego ukochanej małżonki Wiktorii.

A więc, moi drodzy, wielki gen. Giza, bohater, o którym nie zapomnieliśmy, gen. Kustroń i wielu innych pochodzących z Nowego Sącza to wyjątkowe postaci. Generał przeszedł cały szlak wojenny, zarówno I wojny światowej, wojny bolszewickiej, jak i II wojny światowej i zawsze był wierny maksymie,

Posel Patryk Wicher

którą wypowiedziałem na początku: Bóg, honor, ojczyzna i Nowy Sącz, czyli ta mała ojczyzna, która dla niego była bardzo istotna. Moi drodzy, jest to kawaler Orderu Virtuti Militari, wielokrotnie honorowany też odznaczeniami międzynarodowymi. (*Dzwonek*)

To podhalańczyk, który dowodził oddziałami podhalańskimi. To osoba na wskroś wyjątkowa, autorytet, jakich dzisiaj brakuje naszej młodzieży i dzieciom. Właśnie dzisiaj powinniśmy te autorytety przywracać. Jestem zaszczycony, że prezydent Karol Nawrocki zdecydował się pośmiertnie przyznać panu generałowi Order Polonia Restituta, czyli Polska Odrodzona, w stopniu komandora z gwiazdą, który w niedzielę zostanie oczywiście na grobie pana generała złożony.

Na koniec mam apel do ministra obrony narodowej pana ministra Kosiniaka-Kamysza. Panie ministrze, został złożony do pana wniosek o nadanie pośmiertnie jednej gwiazdki generalskiej więcej: z generała brygady na generała dywizji. Ten wniosek utknął w ambasadzie w Londynie w ataszacie i utknął w MON-ie. Apeluję do pana ministra o jak najszybsze przekazanie tego wniosku panu prezydentowi, żeby móc jeszcze w późniejszym terminie uczcić pana generała tym ostatecznym aktem pamięci, czyli aktem podniesienia jego rangi do rangi generała dywizji. O to proszę, o to apeluję. Cześć i chwała bohaterom i pamięć ich ideałom. Bóg, honor, ojczyzna. Bóg zapłać za twoją służbę, generale. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marcin Horała:

Dziękuję.

Teraz do wygłoszenia oświadczenia zapraszam panią poseł Barbarę Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzimy.

Pan poseł Łukasz Mejza, niezrzeszony. Nie tylko niezrzeszony, ale też nieobecny.

Pan poseł Jarosław Krajewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszamy, panie pośle.

(*Posel Jarosław Krajewski*: Jeszcze pan poseł Józefaciuk.)

A, przepraszam, mój błąd. Nie przeskoczyło tutaj.

(*Posel Jarosław Krajewski*: Pan poseł już czeka...)

Bardzo dziękuję.

Proszę o wybaczenie, panie pośle. To dzisiaj mój debiut.

Pan poseł Marcin Józefaciuk, niezrzeszony.

(*Posel Michał Woś*: A poseł Kapinos?)

Poseł Kapinos nieobecny na sali. Nie objawił się.

Pan poseł Józefaciuk.

Posel Marcin Józefaciuk:

Serdecznie dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję pani marszałek Monice Wielichowskiej za dzi-

siejsze przypomnienie o miesiącu świadomości raka piersi. Chcę jednak uzupełnić pewien ważny aspekt. Rak piersi dotyczy również mężczyzn. Według Krajowego Rejestru Nowotworów w 2023 r. w Polsce odnotowano 208 zachorowań na raka piersi u mężczyzn. To średnio cztery nowe rozpoznania tygodniowo. W tym samym roku z powodu tej choroby zmarło 70 mężczyzn, średnio jeden mężczyzna co 5 dni. Mężczyźni stanowili ok. 1% wszystkich osób z nowym rozpoznaniem raka piersi. Za tymi liczbami stoją również ludzie i ich rodziny. Panowie, guzek w piersi, wciągnięcie brodawki albo wyciek wymagają konsultacji z lekarzem. Nie czekajcie na ból. Diagnostyka może obejmować USG, mammografię i biopsję podejrzanego zmiany. Wczesne rozpoznanie zwiększa szansę skutecznego leczenia.

Apeluję również do Ministerstwa Zdrowia i Narodowego Funduszu Zdrowia: uwzględniajmy mężczyzn w kampaniach informacyjnych dotyczących raka piersi. Wspierajmy kobiety i pamiętajmy też o mężczyznach. Każdy zasługuje na uwagę, diagnozę, leczenie i pomoc. Dziękuję.

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

I teraz już nieodwołalnie oświadczenie wygłosi pan poseł Jarosław Krajewski, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Marcin Józefaciuk*: Ha, ha, ha!)

Posel Jarosław Krajewski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym jako przewodniczący grupy parlamentarnej polsko-libańskiej bardzo serdecznie podziękować wszystkim za udział w oficjalnym otwarciu wystawy „Sąsiedzi pod tym samym niebem – Polska Pomoc w Libanie”. Zwracam się również do naszych gości, którzy przebywają w Sejmie. Wystawa jest dostępna w holu głównym i pokazuje, ile polskie państwo, ile my jako Polacy pomogliśmy na Bliskim Wschodzie ludności cywilnej, jeśli chodzi o pomoc humanitarną, pomoc rozwojową, ale i pomoc stabilizacyjną. Pamiętajmy o tym, że każdego dnia służbę pełnią żołnierze Wojska Polskiego w ramach Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Libanie po to, żeby zapanował tak bardzo wyczekiwany przez mieszkańców Bliskiego Wschodu pokój.

Ale my jako Polacy musimy też pamiętać o tym, ile dobrego zrobiliśmy. Często przywołuję słowa bł. ks. Jerzego Popiełuszki „Zło dobrem zwyciężaj”. To, co państwo zobaczycie na tej wystawie, jest najlepszym świadectwem, jak dużo dobrego jako Polacy robimy, jeśli chodzi o wsparcie dla drugiego człowieka. Warto o tym pamiętać i warto wspierać polskie organizacje pozarządowe, które działają na rzecz pokoju i na rzecz takiego chrześcijańskiego podejścia (*Dzwonek*) do drugiego człowieka. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję.

Oświadczenie wygłosi pani poseł Maria Kurowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Maria Kurowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! „Takie będą Rzeczypospolite, jakie jej młodzieży chowanie” – to słynna sentencja autorstwa Jana Zamoyskiego, kancлера, hetmana wielkiego koronnego, pochodząca z aktu fundacyjnego Akademii Zamojskiej z 1600 r.

A teraz list, jaki przed chwilą dostałam od pana Andrzeja z Podkarpacia: Piszę z prośbą do pani, niech pani powie Tusкови: jaką wybrał minister Nowacką, takie zaczynamy mieć dzieci i młodzież. Jak bez Boga i religii, to dziś zaczynają się owoce tego. W tym też jest bardzo dużo wina rodziców, bo powinni wyjść na ulice i odwołać tę Nowacką. Ale myślą, że na razie nie mają problemu, to nie muszą. Ale już powoli mają, a niedługo będą im paczki zanosić do celi.

Szanowni Państwo! To jest nawiazanie do dnia dzisiejszego. Bo dzisiaj w naszej ojczyźnie stało się coś strasznego. Po raz pierwszy w mediach pojawiły się informacje, że oto będzie krwawy piątek w naszej ojczyźnie, bo uczniowie poprzychoǳą z nożami do szkół. I część tych uczniów przyszła, część została wyłapana, część służby kancelaryjne, część sprzątaczkі... Wiemy, co się stało, jaka była reż przedwczoraj, co się stało (*Dzwonek*) wczoraj. A więc polityka wychowawcza: róbta, co chceta Owsiaka sprzed lat przynosi owoce.

Ala to nie ci młodzi są winni. To my wszyscy jesteśmy winni, że nie zatrzymaliśmy tych oszołomów w pewnym momencie, że pozwoliliśmy na to, aby weszli do szkół, zbałamucili młodzież i uczynili nam szkołę bez wartości, bez bohaterów narodowych. To nasze wspaniałe szkolnictwo polskie zniszczyła Barbara Nowacka. Uważam, że to już jest kres jej wygłupiania się, jej szkodliwości polskiej szkole. Należy ją natychmiast odwołać. Panie premierze, proszę wysłuchać głosu Polaków. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marcin Horała:

Bardzo dziękuję.

Oświadczenie wygłosi pan poseł Michał Woś, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Woś:

Wysoka Izbo! Tu, w Sejmie Rzeczypospolitej, trzeba poruszyć bardzo ważny temat i bardzo ważną sprawę dla mieszkańców jednego z największych po-

wiatów województwa śląskiego – powiatu wodzisławskiego. Chcę powiedzieć o fatalnej sytuacji Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim. Otóż, droǳy państwo, już od sierpnia nie ǳiała porodówka. Jest zawieszona, ma być zawieszona do końca października. Władze tego szpitala nie podjęły żadnych ǳiałań ku temu, żeby tę porodówkę odwieścić, co oznacza, że od 1 listopada, jak tylko ten miesiąc się skończy, będzie ona zamknięta.

Droǳy Państwo! Oddział internistyczny szuka lekarza, nie może znaleźć lekarza, będzie zamknięty. O tym mówią ludzie, którzy się tym zajmują. A brak oddziału internistycznego oznacza, że właściwie cały szpital będzie zamknięty. To jest dramatyczna sytuacja dla mieszkańców powiatu wodzisławskiego, dla ludzi, którym trzeba zapewnić bezpieczeństwo zdrowotne. To jest dramatyczna sytuacja dla pacjentów, to jest dramatyczna sytuacja dla bardzo wielu pracowników tego szpitala, dla pań położnych, dla pielęgniarek, dla personelu białego.

Droǳy Państwo! Władza Donalda Tuska w tej sprawie nie robi dosłownie nic. Szpital razem z powiatem – już ze cztery nadzwyczajne sesje były przeprowadzone, szereg apeli było wystosowanych. Także radni Prawa i Sprawiedliwości się w tę sprawę bardzo mocno angażowali, na czele z panią radną Joanną Kaszubą-Rduch. Ale władza milczy, NFZ milczy, Ministerstwo Zdrowia milczy.

Droǳy Państwo! Dlaczego (*Dzwonek*) tak się ǳieje? Otóż niezwykle ważna informacja: jeszcze 4 lata temu, kiedy my rządiliśmy, ten szpital miał o 2 mln zł wyższy kontrakt niż teraz. To zapaść służby zdrowia. Ten brak pieniędzy widoczny na każdym kroku jest czymś innym, kiedy słyszymy o nim ogólnie w mediach, a czymś innym, kiedy on dotyka bezpośrednio mieszkańców, bezpośrednio sąsiadów, bezpośrednio tych, którzy z tego szpitala powiatowego korzystają. Donaldzie Tusk, do roboty! Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marcin Horała:

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 66. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek ǳienny 67. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 20, 21, 22 i 23 października 2026 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie. (*Oklaski*)

(*Wicemarszałek trzykrotnie uderza łaską marszałkowską*)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Informacja bieżąca

– punkt 39. porządku dziennego

Posel Robert Jagla

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Opozycja próbuje narzucić narrację o rzekomym załamaniu rynku pracy, tymczasem dane statystyczne wyraźnie pokazują, że Polska – ze stopą bezrobocia według Eurostatu na poziomie ok. 3% – wciąż znajduje się w ścisłej czołówce państw Unii Europejskiej z najniższym bezrobociem, a wskaźniki pozostają na historycznie niskich poziomach.

Panie Ministrze! Moje pytanie brzmi: Jakie konkretne działania podejmuje resort, aby utrzymać tak wysoką odporność polskiego rynku pracy na wyzwania gospodarcze w całej Europie i wspierać przedsiębiorców w tworzeniu stabilnych miejsc pracy?

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W II kwartale tego roku stopa bezrobocia w przypadku mężczyzn według BAEL wzrosła rok do roku o 0,6 punktu procentowego, do 3,2%. W przypadku kobiet wzrost wyniósł 0,1 punktu procentowego. Tymczasem we wrześniowej odpowiedzi na moją interpelację resort przedstawił analizę przepływów na rynku pracy z 2025 r.

Dlatego pytam:

Po pierwsze: kiedy otrzymamy analizę za 2026 r. obrazującą, ilu mężczyzn przechodzi z zatrudnienia do bezrobocia, a ilu do bierności z powodu choroby lub zniechęcenia?

Po drugie: ilu spośród wskazanych w odpowiedzi 19,5 tys. mężczyzn po 45. roku życia objętych wsparciem podjęło pracę i utrzymało ją przez co najmniej pół roku?

Po trzecie: w ilu powiatach działają zapowiadane programy wsparcia zdrowotnego i psychologicznego oraz jakim budżetem dysponują?

Większa aktywność zawodowa kobiet cieszy. Problemy mężczyzn również wymagają reakcji. Miarą skuteczności państwa jest trwały powrót kobiet i mężczyzn do pracy. Dziękuję.

Posel Sylwester Tułajew

Klub Parlamentarny Rozwój Plus

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Rząd ponosi odpowiedzialność za sytuację na rynku pracy: za warunki prowadzenia działalności gospodarczej, politykę wobec przedsiębiorców i działania chroniące zatrudnienie. Tej odpowiedzialności nie można przerzucać na innych.

Za każdą liczbą w statystykach bezrobocia stoi człowiek i jego rodzina. Utrata pracy oznacza niepewność, trudności ze spłatą kredytu i obawę o przyszłość dzieci. Dlatego wzrost bezrobocia wymaga zdecydowanej reakcji państwa. Porównajmy ten sam miesiąc. W maju 2023 r., za czasów premiera Mateusza Morawieckiego, stopa bezrobocia rejestrowanego wynosiła 5,1%. W maju 2026 r. było to już 5,9%. To wzrost o 0,8 punktu procentowego i wyraźne pogorszenie sytuacji.

Pani Minister! Obywatele mają prawo rozliczać rząd z rezultatów. To państwo sprawujecie władzę, podejmujecie decyzje i odpowiadacie za skuteczność swojej polityki. Pracownicy potrzebują bezpieczeństwa zatrudnienia, a przedsiębiorcy oczekują stabilnych przepisów, przewidywalnych kosztów i warunków do inwestowania.

Szczególnie dotkliwe są problemy mniejszych miejscowości, również w województwie lubelskim. Gdy zakład ogranicza zatrudnienie, konsekwencje ponoszą także lokalni usługodawcy, sklepy i samorządy. Dlatego pomoc powinna docierać, zanim utrata miejsc pracy stanie się kryzysem całej społeczności.

Nie wystarczy przedstawiać kolejnych statystyk. Zadaniem rządu jest podejmowanie działań, które poprawią sytuację pracowników i pozwolą przedsiębiorcom utrzymać miejsca pracy. Dlatego pytam: Jaki konkretny plan zahamowania wzrostu bezrobocia wdroży rząd, z jakim finansowaniem i w jakich terminach? Po jakich mierzalnych rezultatach Polacy będą mogli rozliczyć państwa z jego wykonania? Dziękuję.

Posel Witold Tumanowicz
Klub Poselski Konfederacja

Stanowisko

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj rozmawiamy o sytuacji na polskim rynku pracy. I warto w tej dyskusji odejść od rządowych zapewnień, że wszystko jest w porządku, i spojrzeć na konkretne dane. Pod koniec 2023 r. stopa bezrobocia rejestrowanego wynosiła 5,1%, pod koniec 2025 r. było to już 5,7%, a w lipcu 2026 r. – 5,8%. To wyraźny sygnał, że sytuacja na rynku pracy wymaga uwagi.

Za tymi liczbami stoją konkretni ludzie: pracownicy, którzy tracą zatrudnienie, rodziny, które obawiają się o swoje dochody, i młodzi ludzie, którzy dopiero próbują wejść na rynek pracy. Trzeba jednak zadać pytanie, dlaczego polskiemu przedsiębiorcom coraz trudniej jest tworzyć i utrzymywać miejsca pracy. Wysokie koszty energii, rosnące koszty zatrudnienia, skomplikowane przepisy i niepewność związana z kolejnymi zmianami prawa nie sprzyjają prowadzeniu działalności gospodarczej. A przecież to przede wszystkim przedsiębiorcy tworzą miejsca pracy, nie ministerstwa, nie urzędy i nie kolejne rządowe programy.

Jeżeli prowadzenie firmy staje się coraz droższe i bardziej ryzykowne, to przedsiębiorca ogranicza inwestycje, wstrzymuje rekrutację, a w najtrudniejszych przypadkach musi redukować zatrudnienie. Dlatego nie wystarczy przedstawiać kolejnych programów aktywizacji zawodowej. Trzeba przede wszystkim stworzyć warunki, w których zatrudnianie pracowników będzie opłacalne, a polskie firmy będą mogły się rozwijać. Potrzebujemy niższych i bardziej przewidywalnych obciążeń, prostszych przepisów oraz stabilnego otoczenia dla działalności gospodarczej. Warto również pamiętać o różnicach regionalnych. Za ogólnopolską stopą bezrobocia kryją się miejscowości i powiaty, w których znalezienie nowej pracy jest znacznie trudniejsze niż w największych miastach.

Konfederacja konsekwentnie wskazuje, że fundament silnego rynku pracy tworzą silna gospodarka i swoboda prowadzenia działalności gospodarczej. Dlatego oczekujemy od rządu nie tylko wyjaśnienia przyczyn wzrostu bezrobocia, ale przede wszystkim konkretnych działań, które ułatwią przedsiębiorcom tworzenie nowych miejsc pracy. Dziękuję.

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej
– punkt 40. porządku dziennego

Posel Lidia Czechak
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania dotyczące druku nr 604.

1. Czy Ministerstwo Finansów dysponuje danymi, ile razy od 1 lipca 2022 r. organy Krajowej Administracji Skarbowej występowały do banków o informacje dotyczące rachunków osób, którym nie przedstawiono zarzutów? W ilu przypadkach działania te doprowadziły do wykrycia przestępstw podatkowych?

2. Czy rząd popiera przywrócenie przepisów ograniczających dostęp administracji skarbowej do danych bankowych obywateli? Jakiego konkretnego gwarancje zamierza wprowadzić, aby zapobiec nieuzasadnionej ingerencji państwa w prywatność i finanse Polaków?

Posel Anna Gembicka
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ochrona prywatności obywateli i tajemnicy bankowej jest niezwykle ważna. Równie ważna jest także skuteczność państwa w walce z oszustwami podatkowymi, wyłudzeniami VAT i przestępczością skarbową.

Czy proponowane przepisy nie utrudnią wykrywania przestępstw podatkowych? Jeżeli do przedstawienia zarzutów potrzebne są właśnie informacje o rachunkach bankowych, to czy nie stworzymy sytuacji, w której skarbowka nie będzie mogła zebrać dowodów niezbędnych do postawienia zarzutów?

Czy projektodawcy dysponują konkretnymi danymi dotyczącymi stosowania obecnych przepisów? Ile razy od lipca 2022 r. KAS występowała o dane bankowe osób, którym nie przedstawiono zarzutów? W ilu przypadkach doprowadziło to do wykrycia przestępstwa, a w ilu postępowanie zakończyło się bez postawienia zarzutów? Czy zidentyfikowano konkretne nadużycia?

Po trzecie, dlaczego projekt nie odpowiada kompleksowo na zastrzeżenia prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, który wskazuje na szersze problemy dotyczące zakresu pozyskiwanych danych i proporcjonalności działań KAS?

Czy zamiast punktowej zmiany nie powinniśmy przygotować kompleksowych rozwiązań, które rzeczywiście ochronią prywatność obywateli, ale jednocześnie nie osłabią skuteczności państwa w zwalczaniu przestępczości podatkowej?

Posel Marcin Józefaciuk
Posel niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Historia rachunku bankowego może ujawniać znacznie więcej niż dochody i wydatki: leczenie, pomoc bliskim, przekonania i życie rodzinne. Dostęp państwa do takich informacji wymaga uzasadnienia oraz skutecznej kontroli.

Jako poseł niezrzeszony popieram kierunek tej nowelizacji. Ograniczenie bezpośredniego dostępu do danych osób fizycznych, które nie mają statusu podejrzanego, jest potrzebne. Wprowadzenie w tym obszarze kontroli sądowej odpowiada na zastrzeżenia dotyczące ochrony prywatności. Potrzebę zmian potwierdza również Urząd Ochrony Danych Osobowych.

Jednocześnie Krajowa Administracja Skarbowa musi skutecznie ścigać oszustwa. Wyłączone podatki oznaczają mniej pieniędzy na szkoły, leczenie i wsparcie rodzin. Obowiązkiem państwa jest chronić te środki oraz prawa obywatela.

Dlatego nie wystarczy powiedzieć: będzie zgoda sądu. Potrzebujemy rzetelnej oceny, czy dane są konieczne, jakiego okresu dotyczą i czy zakres żądania odpowiada konkretnej sprawie. Sąd musi mieć czas i warunki, żeby tę ocenę przeprowadzić.

Oczekuję również ochrony danych współposiadaczy rachunków i członków rodziny. Ich prywatność nie może stawać się przypadkowym kosztem cudzego postępowania.

Postuluję poinformowanie obywatela o pozyskaniu jego danych, kiedy nie będzie to już zagrażało postępowaniu, oraz zapewnienie skutecznej możliwości zakwestionowania zasadności i zakresu ingerencji. Taka ochrona musi działać również dla człowieka, któremu ostatecznie nie postawiono zarzutów.

Potrzebna jest też publiczna ocena nowych przepisów: liczba wniosków, odmów, ograniczeń zakresu dostępu i czas ich rozpatrywania.

Popieram kierunek zmian, ale oczekuję gwarancji, które zadziałają w praktyce. Państwo ma obowiązek uzasadniać ingerencję w prywatność. Obywatel ma prawo wiedzieć, jak chronione są jego dane. Dziękuję.

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ochrona prywatności wymaga gwarancji, które obywatel rzeczywiście może wykorzystać. Historia rachunku ujawnia także informacje o zdrowiu i rodzinie. Osoba, której ostatecznie nie przedstawiono zarzutów, również powinna móc sprawdzić, czy ingerencja była uzasadniona. Mam trzy pytania.

Po pierwsze, czy wprowadzicie obowiązek poinformowania osoby o pozyskaniu jej danych bankowych, gdy nie zagrazi to już postępowaniu, wraz ze skuteczną możliwością zakwestionowania zasadności i zakresu tego dostępu?

Po drugie, jak zapewnicie, żeby sąd oceniał konieczność pozyskania danych i okres objęty żądaniem, a informacje o współposiadaczach rachunku oraz członkach rodziny ograniczano do rzeczywiście potrzebnych w konkretnej sprawie?

Po trzecie, jakie dodatkowe obciążenie sądów oszacowano dla nowej procedury i czy po roku

przedstawicie publiczny raport o liczbie wniosków, odmów, ograniczeń zakresu dostępu oraz czasie rozpatrywania?

Proszę o konkretne odpowiedzi. Potrzebujemy skutecznej KAS i ochrony obywatela, także tego, którego nie stać na prawnika. Dziękuję.

Posel Rafał Komarewicz

Klub Parlamentarny Centrum

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Centrum przedstawiam stanowisko wobec sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej, druki nr 604 i 3108.

Projekt dotyczy uprawnień organów Krajowej Administracji Skarbowej do żądania od banków informacji objętych tajemnicą bankową. Od 1 lipca 2022 r. organy KAS mogą występować o takie informacje nie tylko w odniesieniu do osoby podejrzananej, ale także wobec każdej osoby fizycznej powiązanej ze sprawą. Odbyna się to bez kontroli sądu i bez wiedzy posiadacza rachunku. Zakres przekazywanych danych jest szeroki: obejmuje historię operacji na rachunku, kredyty i ich zabezpieczenia czy papiery wartościowe.

Skala stosowania tego uprawnienia nie jest marginalna. Według danych Ministerstwa Finansów przekazanych rzecznikowi praw obywatelskich od 1 lipca 2022 r. do 31 marca 2024 r. organy KAS wystąpiły do banków ponad 3,5 tys. razy. Ministerstwo nie przedstawiło danych o tym, w ilu z tych spraw postawiono zarzuty. Rzecznik Praw Obywatelskich interweniował w tej sprawie, a prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych wskazywał na nieproporcjonalność tej ingerencji w prywatność.

Projekt złożono w lipcu 2024 r., a pierwsze czytanie odbyło się we wrześniu 2024 r. Komisja Finansów Publicznych przyjęła go 16 września 2026 r., wprowadzając do niego istotne poprawki.

W brzmieniu z druku nr 3108 projekt nowelizuje nie tylko ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej, ale także ustawę – Prawo bankowe, co znalazło odzwierciedlenie w jego tytule. Przewiduje on cztery zasadnicze rozwiązania. Po pierwsze, w postępowaniu przygotowawczym organy KAS będą mogły samodzielnie żądać informacji objętych tajemnicą bankową o osobie fizycznej wyłącznie wtedy, gdy ma ona status podejrzanego. Po drugie, dostęp do takich informacji o innej osobie fizycznej będzie możliwy tylko na podstawie postanowienia sądu wydanego na wniosek organu KAS. Organom KAS przysługiwać będzie zażalenie na takie postanowienie. Po trzecie, informacji tych nie będzie można żądać na etapie czynności wyjaśniających, przed wszczęciem postępowania, ani w sprawach o wykroczenia spoza prawa karnego skarbowego. Po czwarte, do żądań skierowanych do banków przed wejściem w życie ustawy sto-

sować się będzie przepisy dotychczasowe. Ustawa ma wejść w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Klub Centrum ocenia te rozwiązania pozytywnie. Przywracają one równowagę między skutecznością administracji skarbowej a ochroną prywatności obywateli. Dlatego będziemy głosować za tym projektem ustawy. Dziękuję.

Posel Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Pierwotny projekt zakładał brak obciążenia budżetu państwa. Wersja komisji wprowadza jednak postanowienie sądu okręgowego jako warunek uzyskania informacji bankowych w sprawach nieobjętych dotychczasowymi przepisami. Czy oszacowano, ilu spraw rocznie to dotyczy i jak obciąży to sądy okręgowe?

2. Uzasadnienie projektu nie podaje żadnych danych o tym, ile razy organy KAS skorzystały z uprawnienia do żądania informacji o rachunkach od 1 lipca 2022 r. Autorzy zakładają jedynie, że przepis stosowano „zgodnie z literą prawa”. Czy ktokolwiek sprawdził, ile było takich żądań i ile z nich dotyczyło osób niebędących podejrzanymi?

3. W porównaniu z pierwotnym projektem wersja komisji pomija „czynności wyjaśniające” i zostawia tylko wszczęte postępowanie przygotowawcze. Nowa ścieżka sądowa także dotyczy wyłącznie organów „prowadzących postępowanie przygotowawcze”. W jaki sposób organy KAS mają uzyskiwać informacje bankowe na etapie czynności wyjaśniających i czy ta zmiana nie utrudni wykrywania przestępstw skarbowych?

4. Przepis przejściowy nakazuje stosować dotychczasowe przepisy do żądań wydanych przed wejściem w życie ustawy. Co stanie się z informacjami bankowymi o osobach niebędących podejrzanymi, które organy KAS mogły już uzyskać, skoro projekt nie przewiduje ich usunięcia ani ograniczenia wykorzystania?

Posel Władysław Kurowski

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako poseł Prawa i Sprawiedliwości pytam, czy proponowana zmiana zapewnia równowagę między ochroną prywatności a skuteczną walką z przestępczością podatkową. Projekt ustawy z druku nr 604 przewiduje ograniczenie dostępu KAS do informacji bankowych poprzez przywrócenie wymogu, aby dotyczyły one podejrzanego, a nie każdej osoby fizycznej. Ochrona uczciwych obywateli jest ważna, ale ustawodawca musi również zadbać o to, żeby nie utrudnić wykrywania oszustw.

W związku z tym mam trzy konkretne pytania do wnioskodawców i przedstawiciela Ministerstwa Finansów.

Po pierwsze, ile przypadków nieuzasadnionego sięgania po dane bankowe udokumentowano na podstawie obecnych przepisów?

Po drugie, czy oceniono, jak ta zmiana wpłynie na wykrywanie wyłudzeń VAT i przepływów pieniędzy przez rachunki osób współpracujących ze sprawcami?

Po trzecie, dlaczego wybrano ograniczenie uprawnień zamiast wzmocnienia kontroli zasadności ich wykorzystywania?

Oczekujemy danych i argumentów. Prywatność obywateli trzeba chronić, ale skuteczności administracji skarbowej nie wolno osłabiać bez rzetelnej oceny konsekwencji. Dziękuję.

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Jak przywrócenie powiązania dostępu KAS do informacji bankowych ze statusem podejrzanego ograniczy możliwość sprawdzania rachunków osób, którym nie przedstawiono zarzutów? Czy projekt jednoznacznie określa przesłanki, zakres danych i uzasadnienie żądania, tak aby ochrona tajemnicy bankowej była rzeczywista?

2. Czy ograniczenie przewidziane w projekcie może zostać pominięte przez sięgnięcie po inną podstawę prawną dotyczącą dostępu do tych samych informacji? Czy komisja przeanalizowała cały system uprawnień KAS i wskazała, jakie zabezpieczenia uniemożliwią obchodzenie celu ustawy?

3. Ile żądań dotyczących danych bankowych osób fizycznych skierowano na podstawie rozszerzonych uprawnień od lipca 2022 r.? W ilu przypadkach doprowadziły one do potwierdzenia naruszenia prawa? Czy rząd przedstawi te dane oraz wyniki kontroli legalności, tak aby ocena projektu opierała się na rzeczywistej skuteczności narzędzia?

4. Co stanie się z informacjami zebranymi na dotychczasowej podstawie w sprawach, w których nie potwierdzono podejrzenia? Czy obywatel uzyska możliwość dowiedzenia się o ingerencji, zakwestionowania jej legalności i żądania usunięcia danych, gdy ich dalsze przechowywanie nie jest niezbędne?

5. Jak projekt chroni dane współposiadacza rachunku, którego nie dotyczy prowadzone postępowanie? Czy zakres udostępnienia informacji będzie ograniczony do danych niezbędnych dla konkretnej sprawy, a kontroli będzie podlegało wykorzystanie informacji o innych osobach i ich transakcjach?

Posel Grzegorz Płaczek

Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jakimi mechanizmami kontroli mają zagwarantować, że do-

stęp KAS do informacji bankowych obywateli będzie proporcjonalny i nie stanie się narzędziem masowej kontroli finansowej?

Posel Witold Tumanowicz

Klub Poselski Konfederacja

Stanowisko

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy projekt dotyczący dostępu Krajowej Administracji Skarbowej do informacji o rachunkach bankowych obywateli. Obecne przepisy, wprowadzone w ramach Polskiego Ładu, dały organom skarbowym bardzo szerokie uprawnienia. Fiskus może uzyskiwać informacje objęte tajemnicą bankową również wtedy, gdy właściciel rachunku nie ma statusu podejrzanego.

To daleko idąca ingerencja w prywatność obywateli. Sam fakt prowadzenia postępowania w określonej sprawie nie powinien oznaczać, że urzędnik może bez odpowiedniej kontroli uzyskać dostęp do szczegółowej historii czyjegoś rachunku.

Projekt ma ograniczyć te uprawnienia. Jednak po pracach komisji nadal pozostawiono możliwość uzyskiwania informacji bankowych dotyczących osób, które nie mają statusu podejrzanego. W takim przypadku konieczna będzie wcześniejsza zgoda sądu. I właśnie tutaj pojawia się zasadniczy problem. Skoro celem ustawy jest ograniczenie dostępu fiskusa do danych bankowych obywateli, należałoby jednoznacznie powiązać ten dostęp ze statusem podejrzanego. Tymczasem projekt tego nie przewiduje.

Zgoda sądu jest dodatkowym zabezpieczeniem, ale nie zmienia faktu, że państwo nadal będzie mogło sięgać po informacje finansowe osób, którym nie przedstawiono zarzutów. Trzeba pamiętać, że historia rachunku bankowego mówi bardzo wiele o życiu człowieka. Pokazuje, gdzie robi zakupy, komu przekazuje pieniądze i jakie ponosi wydatki. Takie informacje powinny podlegać szczególnie silnej ochronie.

Dlatego przy ocenie tych przepisów najważniejsze jest nie to, czy administracji będzie wygodniej prowadzić postępowania, ale to, czy obywatel będzie dostatecznie chroniony przed nadmierną ingerencją państwa.

Konfederacja konsekwentnie opowiada się za ograniczaniem uprawnień urzędników do pozyskiwania prywatnych danych obywateli. Przepisy w tej sprawie powinny być jasne, precyzyjne i nie pozostawiać miejsca na nadużycia. Dziękuję.

Posel Witold Tumanowicz

Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ma ograniczyć dostęp fiskusa do informacji o rachunkach bankowych obywateli. Tymczasem po pra-

cach komisji nadal pozostawiono możliwość uzyskiwania takich informacji również wobec osób, które nie mają statusu podejrzanego, pod warunkiem uzyskania zgody sądu.

Mam pytanie do wnioskodawców: Dlaczego nie zdecydowano się na jednoznaczne powiązanie dostępu organów skarbowych do danych bankowych obywateli ze statusem podejrzanego? Dziękuję.

Posel Patryk Wicher

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! W związku z rozpatrywaniem punktu 40. porządku dziennego 66. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej zgłaszam następujące pytanie: Jakie zabezpieczenia przewidziano, aby informacje o rachunkach bankowych były przekazywane organom Krajowej Administracji Skarbowej wyłącznie wobec osób podejrzanych o wskazane w projekcie czyny i aby wyeliminować ryzyko nadmiernej ingerencji w prywatność obywateli?

Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Filipin o przekazywaniu osób skazanych, podpisanej w Warszawie dnia 8 czerwca 2026 r.

– punkt 41. porządku dziennego

Posel Izabela Bodnar

Klub Parlamentarny Centrum

Stanowisko

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Centrum popieram ustawę wyrażającą zgodę na ratyfikację Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Filipin o przekazywaniu osób skazanych.

Polska i Filipiny nie mają obecnie umowy regulującej tę kwestię, a dotychczasowa współpraca oparta na zasadzie wzajemności i przepisach krajowych okazała się niewystarczająca. Polskie wnioski o przekazanie obywateli skazanych na Filipinach były rozpatrywane z dużym opóźnieniem, a część z nich pozostawała bez odpowiedzi.

Ta umowa daje polskim obywatelom rzeczywistą możliwość odbywania kary w Polsce. Co szczególnie istotne, będzie mogła objąć także osoby, które już dziś odbywają karę na terytorium Filipin. Dla części z nich to szansa na usunięcie zagrożenia dla ich życia i zdrowia. Jednocześnie umowa nie oznacza rezygnacji z bezpieczeństwa państwa ani z ochrony praw osób skazanych. Przekazanie będzie możliwe wyłącznie za dobrowolną i świadomą zgodą osoby skazanej.

To rozwiązanie jest również odpowiedzią na rosnącą skalę relacji między naszymi państwami. Co-

raz więcej Polaków przebywa na Filipinach, a coraz więcej obywateli Filipin mieszka i pracuje w Polsce. Potrzebujemy więc jasnych, przewidywalnych i sprawnych mechanizmów współpracy prawnej.

Umowa uprości procedury, usprawni komunikację między właściwymi organami i skróci czas realizacji wniosków. Jednocześnie przewiduje ochronę danych osobowych oraz rozwiązania zgodne z międzynarodowymi standardami i polskim porządkiem prawnym.

Dla Klubu Parlamentarnego Centrum to doskonały przykład dobrej współpracy międzynarodowej – takiej, która przekłada się na bezpieczeństwo i prawa obywateli. Dlatego poprzemy tę ustawę.

Poseł Lidia Czechak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania dotyczące projektu ustawy z druku nr 3013.

1. Ilu obywateli polskich odbywa obecnie karę pozbawienia wolności na Filipinach i ilu obywateli Filipin przebywa w polskich zakładach karnych? Jakie będą przewidywane koszty realizacji tej umowy dla polskiego budżetu?

2. Czy umowa przewiduje skuteczne mechanizmy kontroli wykonywania kary po przekazaniu skazanego do drugiego państwa? W jaki sposób Polska będzie mogła zweryfikować, czy osoba skazana przez polski sąd rzeczywiście odbywa zasadzoną karę na Filipinach?

Poseł Anna Gembicka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedmiotowa umowa ma umożliwić obywatelom polskim skazanym na Filipinach odbywanie pozostałej części kary w Polsce. W uzasadnieniu projektu ustawy rząd sam wskazuje na dramatyczne warunki panujące w filipińskich więzieniach, w tym przeludnienie, przemoc, a nawet przypadki tortur.

W związku z tym chciałabym zadać trzy pytania.

Po pierwsze, ilu obywateli polskich odbywa obecnie kary pozbawienia wolności na Filipinach? Ilu z nich występowało o zgodę na odbycie pozostałej części kary w Polsce i jak długo oczekują oni na rozpatrzenie ich wniosków?

Po drugie, negocjacje dotyczące tej umowy zakończono w listopadzie 2024 r., a podpisano ją dopiero w czerwcu 2026 r. Dlaczego zajęło to ponad 1,5 roku? Czy przyczyną były przeszkody prawne, proceduralne, czy inne okoliczności?

Po trzecie, ilu obywateli Filipin odbywa obecnie kary w polskich zakładach karnych? Czy minister-

stwo oszacowało, ile osób może zostać przekazanych w obu kierunkach i jakie będą rzeczywiste koszty realizacji tej umowy?

Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako poseł niezrzeszony popieram ratyfikację umowy z Filipinami. Polska powinna zapewnić obywatelom skazanym za granicą realną możliwość ubiegania się o dalsze odbywanie kary w kraju, z poszanowaniem ich godności i bezpieczeństwa.

Uzasadnienie projektu opisuje przeludnienie więzień, przemoc i poważne zagrożenia zdrowotne. Wskazuje również na nieskuteczne starania o przekazanie polskiego obywatela. Jest więc rzeczywisty problem, który wymaga rozwiązania. Umowa daje potrzebną podstawę prawną. O jej wartości zdecyduje jednak praktyka.

Po pierwsze, oczekuję roboczych terminów rozpatrywania wniosków, reagowania na opóźnienia i pilnego postępowania w sprawach zagrożenia życia lub zdrowia. Rodzina powinna wiedzieć, kto prowadzi sprawę i na jakim jest ona etapie.

Po drugie, niezapłacone należności mogą zablokować przekazanie. Potrzebna jest realna pomoc osobom niewypłacalnym. Sytuacja materialna nie może odbierać możliwości ochrony zdrowia.

Po trzecie, umowa obejmuje również osoby umieszczone w szpitalach psychiatrycznych. Rząd musi zapewnić bezpieczny transport, dokumentację medyczną, leki i przygotowaną placówkę przyjmującą.

Jako pedagog podkreślam, że resocjalizacja wymaga pracy nad zmianą zachowania. Nauka, terapia i kontakt z bliskimi mogą tę zmianę wspierać. Powrót do Polski powinien zapewniać dostęp do takich działań i przygotowanie do odpowiedzialnego życia po zakończeniu kary.

Te same standardy ochrony muszą obowiązywać przy przekazywaniu obywateli Filipin z Polski. Świadoma zgoda wymaga rzetelnej informacji o skutkach i warunkach dalszego odbywania kary. Szczegółnej ochrony potrzebują osoby, za które zgodę wyraża przedstawiciel prawny.

Popieram ratyfikację i oczekuję od rządu odpowiedzialnego wykonania tej umowy oraz publicznego rozliczenia jej efektów. Dziękuję.

Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Umowa ma pomóc ludziom, których sprawy dotąd pozostawały bez skutecznego rozwiązania. Proszę rząd o trzy konkretne odpowiedzi.

Po pierwsze, ilu Polaków spełnia dziś warunki przekazania i jakie terminy rozpatrywania ich wniosków uzgodniono ze stroną filipińską, zwłaszcza w sprawach zagrożenia życia lub zdrowia?

Po drugie, jak rząd pomoże osobom niewypłacalnym, skoro niezapłacone należności mogą zablokować przekazanie, i czy będzie dochodził od nich zwrotu kosztów transferu?

Po trzecie, jak rząd zamierza ograniczyć ryzyko odmowy z powodu znacznej rozbieżności kar, skoro ta sama umowa wymaga dostosowania zbyt wysokiej kary do polskiego prawa?

To trzy bariery, które mogą przesądzić o skuteczności całej umowy. Oczekuję informacji o uzgodnionych procedurach i odpowiedzialnych instytucjach, aby możliwość przekazania była realna również dla osób ciężko chorych i pozbawionych środków. Dziękuję.

Posel Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. W uzasadnieniu jest mowa o „zagrożeniu życia i zdrowia” obywateli polskich odbywających karę na Filipinach, ale opisuje się jeden konkretny przypadek i nie podaje się, ilu Polaków tam przebywa. Ilu obywateli polskich realnie obejmie ta umowa i ilu wniosków o przekazanie spodziewa się rząd w pierwszych latach jej obowiązywania?

2. W uzasadnieniu przyznaje się, że polskie wnioski kierowane do władz filipińskich były rozpatrywane z bardzo dużym opóźnieniem, a część mimo monitów pozostawała bez odpowiedzi. Co sprawia, że po ratyfikacji umowy Filipiny będą rozpatrywać wnioski szybciej, i czy w umowie przewiduje się terminy lub mechanizmy wymuszające reakcję strony filipińskiej?

3. W uzasadnieniu zapowiada się „tendencję wzrostową liczby wniosków”, a jednocześnie stwierdza się, że nie ma czynników wskazujących na istotny wzrost liczby konwojów. Skoro koszt jednego konwoju wynosi ok. 35 tys. zł, a wydatki mają zmieścić się w obecnych limitach, to jaką liczbę konwojów rocznie przyjęto w tych założeniach?

Posel Władysław Kurowski

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Debatujemy nad ratyfikacją umowy z Filipinami o przekazywaniu osób skazanych, podpisanej 8 czerwca 2026 r. Jej celem jest umożliwienie odbywania kary w państwie pochodzenia.

Z perspektywy posła Prawa i Sprawiedliwości ochrona polskich obywateli powinna iść w parze z bezpieczeństwem i rzeczywistym wykonywaniem wyroków. Przekazanie skazanego nie może oznaczać bezkarności, a ratyfikacja nie może pozostać wyłącznie dyplomatycznym gestem.

Dlatego pytam przedstawicieli rządu:

Po pierwsze, ilu polskich obywateli odbywa obecnie kary na Filipinach i ilu mogłoby skorzystać z tej umowy?

Po drugie, jak w praktyce będzie weryfikowana dobrowolna i świadoma zgoda skazanego na przekazanie?

Po trzecie, jakie będą przewidywane koszty transportu i wykonywania kar oraz kto je pokryje?

Po czwarte, kiedy po wejściu umowy w życie możliwe będą pierwsze przekazania?

Oczekujemy konkretnych odpowiedzi. Miarą skuteczności państwa nie jest sam podpis pod umową, lecz sprawność jej wykonania. Dziękuję.

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Jak umowa zapewnia, że zgoda osoby skazanej na przekazanie będzie świadoma i dobrowolna, udzielona po uzyskaniu zrozumiałej informacji o dalszym wykonywaniu kary? Kto zweryfikuje tę zgodę i czy zainteresowany otrzyma dostęp do tłumacza oraz niezależnej pomocy prawnej?

2. Jakie gwarancje pozwolą odmówić przekazania, jeżeli w indywidualnej sprawie istnieje ryzyko nieludzkiego traktowania lub naruszenia podstawowych praw skazanego? Jak polskie organy będą sprawdzać warunki wykonywania kary i egzekwować udzielone zapewnienia po przekazaniu osoby za granicę?

3. Jak zostaną rozstrzygnięte różnice między polskim i filipińskim prawem dotyczące wymiaru kary, zaliczenia okresu pozbawienia wolności i warunkowego zwolnienia? Czy przekazanie może pogorszyć sytuację skazanego i jakie dokładnie mechanizmy umowy temu zapobiegają?

4. Ilu obywateli polskich i filipińskich może skorzystać z umowy, jaki będzie przeciętny czas rozpoznania wniosku i kto pokryje koszty transportu oraz zabezpieczenia medycznego? Czy administracja konsularna i penitencjarna dysponuje środkami pozwalającymi wykonywać umowę od chwili jej wejścia w życie?

5. Jak umowa zabezpiecza interes pokrzywdzonego, któremu zasądzono odszkodowanie lub obowiązek naprawienia szkody? Czy przekazanie sprawcy do drugiego państwa nie utrudni egzekucji tych należności, a pokrzywdzony uzyska informację o zmianach istotnych dla wykonywania orzeczenia?

Posel Grzegorz Płaczek

Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ilu obywateli Polski odbywa obecnie karę pozbawienia wolności na Filipinach i ilu obywateli Filipin odbywa karę w Polsce?

Posel Andrzej Szejna

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Lewicy przedstawiam stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Filipin o przekazywaniu osób skazanych, podpisanej w Warszawie dnia 8 czerwca 2026 r., z druków nr 3013 i 3098.

Komisje rekomendują przyjęcie projektu bez poprawek i klub Lewicy tę rekomendację oczywiście popiera. Ta umowa bowiem ma bardzo konkretny, ludzki wymiar. Dotychczas współpraca między Polską a Filipinami w zakresie przekazywania osób skazanych opierała się przede wszystkim na zasadzie wzajemności i przepisach krajowych. Jak wskazuje uzasadnienie, rozwiązanie to okazało się nieefektywne, a polskie wnioski bywały rozpatrywane z dużym opóźnieniem lub pozostawały bez odpowiedzi. Z punktu widzenia Lewicy szczególnie ważne jest to, że mówimy tutaj o ochronie podstawowych praw i godności człowieka także wtedy, gdy człowiek odbywa karę pozbawienia wolności. Uzasadnienie projektu bardzo wyraźnie opisuje trudne warunki panujące w filipińskich więzieniach. Przywołuje informacje o przypadkach tortur, nieludzkiego traktowania, przemocy seksualnej, krytycznym przeludnieniu, niezaspokojeniu podstawowych potrzeb oraz zagrożeniach dla zdrowia osadzonych. Rząd wskazuje wprost, że umowa ma stworzyć realną możliwość przekazania obywateli polskich odbywających karę na Filipinach do Polski. Trzeba jednocześnie jasno podkreślić, że przekazanie nie oznacza uniknięcia odpowiedzialności ani przerywania wykonywania kary. Osoba skazana nadal odbywa orzeczoną karę, tylko w drugim państwie, na zasadach określonych w umowie.

Bardzo ważną gwarancją jest przy tym dobrowolność. Przekazanie może nastąpić wyłącznie za zgodą osoby skazanej, wyrażoną dobrowolnie i ze świadomością skutków prawnych. Osoba skazana ma zostać poinformowana o możliwości transferu w sposób dla niej zrozumiały, a urzędnik konsularny państwa wykonania może sprawdzić, czy zgoda rzeczywiście została wyrażona dobrowolnie i świadomie. Z punktu widzenia praw człowieka równie istotne jest to, że po przekazaniu kara nie może zostać zastrzona. Umowa przewiduje, że dostosowanie kary do prawa drugiego państwa nie może prowadzić ani do zwiększenia jej rodzaju, ani długości. Okres kary już odbyty musi zostać zaliczony. Takie rozwiązanie według nas jest sprawiedliwe i proporcjonalne.

Umowa ma również wymiar resocjalizacyjny. Jej celem jest ułatwienie osobom skazanym reintegracji ze społeczeństwem, a uzasadnienie wskazuje, że wejście jej w życie ma wspierać zarówno cele sprawiedliwościowe, jak i resocjalizacyjne prawa karnego. Pozytywnie oceniamy także rozbudowane mechanizmy

ochrony danych osobowych. Projekt wskazuje, że przekazywanie danych ma podlegać ocenie pod kątem ochrony praw człowieka, obowiązującego prawa krajowego i międzynarodowych standardów, a decyzję o zakresie przekazywanych danych będzie podejmował właściwy organ wymiaru sprawiedliwości.

Wysoka Izbo! Państwo ma obowiązek wykonywać orzeczone kary, ale ma również obowiązek chronić życie, zdrowie i godność człowieka. Kara pozbawienia wolności nie może oznaczać pozbawienia podstawowych praw. Ta umowa tworzy jasne procedury, chroni interesy osób skazanych, nie pozwala pogorszyć ich sytuacji po transferze i daje realną możliwość wykonywania kary w państwie ich obywatelstwa. Klub Lewicy poprze ustawę o ratyfikacji umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Filipin o przekazywaniu osób skazanych. Dziękuję bardzo.

Posel Witold Tumanowicz

Klub Poselski Konfederacja

Stanowisko

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy projekt ustawy o ratyfikacji umowy między Polską a Filipinami dotyczącej przekazywania osób skazanych. Jest to rozwiązanie potrzebne, przede wszystkim z punktu widzenia ochrony interesów polskich obywateli przebywających za granicą.

Dotychczas Polska i Filipiny nie miały umowy regulującej taką współpracę. Przekazywanie skazanych odbywało się na zasadzie wzajemności, co w praktyce okazywało się nieskuteczne. Polskie wnioski były rozpatrywane z dużym opóźnieniem, a niektóre pozostawały bez odpowiedzi. Ma to szczególne znaczenie ze względu na warunki panujące w filipińskich więzieniach. Organizacja Narodów Zjednoczonych wskazywała na poważne problemy, takie jak przeludnienie, przemoc, niewystarczające warunki sanitarne czy rozprzestrzenianie się chorób zakaźnych.

Polski obywatel, który popełnił przestępstwo za granicą, powinien oczywiście ponieść odpowiedzialność za swoje czyny. Nie oznacza to jednak, że państwo polskie ma pozostawać obojętne wobec warunków, w jakich odbywa on karę. Umowa umożliwi przekazywanie skazanych do państwa ich obywatelstwa, za zgodą obu państw oraz samej osoby skazanej. Co istotne, będzie miała zastosowanie również do wyroków wydanych przed jej wejściem w życie. Może więc pomóc także Polakom, którzy już dziś odbywają karę na Filipinach.

Warto również podkreślić, że umowa działa w obie strony. Obywatele Filipin skazani w Polsce będą mogli odbywać karę w swoim kraju. Może to ograniczyć koszty ponoszone przez polski system penitencjarny. Nie chodzi tutaj o unikanie odpowiedzialności karnej ani o skracanie kar. Chodzi o stworzenie jasnych zasad współpracy, dzięki którym skazani będą mogli odbywać karę w państwie swojego obywatelstwa.

Konfederacja popiera rozwiązania, które wzmocnią ochronę polskich obywateli za granicą i usprawniają współpracę międzynarodową, bez tworzenia zbędnych obciążeń. Dlatego poprzemy ratyfikację tej umowy. Dziękuję.

Posel Witold Tumanowicz
Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z opracowania wynika, że dotychczasowe starania o przekazanie do Polski naszych obywateli skazanych na Filipinach napotykały poważne trudności. Niektóre wnioski pozostawały bez odpowiedzi mimo wielokrotnych monitów.

Mam pytanie: Ilu obywateli polskich odbywa obecnie karę pozbawienia wolności na Filipinach i ilu z nich będzie mogło skorzystać z tej umowy po jej wejściu w życie? Dziękuję.

Posel Patryk Wicher
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! W związku z rozpatrywaniem punktu 41. porządku dziennego 66. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej zgłaszam następujące pytanie: Jakie gwarancje proceduralne przewiduje umowa, aby przekazywanie osób skazanych pomiędzy Polską a Filipinami odbywało się z poszanowaniem praw skazanych i prawomocnych orzeczeń sądowych?

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy – punkt 42. porządku dziennego

Posel Lidia Czechak
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania do ministra sprawiedliwości odnośnie do druku nr 3087.

1. Czy proponowane rozwiązania nie doprowadzą do sytuacji, w której sprawcy przestępstw dysponujący większymi środkami finansowymi będą mogli łatwiej uniknąć odpowiedzialności karnej poprzez naprawienie szkody i dokonanie wymaganej wpłaty? Jakie zabezpieczenia przewidziano, aby wszyscy obywatele byli traktowani równo wobec prawa?

2. Czy Ministerstwo Sprawiedliwości przeprowadziło analizę, o ile rzeczywiście skróci się czas postępowań karnych po wprowadzeniu proponowanych zmian? Jak rząd zamierza zagwarantować, że przy-

spieszenie postępowań nie doprowadzi do nadmiernego łagodzenia kar i osłabienia ochrony pokrzywdzonych?

Posel Anna Gembicka
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd proponuje rozwiązania, które mają przyspieszyć postępowania karne, ale jednocześnie znacząco rozszerzają one możliwość łagodniejszego traktowania sprawców przestępstw.

W związku z tym chciałabym zadać ministrowi kilka pytań.

W projekcie ustawy przewiduje się możliwość umorzenia postępowania po zawarciu ugody i po ewentualnym dokonaniu wpłaty kwoty w wysokości od 1 tys. zł do 20 tys. zł. Czy ministerstwo analizowało, czy nie doprowadzi to do sytuacji, w której osoby zamożne będą miały większe możliwości uniknięcia odpowiedzialności karnej niż osoby mniej zarabiające?

Dlaczego rząd proponuje możliwość warunkowego zawieszenia wykonania kary w wymiarze nawet do 5 lat pozbawienia wolności? Jakże konkretnie przestępstwa będą mogły zostać objęte takim rozwiązaniem? Czy nie istnieje ryzyko nadmiernego złagodzenia kar?

Jakie gwarancje przewidziano, aby prokuratorzy nie podejmowali arbitralnych decyzji o umarzaniu postępowań bez udziału sądu?

Czy rząd dysponuje konkretnymi analizami wskaźującymi, o ile proponowane zmiany skrócą postępowania karne i ile spraw rocznie będzie mogło zostać zakończonych w nowych trybach?

Sprawniejszy wymiar sprawiedliwości nie może bowiem oznaczać osłabienia zasady równości wobec prawa.

Posel Marcin Józefaciuk
Posel niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako posel niezrzeszony popieram skierowanie tego projektu do komisji. Pokrzywdzony powinien otrzymać naprawienie szkody szybciej, a człowiek, który bierze odpowiedzialność za swój czyn, powinien mieć możliwość zakończenia sprawy bez wieloletniego procesu.

Jednak warunki porozumienia muszą chronić obie strony. Osoba pokrzywdzona, zależna od sprawcy finansowo lub rodzinnie, może podpisać ugodę ze strachu. Potrzebuje zrozumiałej informacji, niezależnego wsparcia i sprawdzenia, czy podejmuje decyzję swobodnie. Po wypadku trzeba również uwzględnić przyszłe koszty leczenia i rehabilitacji.

Najpoważniejsze wątpliwości budzi możliwość odstąpienia nawet od obowiązkowego środka karnego. Jako nauczyciel oczekuję jednoznacznej ochrony zakazów wykonywania pracy z dziećmi. Podobnej ostrożności wymagają zakazy prowadzenia pojazdów. Porozumienie stron nie rozstrzyga przecież o bezpieczeństwie wszystkich potencjalnych przyszłych ofiar.

Wcześniejsze porozumienie daje większe korzyści. Osoba oczekująca na obrońcę z urzędu nie może być stawiana przed wyborem: podpisać bez porady albo stracić możliwość korzystniejszego rozstrzygnięcia. Pouczyć o prawach to za mało, jeżeli człowiek nie potrafi z nich skorzystać.

Przy umorzeniu określonych spraw o fałszerstwa dokumentów wymagana jest wpłata co najmniej 1 tys. zł. Dla człowieka ubożego może to być bariera nie do pokonania. Potrzebujemy rozwiązania uwzględniającego jego rzeczywiste możliwości.

Rzecznik praw obywatelskich zwrócił uwagę na ryzyko nierównego traktowania sprawców przy tak szerokim łagodzeniu odpowiedzialności. To zastrzeżenie wymaga merytorycznej odpowiedzi rządu.

Państwo musi też zapewnić finansowanie pomocy dla pokrzywdzonych. Resort przyznaje, że nie potrafi oszacować wpływu odstępowania od świadczeń pieniężnych na Fundusz Sprawiedliwości. Tę analizę trzeba uzupełnić.

Dlatego popieram dalsze prace, ale oczekuję konkretnych zabezpieczeń. Ostateczne poparcie uzależniam od ochrony pokrzywdzonych, prawa do obrony i bezpieczeństwa dzieci. Dziękuję.

Poseł Marcin Józefaciuk

Poseł niezrzeszony

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szybsze zakończenie sprawy ma wartość wtedy, gdy zapewnia pokrzywdzonemu ochronę, a oskarżonemu realne prawo do obrony. Do ministra sprawiedliwości kieruję trzy pytania.

Po pierwsze, czy rząd wyłączy z możliwości odstępowania od obowiązkowych środków karnych zakazy pracy z małoletnimi oraz zakazy prowadzenia pojazdów, gdy wymaga tego bezpieczeństwo innych osób?

Po drugie, jak rząd zagwarantuje, że osoba oczekująca na obrońcę z urzędu otrzyma poradę przed decyzją o porozumieniu, a czas oczekiwania nie pozbawi jej korzyści przewidzianych za wcześniejsze zakończenie sprawy?

Po trzecie, jakie rozwiązanie proponujecie osobie, której nie stać na obowiązkową wpłatę minimum 1 tys. zł przy umorzeniu określonych spraw o fałszerstwa dokumentów, aby dostęp do tej instytucji nie zależał od zamożności?

Proszę o wskazanie konkretnych gwarancji w przepisach. Od nich zależy, czy ta reforma będzie jednako dostępna dla obywateli. Dziękuję

Poseł Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Uzasadnienie obiecuje, że zmiany przyspieszą postępowania i zmniejszą ich koszty, ale nie podaje żadnych liczb poza tym, że wyroki w trybach konsensualnych to niemal 25% skazań. Ile rząd szacuje oszczędności dla wymiaru sprawiedliwości, ile spraw rocznie obejmą nowe umorzenia i jakich wpływów do budżetu państwa należy oczekiwać ze świadczeń od 1 tys. do 20 tys. zł?

2. Przy drobnych fałszerstwach dokumentów uiszczenie świadczenia na rzecz Skarbu Państwa jest warunkiem koniecznym umorzenia, a o tym, czy czyn jest wypadkiem mniejszej wagi, decyduje prokurator. Jakie kryteria, poza jego oceną i zażaleniem, mają zapobiec odbiorowi tego rozwiązania jako możliwości wykupienia się od odpowiedzialności?

3. Przy wniosku złożonym przed rozprawą sąd będzie mógł odstąpić od wymierzenia kary za przestępstwa zagrożone do 5 lat pozbawienia wolności, a także od obligatoryjnego obostrzenia kary oraz od środków karnych, nawiązki i przepadku, chociażby ich orzeczenie było obowiązkowe. Uzasadnienie potwierdza, że sąd może zastosować kilka takich rozwiązań naraz. Czy rząd analizował, czy tak szerokie złagodzenia nie osłabiają ochrony pokrzywdzonych i funkcji odstraszającej prawa karnego?

4. Projekt zastępuje wymóg zgody prokuratora na dobrowolne poddanie się karze brakiem jego sprzeciwu, a uzasadnienie przyjmuje, że niestawiennictwo pouczonego pokrzywdzonego oznacza brak sprzeciwu. Jak projekt zabezpiecza interesy pokrzywdzonego i interes publiczny w sytuacji, gdy do uwzględnienia wniosku przez sąd wystarczy brak sprzeciwu prokuratora, a nie jego zgoda?

Poseł Władysław Kurowski

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość popiera sprawne postępowania i szybkie naprawienie szkody. Ale przyspieszenie procesu nie może oznaczać osłabienia odpowiedzialności sprawców.

Projekt z druku nr 3087 pozwala w określonych trybach porozumienia procesowego warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności nawet do 5 lat, a także odstąpić od obowiązkowego środka karnego czy przepadku. To rozwiązania wymagające szczególnie wnikliwej kontroli.

Panie ministrze, jak zagwarantujecie, że pokrzywdzony nie będzie pod presją zawarcia ugody? Jak zapobiegacie sytuacji, w której zamożny sprawca łatwiej uzyska korzystne rozstrzygnięcie niż człowiek bez pieniędzy? Dlaczego możliwość zawieszenia tak wysokiej kary ma służyć usprawnieniu wymiaru sprawiedliwości?

Oczekujemy konkretnych zabezpieczeń, a nie samej obietnicy poprawy statystyk. Sprawność sądów jest ważna, ale bezpieczeństwo obywateli i rzeczywista ochrona pokrzywdzonych muszą być pierwsze. Dziękuję.

Posel Aleksandra Leo

Klub Parlamentarny Centrum

Stanowisko

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Postępowanie karne powinno prowadzić do sprawiedliwego rozstrzygnięcia w rozsądnym terminie. Projekt z druku nr 3087 proponuje rozwiązania, które mogą szybciej zakończyć sprawę i doprowadzić do naprawienia szkody, gdy okoliczności czynu są jasne.

Pierwsza nowa możliwość dotyczy umorzenia przez prokuratora sprawy po zawarciu i wykonaniu ugody z pokrzywdzonym. Obejmuje określone występki przeciwko mieniu, popełnione bez przemocy lub groźby bezprawnej, o wartości nieprzekraczającej 20 tys. zł, z wyłączeniem czynów wskazanych w art. 279–283 Kodeksu karnego. Projekt obejmuje też czynny z art. 157 § 3, art. 160 § 3 i art. 177 § 1, z wyłączeniem wypadku popełnionego w warunkach określonych w art. 178 § 1.

Umorzenie nie będzie możliwe, jeśli podejrzany był karany za przestępstwo umyślne, okoliczności czynu budzą wątpliwości albo ugoda nie została wykonana. Prokurator może uzależnić umorzenie od wpłaty od 1000 do 20 000 zł na rzecz Skarbu Państwa, a także od zmiany treści ugody. Nie może umorzyć sprawy, jeśli byłoby to sprzeczne z celami kary. To ważne rozróżnienie: szkodę pokrzywdzonemu ma naprawiać wykonana ugoda. Ewentualne świadczenie z tego trybu trafia do Skarbu Państwa. Nie należy tych dwóch rzeczy ze sobą utożsamiać.

Druga możliwość dotyczy wskazanych przestępstw dokumentowych: z art. 270 § 2a i 3 oraz art. 271 § 2. W tych sprawach prokurator może umorzyć postępowanie wobec podejrzanego niekaranego za przestępstwo umyślne, jeśli okoliczności nie budzą wątpliwości i wpłacono od 1000 do 20 000 zł na rzecz Skarbu Państwa. Także tutaj umorzenie nie może sprzeciwiać się celom kary. Jeśli jednak w ciągu 2 lat osoba, której sprawę umorzono, popełni przestępstwo umyślne i zostanie za nie prawomocnie skazana, postępowanie zostanie wznowione.

Projekt zmienia też zasady składania wniosków o skazanie bez pełnego postępowania dowodowego. Wniosek będzie można złożyć również w toku postępowania dowodowego na rozprawie na zasadach przewidzianych w art. 387. Przy uwzględnieniu wniosków z art. 335 lub 338a kara pozbawienia wolności nie może przekroczyć 2/3 górnej granicy ustawowego zagrożenia, a przy wniosku z art. 387 – 3/4. Sąd nadal sprawdza, czy okoliczności i вина nie budzą wątpliwości oraz czy cele postępowania zostaną osiągnięte.

W trybie rozprawowym uwzględnienie wniosku wyklucza sprzeciw należycie powiadomionego prokuratora lub pokrzywdzonego.

Projekt obejmuje również postępowania karne skarbowe. Jeśli doszło do uszczuplenia należności publicznoprawnej, sąd uzależni uwzględnienie wniosku od jej pełnego uiszczenia w wyznaczonym terminie.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Centrum popieramy projekt w pierwszym czytaniu i opowiadamy się za skierowaniem go do dalszych prac. Będziemy pilnować, by sprawniejsze postępowania szły w parze z ochroną praw pokrzywdzonych i rzetelną kontrolą sądu. Dziękuję.

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Jakie granice projekt wyznacza dla łagodniejszego potraktowania sprawy w zamian za współpracę z organami ścigania i przyznanie się do winy? Czy korzyść procesowa będzie zależała od rzeczywistej wartości informacji i naprawienia szkody, a nie jedynie od deklaracji dogodnej dla oskarżenia?

2. Jak zostanie zweryfikowana wiarygodność wyjaśnień osoby oczekującej łagodniejszej odpowiedzialności, zwłaszcza gdy obciąża ona innych? Jakie zabezpieczenia chronią przed skazaniem opartym na niepotwierdzonych pomówieniach i przed naciskiem na oskarżonego, aby przyznał się wyłącznie dla uniknięcia surowszej kary?

3. Jaką rzeczywistą możliwość udziału otrzyma pokrzywdzony przy uzgadnianiu sposobu zakończenia sprawy? Czy sąd będzie mógł uzależnić akceptację porozumienia od wykonanego naprawienia szkody, a nie od obietnicy, której sprawca po uzyskaniu korzyści nie zrealizuje?

4. Jak projekt zapewni porównywalne traktowanie sprawców podobnych czynów w różnych prokuraturach, także w sprawach karnych skarbowych? Czy przewidziano skuteczną kontrolę sądową i publikowanie danych pozwalających wykryć nadmierną uznaniowość, nierówne warunki porozumień lub uprzywilejowanie wybranych oskarżonych?

5. Jaką pomoc prawną uzyska oskarżony przed wyrażeniem zgody na porozumienie procesowe, aby rozumiał wszystkie jego konsekwencje? Czy sytuacja majątkowa i brak dostępu do obrońcy nie wpłyną na gotowość przyjęcia warunków, których zainteresowany nie potrafi właściwie ocenić?

Posel Grzegorz Płaczek

Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak projekt zabezpiecza prawa pokrzywdzonego, aby szybkie zakończenie sprawy i łagodniejsza kara dla sprawcy nie odbywały się jego kosztem?

Posel Sylwester Tułajew
Klub Parlamentarny Rozwój Plus

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sprawne postępowanie karne i szybkie naprawienie szkody są ważne dla obywateli. Ugoda może pomóc pokrzywdzonemu i pozwolić uniknąć wieloletniego procesu. Jednak przyspieszenie postępowań musi iść w parze z ochroną ofiar, równym traktowaniem sprawców i zachowaniem odstraszonego charakteru odpowiedzialności karnej.

Projekt przewiduje istotne możliwości łagodzenia kar. Dlatego kieruję do rządu dwa pytania.

1. Jakie gwarancje zapewnią, że pokrzywdzony będzie podejmował decyzję o ugodzie dobrowolnie, bez nacisków, a jego interesy zostaną rzeczywiście zabezpieczone?

2. Jak rząd zapewni, że możliwość umorzenia postępowania lub znacznego złagodzenia kary nie będzie w praktyce uprzywilejowywać sprawców zamożnych i nie osłabi skuteczności przeciwdziałania przestępczości? Dziękuję.

Posel Witold Tumanowicz
Klub Poselski Konfederacja

Stanowisko

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy projekt ustawy, który wprowadza do polskiego postępowania karnego instytucję umorzenia ugodowego. To rozwiązanie wychodzi z prostego założenia: nie każda sprawa karna musi kończyć się wielomiesięcznym postępowaniem sądowym, szczególnie jeżeli sprawca naprawił wyrządzoną szkodę, a pokrzywdzony zawarł z nim ugodę.

Dzisiaj wymiar sprawiedliwości jest przeciążony, a obywatele często bardzo długo czekają na rozstrzygnięcie swoich spraw. Dlatego powinniśmy szukać rozwiązań, które pozwolą szybciej kończyć mniej poważne postępowania, bez rezygnowania z odpowiedzialności za popełnione czyny.

Projekt przewiduje możliwość umorzenia postępowania m.in. w przypadku określonych przestępstw przeciwko mieniu, których wartość nie przekracza 20 tys. zł, pod warunkiem że nie doszło do użycia przemocy ani groźby karalnej.

Co istotne, nie będzie to rozwiązanie dla każdego. Warunkiem jest m.in. brak wcześniejszego skazania za przestępstwo umyślne, zawarcie i wykonanie ugody z pokrzywdzonym oraz brak wątpliwości co do okoliczności popełnienia czynu.

To ważne, ponieważ interes osoby pokrzywdzonej powinien być jednym z najważniejszych elementów postępowania karnego. Dla człowieka, któremu wyrządzono szkodę, często znacznie istotniejsze jest jej rzeczywiste naprawienie niż samo prowadzenie długiego procesu.

Projekt przewiduje również możliwość nałożenia na podejrzanego świadczenia pieniężnego na rzecz Skarbu Państwa, a także wznowienie umorzonego postępowania w przypadku ponownego popełnienia przestępstwa umyślnego na określonych w ustawie zasadach. Nie oznacza to więc przyzwolenia na bezkarność. Sprawca musi spełnić konkretne warunki, a państwo zachowuje instrumenty reagowania na ponowne naruszenie prawa.

Konfederacja opowiada się za sprawnym wymiarem sprawiedliwości, który koncentruje swoje zasoby na sprawach rzeczywiście wymagających pełnego postępowania karnego, a jednocześnie zapewnia skuteczną ochronę pokrzywdzonych. Dlatego popieramy kierunek zmian zaproponowany w tym projekcie. Dziękuję.

Posel Witold Tumanowicz
Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt wprowadza możliwość umorzenia postępowania po wykonaniu ugody z pokrzywdzonym, m.in. w przypadku określonych przestępstw przeciwko mieniu o wartości do 20 tys. zł.

Mam pytanie: Ile postępowań rocznie mogłoby zostać zakończonych w tym trybie i czy oszacowano, o ile zmniejszy to obciążenie prokuratur i sądów? Dziękuję.

Posel Katarzyna Ueberhan

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Stanowisko

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Niniejsze rządowe przedłożenie rozszerza możliwość ugodowego kończenia spraw karnych.

To rozwiązanie zasługuje na poparcie. Dla osoby pokrzywdzonej istotne są szybkie naprawienie szkody, odzyskanie poczucia bezpieczeństwa i możliwość zakończenia postępowania bez wielokrotnego powracania do okoliczności przestępstwa. Rozwiązania służące tym celom mogą równocześnie pozwolić sądom poświęcić więcej czasu sprawom skomplikowanym i wymagającym pełnego postępowania dowodowego.

Projekt przewiduje umorzenie postępowania przez prokuratora po wykonaniu ugody w określonych sprawach przeciwko mieniu o wartości do 20 tys. zł oraz w wybranych sprawach o przestępstwa nieumyślne. Warunkiem jest m.in. niekaralność podejrzanego za przestępstwo umyślne. Za istotne uznajemy powiązanie umorzenia z wykonaniem ugody oraz wyłączenie przestępstw takich jak rozbój czy kradzież z włamaniem. Ochrona pokrzywdzonego wymaga, aby korzyść procesowa dla sprawcy była związana z konkretnym działaniem naprawczym.

Jednocześnie potrzebna jest szczególna wrażliwość na nierówności majątkowe. Projekt przewiduje świadczenia na rzecz Skarbu Państwa od 1 tys. do 20 tys. zł. Przy umorzeniu ugodowym świadczenie jest fakultatywne, a przy odrębnej podstawie umorzenia dotyczącej określonych przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów stanowi warunek konieczny. Projekt co prawda nakazuje uwzględniać dochody i sytuację rodzinną sprawcy, jednak naszym zdaniem warto rozważyć również uwagę Sądu Najwyższego dotyczącą osób, które chcą naprawić szkodę, a nie mogą uczynić tego od razu w całości. Większa elastyczność w tym zakresie powinna wymagać zgody pokrzywdzonego i zapewniać skuteczną ochronę jego roszczeń.

Duże znaczenie mają zachęty do wcześniejszego porozumienia. W wybranych trybach projekt ogranicza maksymalny wymiar kary pozbawienia wolności do 2/3 albo 3/4 ustawowej górnej granicy. Przewiduje również daleko idące możliwości łagodzenia odpowiedzialności, w tym zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze do 5 lat na okres próby do 10 lat. Rzecznik praw obywatelskich i Krajowa Rada Radców Prawnych wskazują na ryzyko nieuzasadnionego zróżnicowania reakcji karnej. Te zastrzeżenia wymagają poważnego potraktowania. W naszej ocenie oszczędność czasu postępowania powinna być uwzględniana wraz ze stopniem winy, wagą czynu i potrzebą ochrony pokrzywdzonego.

Porozumienie musi być rzeczywiście dobrowolne i świadome. Rozszerzenie możliwości dobrowolnego poddania się karze na dalsze etapy rozprawy wymaga skutecznego informowania pokrzywdzonego o prawie sprzeciwu. Równie ważne jest wyjaśnienie oskarżonemu konsekwencji porozumienia, w tym ograniczeń późniejszego zaskarżenia wyroku. Dobrze, że uwzględniono postulat Sądu Najwyższego, aby przed pierwszym przesłuchaniem pouczać podejrzanego także o nowych podstawach umorzenia. Towarzyszyć temu powinien rzeczywisty dostęp do pomocy prawnej, zwłaszcza dla osób w trudnej sytuacji życiowej.

Dopracowania wymagają skutki wznowienia umorzonego postępowania. Do wznowienia ma dochodzić, gdy sprawca popełni w ciągu 2 lat od wydania postanowienia o umorzeniu przestępstwo umyślne, za które zostanie prawomocnie skazany. Rzecznik praw obywatelskich zwraca jednak uwagę na brak szczególnych zasad rozliczenia wcześniej uiszczonych świadczeń. Naszym zdaniem należy jasno określić zasady jego zwrotu, zwłaszcza gdy ponowne postępowanie zakończy się uniewinnieniem. Odsyłanie takiej osoby do odrębnego procesu cywilnego oznacza dodatkowe koszty i kolejne oczekiwanie na ochronę jej praw.

Za zasadne należy uznać również utrzymanie w sprawach karnych skarbowych wymogu zapłaty całej wymagalnej, uszczuplonej należności publicznonprawnej przed uwzględnieniem odpowiedniego wniosku oskarżonego. Ugodowe zakończenie postępowania powinno uwzględniać interes wspólnoty

i obowiązek naprawienia uszczerbku w środkach publicznych. Jest to szczególnie ważne z perspektywy uczciwości wobec osób, które terminowo wywiązują się ze swoich zobowiązań. Dziękuję.

Posel Patryk Wicher

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! W związku z rozpatrywaniem punktu 42. porządku dziennego 66. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej zgłaszam następujące pytanie: Jakie mechanizmy mają zagwarantować, że szersze stosowanie porozumień prowadzących do szybkiego zakończenia postępowania nie osłabi praw pokrzywdzonych ani prawa oskarżonego do rzetelnego procesu?

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu

– punkt 43. porządku dziennego

Posel Lidia Czechak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania odnośnie do druku nr 3163.

Przedłożony projekt dotyczy niezwykle ważnej kwestii, jaką jest przeciwdziałanie praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu. Skuteczna walka z przestępczością finansową jest konieczna, ale nowe uprawnienia organów państwowych muszą iść w parze z odpowiednią ochroną praw obywateli i przedsiębiorców.

W związku z tym mam dwa pytania do przedstawiciela rządu.

1. Czy rozszerzenie uprawnień kontrolnych generalnego inspektora informacji finansowej nie spowoduje dodatkowych obciążeń administracyjnych dla polskich przedsiębiorców, szczególnie małych i średnich firm? Czy rząd przeprowadził analizę kosztów wdrożenia nowych obowiązków?

2. Jakie konkretne mechanizmy zabezpieczające przewidziano, aby nowe możliwości zamrażania środków finansowych nie prowadziły do nieuzasadnionego blokowania pieniędzy uczciwych obywateli i przedsiębiorców? Czy projekt zapewnia skuteczną i szybką procedurę odwoławczą?

Posel Anna Gembicka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt przewiduje odejście od powszechnej jawności Centralnego Rejestru Beneficjentów Rzeczywistych, który pozwala ustalić, kto faktycznie kontroluje określone spółki.

Czy ograniczenie jawności tego rejestru nie utrudni wykrywania korupcji, ukrywania majątku i niejasnych powiązań właścicielskich? Czy rząd przeanalizował, jak wpłynie to na społeczną kontrolę wydatkowania środków publicznych?

Czy nowe procedury dostępu do danych nie utrudnią pracy dziennikarzom śledczym? Jak rząd zamierza zagwarantować, że kontrola osób publicznych i podmiotów korzystających z publicznych pieniędzy nadal będzie skuteczna?

Jakie będą rzeczywiste koszty nowych obowiązków dla banków, biur rachunkowych i przedsiębiorców? Czy rząd przeprowadził szczegółową analizę tych obciążeń?

Wreszcie czy ministerstwo rozważyło rozwiązania, które pozwolą zachować możliwie największą jawność danych w granicach dopuszczonych przez prawo unijne?

Posel Piotr Górnikiewicz

Klub Parlamentarny Polska 2050

Stanowisko

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, druk nr 3163.

Jest to ustawa wybitnie specjalistyczna, ale z perspektywy bezpieczeństwa finansowego naszego państwa i naszych obywateli – fundamentalna. Omawiany dziś projekt dostosowuje polskie prawo do najnowszych unijnych dyrektyw i globalnych standardów wytyczonych przez organizacje międzynarodowe, chodzi tu o przepisy dotyczące walki z finansowaniem rozprzestrzeniania broni masowego rażenia.

Z punktu widzenia obywatela i przedsiębiorcy projekt ten robi jedną, niezwykle ważną rzecz: w mądry sposób przywraca równowagę między bezpieczeństwem a prawem do prywatności. Kończymy z rozwiązaniem, zgodnie z którym każdy, bez żadnego powodu, mógł wejść do Centralnego Rejestru Beneficjentów Rzeczywistych i przeglądać dane właścicielskie Polaków. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznał, że była to zbyt daleka ingerencja w nasze dane osobowe. Dziś, wdrażając przepisy unijne, uszczelniamy ten system. Swobodny dostęp do rejestru zachowują ci, którzy muszą go mieć, by chronić państwo i gospodarkę: służby specjalne, prokuratura, administracja skarbową czy instytucje finansowe weryfikujące swoich klientów. Inne podmioty będą musiały wykazać tzw. uzasadniony interes. Co bardzo istotne z punktu widzenia standardów demokratycznych, ustawa zakłada domniemanie takiego interesu w przypadku dziennikarzy śledczych i organizacji pozarządowych, czym gwarantuje im swobodę patrzenia władzy i biznesowi na ręce. Zabezpieczamy również osoby narażone na fizyczne niebezpieczeń-

stwo – wprowadzono procedurę utajnienia danych beneficjenta, gdyby jawność groziła w stosunku do niego wymuszeniem, porwaniem czy nękaniami.

Po drugie, ustawa wprowadza administrację finansową w XXI w. Wdrażamy nowy, ujednolicony system teleinformatyczny dla generalnego inspektora informacji finansowej, oparty na rozwiązaniach Organizacji Narodów Zjednoczonych. Standaryzacja korespondencji i ustrukturyzowane raportowanie ułatwią analitykom wyłapywanie brudnych pieniędzy, a w przypadku instytucji ujednolicią sposób przekazywania informacji.

Osiągnęliśmy tym samym niezbędną równowagę między bezpieczeństwem finansowym państwa a poszanowaniem praw obywateli. Z jednej strony uszczelniamy system i dajemy służbom nowoczesne narzędzia analityczne. Z drugiej – respektujemy europejskie standardy ochrony danych osobowych, chroniąc uczciwy biznes przed nieuzasadnioną inwigilacją.

Jako Klub Parlamentarny Polska 2050 widzimy w tym projekcie dobrą, solidną pracę legislacyjną, która podnosi bezpieczeństwo Polski. Będziemy głosić za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Popieram skuteczniejszą walkę z praniem pieniędzy i odcinanie finansowania rozprzestrzeniania broni masowego rażenia. Druk nr 3163 ma uzasadniony cel. Elektroniczna wymiana informacji może pomóc szybciej wykrywać przestępcze przepływy. O jakości tej ustawy decydują jednak także gwarancje dla uczciwego obywatela.

Centralny Rejestr Beneficjentów Rzeczywistych pozwala ustalić, kto rzeczywiście kontroluje firmę. Trybunał Sprawiedliwości zakwestionował nieograniczony dostęp wszystkich do tych danych, ponieważ naruszał prywatność. Trzeba wykonać ten wyrok i jednocześnie zapewnić sprawny dostęp osobom mającym uzasadniony interes.

Dziennikarz badający korupcję musi móc pracować. Przedsiębiorca powinien móc sprawdzić kontrahenta. Samorząd czy szkoła wybierające wykonawcę remontu potrzebują rzetelnych informacji. To także ochrona pieniędzy przeznaczonych na edukację. Procedura dostępu musi mieć jasne kryteria i skuteczną możliwość zakwestionowania odmowy.

Mam również zastrzeżenia co do sposobu przygotowania wdrożenia. Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych w konsultacjach wskazywał na potrzebę oceny ryzyka i zabezpieczeń systemu. Oczekuję przedstawienia, jak te uwagi uwzględniono. Każdy dostęp do danych powinien pozostawiać ślad umożliwiający kontrolę legalności ich wykorzystania.

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców domagał się rzetelnego oszacowania kosztów. Małe biu-

ro rachunkowe ma znacznie mniejsze zasoby niż bank. Potrzebuje jasnej instrukcji, szkoleń i działającego systemu. Państwo musi też przewidzieć postępowanie na wypadek awarii, aby przedsiębiorca nie ponosił odpowiedzialności za niedostępność państwowej infrastruktury.

Jako poseł niezrzeszony poprzę skierowanie projektu do dalszych prac. Będę oczekiwał wykazania, że nowe obowiązki są proporcjonalne, dane – bezpieczne, a procedury rzeczywiście pomagają zwalczać przestępczość. Dziękuję.

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ma ważny cel, ale rząd musi wykazać, że jego wykonanie ochroni również uczciwych obywateli. Mam trzy pytania.

Po pierwsze, dlaczego projekt trafia do Sejmu dopiero po upływie terminu wdrożenia unijnych zasad dostępu do rejestrów beneficjentów, czyli terminu 10 lipca, i jak zapewnicie sprawne rozpatrywanie wniosków osób mających uzasadniony interes?

Po drugie, jakie konkretne zabezpieczenia nowego systemu GIIF wprowadzono po uwagach prezesa UODO, aby rejestrować dostęp do danych i zapobiegać wykorzystywaniu informacji poza ustawowym celem?

Po trzecie, jak oszacowano koszty nowych obowiązków dla małych firm po zastrzeżeniach rzeczniika MŚP i jaką procedurę przewidziano, żeby awaria państwowego systemu nie kończyła się karą dla przedsiębiorcy?

Proszę o konkretne odpowiedzi oraz wskazanie zabezpieczeń i terminów ich wdrożenia. Skuteczna walka z przestępczością wymaga również odpowiedzialności państwa za własne narzędzia. Dziękuję.

Posel Tomasz Kostuś

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać o praktyczny wymiar wdrożenia tej ustawy.

Projekt wzmacnia kompetencje GIIF, rozwija elektroniczną wymianę informacji poprzez SIGIIF oraz rozszerza mechanizmy zamrażania środków związanych z finansowaniem proliferacji broni masowego rażenia. To są potrzebne rozwiązania, ale ich skuteczność będzie zależała nie tylko od samych przepisów, lecz także od przygotowania instytucji obowiązanych i administracji.

Moje pytanie brzmi: Jakie konkretne działania organizacyjne i techniczne przewiduje rząd, aby wdrożenie nowych obowiązków – zwłaszcza związanych z SIGIIF i nowymi zasadami raportowania – przebiegło sprawnie i nie powodowało nadmiernych kosztów ani chaosu po stronie banków, przedsiębiorców i innych instytucji obowiązanych?

Drugie, krótkie pytanie: Czy przewidziano okres testowy, szkolenia oraz wsparcie techniczne dla podmiotów, które będą musiały korzystać z nowych rozwiązań? Dziękuję.

Posel Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Dyrektywa 2024/1640 wymagała przepisów o dostępie do rejestru beneficjentów rzeczywistych do 10 lipca 2025 r., a o procedurze udostępniania informacji – do 10 lipca 2026 r. Według uzasadnienia nowe zasady dostępu do CRBR zaczną działać dopiero 1 października 2027 r., mimo wyroku TSUE w sprawie powszechnego dostępu do tych danych. Jakie konsekwencje grożą Polsce z powodu tego opóźnienia i dlaczego rząd nie zaproponował szybszego terminu?

2. Uzasadnienie przyznaje, że definicja dziennikarza jest „bardzo szeroka” i może obejmować osobę prowadzącą bloga. Dziennikarzom, organizacjom pozarządowym i pracownikom naukowym uzasadniony interes się domniemywa, a związku z konkretnym podmiotem wykazywać nie muszą. Jak organ będzie sprawdzał, że wniosek rzeczywiście służy zwalczaniu prania pieniędzy, i dlaczego podmiot, którego dane udostępniono, nie zostanie o tym poinformowany?

3. Uzasadnienie przyznaje, że przepisy wpłyną na działalność mikro-, małych i średnich przedsiębiorców, ale odsyła do oceny skutków regulacji i nie podaje żadnych kwot. Ile kosztuje wdrożenie systemu SIGIIF 2.0 opartego na oprogramowaniu goAML i jakie koszty poniosą instytucje obowiązane, które muszą się do niego podłączyć?

4. Instytucje obowiązane mają złożyć wnioski o dostęp do SIGIIF w oknach czasowych od stycznia do maja 2027 r., a dostęp do rejestru beneficjentów rzeczywistych uzależniono od tego dostępu. Ile instytucji obejmie ten proces i czy GIIF zdoła obsłużyć wszystkie wnioski, zanim rejestr ruszy 1 października 2027 r.?

Posel Władysław Kurowski

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako poseł Prawa i Sprawiedliwości podkreślam: walka z praniem pieniędzy i finansowaniem terroryzmu wymaga skutecznego państwa, ale również przejrzystych zasad i ochrony uczciwych przedsiębiorców.

Projekt z druku nr 3163 rozszerza uprawnienia generalnego inspektora informacji finansowej, zmienia dostęp do rejestru beneficjentów rzeczywistych i przewiduje wdrożenie systemu SIGIIF 2.0. Jednak większe uprawnienia urzędników nie zastąpią sprawności instytucji.

Dlatego pytam rząd: Jakie gwarancje ochronią przedsiębiorców przed nieproporcjonalnymi działaniami kontrolnymi? Jak zapewnić, żeby wymóg wykazania uzasadnionego interesu nie utrudniał dziennikarzom i organizacjom społecznym wykrywania podejrzanych powiązań?

I wreszcie: Czy administracja oraz podmioty objęte ustawą będą gotowe na nowe rozwiązania od 1 stycznia 2027 r. – terminu wskazanego przez rząd? Dziękuję.

Posel Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Jakie są realne, całkowite koszty wdrożenia nowego systemu teleinformatycznego SIGIIF 2.0 opartego na oprogramowaniu GoAML dla sektora finansowego oraz mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw będących instytucjami obowiązany, w sytuacji gdy w ocenie skutków regulacji przyznano brak możliwości zmierzenia skali tych wydatków, wskazując jedynie na koszty mogące sięgać kilkuset tysięcy złotych?

Z jakich powodów w ocenie skutków regulacji przyjęto założenie, że projekt nie wywoła negatywnych skutków finansowych dla budżetu państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego, pomimo nałożenia nowych zadań i obowiązków sprawozdawczych na urzędy i organy administracji publicznej?

Posel Mirosław Adam Orliński

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga

Stanowisko

Projekt ma na celu dostosowanie polskiego systemu przeciwdziałania praniu pieniędzy do wymagań Unii Europejskiej, usprawnienie wymiany informacji finansowych, a także zwiększenie skuteczności wykrywania i blokowania środków związanych z finansowaniem terroryzmu oraz rozprzestrzenianiem broni masowego rażenia.

Jedną z istotnych zmian jest rozwój elektronicznej komunikacji między instytucjami obowiązany do wymiany informacji. Projekt rozszerza stosowanie mechanizmów zamrażania środków finansowych na przeciwdziałanie finansowaniu rozprzestrzeniania broni masowego rażenia. Ma to znaczenie dla realizacji międzynarodowych sankcji finansowych. Projekt zakłada zmiany dotyczące kompetencji kontrolnych generalnego inspektora informacji finansowej

oraz zmianę sposobu dostępu do Centralnego Rejestru Beneficjentów Rzeczywistych. Projekt zmienia sposób udostępniania danych z tego rejestru. Chodzi też o pogodzenie możliwości ustalania rzeczywistych właścicieli i osób kontrolujących podmioty gospodarcze oraz ochrony danych osobowych.

Należy zauważyć, iż ten rządowy projekt z druku nr 3163 obejmuje trzy zasadnicze kierunki zmian:

1. Cyfryzację systemu przeciwdziałania praniu pieniędzy.
2. Rozwój instrumentów przeciwdziałania finansowaniu zagrożeń międzynarodowych.
3. Zmianę zasad kontroli i dostępu do informacji o beneficjentach rzeczywistych.

Jako Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe popieramy ten projekt i jesteśmy za jego skierowaniem do dalszych prac w komisji sejmowej.

Posel Arkadiusz Sikora

Koalicijny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Stanowisko

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy mam zaszczyt przedstawić stanowisko w trakcie pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, druk nr 3163.

Omawiamy dziś projekt, który może dotyczyć: bezpieczeństwa państwa, uczciwości obrotu gospodarczego i ochrony legalnie zarobionych pieniędzy przed przestępczością finansową. Druk nr 3163 wykonuje prawo Unii Europejskiej, w szczególności dyrektywę 2024/1640, i modernizuje polski system przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu.

Chciałbym zwrócić uwagę na pięć najważniejszych kwestii.

Po pierwsze, przeciwdziałanie finansowaniu terroryzmu i proliferacji broni masowego rażenia. Projekt rozszerza istniejący system szczególnych środków ograniczających. Chodzi m.in. o możliwość skuteczniejszego stosowania sankcji i zamrażania wartości majątkowych wobec osób i podmiotów objętych ograniczeniami. To nie jest abstrakcyjny problem. Przepływ pieniędzy jest jednym z warunków funkcjonowania organizacji terrorystycznych, obchodzenia sankcji czy finansowania programów związanych z bronią masowego rażenia. Państwo musi dysponować instrumentami pozwalającymi odcinać te źródła finansowania, zanim pieniądze zostaną wykorzystane.

Po drugie, zmieniamy zasady funkcjonowania Centralnego Rejestru Beneficjentów Rzeczywistych. To ważny element projektu. CRBR ma pozwalać ustalić, kto naprawdę stoi za spółką czy innym podmiotem gospodarczym. Jest to podstawowe narzędzie, jeżeli chcemy przeciwdziałać ukrywaniu majątku za skomplikowanymi strukturami właścicielski-

mi. Jednocześnie projekt odchodzi od zasady całkowitej, powszechnej jawności danych. Dostęp otrzymają odpowiednie organy państwa i instytucje obowiązane, natomiast inne osoby będą musiały wykazać uzasadniony interes związany z przeciwdziałaniem praniu pieniędzy lub jego zwalczaniem. To jest próba znalezienia właściwej równowagi: transparentność tam, gdzie służy interesowi publicznemu, ale jednocześnie ochrona prywatności obywatela. Co istotne, projekt pozostawia możliwość dostępu m.in. dla dziennikarzy, organizacji pozarządowych i środowiska naukowego, którzy odgrywają istotną rolę w społecznej kontroli przepływów finansowych.

Po trzecie, lepiej chronimy osoby, których dane znajdują się w rejestrze. Beneficjent rzeczywisty będzie mógł wystąpić o ograniczenie dostępu do swoich danych, jeżeli wykaze, że ich ujawnienie naraża go na niewspółmierne ryzyko stania się ofiarą określonych przestępstw. Szczególna ochrona obejmie również osoby nieposiadające pełnej zdolności do czynności prawnych. To rozwiązanie racjonalne. Państwo powinno być skuteczne wobec przestępców, ale nie powinno przy okazji niepotrzebnie narażać uczciwych obywateli.

Po czwarte, większy nacisk kładziemy na nowe technologie i nowe rodzaje ryzyka. Instytucje obowiązane będą musiały oceniać ryzyko związane z nowymi produktami, usługami, kanałami ich dostarczania oraz nowymi i rozwijającymi się technologiami – i robić to przed ich wprowadzeniem. Następnie będą zobowiązane do ograniczania zidentyfikowanego ryzyka. To bardzo istotne, bo przestępczość finansowa nie stoi w miejscu. Państwo nie może reagować dopiero wtedy, kiedy powstanie problem. System musi potrafić identyfikować ryzyko wcześniej.

Po piąte, modernizujemy narzędzia generalnego inspektora informacji finansowej. Powstaje nowoczesny system SIGIIF 2.0, który ma usprawnić bezpieczną elektroniczną wymianę informacji pomiędzy GIIF, instytucjami obowiązаныmi oraz właściwymi organami. To szczególnie ważne, ponieważ w zwalczaniu przestępczości finansowej liczy się nie tylko dostęp do informacji, ale również szybkość ich analizy i wymiany.

Wysoka Izbo! Z perspektywy społecznej jest jeszcze jeden argument przemawiający za tym projektem. Pranie pieniędzy nie jest przestępstwem bez ofiar. Pieniądże pochodzące z przestępstw, korupcji czy innych nielegalnych źródeł, wprowadzane następnie do legalnej gospodarki uderzają w uczciwych przedsiębiorców i pracowników. Zaburzają konkurencję i osłabiają zaufanie do państwa. Nie może być tak, że zwykły pracownik płaci podatek od każdej wypłaty, mały przedsiębiorca rozlicza każdą fakturę, a jednocześnie wielkie nielegalne przepływy finansowe są ukrywane za kolejnymi spółkami i skomplikowanymi konstrukcjami właścicielskimi. Uczciwość podatkowa i finansowa powinna obowiązywać wszystkich – niezależnie od wielkości portfela.

Dlatego ten projekt zasługuje na poparcie. Wzmacnia bezpieczeństwo systemu finansowego, dostosowuje polskie prawo do nowych zagrożeń, poprawia narzędzia państwa, a jednocześnie uwzględnia ochronę prywatności obywateli.

Klub Lewicy poprze procedowany projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

Posel Marcin Skonieczka Klub Parlamentarny Centrum

Stanowisko

Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Centrum mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu.

Sprawny system przeciwdziałania praniu pieniędzy to nie jest kwestia techniczna, interesująca wyłącznie banki, księgowych czy administrację skarbową. To jeden z fundamentów bezpieczeństwa państwa i bezpieczeństwa obrotu gospodarczego. Państwo musi potrafić ustalić, kto rzeczywiście stoi za przepływem pieniędzy, skutecznie reagować na podejrzone transakcje i przeciwdziałać finansowaniu terroryzmu oraz rozprzestrzeniania broni masowego rażenia.

Przedłożony projekt dostosowuje polskie przepisy do nowych wymogów europejskich i międzynarodowych i wprowadza kilka istotnych zmian.

Po pierwsze, rozszerza system stosowania środków ograniczających związanych z przeciwdziałaniem finansowaniu rozprzestrzeniania broni masowego rażenia. Jest to obszar bezpośrednio związany z wykonywaniem sankcji międzynarodowych i bezpieczeństwem państwa.

Po drugie, projekt gruntownie zmienia zasady funkcjonowania Centralnego Rejestru Beneficjentów Rzeczywistych. CRBR przestanie być rejestrem całkowicie jawnym. Pełny dostęp zachowają uprawnione organy i instytucje, natomiast inne osoby będą mogły uzyskać informacje po wykazaniu uzasadnionego interesu. Szczególne rozwiązania przewidziano m.in. dla dziennikarzy, organizacji społecznych i środowiska naukowego.

Po trzecie, powstanie SIGIIF 2.0 – nowy system teleinformatyczny, który ma usprawnić i ujednolicić komunikację generalnego inspektora informacji finansowej z instytucjami obowiązаныmi i jednostkami współpracującymi.

Wysoka Izbo! Kierunek tych zmian zasługuje na dalsze prace. Nie oznacza to jednak, że projekt nie wymaga dokładnej analizy w komisji. Najwięcej uwagi powinniśmy poświęcić nowym zasadom dostępu do CRBR. Musimy znaleźć właściwą równowagę między ochroną prywatności a przejrzystością życia gospodarczego. Trzeba szczególnie sprawdzić, czy procedura wykazywania uzasadnionego interesu nie stworzy w praktyce nadmiernych barier dla dziennikarzy, organizacji społecznych oraz obywateli kontrolujących przepływ środków publicznych.

Warto przyjrzeć się również terminom. Projekt przewiduje bowiem, że w pierwszym okresie funkcjonowania nowych zasad na udostępnienie informacji z CRBR będzie można czekać nawet 30 dni, a w szczególnych okolicznościach termin ten będzie mógł zostać jeszcze wydłużony. Musimy ocenić, czy takie rozwiązanie nie osłabi praktycznej użyteczności rejestru.

W komisji powinniśmy także zweryfikować, czy harmonogram wdrażania SIGIIF 2.0 oraz nowych obowiązków daje przedsiębiorcom i instytucjom wystarczająco dużo czasu na przygotowanie organizacyjne i techniczne.

Klub Parlamentarny Centrum uważa, że cele tej ustawy są istotne, a polski system przeciwdziałania praniu pieniędzy wymaga sprawnych i nowoczesnych narzędzi. Jednocześnie wskazane wątpliwości powinny zostać szczegółowo przeanalizowane na dalszym etapie prac.

Dlatego Klub Parlamentarny Centrum popiera skierowanie projektu do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo.

Posel Sylwester Tułajew

Klub Parlamentarny Rozwój Plus

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Skuteczne zwalczanie prania pieniędzy, finansowania terroryzmu i rozprzestrzeniania broni masowego rażenia jest ważnym zadaniem państwa. Potrzebujemy sprawnych narzędzi wykrywania nielegalnych przepływów finansowych. Jednocześnie nowe rozwiązania powinny zapewniać przejrzystość życia gospodarczego, ochronę danych i proporcjonalne obowiązki dla przedsiębiorców.

Dlatego kieruję do rządu dwa pytania.

1. Jak rząd zagwarantuje, że ograniczenie jawności Centralnego Rejestru Beneficjentów Rzeczywistych nie utrudni dziennikarzom i organizacjom społecznym ujawniania korupcji, nielegalnych powiązań oraz rzeczywistych właścicieli podmiotów gospodarczych?

2. Jakie wsparcie techniczne i organizacyjne otrzymają instytucje obowiązane, szczególnie mniejsze podmioty, aby terminowo wdrożyć nowe obowiązki i korzystać z systemu SIGIIF bez nadmiernych kosztów oraz ryzyka kar wynikających z problemów technicznych? Dziękuję.

Posel Witold Tumanowicz

Klub Poselski Konfederacja

Stanowisko

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy kolejny projekt, który pod hasłem dostosowania polskiego prawa do przepisów unijnych nakłada nowe obowiązki na przedsiębiorców i ogranicza dostęp do informacji, które dotychczas były publicznie dostępne. Oczywiście przeciwdziałanie praniu pieniędzy, finansowaniu terroryzmu czy rozprze-

strzenianiu broni masowego rażenia jest potrzebne. Problem polega jednak na tym, jakie środki wybiera się do realizacji tych celów i kto poniesie ich koszty.

Jedną z najważniejszych zmian jest ograniczenie jawności Centralnego Rejestru Beneficjentów Rzeczywistych. Dzisiaj przedsiębiorca może sprawdzić, kto rzeczywiście stoi za firmą, z którą zamierza współpracować. Po wejściu w życie nowych przepisów dostęp do tych informacji będzie wymagał wykazania uzasadnionego interesu i złożenia odpowiedniego wniosku. Na decyzję trzeba będzie czekać co do zasady do 12 dni, a w pierwszym roku obowiązywania nowych zasad – nawet do 30 dni. To rozwiązanie budzi poważne zastrzeżenia. Przedsiębiorca, który chce sprawdzić wiarygodność kontrahenta przed zawarciem umowy, nie powinien być zmuszany do przechodzenia przez kolejną procedurę administracyjną. Na ten problem zwracają uwagę również media branżowe. Wskazują bowiem, że skutki ograniczenia jawności rejestru odczują przede wszystkim przedsiębiorcy weryfikujący swoich kontrahentów. Jednocześnie szeroki dostęp do danych zachowają organy państwowe i służby, a także wskazane instytucje europejskie. Powstaje więc sytuacja, w której państwo nadal ma rozległy dostęp do informacji, natomiast przedsiębiorcy napotykają dodatkowe utrudnienia. To nie koniec problemów.

Projekt wprowadza również nowe obowiązki związane z systemem teleinformatycznym SIGIIF. Instytucje obowiązane będą musiały dostosować się do nowych zasad komunikacji i raportowania. Tymczasem w ocenie skutków regulacji wskazano brak wpływu na mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa, choć samo opracowanie projektu opisuje koszty dostosowania, których nie udało się dokładnie oszacować. Trudno uznać taką ocenę za rzetelną.

Wątpliwości budzi także możliwość nałożenia kary do 50 tys. zł za niepowiadomienie o ustaniu uzasadnionego interesu w dostępie do rejestru. Po raz kolejny mamy więc do czynienia z sytuacją, w której przepisy przygotowywane pod hasłem bezpieczeństwa finansowego prowadzą do dodatkowych obowiązków, procedur i sankcji.

Konfederacja stoi na stanowisku, że walka z przestępczością finansową nie może oznaczać nieustannego zwiększania obciążeń dla uczciwych przedsiębiorców. Potrzebujemy przepisów skutecznych, ale również proporcjonalnych, przejrzystych i uwzględniających rzeczywiste koszty prowadzenia działalności gospodarczej. W obecnym kształcie ten projekt budzi poważne zastrzeżenia. Dziękuję.

Posel Witold Tumanowicz

Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt przewiduje ograniczenie jawności Centralnego Rejestru Beneficjentów Rzeczywistych. Przedsiębiorca, który

chce sprawdzić swojego kontrahenta, będzie musiał wykazać uzasadniony interes i czekać na udostępnienie informacji nawet 30 dni w okresie przejściowym.

Dlaczego rząd wprowadza rozwiązanie, które utrudni przedsiębiorcom weryfikowanie kontrahentów i może opóźniać zawieranie umów? Dziękuję.

Posel Patryk Wicher

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! W związku z rozpatrywaniem punktu 43. porządku dziennego 66. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej zgłaszam następujące pytanie: Jakie konkretne nowe uprawnienia kontrolne otrzyma generalny inspektor informacji finansowej i jakie mechanizmy kontroli mają zapewnić proporcjonalne stosowanie zamrażania środków oraz dostępu do danych?

Oświadczenia poselskie

Posel Barbara Bartuś

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

405. rocznica bitwy pod Chocimiem

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 405 lat temu, 9 października 1621 r., zakończyła się bitwa pod Chocimiem. Wojska Rzeczypospolitej, wspierane przez Kozaków, powstrzymały potężną armię osmańską, stając w obronie ojczyzny.

Ci, którzy walczyli pod Chocimiem, wiedzieli, że patriotyzm to nie tylko miłość do własnego kraju, lecz także gotowość do jego obrony, odwaga i poświęcenie, gdy ojczyzna znajduje się w niebezpieczeństwie.

Ich przykład przypomina nam, że Polska jest wielką swoją historią, ale przede wszystkim ludźmi, którzy w najtrudniejszych chwilach potrafili stanąć w jej obronie.

Naszym obowiązkiem jest zachować pamięć o ich ofierze i przekazać następnym pokoleniom miłość do ojczyzny, która wyraża się nie tylko słowami, ale przede wszystkim odpowiedzialnością za jej los.

Cześć i chwała obrońcom Rzeczypospolitej!

Posel Kazimierz Bogusław Choma

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 20 września br. w Zakrzówku odbyły się uroczystości upamiętniające żołnierzy 2. Korpusu Polskiego, którzy walczyli w bitwie o Monte Cassino.

Bitwa o Monte Cassino była jednym z najważniejszych i najbardziej krwawych bojów, w jakich uczestniczyli polscy żołnierze podczas II wojny światowej. W maju 1944 r. żołnierze dowodzonego przez gen. Władysława Andersa 2. Korpusu Polskiego zdobyli wzgórze Monte Cassino, otwierając aliantom drogę na Rzym.

Zakrzówek po raz kolejny przypominał nam, że historia Polski nie jest jedynie zapisem dat i wydarzeń w podręcznikach. To przede wszystkim losy konkretnych ludzi, którzy w najtrudniejszych momentach potrafili zachować wierność ojczyźnie.

Jako parlamentarzyści mamy szczególny obowiązek troski o pamięć historyczną. Naszym zadaniem jest sprawić, aby młode pokolenia знаły historię żołnierzy II Korpusu Polskiego i rozumiały cenę, jaką przyszło zapłacić za wolność.

Dziś, z sejmowej mównicy, oddaję hołd wszystkim żołnierzom 2. Korpusu Polskiego, którzy walczyli pod Monte Cassino, a szczególnie tym, którzy polegli i spoczęli na Polskim Cmentarzu Wojennym na Monte Cassino. Niech ich odwaga, poświęcenie i miłość do ojczyzny pozostaną częścią naszej narodowej pamięci. Cześć i chwała bohaterom! Dziękuję.

Posel Lidia Czechak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie z okazji Światowego Dnia Zdrowia Psychicznego, obchodzonego w dniu 10 października

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 10 października obchodzimy Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego. To jest dzień, który przypomina nam, że zdrowie psychiczne jest równie ważne, jak zdrowie fizyczne i wymaga naszej troski, uwagi oraz odpowiedzialności.

Żyjemy w czasach szybkich zmian, ogromnej presji i niepewności. Coraz więcej osób doświadcza przeciążenia, samotności, kryzysów emocjonalnych czy depresji. Szczególnej uwagi wymagają dzieci i młodzież, osoby starsze, osoby samotne oraz rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej.

Zdrowie psychiczne nie może być tematem tabu. Człowiek przeżywający kryzys powinien mieć możliwość zwrócenia się o pomoc bez wstydu i obawy o ocenę. Potrzebujemy dostępnej pomocy psychologicznej i psychiatrycznej, profilaktyki, edukacji oraz miejsc, w których człowiek zostanie wysłuchany i otrzyma profesjonalne wsparcie.

Chciałabym podziękować wszystkim psychologom, psychiatrom, psychoterapeutom, pedagogom, pracownikom socjalnym, organizacjom społecznym i bliskim osób doświadczającym kryzysów psychicznych. Wasza codzienna praca, cierpliwość i obecność mają ogromne znaczenie.

Z okazji Światowego Dnia Zdrowia Psychicznego apeluję o większą uważność na drugiego człowieka. Czasami zwykłe pytania – Jak się czujesz? Czy mogę Ci pomóc? – mogą być początkiem drogi do uzyskania potrzebnego wsparcia.

Dbajmy o siebie i o innych. Budujmy społeczeństwo, w którym prośenie o pomoc jest oznaką troski o własne zdrowie, a osoba w kryzysie wie, że nie zostaje sama. Dziękuję bardzo.

Poseł Anna Gembička

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd Donalda Tuska po raz kolejny zawiódł polskich rolników, tym razem w sprawie umowy z Mercosurem. 29 września Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej oddalił wniosek polskiego rządu o zawieszenie tymczasowego stosowania tej umowy. Najbardziej bulwersujące jest jednak uzasadnienie tej decyzji. Trybunał wprost wskazał, że polski rząd nie przedstawił konkretnych dowodów na grożące rolnikom szkody. Nie przedstawiono wystarczających danych o sytuacji finansowej gospodarstw rolnych. Nie przeprowadzono odpowiedniej analizy kontyngentów taryfowych. Nie wykazano, że napływ produktów z Mercosuru doprowadzi do bankructw gospodarstw i destabilizacji rynku. TSUE stwierdził, że argumenty Polski były ogólne i abstrakcyjne, a twierdzenia o zagrożeniach nie zostały poparte odpowiednimi dowodami.

Panie Premierze Tusku! Panie Ministrze Krajewski! Jak można było tak nieprzygotowanym wystąpić w sprawie, od której zależy przyszłość polskiego rolnictwa? Co więcej, rząd zwlekał z podjęciem działań. Wniosek złożono dopiero 10 maja, kiedy umowa była już tymczasowo stosowana od 1 maja. Mieli miesiące na przygotowanie analiz, zebranie danych i przedstawienie mocnych argumentów. Zamiast tego dostaliśmy dokument, w którym – zdaniem Trybunału – zabrakło podstawowych dowodów.

To kompromitacja rządu Donalda Tuska. Rolnicy potrzebowali realnej obrony swoich interesów, a nie pozorowanych działań. Rząd Tuska nie potrafił nawet należycie udowodnić przed Trybunałem zagrożeń, przed którymi polscy rolnicy ostrzegają od lat.

Poseł Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym poinformować Wysoką Izbę o ważnym wydarzeniu dla mieszkańców Małopolski Zachodniej. Na linii kolejowej nr 103 łączącej Trzebinę, Spytkowice i Wadowice wkrótce rozpoczną się prace, które otwierają drogę do jej reaktywacji. Ta linia służyła ludziom od 1899 r. Przez ponad 100 lat łączyła trzy powiaty, wiozła mieszkańców do pracy, do szkół, do rodzin. Dziś torowisko jest zarośnięte krzewami i drzewami, a pociągi nie jeżdżą.

Po mojej interpelacji w tej sprawie ma się rozpocząć oczyszczanie całej linii: wycinka drzew, usuwanie zakrzaceń i odsłanianie torowiska na całym jej przebiegu. Dopiero gdy linia będzie odsłonięta, można rzetelnie ocenić stan techniczny infrastruktury i określić zakres niezbędnej modernizacji. Przypomnę, że o wpisaniu rewitalizacji linii 103 do prac projektowych zdecydował rząd Prawa i Sprawiedliwości w 2023 r. To jest sukces i chcę dzisiaj o nim głośno powiedzieć. Mam jednak świadomość, że to dopiero pierwszy krok.

Przypomnę, że podczas prezentacji projektu Port Polska linii 103 na mapie inwestycji zabrakło. Dlatego nie poprzestanę na tym, co już się udało. Będę monitorował każdy kolejny etap: od oceny stanu linii przez decyzję o modernizacji i jej finansowaniu aż po przywrócenie ruchu pociągów.

Mieszkańcy Wadowic, Tomic, Spytkowic, Zatora, Alwerni i Trzebini zasługują na to, aby kolej wróciła do ich miejscowości. Nie odpuszczę. Doprowadzę do reaktywacji linii kolejowej nr 103. Dziękuję.

Poseł Wioletta Maria Kulpa

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 14 października obchodzimy Dzień Edukacji Narodowej – święto nauczycieli, wychowawców, pedagogów i wszystkich pracowników polskiej oświaty.

To dzień podziękowań, ale w tym roku powinien być również dniem bardzo poważnych pytań o przyszłość polskiej szkoły. Bo nauczyciel potrzebuje nie tylko kwiatów i życzeń. Potrzebuje szacunku wyrażonego także w decyzjach państwa. Tymczasem w 2026 r. wzrost minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli wyniósł zaledwie 3%. Czy tak państwo polskie chce budować prestiż zawodu nauczyciela?

Polska szkoła nie może być miejscem nieustannych eksperymentów. Nie może być zakładnikiem politycznych sporów ani przestrzenią, w której kolejne decyzje podejmuje się ponad głowami nauczycieli, rodziców i uczniów. Szkoła ma przede wszystkim uczyć i wychowywać. Ma przekazywać wiedzę, ale również budować odpowiedzialność, szacunek dla drugiego człowieka, przywiązanie do polskiej kultury, historii i narodowej wspólnoty. Dlatego dzisiaj chcę przede wszystkim podziękować polskim nauczycielom za to, że pomimo kolejnych zmian, rosnących oczekiwań i ogromnej odpowiedzialności każdego dnia stają przed swoimi uczniami.

Życzę państwu, aby polskie państwo nie tylko mówiło o prestiżu zawodu nauczyciela, ale rzeczywiście ten prestiż odbudowywało. Bo silna polska szkoła to silna Polska. A bez dobrego nauczyciela nie będzie dobrej polskiej szkoły. Dziękuję.

Poseł Dariusz Matecki

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Wysoka Izbo! Wyrażam skrajne oburzenie próbą wykorzystania tragedii w polskich szkołach do atakowania prezydenta Karola Nawrockiego oraz wywierania presji na ograniczanie wolności w Internecie. W mojej ocenie premier Donald Tusk przekracza w tej sprawie granice politycznej przyzwoitości. Cierpienie ofiar, przerażenie dzieci i rozpacz rodzin nie mogą być wykorzystywane do realizowania partyjnych celów.

Rodzinie zamordowanej pracownicy szkoły składam wyrazy najgłębszego współczucia. Wszystkim rannym życzę powrotu do zdrowia. Dzieciom, rodzicom i pracownikom szkół należy się bezpieczeństwo oraz rzeczywista pomoc. Brutalne ataki, które sięją terror w szkolnych społecznościach, wymagają zdecydowanej reakcji państwa i dokładnego wyjaśnienia wszystkich okoliczności.

Tymczasem podczas narady 8 października Donald Tusk powiązał dyskusję o tych dramatach z wetem prezydenta wobec wcześniejszej ustawy dotyczącej usług cyfrowych. Przekonywał, że veto uniemożliwiło wprowadzenie narzędzi blokowania nielegalnych treści, i domagał się przyspieszenia prac nad przepisami. Uważam wykorzystywanie tej sytuacji do politycznego nacisku na Karola Nawrockiego za skrajny cynizm.

Nie wolno sugerować, że obrona wolności słowa oznacza obojętność wobec krzywdy dzieci. To moralnie niedopuszczalny sposób prowadzenia debaty. Premier ma obowiązek przedstawić ustalenia służb, wyjaśnić ewentualne zaniedbania i zapewnić skuteczną ochronę szkół. Oczekuję konkretnych odpowiedzi: Jakie sygnały docierały wcześniej do odpowiednich instytucji, jak na nie reagowano i co zostanie zrobione, aby zapobiegać kolejnym tragediom?

Jest również kwestia odpowiedzialności za słowa. Premier publicznie odwoływał się do ryzyka naśladownictwa i internetowych challenge'ów. Tymczasem 9 października Policja poinformowała: Dotychczas nic nie wskazuje na to, by pojawienie się takiego wydarzenia rzeczywiście miało miejsce. Zaapelowała także o niepowielanie niesprawdzonych doniesień. Ten apel powinien obowiązywać również szefa rządu. Niepotwierdzona hipoteza nie może być przedstawiana jako pewnik uzasadniający ograniczanie praw obywatelskich.

Szczególny sprzeciw budzą słowa Donalda Tuska o blokowaniu treści „bez pytania o zdanie sądu czy właściciela danej platformy”. W odniesieniu do tak daleko idących uprawnień żądam jasnych granic, odpowiedzialności za nadużycia i rzeczywistej kontroli sądowej. Ochrona dzieci nie daje żadnemu rządowi blankietowego upoważnienia do ingerowania w prawa wszystkich obywateli.

Nie ma i nie będzie mojej zgody na to, żeby polityczny urzędnik rozstrzygał, co Polakom wolno wiedzieć, co wolno powiedzieć i jakie poglądy wolno publikować. Nie będzie zgody na urzędowe ustalanie prawdy według interesu aktualnej większości. Nie będzie zgody na wykorzystywanie walki z dezinformacją do uciszania krytyków władzy.

Dopiero co ogłoszono, że na czele powołanego przez Donalda Tuska Centrum Walki z Dezinformacją stanie Paweł Olszewski – wiceminister cyfryzacji, wieloletni polityk Platformy Obywatelskiej. Ta nominacja budzi zasadnicze pytania o bezstronność. Dlaczego obywatele mają przyjąć na wiarę, że czynny polityk obozu rządzącego będzie bezstronnie oceniał wypowiedzi swoich przeciwników? Nie uznaję partyj-

nej legitymacji za świadectwo wiarygodności ani za mandat do pouczania całego społeczeństwa. Ten sam Olszewski wielokrotnie kłamał, oszukiwał, manipulował.

Obawiam się, że pod hasłami bezpieczeństwa i przeciwdziałania dezinformacji próbuje się rozszerzać polityczną kontrolę nad Internetem. Dlatego już dzisiaj mówię jasno: nie pozwolimy, aby takie narzędzia służyły usuwaniu udokumentowanych informacji niewygodnych dla rządu.

Będziemy mówić o skutkach masowej imigracji. Będziemy publikować potwierdzone informacje o przestępstwach popełnianych przez cudzoziemców. Będziemy pytać o stan budżetu, zadłużanie państwa, wydawanie publicznych pieniędzy i podejrzenia korupcji w otoczeniu władzy. Będziemy domagać się wyjaśnienia każdego podejrzenia rozkradania majątku publicznego. Polityczna niewygoda takich pytań nie może być podstawą ich cenzurowania.

Domagam się skutecznego ścigania sprawców przemocy, szybkiego reagowania na rzeczywiste groźby, pomocy psychologicznej i konkretnych działań chroniących szkoły. Każde rozszerzenie ingerencji państwa w Internet musi mieć precyzyjne granice i skuteczne zabezpieczenia przed nadużyciami.

Krzywdą dzieci nie daje władzy prawa do zamykania ust obywatelom. Nie będzie zgody na żerowanie na tragedii. Tusk – wstydź się! Chociaż wiemy, że żadnego wstydu ani honoru już dawno nie masz.

Nie będzie zgody na partyjne ministerstwo prawdy. Nie będzie zgody na cenzurę!

Posel Marek Matuszewski

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Linia kolejowa nr 15, przebiegająca między Zgierzem a Łowiczem, przez Stryków i Głowno, ma ogromne znaczenie dla codziennych dojazdów do pracy i szkoły. Jej jednotorowy układ ogranicza jednak możliwość zwiększenia liczby połączeń. Jedno zakłócenie potrafi odbić się na podróży wielu osób. Mieszkańcy słyszą, że powinni wybierać transport zbiorowy – słusznie, ale żeby mogli go wybrać, to pociąg musi kursować często i punktualnie.

Wzywam rząd oraz zarządcę infrastruktury do przedstawienia harmonogramu prac nad zwiększeniem przepustowości tej linii, w tym analizy budowy drugiego toru. Region łódzki potrzebuje decyzji inwestycyjnych, na których można oprzeć rozkład jazdy przyszłości.

Posel Bartłomiej Pejo

Klub Poselski Konfederacja

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnich dniach dowiedzieliśmy się, że Komisja do spraw Migracji, Ochrony Międzynarodowej i Współpracy Go-

spodarczej Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy jednogłośnie przyjęła raport zatytułowany „Rola diaspor i migrantów w rozwijaniu spójności społecznej i zaangażowania demokratycznego”. Sprawozdawcą tego dokumentu jest brytyjski parlamentarzysta Leslie Griffiths, zasiadający w Izbie Lordów z ramienia lewicowej Partii Pracy. Najbardziej bulwersującym zapisem tego raportu jest oficjalne wezwanie do zbadania przez państwa członkowskie możliwości dopuszczenia imigrantów nieposiadających obywatelstwa do głosowania i kandydowania w wyborach krajowych, czyli parlamentarnych i prezydenckich. Choć samo Zgromadzenie nie ma mocy ustawodawczej, to jego rezolucje wyznaczają skrajnie niebezpieczny kierunek ideologiczny, w którym prą europejskie elity. Na naszych oczach realizuje się scenariusz, przed którym ostrzegaliśmy od lat: próba instytucjonalnego stworzenia nowego, wdzięcznego elektoratu dla lewicy.

Raport lorda Griffithsa idzie o wiele dalej w demontażu tradycyjnego państwa narodowego. W punkcie szóstym redefiniuje integrację jako proces wzajemny i strukturalny, otwarcie przerzucając część odpowiedzialności za ten proces na społeczeństwo przyjmujące. Z kolei w punkcie dziewiątym wzywa państwa do zapewnienia, że wkład organizacji imigranckich będzie nie tylko wysłuchany, ale wprost wprowadzony w życie. Czyni się z nich faktycznych współautorów polityki publicznej. W uzasadnieniu autor bezkrytycznie powołuje się na radykalne inicjatywy, które żądają prawa głosu dla absolutnie wszystkich rezydentów, niezależnie od obywatelstwa. Sam sprawozdawca przyznaje w punkcie pięćdziesiątym drugim, że cudzoziemcy mają niską znajomość instytucji politycznych oraz bariery językowe. Mimo to, zamiast chronić proces wyborczy, unijne elity postulują rozszerzanie ich praw politycznych i zawężanie dopuszczalnych dotąd ograniczeń. Mało tego, punkt jedenasty żąda zapewnienia tym organizacjom stabilnego, strukturalnego finansowania z pieniędzy podatników oraz tworzenia dla nich specjalnych rad konsultacyjnych na szczeblu krajowym i lokalnym.

Dla Polski wdrożenie tych destrukcyjnych zaleceń oznaczałoby konieczność złamania art. 62 konstytucji Rzeczypospolitej z 1997 r., który jasno i bezwzględnie wiąże czynne prawo wyborcze wyłącznie z posiadaniem obywatelstwa. Konfederacja zdecydowanie odrzuca te plany i stawia dwa twarde, bezkompromisowe postulaty broniące polskiej racji stanu. Po pierwsze, wprowadzamy absolutne zero możliwości głosowania w jakichkolwiek wyborach państwowych dla osób nieposiadających obywatelstwa. Po drugie, paszport Rzeczypospolitej nie może być rozdawany jak ulotki, lecz musi pozostać najwyższym, elitarnym przywilejem nadawanym w wyjątkowych przypadkach. Obywatelstwo to bezwzględna lojalność wobec wspólnoty narodowej, jej kultury i historii, a nie tani pakiet socjalno-wyborczy dla przybyszów z całego świata. O przyszłości Polski mają prawo decydować wyłącznie Polacy, a każdy, kto próbuje to zmienić, świadomie rozmontowuje nasze państwo.

Posel Grzegorz Placzek

Klub Poselski Konfederacja

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd przygotowuje bardzo poważne podwyższenie opłat koncesyjnych dla przedsiębiorstw działających m.in. na rynku energii i gazu. Zmiany mają obejmować podwyższenie współczynników służących do obliczania opłat, wzrost minimalnej opłaty oraz zniesienie obecnego maksymalnego limitu wynoszącego 2,5 mln zł. Skala tej operacji jest ogromna. W 2025 r. wpływy z opłat koncesyjnych wyniosły ok. 228 mln zł. Według szacunków związanych z przygotowywanymi zmianami dodatkowe wpływy do budżetu mogą przekroczyć 3,5 mld zł rocznie.

Nie należy mieć złudzeń, że tak duże dodatkowe obciążenie sektora energetycznego pozostanie całkowicie obojętne dla odbiorców. Przedstawiciele branży już ostrzegają przed możliwością przerzucenia części kosztów na ceny energii, gazu i ciepła. Szczególnie zastanawiające jest więc to, że w ocenie skutków regulacji rząd zakłada brak wpływu na gospodarstwa domowe. Przy dodatkowym obciążeniu przedsiębiorstw liczonym w miliardach złotych Polacy mają prawo oczekiwać konkretnych wyliczeń pokazujących, dlaczego nowe koszty nie miałyby ostatecznie znaleźć się w ich rachunkach.

Nie zgadzam się z polityką, w której problemy finansów publicznych rozwiązuje się przez systematyczne zwiększanie kolejnych danin i obciążeń, tym bardziej w energetyce, której koszty wpływają nie tylko na domowe rachunki, ale również na ceny produkcji, transportu, usług i praktycznie całej gospodarki. Zamiast szukać kolejnych miliardów w kieszeniach przedsiębiorstw i pośrednio obywateli, rząd powinien zacząć od ograniczenia własnych wydatków i racjonalnie gospodarować pieniędzmi podatników. Dziękuję.

Posel Michał Pyrzyk

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wkrótce w dniu 14 października obchodząc będziemy Dzień Edukacji Narodowej, święto wszystkich, którzy każdego dnia tworzą polską szkołę i dbają o edukację kolejnych pokoleń.

To szczególny dzień, w którym chcę złożyć serdeczne podziękowania nauczycielom, wychowawcom, pedagogom, pracownikom administracji i obsługi oraz wszystkim osobom zaangażowanym w życie polskich szkół.

Drodzy Nauczyciele! Wasza praca to nie tylko przekazywanie wiedzy. To również wychowywanie, kształtowanie charakterów, rozwijanie talentów i wspieranie młodych ludzi w odkrywaniu własnej drogi. Wymaga to zarówno ogromnej odpowiedzialności, jak i cierpliwości oraz zaangażowania. Dlatego

w tym wyjątkowym dniu należy szczególnie docenić waszą codzienną pracę i poświęcenie.

Życzę państwu satysfakcji z wykonywanego zawodu, szacunku, dobrych warunków pracy oraz poczucia, że wasz wysiłek ma ogromne znaczenie dla przyszłości naszej ojczyzny. Życzę również, szczególnie po wydarzeniach z tego tygodnia, aby szkoła była miejscem, w którym uczniowie, ale też nauczyciele czują się bezpiecznie, są szanowani i mają przestrzeń do rozwoju.

Wszystkim pracownikom oświaty składam serdeczne życzenia z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Dziękuję państwu za waszą pracę i służbę młodemu pokoleniu. Dziękuję.

Posel Marcin Skonieczka

Klub Parlamentarny Centrum

Oświadczenie poselskie z okazji Światowego Dnia Poczty

Wysoka Izbo! 9 października obchodzimy Światowy Dzień Poczty. To dobra okazja, aby przypomnieć o znaczeniu poczty w naszej historii i podziękować ludziom, którzy każdego dnia dbają o jej funkcjonowanie.

Historia polskiej poczty sięga 1558 r., kiedy król Zygmunt II August uruchomił stałe połączenie pocztowe między Krakowem a Wenecją. Od tego czasu poczta przez kolejne stulecia łączyła ludzi, umożliwiała przekazywanie wiadomości i była ważną częścią życia społecznego.

Tak jest również dzisiaj. Szczególnie w mniejszych miejscowościach placówki pocztowe nadal zapewniają dostęp do wielu potrzebnych usług. Dla wielu ludzi, zwłaszcza starszych, listonosz nie tylko dostarcza korespondencję, ale jest także dobrze znaną i zaufaną postacią w lokalnej społeczności. Dlatego dziękuję wszystkim listonoszom, pracownikom placówek, sortowni, kierowcom oraz wszystkim osobom związanym z usługami pocztowymi. Dziękuję za państwa codzienną odpowiedzialną pracę i wasze zaangażowanie.

Wysoka Izbo! Poczta bardzo szybko się zmienia. Coraz więcej kupujemy w Internecie, rozwijają się usługi kurierskie, a tradycyjną korespondencję coraz częściej zastępuje komunikacja elektroniczna.

Przykładem tej zmiany jest system e-Doręczeń, który zaczął działać w Polsce 1 stycznia 2025 r. Pozwala on wysyłać i odbierać pisma urzędowe przez Internet. Obowiązek korzystania z systemu jest wprowadzany stopniowo dla kolejnych grup urzędów, firm i przedsiębiorców.

Cyfryzacja może ułatwić kontakt obywatela z państwem, ale nie możemy zapominać o osobach, które nie korzystają swobodnie z nowych technologii. Nowoczesne usługi pocztowe powinny być dostępne dla każdego.

Z okazji Światowego Dnia Poczty jeszcze raz dziękuję wszystkim pracownikom tego sektora i życzę państwu satysfakcji z pracy oraz wszelkiej pomyślności. Dziękuję.

Posel Agnieszka Anna Soin

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 27 września obchodziliśmy Dzień Podziemnego Państwa Polskiego. To jeden z najbardziej poruszających punktów w naszym kalendarzu pamięci narodowej. W obliczu brutalnej okupacji niemieckiej i sowieckiej Polacy nie skapitulowali. Stworzyli fenomen na skalę światową – tajne struktury państwowe, które nie tylko walczyły z bronią w ręku, ale dbały o edukację, kulturę, wymiar sprawiedliwości oraz opiekę nad obywatelami.

Jako poseł z Dolnego Śląska składam hołd bohaterom, którzy po tragicznych losach wojny znaleźli swój dom na Dolnym Śląsku. To na naszej ziemi osiedlili się żołnierze Armii Krajowej, łączniczki, kurierzy oraz cywilni pracownicy podziemia. Przywożąc ze sobą etos wierności Rzeczypospolitej, budowali oni tożsamość powojennego Dolnego Śląska. Mimo przesładowań i prób wymazania ich ze zbiorowej pamięci, pozostali wierni dewizie: Bóg, honor, ojczyzna.

W niespokojnych czasach, w jakich przyszło nam żyć, lekcja Polskiego Państwa Podziemnego przypomina nam o wartości niepodległości, suwerenności oraz narodowej solidarności. Bezpieczeństwo naszej ojczyzny i siła polskiego państwa muszą stać ponad wszelkimi podziałami politycznymi. Cześć i chwała bohaterom Polskiego Państwa Podziemnego!

Posel Witold Tumanowicz

Klub Poselski Konfederacja

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy do czynienia z jednym z największych wycieków danych osobowych w historii Polski. Dane aż 11 100 tys. Polaków trafiły w niepowołane ręce. Jak poinformował Narodowy Fundusz Zdrowia, w marcu 2024 r. nieuprawnione osoby, wykorzystując konta pracowników lub współpracowników dwóch placówek medycznych, uzyskały dostęp do systemu eWUŚ. W ten sposób pozyskano imiona, nazwiska, numery PESEL oraz informacje o uprawnieniach do świadczeń zdrowotnych.

A kiedy Polacy zostali o tym poinformowani? Dopiero 6 października 2026 r. Ponad 2,5 roku po zdarzeniu. Przez ten czas miliony obywateli nie miały świadomości, że ich dane mogły zostać wykorzystane przez oszustów do kradzieży tożsamości czy prób wyłudzenia pieniędzy. To jest kompromitacja państwa, które coraz chętniej gromadzi informacje o obywatelach, ale nie potrafi zagwarantować im odpowiedniego bezpieczeństwa.

I właśnie dlatego powinniśmy zadać sobie pytanie o bezpieczeństwo kolejnych centralnych systemów gromadzenia danych. Przykładem jest Krajowy System e-Faktur, czyli KSeF. Rząd chce zgromadzić w jednym miejscu szczegółowe informacje o transakcjach gospodarczych polskich przedsiębiorców. Pro-

sze sobie wyobrazić konsekwencje wycieku takich danych. Informacje o kontrahentach, cenach, dostawach i całych łańcuchach dostaw. To potencjalna kopalnia wiedzy dla zagranicznych wywiadów gospodarczych i konkurencji polskich przedsiębiorstw.

Państwo, które nie potrafi zabezpieczyć danych milionów pacjentów, powinno wykazać szczególną ostrożność, zanim stworzy kolejną gigantyczną bazę wrażliwych informacji. Nie można najpierw przymusowo zbierać coraz więcej danych, a dopiero po kolejnych wyciekach zastanawiać się nad ich ochroną.

Polacy mają prawo wiedzieć, kto odpowiada za tę kompromitację, dlaczego informacja o wycieku pojawiła się tak późno i jakie wyciągnięto konsekwencje. Bezpieczeństwo danych obywateli musi być obowiązkiem państwa, a nie obietnicą składaną po kolejnej katastrofie. Dziękuję.

Posel Tadeusz Tomaszewski

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Na środowej – 7 października br. – sesji Rady Powiatu Gnieźnieńskiego, zwołanej w trybie nadzwyczajnym, radni powiatowi jednogłośnie podjęli apel w sprawie poprawy dostępności stacji kolejowej w Gnieźnie.

„Rada Powiatu Gnieźnieńskiego zwraca się do PKP Polskie Linie Kolejowe SA, Ministra Infrastruktury oraz Prezesa Urzędu Transportu Kolejowego z apelem o podjęcie pilnych i skoordynowanych działań na rzecz kompleksowej poprawy dostępności stacji kolejowej w Gnieźnie.

Stacja kolejowa w Gnieźnie jest ważnym elementem systemu komunikacyjnego miasta i regionu. Powinna być miejscem dostępnym dla wszystkich mieszkańców i pasażerów, niezależnie od ich wieku czy

sprawności ruchowej. Obecne bariery architektoniczne i różnice poziomów sprawiają jednak, że dla części osób, w szczególności osób poruszających się na wózkach, osób starszych i osób o ograniczonej mobilności, samodzielne i bezpieczne korzystanie ze stacji oraz pociągów jest znacząco utrudnione.

Rada Powiatu Gnieźnieńskiego popiera inicjatywę zmierzającą do kompleksowego rozwiązania tego problemu. W szczególności apelujemy o zapewnienie bezbarierowego dostępu do wszystkich użytkowanych peronów, budowę wind lub innych urządzeń umożliwiających pokonywanie różnic poziomów oraz dostosowanie peronów do potrzeb osób o ograniczonej mobilności.

Szczegółnej analizy wymaga wysokość krawędzi peronowych i różnica poziomów pomiędzy peronem a podłogą pociągu. Jeżeli obecne parametry uniemożliwiają bezpieczne wykorzystanie ramp i innych urządzeń wspomagających wsiadanie i wysiadanie, należy rozważyć przebudowę peronów, w tym podwyższenie poziomu ich krawędzi, z uwzględnieniem parametrów obsługującego stację taboru i obowiązujących wymagań technicznych.

Rada Powiatu Gnieźnieńskiego zwraca się również o przeprowadzenie kompleksowego audytu dostępności stacji oraz przedstawienie konkretnego harmonogramu działań, wskazania podmiotów odpowiedzialnych za ich realizację, przewidywanych terminów i źródeł finansowania.

Dostępność transportu publicznego powinna być nie przywilejem, lecz standardem. Każdy mieszkaniec Gniezna powinien mieć możliwość samodzielnego, bezpiecznego i godnego korzystania z kolei.

Rada Powiatu Gnieźnieńskiego apeluje zatem o potraktowanie modernizacji i pełnego dostosowania stacji kolejowej w Gnieźnie jako sprawy istotnej dla mieszkańców miasta i regionu oraz o podjęcie konkretnych działań prowadzących do usunięcia istniejących barier”.

Porządek dzienny

66. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 6, 7, 8 i 9 października 2026 r.

1. **Zmiany** w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 3162).
2. **Sprawozdanie** Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o usprawnieniu procesu inwestycyjnego w zakresie kluczowych inwestycji infrastrukturalnych (druki nr 3030, 3080 i 3080-A).
3. **Sprawozdanie** Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o usługach hotelarskich oraz usługach pilotów wycieczek i przewodników turystycznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2865, 2865-A, 3119 i 3119-A).
4. **Sprawozdanie** Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rybołówstwie morskim oraz ustawy o organizacji rynku rybnego (druki nr 2999, 3115 i 3115-A).
5. **Sprawozdanie** Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zabezpieczeniu socjalnym osób wykonujących zawód artystyczny (druki nr 2644 i 3082).
6. **Sprawozdanie** Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (druki nr 2868, 3076 i 3076-A).
7. **Sprawozdanie** Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia Królowej Anny Jagiellonki w 430. rocznicę Jej śmierci (druki nr 3091 i 3103).
8. **Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (druk nr 3147).
9. **Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (druk nr 3149).
10. **Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 3122).
11. **Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy – Ordynacja podatkowa (druk nr 3156).
12. **Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (druk nr 3137).
13. **Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (druk nr 3148).
14. **Sprawozdanie** Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia Conrada Drzewieckiego w 100. rocznicę urodzin (druki nr 3161 i 3166).
15. **Zmiany** w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 3182).

16. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3101, 3151 i 3151-A).

17. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3074 i 3171).

18. Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3001, 3113 i 3113-A).

19. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o pomocy beneficjentom – osobom fizycznym poszkodowanym w związku z realizacją Programu Priorytetowego „Czyste Powietrze” (druki nr 3007, 3104 i 3104-A).

20. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy o doręczeniach elektronicznych (druki nr 2800 i 3059).

21. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druki nr 3011 i 3117).

22. Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności (druki nr 2996 i 3112).

23. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zdrowiu publicznym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3145).

24. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zdrowiu publicznym (druk nr 3155).

25. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (druk nr 3136).

26. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (druk nr 3135).

27. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (druki nr 3186 i 3194).

28. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku Prokuratora Regionalnego w Poznaniu z dnia 21 lipca 2026 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Łukasza Mejzy (druk nr 3116).

29. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2027 (druk nr 3150).

30. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2027 (druk nr 3154).

31. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o wsparciu przedsiębiorców sektorów energochłonnych z tytułu ponoszenia kosztów energii elektrycznej (druk nr 3159).

32. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu nowych inwestycji oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3160).

33. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskich projektach ustaw:

- o rekompensatach za szkody wyrządzone przez ptaki,
- o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw (druki nr 258, 1387, 1661 i 1661-A) – trzecie czytanie.

34. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o poselskich projektach ustaw:

- o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych;
- o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o radiofonii i telewizji

(druki nr 2007, 2010, 2856 i 2856-A) – trzecie czytanie.

35. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3133 i 3187).

36. Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (druki nr 3132 i 3167).

37. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o przywróceniu prawa do niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego na podstawie prawa przez uregulowanie skutków uchwał Krajowej Rady Sądownictwa podjętych w latach 2018–2025 (druki nr 2107 i 3019).

38. Pytania w sprawach bieżących.

39. Informacja bieżąca.

40. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej (druki nr 604 i 3108).

41. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Filipin o przekazywaniu osób skazanych, podpisanej w Warszawie dnia 8 czerwca 2026 r. (druki nr 3013 i 3098).

42. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy (druk nr 3087).

43. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (druk nr 3163).

44. Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2693, 2814 i 2814-A) – trzecie czytanie.

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Biuro Inwestycyjno-Techniczne
PL ISSN 0867-2768